

Wielki kalendarz Marjański

na rok Pański 1933.

Czy nigdzie niema ratunku?

Jeżeli rozejrzymy się dzisiaj po świecie, mimowoli przychodzą człowiekowi na myśl słowa apostołów w Emaus: „Panie, zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi i już się dzień nachylił!“ Tak, dla dzisiejszej ludzkości dzień ma się ku schyłkowi. Dokądkowiek spojrzeć, wszędzie bieda i nędza, wszędzie wzrastające bezrobocie — z początkiem roku 1932 zanotowano na świecie 21 miljonów bezrobotnych! — Rozgoryczenie, zawziętość, szczucie jednych przeciwko drugim. Jak się to wszystko skończy? Dyplomaci i ekonomiści odbywają nieustanne konferencje i nie mogą znaleźć rady. Wszelkie postanowienia i środki zaradcze dla złagodzenia biedy pomagają akurat tyle, jakgdyby ktoś chciał ugasić szalejący pożar wiadrem wody. Jakże daleko zaszła ludzkość ze swoim tylekroć sławionym rozumem! Doszedłszy do szczytu swego duchowego i technicznego rozwoju, stanęła wraz nad przepaścią. Całe narody z niesamowitym pośpiechem zbliżają się ku przepaści, która chce pochłonąć wszystko to, co dotychczas uchodziło za wzniosłe i dobre, za czcigodne i święte: wszystką wiarę, wszystką nadzieję, wszystką miłość, wszystką kulturę, wszystkie obyczaje, wszystko szczęście, wszystko to, co człowieka podnosi ku górze, co ludzi jednoczy i wydźwiga z prochu ziemskiego. Zapanowały niepodzielnie i triumfują wartości czysto ziemskie, zmysłowe, wyłącznie pożądane i wielbione. Z jednej strony głód, nędza i narzekanie, z drugiej szaleńcza gonitwa za użyciem i odurzeniem zmysłów — oto świat dzisiejszy! W takich warunkach nawet najlepsi tracą stopniowo punkt oparcia i nadzieję, i głucha rozpacz ogarnia coraz szersze koła. — Czy nigdzie niema ratunku? Czy w tym obłędnym wirze zginie i Kościół Chrystusów? Wielu spodziewa się tego, ale Chrystus powiedział wyraźnie: „Jam jest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata!“

Tych słów nie można obalić, ani rozumieć inaczej. Chrystus nie opuści n i g d y swego Kościoła, „a bramy piekielne nie przemogą go.“ — Że idą nowe czasy, że świat znajduje się w przededniu wielkich przemian, to pewne. Ojciec św. w Rzymie również już powiedział, że do poprawy stosunków na świecie potrzeba dwóch rzeczy: po pierwsze muszą być stworzone inne stosunki, inne urządzenia społeczne pomiędzy ludźmi, z drugiej zaś strony równie ważną jest poprawa dusz. Lepsi ludzie — lepsze czasy! Przedewszystkiem musi na świecie królować znów Chrystus! Jego chorągiew musi znów powiewać na wszystkich placach, wszystkich szkołach, wszystkich zakładach pracy, wszystkich budynkach, gdzie stanowi się o losach ludzi. Jeżeli wrogowie Chrystusa wołają: „Nie chcemy, aby ten nam panował!“, to wszyscy ludzie dobrej woli tem głośniej i zdecydowaniej muszą odpowiedzieć: „Niech żyje i panuje nam Chrystus-Król!“ Król w najprawdziwszem znaczeniu tego słowa. Królestwo Chrystusa trwa i bez nas, a nawet mimo sprzeciwu tylu ludzi. Króluje On naprawdę i to musi być nam pociechą w utrapieniach i smutkach dzisiejszych czasów.

Chrystus używa za narzędzie także swoich nieprzyjaciół. I oni muszą Mu służyć i pomagać — chociaż mimo swej woli — do urzeczywistnienia Jego planów. Chociaż krzyczą i szaleją, imając się wszelkich środków gwałtu, — nie zniszczą Kościoła, królestwa Chrystusowego. Ile już ataków uderzało w Chrystusa i Jego Kościół od roku 1900 — i rozbiło się o opokę Piotrową! Cokolwiek by spadło na ludzkość, chociażby najgorsze i najstraszniejsze, opoki Piotrowej, na której błyszczy Krzyż, nie podważy żadna siła. Kościół trwać będzie aż do skończenia dni. Będzie on wkońcu ucieczką dla całej udręczonej ludzkości, arką, do której z całą ufnością schronią się przyszłe pokolenia. — Bezrobocie, bieda, nędza, rozgoryczenie, bezradność, rozpacz — to wołania na trwogę. Ale jest jeszcze ratunek! Jest nim Chrystus-Król, Jego Kościół, Jego przykazania sprawiedliwości i miłości. Dlatego zwróćmy się do Chrystusa, zwróćmy się do Jego Kościoła, a wówczas z otuchą spoglądać możemy w pochmurną przyszłość. „Na świecie ucisk mieć będziecie“, powiedział raz Zbawiciel do apostołów, „ale ufajcie, jam zwyciężył świat!“ —

P. 1/33.

Śmierci, gdzie jest twoje zwycięstwo? Śmierci, gdzie jest twoje żądło?

(Objaśnienie do obrazu.)

Stary Tomysław lubi w dnie pogodne brać ze sobą wnuczków i prowadzi ich na cmentarz, który leży po za wsią. W pośrodku stoi mała kapliczka, a wewnątrz na jej ścianach wymalowane są cztery duże obrazy. Dzieci cieszą się bardzo, gdy jest dzień pogodny i prosza dziadunia natarczywie, aby szedł z nimi na spacer. Umie on opowiadać im przystępnie wiele rzeczy, więc pytają go o wszystko, co widzą i czego nie rozumieją. Najwięcej tematów do rozmowy nastręcza cmentarz, ocieniony drzewami rozmaitemi i ładna kaplica cmentarna.

Ile razy Tomysław wchodzi do wnętrza kaplicy, mówi do niego mały Mietek, że na pierwszym obrazie podoba się mu Anioł z potężnym mieczem. Wandzia zaś powiada, że boi się patrzeć na trupią głowę śmierci... Dziadek uspokoja wnuczkę mówiąc, że dobre dzieci nie boją się niczego, tylko grzechu, który ściąga na ludzi karę!

Staruszek siada na ławeczce, aby odpocząć po długim spacerze, a obok niego wnuczęta. Mietek wzdycha: — ach ten Anioł, ten miecz, te wielkie dwa skrzydła! Tak, tak prawi Tomisław. Ten potężny Anioł wypędził z raju pierwszych naszych rodziców Adama i Ewę. Potężnym mieczem zagrodził im drogę, aby już nigdy nie wrócili do raju, który rozkosznym był ogrodem. Adam i Ewa żyli w nim szczęśliwie wśród kwiatów i owoców. Zimy tam nie było. — Jakto było dobrze w rajskim ogrodzie!.... zawołała Wandzia... Adam i Ewa czy kochali za to pana Boga?

Niestety!... westchnał Tomisław. — Kto kocha, ten słucha. Bóg chciał się przekonać, czy Adam i Ewa będą posłuszni. Pozwolił im jeść owoce ze wszystkich drzew rajskich, zakazał tylko zrywać owoc z jegnego drzewa stojącego w środku ogrodu. Pierwsi rodzice nie posłuchali Pana Boga. Szatan wziął na siebie postać węża i tak długo namawiał ich do złamania rozkazu, aż lekkomyślni zerwali owoc zakazany i zjedli go... Ach to źle zrobili — zawołał Mietek. — Nawet bardzo źle!.. potwierdził dziadunio. Bóg ukazał Adma i Ewę, kazał Cherubinowi wypędzić ich z raju na puste pola, gdzie musieli ciężko pracować na swe pożywienie. Pierw zdrowi i nięśmiertelni — teraz chorowali i umierali. Grzech pierworodny pozbawił ich łaski poświęcającej i nieba, rozum został przyćmiony a wola skłonna do złego. My dziećmi jesteśmy Adama i Ewy, więc za ich winy ponosimy także karę. Widzicie na obrazku, jak wąż djabelski oddaje berło życia, Kościotrupowi śmierci. Ewa płacze, że posłuchała kusiciela węża i zjadła owoc zakazany, Adam zaś słucha wyroku z ust Anioła. Aż Bóg się zlituje i ześlę N. P. Marję, niepokalanie poczęta, która zetrze głowę węża szatana.

— Boję się dlatego węża i śmierci, gdy patrzę na ten obraz — mówi cichótka Wandzia. — Pociesza ją dziadunio, że wąż kusiciel nikomu nie zaszkodzi. Nie trzeba go słuchać, ale rozdeptać mu głowę. Tak uczyniła **Marja**, zwycięska Królowa Polski.

Popatrzcie teraz dziatki na drugi obraz... Przedstawiona jest na nim historja **grzechu**, który robił spustoszenia między ludźmi od początku świata, a czyni je nawet dzisiaj. Próżniak **Kain** zazdrości pracowitemu Ablowi, że oszczędza i gromadzi bogactwa, że Bóg mu błogosławi. Dym z ołtarza i jego dobrej ofiary idzie prosto do nieba. Dym z ofiary lichej Kaina nie jest przyjęty przez niebo, więc wlecze się po ziemi. Zamiast się poprawić i pracować, Kain zabrał majątek Abla, zabił go.

— Pewno tą pałką grubą, którą trzyma w ręku? – pyta lękliwie Wandzia... Tak potwierdza dziadunio

i objaśnia, że Bóg u góry robi sąd nad Kainem potępia go i karze. Odtąd karał Bóg zawsze i karze dzisiaj Kainów, którzy okradają swych braci. Kainami są narody, które toczą wojnę ze słabszymi, mordują ich, grabią im kraje ojczyste i zakuwają kajdanami niewoli. Polska dużo cierpiała zawsze od tych Kainów sąsiadów i dzisiaj jeszcze cierpi, dlatego bronić się musimy od tych ludzi przewrotnych i podstępnych.

Gdy tylko dorosnę wstąpię do wojska polskiego, aby bronić Polski przed Kainami napastnikami — zapewnia Mietek dziadunia. — A ja będę ci dopomagała w obronie — dodaje Wandzia. — Dobrze moje wnuczęta chwali Tomisław dziatwę.— Pracujcie, nie grzeszcie, a Bóg wam dopomoże obronić Polskę. Na trzecim obrazie widzicie triumf Chrystusa zmartwychwstałego nad śmiercią, której złamał i zdeptał okrótne żądło i berło. Od czasów Kaina ludzkość ciągle grzeszyła i popadała w nędze wielką. Nikt nie umiał dopomóc nieszczęśliwym. Zlitował się Bóg nad zrozpaczonymi i zesłał im na ziemię Syna swego z nieba. Chrystus przez trzy lata opowiadał Ewangelję żywota w ziemi żydowskiej, Palestynie. Nauczał ludzi cnoty, która zwalcza grzech i zbrodnie. Niepodobało się to obłudnym faryzeuszom, którzy go pojmali i uśmiercili na krzyżu Kalwaryjskim. Chrystus umarł za grzechy całego świata, a pokutującym przywrócił raj utracony. Złożony w grobie po trzech dniach zmartwychwstał z tryumfem, jak go widzimy na obrazie w otoczeniu aniołów z chorągwią zwycięstwa naznaczoną krzyżem św. Odtąd wszyscy chrześcijanie, jakkolwiek umierają, zmartwychwstaną jednak, podobnie jak Chrystus. Tak nauczał nas Jezus.

Ach, jaki ładny jest na obrazie ten Chrystus zmartwychwstały — zawołały dzieci razem. — Jaśnieje dobrocią i błogosławi nas łaskawie. — Błogosławi nietylko wam, ale całe — światu- a szczególniej Polsce, objaśniał dziadunio. Ojczyzna nasza także leżała w grobie niewoli przez trzy wieki, ale przy pomocy Chrystusa i matki Jego Marji, zwycięzkiej Królowej Polski, zmartwychwstała do wolności. Dziś Polska jest potężnem państwem niepodległem, złączona z trzech zaborów, a oparta o polskie morze Bałtyckie. Wołać więc możemy z tryumfem: — Śmierci, gdzie jest twoje zwycięstwo rozbiorów? Gdzie jest żądło niewoli i kajdan? Zmartwychwstaliśmy do życia wolnego.

A teraz popatrzcie dzieci na czwarty obraz Widziecie na nim N. P. Marję, jak jest w niebowziętą przez aniołów. A ja widzę jeszcze, że Marja rozgniata nogą głowę węża — szatana, — zawołał odważnie Mietek. — Tak, tak, — potwierdził stary Tomisław. Jeszcze w raju przekłął Bóg węża kusiciela i powiedział, że będzie czychał na piętę niewiasty, ale Niepokalana N. P. Marja zetrze głowę węża szatana. Ludzie potrafią uchronić się od pokus djabelskich przy pomocy łaski bożej, którą nam daje Jezus król świata. Pojdziemy więc do nieba, za naszą zwycięską królową Polski i będziemy w jej orszaku serafickim wielbić Boga i dziękować mu za to.

— Ach, jabym tak chciała być w niebie przy naszej Królowej, N. P. Marji — widzieć Jezusa, Króla świata i Boga Ojca z Duchem świętym — westchnęła Wandzia.

— Bądź jak dotąd grzeczną, posłuszną i skromną, a Matka Boża będzie także twoją matką na ziemi i w niebie.

— A jabym chciał być w orszaku Rycerzy Niepokalanej Królowej Polski w niebie, — odezwał się Mietek.

Będziesz tam — zapewniał go dziadunio, — jeżeli już tu na ziemi staniesz się rycerzykiem dobrym, posłusznym i pracowitym. Kochaj Polskę i pracuj dla Polski. Trzeźwość i praca — ludzi wzbogaca! Nauka i oświata ludu — dokona cudu! zmartwychwstania Polski w dawnych granicach Piastów i Jagiellonów, od morza Czarnego, do całego morza Bałtyckiego, a od Uralu do całej Odry z dorzeczami.

Ks. J. A. Łukaszkiewicz.



Śmierci, gdzie jest twoje zwycięstwo? — Śmierci, gdzie jest twoje żądło?

Po wypędzeniu z raju pierwszych rodziców i po zamordowaniu brata przez Kaina, uzyskała śmierć panowanie nad światem.. Chrystus zwyciężył śmierć, gdy tryumfalnie zmartwychwstał z grobu. Zwycięska Matka Jezusa starła głowę węża szatana, który uśmiercał duszę ludzi.

Wielki illustrowany

Kalendarz Marjański

dla ludu katolickiego,

na rok Pański

1933.

Matko pociesz,
bo płaczemy,
Matko prowadź,
bo zginiemy.
Ucz nas kochać,
choć w cierpienu,
Ucz nas cierpieć,
lecz w milczeniu.
Nie opuszczaj nas,
nie opuszczaj nas
Matko! nie opuszczaj nas!



I w sieroctwie,
w opuszczeniu,
I w tęsknocie
i w cierpieniu,
I w ubóstwie
i w chorobie,
Zawsze będziem
ufać Tobie,
Nie opuszczaj nas,
nie opuszczaj nas,
Matko! nie opuszczaj nas!

NAKŁADEM i DRUKIEM
TOMASZA NAGŁOWSKIEGO i S-ki
W CZĘSTOCHOWIE

Vimperk
(Czechosłowacja)

New York
72-74-86 Park Place

Rok 1933 pod względem chronologicznym i astronomicznym.

Rachuba czasu i świąt.

Rok 1933 jest rokiem zwyczajnym ma 365 dni czyli 52 tygodnie i jeden dzień.

Liczba złota jest 15; Epakta III; okręg słońca 10; litera niedzielna A.

Nasz kalendarz czyli sposób rachowania czasu nazywa się **gregorjańskim**, dlatego, że go zaprowadził Papież Grzegorz XV. — Narody wyznania greckiego trzymały się aż do roku 1923 tak zwanego kalendarza **juljańskiego**, który się różnił od kalendarza gregorjańskiego o 13 dni, a teraz od roku 1900 nawet już o dni 14, tak, że gdy my mamy już 14. stycznia, oni mają dopiero 1. stycznia. W r. 1923 został kalendarz **grecki zreformowany**; w maju 1923 odbył się w Konstantynopolu kongres wszystkich wyznawców wschodniego kościoła, na którym postanowiono trzymać się odtąd kalendarza gregorjańskiego i to od dnia 30. września 1923 r. tak, że po 30 września miał nastąpić nie 1. październik, ale 15. Zmiana ta nastąpiła jednak nie we wszystkiem, zostały niektóre małe różnice, i tak zwłaszcza co do dnia, w którym się ma obchodzić Wielkanoc i święta od Wielkanocy zależne. Zaprowadzenie powszechne nowego kalendarza napotyka jednak we wielu państwach wschodnich na duże trudności i jest jeszcze rzeczą bardzo wątpliwą, kiedy nowy kalendarz wszędzie będzie powszechnie przyjęty i zaprowadzony w cerkwiach.

Żydzi liczą czas niby od stworzenia świata. Obecnie mają lata 5693 i 5694.

Rzeczywisty czas słoneczny, a stąd i godzina, jest w każdem miejscu inna. — W Europie trzymają się powszechnie czasu **środkowo-europejskiego**, jaki jest w Pradze. — W naszym kalendarzu czas wschodu i zachodu słońca podany jest według tegoż czasu, obliczonego dla **Krakowa**. Czas ten więc różni się od słonecznego: w Krakowie około 20 minut, we Lwowie 35 min. Ktoby więc chciał mieć rzeczywisty czas słoneczny, to musi do podanego czasu dodać w Krakowie i jego okolicy 20 min., we Lwowie i jego okolicy 35 minut.

Święta ruchome.

Imienia Jezus 2 stycznia.	Dni krzyżowe 22, 23, 24 maja.
Najśw. Rodziny 8 stycznia.	Wniebowst. Pańsk. 25 maja.
Septuagesima 12 lutego.	Zielone Świątki 4 czerwca.
Środa popielcowa 1 marca.	Niedz. św. Trójcy 11 czerwca.
7 boleści N. M. P. 7 kwietnia.	Boże Ciało 15 czerwca.
Niedz. Palmowa 9 kwietnia.	Serca Jezusa 23 czerwca.
Wielkanoc 16 kwietnia.	Jezusa Króla 29 październ.
Opieki św. Józefa 3 maja.	1 niedz. adwentu 3 grudnia.

Zapusty trwają od 7 stycznia do 28 lutego, a więc 53 dni, to jest 7 tygodnie i 4 dni.

Post zaczyna się 1 marca, kończy się 15 kwietnia, czyli trwa 46 dni.

Święta nakazane według nowego prawa kościelnego.

1) **Świętami nakazanemi,** w które wszyscy wierni są obowiązani wysłuchać mszy św. i powstrzymać się od ciężkich prac podług nowego prawa kościelnego są: **wszystkie niedziele,** następnie **święta:** Bożego Narodzenia, Nowy Rok, Trzech Króli, Wniebowstąpienie Pańskie i Boże Ciało; dalej Niepokalane Poczęcie Najświętszej Marji Panny i Wniebowzięcie Matki Boskiej. W końcu święta: Św. Józefa, Św. Piotra i Pawła i Wszystkich Świętych.

W naszym kalendarzu są również te dni, które od roku 1918 nie są więcej świętami kościelnemi, drukowane czerwonym drukiem, gdyż w wielu okolicach są one przez ludność jako święta obchodzone. Przy tem wyraźnie się nadmienia, że podług nowego rozporządzenia papieskiego z roku 1918 poniżej wymienione dni nie są świętami przez kościół nakazanemi: Matki Boskiej Gromnicznej (2 lutego), Zwiastowanie N. M. P. (25. marca), Poniedziałek Wielkan. (17 kwietnia), Poniedziałek Ziel. Św. (5 czerwca), Narodz. NMP. (8. września), Imienia Marji (12 września) i Szczepana męczennika (26. grudnia).

W Polsce z pozwoleniem papieskiem uroczystość św. Józefa 19 marca, nie jest uroczystem świętem, ale zato uroczystemi świętami są: Matki Boskiej Gromnicznej, 2-go lutego, Poniedziałek Wielkanocny 17 kwietnia, i św. Szczepana 26 grudnia, a 3-go maja święto Królowej Polski, w całej Polsce uroczyście obchodzone.

2) W razie, gdyby któreś z tych świąt przypadało na dzień postny, albo wigilję — w takim razie zniesiony jest post, z wyjątkiem okresu Wielkiego postu.

3) Święta patronów nie należą już obecnie do świąt nakazanych. Biskupi mogą przełożyć święcenie tych dni na najbliższą niedziele.

Suchedni:

Przypadają co kwartał: I. 8, 10 i 11 marca; II. 7, 9 i 10 czerwca, III. 20, 22 i 23 września; IV. 20, 22 i 23 grudnia

Posty nakazane.

1. Prawo postu ścisłego przepisuje, żeby tylko raz na dzień do syta jeść, lecz nie zakazuje nieco pokarmu wziąć rano i wieczór, z zachowaniem jednak dozwolonych zwyczajów miejscowych co do ilości i jakości pokarmów.

2. Nie jest też zakazanem podczas tego samego posiłku mięszać potrawy mięsne i z ryb. — Wolno też przemienić wieczorny posiłek z południowym t. j. wieczerzę z obiadem.

3. Co innego jest **post,** a co innego **wstrzymanie się od mięsa.** Prawo wstrzymania się od mięsa zakazuje używania pokarmów mięsnych i polewek z mięsa zrobionych (rosołu), lecz pozwala używać jaj, potraw mlecznych i **wszelkiej** omasty nawet z tłuszczów zwierzęcych, n. p. ze smalcu lub słoniny.

4. **Samo wstrzymanie** się od mięsa nakazane jest we wszystkie **piątki** całego roku, z wyjątkiem, kiedy jakie uroczyste święto przypada w piątek.

5. Wstrzymanie się od mięsa i **post ścisły** zarazem (zob. nr. 1) są: a) w Środę popielcową, b) we wszystkie piątki i soboty wielkiego postu — (a więc w środy w wielkim poście jest post ścisły, ale wolno jeść mięsne potrawy); c) w piątki i soboty suchedniowe; d) we wilje następujących świąt: Zielonych świąt, Bożego Narodzenia, Wniebowzięcia Matki Boskiej i Wszystkich Świętych. (Dawniej był post we wilję św. Apostołów Piotra i Pawła, teraz jest już zniesiony).

6. Post ścisły bez obowiązku wstrzymania się od potraw mięsnych jest w inne dni wielkiego postu oprócz niedziel. W wielką sobotę post ścisły jest tylko do 12 godziny w południe.

7. Do wstrzymania się od mięsa w dni nakazane są obowiązani **wszyscy,** którzy skończyli 7 rok życia, a do postu ścisłego wszyscy od ukończonego 21-go roku życia do zaczętego 60-go roku.

Takie są przepisy Kościoła św. według nowego prawa kanonicznego.

Szczegółowe dyspenzy, których udzielił papież niektórym diecezjom, mają balej swoją moc obowiązującą.

Ścisłe posty ruskie.

1.) **Post wielki,** od niedzieli syropostnej do Wielkanocy; 2.) **post przed św. Piotrem i Pawłem,** od 1. niedzieli po Soszestwi Św. Ducha do 28. czerwca starego kalendarza; 3.) **post przed Wniebowzięciem N. P. M.,** od 1. do 15. sierpnia starego kalendarza; 4.) **post adwentowy,** od 15. listopada do 25. grudnia starego kalendarza. O dyspenzach powinien się każdy dowiedzieć u swego proboszcza ruskiego.

Cztery pory roku.

Wiosna zaczyna się 21 marca o godzinie 2 minut 35, — w którym to czasie słońce wstępuje w znak barana. Wiosenne porównanie dnia z nocą.

Lato rozpoczyna się 21 czerwca o godzinie 22 minut 4, w którym to czasie słońce wstępuje w znak raka. Letnie przesilenie słońca. Najdłuższy dzień, a najkrótsza noc.

Jesień zaczyna się 23 września o godzinie 12 minut 53, w którym to czasie słońce wstępuje w znak wagi. Jesienne porównanie dnia z nocą.

Zima rozpoczyna się 22. grudnia o godzinie 19 minut 50, słońce wstępuje w znak koziorożca. – Zimowe przesilenie słońca. Najkrótszy dzień, a najdłuższa noc.

Ogólny stan pogody w roku 1933.

Rok 1933 jest rokiem posuchy i średnej tylko ciepłoty.

Zima jest dość ostra, pogoda zupełnie niestała.

Z początkiem **wiosny** są często opady; **maj** jest piękny i suchy, choć pod koniec miesiąca ranki chłodne i mgliste. Stan taki przeciąga się aż do czerwca.

Lato jest zrazu gorące i suche, w sierpniu dopiero nastają dni pochmurne — wkrótce wypogadza się. Dni są w ciągu tego lata parne; noce chłodne; zresztą lato jest przeważnie piękne, choć u schyłku jego pogoda zaczyna być niestałą.

Jesień jest przeważnie sucha i piękna; przymrozki zaczynają się wcześnie.

Nowa **zima** jest z początku ostra i nieprzyjemna z obfitym opadem śniegu, lecz trwa to niedługo, poczem pogoda się poprawia.

Zaćmienia w 1933 r.

W roku 1933 będą dwa zaćmienia słońca, nie będzie natomiast wcale zaćmienia księżyca. W Europie środkowej widzialne będzie tylko drugie zaćmienie słońca.

I. Obrączkowe zaćmienie słońca 24 lutego 1933. Widzialne w południowej połowie Ameryki Południowej, południowej części oceanu Atlantyckiego, w Afryce, za wyjątkiem części północno-zachodniej, w Grecji, Azji Mniejszej, Kaukazie, Arabji i Persji, oraz w południowej części oceanu Indyjskiego.

Początek zaćmienia o godz. 10 min. 56 pg. czasu środkowo-europejskiego.

Początek największego zaćmienia o godz. 11 min. 58.

Koniec największego zaćmienia o godz. 15 min. 34.

Koniec zaćmienia wogóle o godzinie 16 minut 37.

II. Obrączkowe zaćmienie słońca 21 sierpnia 1933. Widzialne w Europie środkowej i wschodniej, w północno-wschodniej części Afryki, w Azji, za wyjątkiem części północno-wschodniej, w północnej części oceanu Indyjskiego, na wyspach Sundzkich, w Australji i w południowo-zachodniej części oceanu Spokojnego.

Początek zaćmienia o godzinie 3 min. 52.

Początek największego zaćmienia o godzinie 4 min. 56.

Koniec największego zaćmienia o godzinie 8 min. 42.

Koniec zaćmienia wogóle o godz. 9 min. 45.

U nas będzie można obserwować to zjawisko tylko częściowo. Słońce wzejdzie już zaćmione. Największa zmiana o godz. 5 min. 10. Koniec zacmienia o godz. 5 min. 58 pg. czasu środkowo-europejskiego.

Panująca planeta.

W roku 1933 panującą planetą jest **Słońce.** Sławny astronom Keppler nazwał słońce „sercem ożywiającem świat cały“. Jak serce ożywia cały organizm człowieka, tak słońce ożywia wszystkie gwiazdy i planety, należące do systemu słonecznego. Słońce z pośród ciał niebieskich posiada własne światło i ciepło, podczas gdy jego planety otrzymują światło i ciepło od słońca. Słońce posiada nadto ową olbrzymią siłę która zmusza inne planety do krążenia wokoło niego. Wszystkie gwiazdy zależne od słońca i krążące w około niego stanowią system słoneczny.

Masa słoneczna jest 324.000 większą od naszej ziemi, ale jako taka jest rzadką i posiada zaledwo $^1/_4$ część tej gęstości i spoistości, jaką posiada ziemia.

Średnica słońca jest 1086 razy większą, aniżeli średnica ziemi. Ażeby wypełnić objętość słońca potrzebaby na to 1,251.000 naszych ziem. — Światło słoneczne potrzebuje $8^1/_3$ minut czasu, aby się dostać na ziemię. Słońce nie stoi w miejscu, jakby się na pozór zdawało. Uczeni zbadali, że porusza się ono około własnej osi w $25^1/_4$ dniach. Temperaturę słoneczną trudno zbadać w takiej odległości. Na to jednak zgadzają się astronomowie, że ciepłota słoneczna wynosi około 5 do 6 tysięcy stopni.

Znaki zodjaku, czyli zwierzyńca niebiesk.

1. Baran	5. Lew	9. Strzelec
2. Byk	6. Panna	10. Koziorożec
3. Bliźnięta	7. Waga	11. Wodnik
4. Rak	8. Skorpion	12. Ryby



Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta starego stylu.		Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1. Niedz. w r. 1. Ewang.: O Herodzie i mędrcach Mateusz 2.									
1	Niedz.	Nowy Rok	19	Grud. 1932 Won.	7 59	16 8	♓	10 47	22 26
2	Poniedz.	Imienia Jezus	20	Ihnatyja	7 59	16 9	♓	11 0	23 38
3	Wtorek	Genowefy ☽	21	Juljanny	7 59	16 10	♈	11 12	—
4	Środa	Szymona Sł.	22	Anastazji	7 58	16 12	♈	11 24	0 49
5	Czwart.	Telesfora	23	10 Muczen.	7 58	16 13	♈	11 39	1 59
6	Piątek	Trzech Króli	24	Euhenji	7 58	16 14	♉	11 57	3 10
7	Sobota	Walentego	25	Rożd. Chr	7 58	16 15	♉	12 21	4 21
2. Niedz. w r. 1. po Trzech Królach. Ewang.: P. Jezus 12-letni w świątyni. Łuk. 2.									
8	Niedz.	Najśw. Rodziny	26	Sobor p. B	7 57	16 16	♊	12 51	5 30
9	Poniedz.	Juljana i Baz.	27	Stefana	7 57	16 18	♊	13 34	6 34
10	Wtorek	Agatona P.	28	2000 Mucz.	7 56	16 19	♊	14 29	7 28
11	Środa	Honorata ●	29	11 Mład.	7 56	16 20	♋	15 36	8 10
12	Czwart.	Ernesta	30	Anyzji	7 55	16 22	♋	16 50	8 42
13	Piątek	Weroniki †	31	Mełanji	7 55	16 23	♌	18 7	9 5
14	Sobota	Feliksa	1	Sicz. 1933. Obr.	7 54	16 25	♌	19 25	9 24
3. Niedz. w r. 2. po Trzech Królach. Ewang.: O godach w Kanie. Jan 2.									
15	Niedz.	Pawła pust.	2	Sylwestra	7 54	16 26	♍	20 43	9 39
16	Poniedz.	Marcelego	3	Małachiji	7 53	16 28	♍	22 0	9 53
17	Wtorek	Antoniego op.	4	Sobor 70 A.	7 52	16 29	♍	23 19	10 6
18	Środa	Pryski	5	Nawecz. B.	7 51	16 31	♎	—	10 20
19	Czwart.	Henryka ☾	6	Boh. Hosp.	7 50	16 32	♎	0 40	10 36
20	Piątek	Fabj. i Seb. †	7	Joana Kr.	7 49	16 34	♏	2 6	10 58
21	Sobota	Agnieszki p. m.	8	Heorhija	7 48	16 35	♏	3 33	11 26
4. Niedz. w r. 3. po Trzech Królach. Ewang.: P. Jezus uzdrawia trędow. Mat. 8.									
22	Niedz.	Wincentego	9	Polyjeukta	7 47	16 37	♐	4 59	12 9
23	Poniedz.	Zaśl. N. M. P.	10	Hryhoryja	7 46	16 38	♐	6 13	13 9
24	Wtorek	Tymoteusza	11	Teodozja	7 45	16 40	♑	7 10	14 27
25	Środa	Nawr. ś. Pawł.	12	Tatjany	7 44	16 41	♑	7 50	15 52
26	Czwart.	Polikarpa ●	13	Jermyła	7 43	16 43	♒	8 17	17 20
27	Piątek	Jan. Złotoust. †	14	Otci w S.	7 42	16 45	♒	8 37	18 44
28	Sobota	Flawjana m.	15	Pawła P.	7 40	16 47	♓	8 52	20 3
5. Niedz. w r. 4. po Trzech Królach. Ewang.: O łodzi Chrystusowej. Mat. 9.									
29	Niedz.	Franc. Sal.	16	Petra wer.	7 39	16 48	♓	9 5	21 17
30	Poniedz.	Martyny	17	Anton. W.	7 37	16 50	♓	9 17	22 30
31	Wtorek	Piotra z Nol.	18	Atanazyja	7 36	16 52	♈	9 30	23 42

Długość dnia wynosi godz. 8 min. 9, przy końcu godz. 9 min. 16.

Zmiany księżyca.

☽ Pierwsza kwadra dnia 3 o godzinie 17 min. 24 Bardzo zimno.

● Pełnia dnia 11 o godz. 21 min. 36 Zimno.

☾ Ostatnia kwadra dnia 19 o godzinie 7 min. 15. Śnieg.

● Nów dnia 20 o godz. 0 min. 20. Odwilż.

Przepowiednia według 100-letn. kalendarza:

Styczeń rozpoczyna się zimnem; 15. zimno i tak przez kilka dni; 20. śnieg do 26. słota, poczem śnieg aż do końca miesiąca.

Kalendarz żydowski.

Dnia 8 stycznia 10 Szebat, 5693. Rok zwyczajny (355 dni), Jerozolimy (post); dnia 28. 1 Szebat.

Przysłowia:

Z nowym rokiem styczeń mrozi, chłop łuczywa łupie drzewo z lasu zwozi.

Zakony i kongregacje w Kościele katolickim.

Benedyktyni.



Zakon reguły św. Benedykta z Nursji (um. 543 r.), jeden z najstarszych zakonów; szerzył od wieku VI chrześcijaństwo i cywilizację na zachodzie, gdzie szkoły jego (w St. Gallen, Fuldzie, Reichenau, Hirschau i.t.d.) były przez długi czas jedynemi ogniskami nauki. Kolebką zakonu był klasztor Monte Cassino pod Neapolem. Benedyktynom nie wolno było opuszczać klasztoru, do którego wstąpili; musieli pozostać w nim aż do śmierci. Upadek karności klasztornej, następstwo nagromadzonych bogactw, spowodował reformę zakonu przez Benedykta Aniane (800 r), Odona z Clugny (910 r) i.t.d., oraz wyłonienie się nowych zakonów, jak kameduli, cystersi i inn. W wieku XV benedyktyni liczyli przeszło 15.000 klasztorów. Po reformacji liczba ta spadła do 5.000, dziś jest ich zaledwie 500. — Z zakonu tego, jednego z najwięcej zasłużonych, wyszło bardzo wielu dostojników kościelnych i mężów nauki (24 papieży, 200 kardynałów, 1600 arcybiskupów, 4.000 biskupów, 15.700 pisarzy, 1.560 świętych). Zakon odróżniał się zawsze od innych kierunkiem naukowym, samoistnością umysłową i powstrzymywaniem się od sporów politycznych.

W Polsce benedyktyni ukazali się bardzo wcześnie jako misjonarze (św. Wojciech). W XI wieku Bolesław Chrobry założył pierwsze klasztory na Łysej Górze i w Tyńcu. Od tego czasu szybko rozszerzyli się po kraju.

Benedyktynki, zakon żeński, złożony przez św. Scholastykę, siostrę św. Benedykta, zrazu bez ślubów i z możnością wystąpienia, zreformowany w XVI wieku. W r. 1614 powstała oddzielna gałąź benedyktynek, t. zw. **sakramentki**.

Luty
Po rusińsku:
Luty
Po czesku:
Únor



Po słoweńsku:
Svečan
Po kroacku:
Veljača

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta starego stylu	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Środa	Ignacego b.	19 Makarija	7 35	16 54		9 44	—
2	Czwart.	NMP. Gromn. ☽	20 Eufemija	7 33	16 55		10 0	0 54
3	Piątek	Błażeja D. †	21 Maksyma	7 32	16 57		10 21	2 6
4	Sobota	Weroniki	22 Tymofteja	7 30	16 58		10 49	3 16

6. Niedz. w r. 5. po Trzech Królach. Ewang.: O dobrem nasieniu. Mat. 13.

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta starego stylu	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
5	Niedz.	Agaty	23 Triod. Kłym.	7 29	17 0		11 26	4 22
6	Poniedz.	Doroty	24 Ksenji	7 27	17 2		12 17	5 20
7	Wtorek	Romualda	25 Hryhorja	7 26	17 4		13 19	6 7
8	Środa	Jana z Mat.	26 Ksenofonta	7 24	17 5		14 32	6 43
9	Czwart.	Apolonji	27 Joana Chr.	7 23	17 7		15 49	7 9
10	Piątek	Scholast. † [illegible]	28 Jefrema	7 21	17 9		17 9	7 29
11	Sobota	M. B. z Lourd.	29 Ihnatyja	7 19	17 11		18 28	7 46

7. Niedz. w r. Starozapustna. Ewang.: O robotnikach w winnicy. Mat. 20.

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta starego stylu	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
12	Niedz.	Eulalji	30 Sept. Trzech Św.	7 17	17 13		19 47	8 0
13	Poniedz.	Katarzyny	31 Kyra i Iw.	7 16	17 14		21 7	8 13
14	Wtorek	Walentego	1 Luty. Tryf.	7 14	17 16		22 28	8 27
15	Środa	Faustyna	2 Strit. Hosp	7 12	17 18		23 53	8 43
16	Czwart.	Juljanny	3 Szym. i An.	7 10	17 20		—	9 3
17	Piątek	Konstancji † ☾	4 Izydora	7 8	17 21		1 20	9 29
18	Sobota	Flawjana	5 Agatyma	7 7	17 23		2 46	10 5

8. Niedz. w r. (Mięsopustna.) Ewang.: O rolniku i nasieniu. Łuk. 8.

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta starego stylu	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
19	Niedz.	Konrada p.	6 [illegible] Wuk.	7 5	17 24		4 2	10 57
20	Poniedz.	Leona bp.	7 Partenija	7 3	17 26		5 4	12 7
21	Wtorek	Eleonory	8 Fteodor.	7 1	17 28		5 48	13 27
22	Środa	Stol. ś. Piotra	9 Nicefora	6 59	17 30		6 19	14 53
23	Czwart.	Romana	10 Charłamp.	6 57	17 31		6 40	16 18
24	Piątek	Maciej. Ap. † ●	11 Własija	6 55	17 33		6 57	17 38
25	Sobota	Wiktora	12 Melecja	6 53	17 35		7 11	18 55

9. Niedz. w r. (Zapustna.) Ewang.: Jezus uzdrawia ślepego. Łuk. 18.

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta starego stylu	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
26	Niedz.	Aleksandra	13 [illegible] Mark.	6 51	17 37		7 23	20 9
27	Poniedz.	Leandra b.	14 Walentego	6 49	17 38		7 36	21 23
28	Wtorek	Romana	15 Onezyma	6 47	17 40		7 49	22 35

14 lutego: Św. Walenty, patron diecezji przemyskiej.

Z początkiem miesiąca wschodzi słońce o 7 godz. 35 min. Z końcem o godz. 6 min. 47. Długość dnia wynosi 9 g. 19 min. aż do 10 godz. 52 min.

Zmiany księżyca.

☽ Pierwsza kwadra dnia 2 o godzinie 14 min. 16. Zmiennie.

● Pełnia dnia 10. o godz. 14 min. 1. Jasno.

☾ Ostatnia kwadra dnia 17 o godzinie 15 minut 8. Zmiennie.

● Nów w dnia 24 o godzinie 13 min. 44. Pochmurno.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Luty rozpoczyna się posępną słotą, 9 do 12 piękne, przyjemne powietrze, następują 3 dni śniegu, potem bardzo zimno; znowu mróz, 20. deszcz i szron, poczem pada śnieg, w końcu bardzo zimno; aż do 28 słota.

Kalendarz żydowski.

Dnia 27 lutego 1 Adar.

Przysłowia:

Po świętej Dorocie, schną już chusty na płocie.

Luty, miesiąc Matki Bożej Bolesnej, ma dni 28.

Cystersi

Zakon duchowny ascetyczny, nazwany od Citeaux (czytaj: Cito, po łać. Cistercium), głównego opactwa we Francji koło Dijon, założony w r. 1098 przez opata benedyktynów Roberta z regułą ściśle ascetyczną. Zakon doszedł do znaczenia dopiero głownie dzięki działalności św. Bernarda, opata z Clairvaux (czytaj Klerwo), uważanego za drugiego założyciela cystersów. Cystersi liczyli przeszło 1800 opactw we Francji, Niemczech, Anglji i państwach skandynawskich; obecnie posiadają nieliczne klasztory. Ubiór zakonny cystersów składa się z białego habitu z czarnym szkaplerzem i powrozem (cingulum), białej kapy i czarnego biretu. Głównem zadaniem zakonu jest wspólna modlitwa i praca ręczna, w dzisiejszych czasach często również duszpasterstwo i nauka.

Do Polski sprowadzeni zostoli około połowy XII stulecia. Główniejsze opactwa powstały w Lędzie, Brzeźnicy, Wąchocku, Koprzywnicy, Kacicach, Szczyrzycach, Lubiążu, Henrykowie, Trzebnicy. Wielki wpływ zakonu polegał głównie na krzewieniu racjonalnej uprawy ziemi i zasiedlaniu pustych przestrzeni kolonistami. Rozwój cystersów w Polsce ustał około r. 1290.

Zakon dał Kościołowi 2 papieży, 44 kardynałów i przeszło 500 biskupów.



Marzec

Po rusińsku: **Marec**

Po czesku: **Březen**



Po słoweńsku: **Sušec**

Po kroacku: **Ožujak**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.		Święta starego stylu	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Środa	*Popielec*	P	16 Pamfyłyja	6 45	17 41		8 4	23 48
2	Czwart.	Heleny wd.	*	17 Teod. W.	6 43	17 43		8 24	—
3	Piątek	Kunegundy	P	18 Lwa pap.	6 41	17 45		8 49	1 0
4	Sobota	Kazimierza ☽	*	19 Archippa	6 39	17 46		9 21	2 8
10. Niedz. w r. 1. Postu. (Wstępna). Ewang.: O kuszeniu P. Jezusa. Mat. 4.									
5	**Niedz.**	Euzebjusza		20 1 ned. p. Leon.	6 36	17 48		10 6	3 10
6	Poniedz.	Fryderyka	*	21 Tymoftea	6 34	17 49		11 2	4 0
7	Wtorek	Tomasza	*	22 Eug., Petra	6 32	17 51		12 11	5 41
8	Środa	Jana Bożego	S d	23 Połykarpa	6 30	17 53		13 26	5 10
9	Czwart.	Franciszki Rz.	*	24 Obr. h. ś. J.	6 28	17 54		14 45	5 35
10	Piątek	40 Męczen.	S d	25 Tarasa	6 26	17 56		46 4	5 51
11	Sobota	Konstant.	.S. d	26 Porfiryja	6 24	17 57		17 25	6 6
11. Niedz. w r. 2. Postu (Sucha). Ew.: O przemienieniu Pańskiem. Mat. 17.									
12	**Niedz.**	Grzegorza	●	27 2 n. p. Prok.	6 22	17 59		18 46	6 20
13	Poniedz.	Krystyny	*	28 Maryny	6 20	18 1		20 8	6 34
14	Wtorek	Matyldy	*	1 **Marca** Jedw.	6 18	18 2		21 35	6 49
15	Środa	Klemensa	*	2 Teodota	6 15	18 4		23 4	7 8
16	Czwart.	Abraham	*	3 Ewtropija	6 13	18 5		—	7 32
17	Piątek	Gertrudy	P	4 Harasyma	6 11	18 7		0 32	8 5
18	Sobota	Aleksandr. ☾	*	5 Konona	6 9	18 9		1 54	8 53
12. Niedz. w r. 3. Postu. (Głucha). Ew.: O wypędz. djabłów przez P. J. Łuk. 11.									
19	**Niedz.**	Józefa Ob.		6 3. ned. p. 42 M.	6 7	18 10		3 0	9 57
20	Poniedz.	Jana z. P.	*	7 Wasyłyja	6 4	18 12		3 48	11 14
21	Wtorek	Benedykta	*	8 Teofilakta	6 2	18 13		4 22	12 37
22	Środa	Katarzyny	*	9 40 M. w S.	6 0	18 15		4 46	14 1
23	Czwart.	Wiktora	*	10 Kondrata	5 58	18 17		5 4	15 20
24	Piątek	Gabrjela	P	11 Sofronija	5 56	18 18		5 18	16 37
25	**Sobota**	**Zwiast. N. M. P.**		12 Teofana	5 53	18 20		5 31	17 51
13. Niedz. w r. 4. Postu (Środopostna). Ewang.: O nakarmieniu 5000 ludzi. Jan 6.									
26	**Niedz.**	Ludgara	●	13 4 n. p. Nikif.	5 51	18 21		5 43	19 4
27	Poniedz.	Bogumiła	*	14 Wenedikt*	5 49	18 23		5 56	20 17
28	Wtorek	Jana Kapistr.	*	15 Ahapija	5 47	18 25		6 10	21 30
29	Środa	Cyryla	*	16 Sawyna	5 45	18 26		6 28	22 42
30	Czwart.	Kwiryna	*	17 Ałek-yja	5 42	18 28		6 51	23 53
31	Piątek	Balbiny	P	18 Kyryła	5 40	18 29		7 20	—

4 marca: Św. Kazimierz, patron Litwy.

Z początku marca długość dnia wynosi 10 g. 56 min., przy końcu 12 g. 49 m.

Zmiany księżyca.

☽ Pierwsza kwadra dnia 4 o godzinie 11 min. 23. Zimno i wietrzno.

● Pełnia dnia 12 o godz. 3 min. 46. Śnieg.

☾ Ostatnia kwadra dnia 18 o godzinie 22 minut 5. Burzliwie.

Dnia 21 marca, początek wiosny, gdy słońce wstępuje w znak Barana.

● Nów dnia 26 o godzinie 4 minut 20. Zmiennie.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Marzec zaczyna się ostrem powietrzem do 20, od 22 do 23 bardzo zimno, od 25 aż do końca rano zawsze szron; po tym dniu odwilż.

Kalendarz żydowski.

Dnia 9 marca Post Estery; 12 marca Purim 13 marca Suszan Purim.

Marzec, miesiąc św. Józefa, ma dni 31.

Trapiści.



Trapiści stanowią zakon cystersów ścisłej reguły, którą wprowadził w r. 1664 w opactwie La Trappe w Normandji opat Le Bouthillier de Rance. Surowa ta reguła nakazuje trapistom poświęcać codzienne 7 godzin na modlitwę i rozmyślanie, 4 godziny na pracę ręczną, przestrzegać bezwzględnego milczenia i wstrzymywać się od spożywania mięsa, tłuszczów, ryb i wina. Działalność mnichów ograniczona jest wyłącznie do obrębu murów klasztornych. Wielkie zasługi położył zakon trapistów przez swoją działalność misjonarską w Chinach, Japonji i Afryce, również na polu uprawy ziemi i przemysłu, dzięki swoim wzorowym gospodarstwom rolnym, warsztatom przemysłowym i drukarniom. Ubiór trapiści noszą taki jak cystersi, tylko z grubej wełny, bez krawata, natomiast czarny szkaplerz zawsze z kapturem, zamiast cingulum pas skórzany i wielką tonsurę. W wielu klasztorach mnisi zapuszczają brodę. Laicy, czyli braciszkowie noszą habit brunatny.

Od roku 1892 trapiści stanowią wspólny zakon z własnym opatem generalnym w Rzymie, któremu podlega również klasztor macierzysty w Citeaux. W r. 1910 zakon liczył 56 klasztorów z 4301 członkami.

Istnieje jeszcze żeńska gałąź zakonu: **trapistki**, właściwie cysterki ścisłej reguły, niewiadomo kiedy założona. Rozkrzewiła się szczególniej w Hiszpanji w XII wieku. Do Polski wprowadziła je św. Jadwiga (do Trzebnicy na Śląsku).

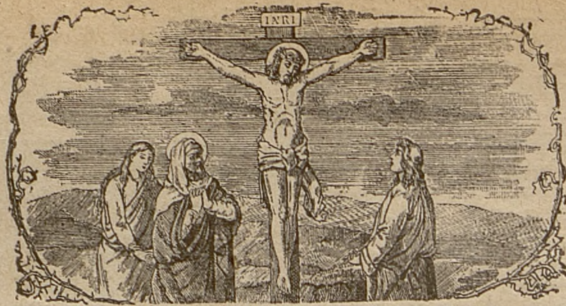
Kwiecień

Po rusińsku:

Cwiten

Po czesku:

Duben



Po słoweńsku:

Malý traven

Po kroacku:

Travanj

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta starego stylu.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Sobota	Teodory m. *	19 Chryzanta	5 38	18 31		7 59	0 57
14. Niedz. w r. 5. Postu (Czarna). Ew.: O żydach chcących kamien. Chryst. Jan. 8.								
2	Niedz.	Franc. á P.	20 5 n. p. Sawy	5 36	18 32		8 51	1 52
3	Poniedz.	Ryszarda *	21 Jakowa ap.	5 34	18 33		9 53	2 36
4	Wtorek	Zosima *	22 Katarzyny	5 31	18 36		11 4	3 10
5	Środa	Wincentego *	23 Nyona	5 29	18 37		12 20	3 35
6	Czwart.	Sykstusa *	24 Zacharyja	5 27	18 39		13 38	3 54
7	Piątek	7 bol. Mar. P	25 Blah. P. B	5 25	18 40		14 57	4 10
8	Sobota	Dionizego *	26 Hawryiła	5 23	18 42		16 18	4 25
15. Niedz. w r. (Palmowa) Ewang.: Wjazd Chryst. do Jeroz. Mat. 21.								
9	Niedz.	Niedź. Palm.	27 Ned. Palm	5 21	18 43		17 40	4 39
10	Poniedz.	Ezechjela ● *	28 Hilaryja	5 19	18 45		19 7	4 54
11	Wtorek	Leona pap. *	29 Marka	5 17	18 46		20 37	5 11
12	Środa	Juljusza *	30 Joana	5 15	18 48		22 9	5 34
13	Czwart.	Wielki Czwart. *	31 Ipatyja ap.	5 13	18 49		23 37	6 4
14	Piątek	Wielki Piątek P	1 [illegible]	5 10	18 51		—	6 48
15	Sobota	Wielka Sobota P	2 Tyta	5 8	18 52		0 50	7 48
16. Niedz. w r. (Wielkanocna). Ewang.: O Zmartwychwst. Chryst. Pana. Mar. 16.								
16	Niedz.	Wielkanoc	3 Wełyki den	5 6	18 54		1 46	9 3
17	Poniedz.	Pon. Wielk. ☾	4 Pond. Switł	5 4	18 56		2 25	10 25
18	Wtorek	Apolonji	5 Wtor. Switł	5 2	18 57		2 51	11 49
19	Środa	Emmy	6 Eutychia	5 0	18 59		3 10	13 9
20	Czwart.	Wiktora	7 Hrehoryja	4 58	19 0		3 26	14 25
21	Piątek	Anzelma †	8 Irydiona	4 56	19 2		3 39	15 39
22	Sobota	Sotera i Kaja	9 Euzychija	4 54	19 4		3 51	16 51
17. Niedz. w r. 1 po Wielk. (Przewodn). Ew.: O ukazaniu się Chr. Apost. Jan 20.								
23	Niedz.	Wojciecha	10 Terentyja	4 52	19 5		4 3	18 3
24	Poniedz.	Grzegorza ●	11 Tyta	4 51	19 7		4 17	19 15
25	Wtorek	Marka św.	12 Wasyłyja	4 49	19 8		4 34	20 28
26	Środa	Klet. i Marc.	13 Artemona	4 47	19 10		4 55	21 39
27	Czwart.	Peregryna	14 Martyna	4 45	19 12		5 21	22 45
28	Piątek	Pawła od Krz. †	15 Arystarch.	4 43	19 13		5 57	23 44
29	Sobota	Piotra M.	16 Ahapji	4 42	19 15		6 44	—
18. Niedz. w r. 2. po Wielkan. Ewang.: O Chrystusie dobrym pasterzu. Jan 10.								
30	Niedz.	Katarzyny S.	17 Symeona	4 40	19 16		7 42	0 32

23 kwietnia: Św. Wojciech, patron w Gnieźnieńskiem.

W kwietniu z początku długość dnia wynosi 12 g. 53 m. Z końcem miesiąca 14 godz. 36 m.

Zmiany księżyca.

☽ Pierwsza kwadra dnia 3 o godzinie 6 minut 56. Zimno.

● Pełnia dnia 10 o godz. 14 min 38. Pięknie.

☾ Ostatnia kwadra dnia 17 o godzinie 5 minut 17. Pięknie.

● Nów dnia 24 o godzinie 19 minut 38. Niepogoda.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Z początku zimno, 4 pięknie i ciepło. do 16, 18 ulewy i burze, 19 pięknie następnie burze z grzmotami aż do 23, potem ostre powietrze; 25 bardzo zimno, przytem ponuro, 30 posępnie.

Kalendarz żydowski.

Dnia 11 Początek Paschy; dnia 12 drugie święto; dnia 17 siódme święto; dnia 18 ósme święto; dnia 27 1 Ijar.

Kwiecień, miesiąc Wielkiejnocy. ma dni 30.

Kartuzi.



Zakon założony w r. 1084 przez św. Brunona w La Chartreuse (czyt. Szartres) koło Grenobli we Francji (po łać. Cartusium, stąd nazwa kartuzi), zatwierdzony w r. 1175. Zakon nie był nigdy reformowany, ponieważ nie odstąpił od dawnej surowej reguły. Kartuzi prowadzą życie ascetyczne, poświęcone kontemplacyjnej pokucie, przestrzegają ściśle samotności i zachowują milczenie, które wolno im przełamać w niedziele i na spacerach. Mięsa nie jedzą wcale. Przestrzegają surowych postów — raz w tygodniu o chlebie i wodzie. Ubiór zakonny: biały habit s kienny bez krawata, z białym pasem skórzanym, szeroki biały szkaplerz z kapturem, którego część przednia i tylna złączone są zapomocą pasków materji. W czasie podróży wdziewają czarny płaszcz. Laicy noszą habit brunatny, albo szary i mieszkają wspólnie.

Na zewnątrz kartuzi działają przez uprawę roli, budowę kościołów i popieranie celów dobroczynnych. Rozkwit zakonu przypada na w. XIII-XV, kiedy to wydali sławnych uczonych i pisarzy. Klasztory kartuzów znajdują się głównie we Włoszech, siedzibą generała zakonu jest Certosa di Lucca. Na czele każdego klasztoru stoi przeor.

W Polsce były klasztory kartuzów m. in. w Paradyżu koło Gdańska, w Berezie nad Jasiołdą i w Gidlach.

Zakon wydał 18 męczenników, oraz 12 innych świętych i błogosławionych.

Maj

Po rusińsku: Mai

Po czesku: Květen



Po słoweńsku: Velký traven

Po kroacku: Svibanj

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Swięta rzymsko-katol.	Swięta starego stylu.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min
1	Poniedz.	Filipa i Jak.	18 Joanika	4 38	19 18		8 49	1 9
2	Wtorek	Atanazego ☽	19 Sotera	4 36	19 19		10 2	1 37
3	Środa	Król. Kor. polsk.	20 Teodora	4 34	19 21		11 17	1 57
4	Czwart.	Florjana	21 Januarija	4 33	19 22		12 33	2 14
5	Piątek	Piusa V. †	22 Salomei	4 31	19 24		13 51	2 29
6	Sobota	Jana w Ol.	23 Georgija	4 29	19 25		15 11	2 43
19. Niedz. w r. 3. po Wielkan. Ew.: Maluczko, a nie ujrzycie mnie. Jan 16.								
7	Niedz.	Domiceli	24 Sawy	4 27	19 27		16 34	2 57
8	Poniedz.	**Stanisław. B. M.**	25 Marka Ep.	4 26	19 28		18 2	3 13
9	Wtorek	Grzegorza ●	26 Wasyłyja	4 24	19 30		19 34	3 33
10	Środa	Izydora r.	27 Święc. wód	4 23	19 31		21 7	4 0
11	Czwart.	Adolfa	28 9 Mucz.	4 21	19 33		22 31	4 38
12	Piątek	Pankracego †	29 Jazona	4 19	19 34		23 37	5 33
13	Sobota	Serwacego	30 Jakóba ap.	4 18	19 36		—	6 45
20. Niedz. w r. 4. po Wielk. Ewang.: O przyczynie odejścia Chrystusa. Jan 16.								
14	Niedz.	Bonifacego	1 Św. Jerem.	4 16	19 37		0 22	8 8
15	Poniedz.	Zofji	2 Anastazija	4 15	19 39		0 54	9 34
16	Wtorek	Jana Nep. ☾	3 Tymofteja	4 13	19 40		1 16	10 58
17	Środa	Paschalisa	4 Pelahji	4 12	19 41		1 33	12 16
18	Czwart.	Feliksa	5 Ireny	4 11	19 42		1 46	13 30
19	Piątek	Piotra Cel. †	6 Meftodyja	4 9	19 44		1 59	14 42
20	Sobota	Bernardyna	7 Joba	4 8	19 45		2 11	15 53
21. Niedz. w r. 5 po Wielkan. Ewang.: O modlitwie w imię Jez. Chr. Jan 16								
21	Niedz.	Feliksa	8 Joana boh.	4 7	19 46		2 25	17 5
22	Poniedz.	Julji (krzyż. dni)	9 Izaiji	4 6	19 47		2 40	18 17
23	Wtorek	Dezyderj. (krzyż. dni)	10 Symeona	4 5	19 49		3 0	19 28
24	Środa	Joanny ● (krzyż. dni)	11 Tyta	4 3	19 50		3 25	20 36
25	Czwart.	Wniebowst. P.	12 Woznes. H	4 2	19 52		3 57	21 38
26	Piątek	Filipa †	13 Hłykerji	4 1	19 53		4 41	22 28
27	Sobota	Jana pap.	14 Izydora	4 0	19 54		5 35	23 9
22. Niedz. w r 6 po Wielkan. Ewang.: Obietnica zesłania Ducha św. Jan 15.								
28	Niedz.	Wilhelma	15 Pachomija	4 0	19 55		6 40	23 38
29	Poniedz.	Maksym.	16 Teodora	3 59	19 56		7 50	—
30	Wtorek	Feliksa pap.	17 Andronika	3 58	16 57		9 3	0 1
31	Środa	Angeli	18 Iwana	3 57	19 58		10 18	0 19

8 maja: Św. Stanisław, patron Polski.

Z początkiem maja długość dnia wynosi godzin 14 min. 41; z końcem miesiąca 16 godzin 1 minutę.

Zmiany księżyca.

☽ Pierwsza kwadra dnia 2 maja o godz. 23 min. 39.

Pełnia dnia 9 maja o godz. 23 minut 4. Pięknie, ciepłe powietrze.

☾ Ostatnia kwadra dnia 16 maja o godz. 13 min. 50.

● Nów dnia 24 maja o godz. 11 min. 7. Deszcz.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Dnia 1 maja i 2 chłodno, wietrznie i zimno; od 4 aż do 15 piękna ciepła pogoda, niekiedy grzmotami i deszczem przeplatana; 24 rano mróz, 27 pięknie, 28 i 29 zimno i nieco deszczu; 31 szron i przymrozek, wkońcu deszcz.

Kalendarz żydowski.

Dnia 14 maja Lag-Bomer; dnia 16. maja 1 Siwan, dnia 31 maja święto tygodniowe.

Przysłowie:

Suchy marzec — mokry maj, będzie żytko, gdyby gaj.

Maj, miesiąc Marji, ma dni 31.

Franciszkanie.

Franciszkanie, lub minoryci, „bracia mniejsi“ (po łać. fratres minores), obok dominikanów najpoważniejszy zakon żebraczy, założony przez św. Franciszka z Asyżu w r. 1208. Zowią ich również braćmi serafickimi, albo szarymi. Poświęceni całkowitemu ubóstwu, kaznodziejstwu i duszpasterstwu. Podług reguł w r. 1223 przez papieża zatwierdzonych, obowiązani do najsurowszego posłuszeństwa Stolicy Apostolskiej, usunięci zupełnie z pod władzy biskupów. Franciszkanie rywalizowali z dominikanami, będąc przeciwnikami tychże w wielu kwestjach dogmatycznych. Jako spowiednicy królów i książąt w wiekach XIII—XV mieli wielkie wpływy, które utracili przez jezuitów. Różne tłumaczenia reguły odnośnie ślubu ubóstwa, spowodowały wkrótce rozłamy i reformy w zakonie.

Już w r. 1274 istniały dwa kierunki: jeden surowszy (obserwanci), drugi łagodniejszy (konwentualni). Rychło powstało więcej gałęzi obserwantów, w roku zaś 1619 nastąpił wielki rozłam, który spowodował oddzielenie się zakonu kapucynów.

Do Polski sprowadzeni zostali około r. 1232, mieli blisko sto klasztorów, w tem cztery żeńskie (klaryski).

Ubiór zakonny: ciemnobrązowy habit wełniany z powrozem w pasie i dyscypliną z „ogórkami“, okrągły krótki kaptur i sandały. Ogólna liczba wszystkich franciszkanów w XVIII wieku wynosiła 150.000 mnichów w 9.000 klasztorów; podczas rewolucji francuskiej zmniejszyła się przeszło o $^2/_3$. Na czele zakonu stoi kardynał, przy nim generał, wybierany na lat 6 przez kapitułę generalną. Obecnie zakon liczy około 20.000 członków.



Czerwiec

Po rusińsku: **Czerwoń**

Po czesku: **Červen**



Po słoweńsku: **Rožnik**

Po kroacku: **Lipanj**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta starego stylu	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Czwart.	Bł. Jakóba ☽	19 Patrykija	3 56	19 59		11 32	0 34
2	Piątek	Sadoka i Tow.†	20 Tałateja	3 55	20 0		12 48	0 48
3	Sobota	Klotyldy P.	21 Konstant.	3 55	20 1		14 8	1 1
23. Niedz. w r. Zesłanie Ducha św. Ewang.: O przyjściu Ducha św. Jan 14.								
4	**Niedz.**	**Zielone Św.**	22 **Sosz.Sw.D.**	3 54	20 2		15 30	1 16
5	**Poniedz.**	**Pon. Ziel. Św.**	23 **Pond. Sosz.**	3 53	20 3		16 59	1 33
6	Wtorek	Norberta	24 Symeona	3 53	20 4		18 31	1 56
7	Środa	Roberta S. d.	25 Izaaka	3 52	20 5		20 1	2 27
8	Czwart.	Medarda ◉	26 Karpa	3 52	20 5		21 16	3 14
9	Piątek	Felicjana S. d.	27 Teraponta	3 51	20 6		22 13	4 19
10	Sobota	Małgorz. S. d.	28 Nykity	3 51	20 7		22 52	5 41
24. Niedz. w r. 1. po Ziel. Świątkach. Ewang.: O władzy Chr. Pana. Mat. 28.								
11	**Niedz.**	**Św. Trójcy**	29 **Ws. S. Sw.**	3 51	20 8		23 18	7 10
12	Poniedz.	Jana	30 Izaakija	3 51	20 8		23 37	8 37
13	Wtorek	Antoniego P.	31 Herminy	3 50	20 9		23 53	10 0
14	Środa	Bazylego	1 **Czerw.** Justa	3 50	20 9		—	11 18
15	**Czwart.**	**Boże Ciało** ☾	2 **Boże Ciało**	3 50	20 10		0 6	12 32
16	Piątek	Benona †	3 Lukyljana.	3 50	20 10		0 18	13 44
17	Sobota	Adolfa	4 Wartołom.	3 50	20 11		0 32	14 56
25. Niedz. w r. 2. po Ziel. Świątk. Ewang.: O wezwaniu na wieczerzę. Łuk. 14.								
18	**Niedz.**	Marcelego	5 Dorofteja	3 50	20 11		0 47	16 7
19	Poniedz.	Juljanny	6 Hilarjona	3 50	20 12		1 5	17 19
20	Wtorek	Sylwerego	7 Teodota	3 50	20 12		1 28	18 27
21	Środa	Alojzego Gonz.	8 Fteodora	3 50	20 12		1 57	19 29
22	Czwart.	Paulina	9 Kyryła	3 50	20 12		2 38	20 26
23	Piątek	Serca Jezusa † ●	10 Aleksandr.	3 51	20 13		3 30	22 8
24	Sobota	Jana Chrzciciela	11 Wartołom.	3 51	20 13		4 32	21 42
26. Niedz. w r. 3. po Ziel. Świątk. Ewang.: O zgubionej owcy. Łuk. 15.								
25	**Niedz.**	Prospera	12 Onufryja	3 51	20 13		5 41	22 6
26	Poniedz.	Jana i Pawła	13 Akaliny	3 52	20 13		6 54	22 25
27	Wtorek	Władysława	14 Jełyseja	3 52	20 13		8 8	22 41
28	Środa	Leona p.	15 Amosa	3 53	20 13		9 21	22 54
29	**Czwart.**	**Piotra i Pawła**	16 Tychona	3 53	20 13		10 35	23 7
30	Piątek	Wsp.ś.Pawła† ☽	17 Manuela	3 54	20 13		11 51	23 21

24 czerwca: Św. Jan Chrzciciel, patron diecezji wrocławskiej.

Długość dnia wynosi 1. czerwca 16 godzin 4 min. Z końcem miesiąca ubywa dnia o 3 min.

Zmiany księżyca.

☽ Pierwsza kwadra dnia 1 o godzinie 12 min. 53. Pięknie.

◉ Pełnia dnia 8 o godz. 6 minut 5 Ciepło.

☾ Ostatnia kwadra dnia 15 o godzinie 0 minut 26. Dżdżysto.

Dnia 21. czerwca początek lata. Słońce wstępuje w znak Raka.

● Nów dnia 23 czerwca o godzinie 2 minut 22. Ciepło i pięknie.

☽ Pierwsza kwadra 30 o godzinie 22 min. 41. Deszcz.

Przepowiednia według 100-letn. kalendarza:

Dnia 2. pięknie. 3 wielkie deszcze i ulewy, od 4 aż do 8 wypogadza się 9 piękny ciepły dzień, 10 niestale, od 11 aż do 14 chłodno, wiecz. ciepłej, 15 w dzień i w nocy deszcz; 20 ra o bardzo zimno; 22 i 23 pięknie i ciepło; 24 ulewa; od 26 aż do końca deszcz.

Dodatek żydowski.

Dnia 1 czerwca święto tygodniowe; 2 dzień; dnia 25 czerwca 1 Thamuz.

Czerwiec, miesiąc Najśw. Serca Jezusa, ma dni 30.

Kapucyni.



Kapucyni są, jak już wspomnieliśmy, odłamen wielkiego zakonu franciszkanów (obserwantów). Zakon założony został około r. 1525 przez Mateusza z Bassi, w celu przywrócenia surowej reguły św. Franciszka z Asyżu, jakoteż jego domniemanego ubioru zakonnego: długiego kaptura i brody, oraz różańca na powrozie. Papież zatwierdził ten zakon w r. 1528, ale dopiero w r. 1619 otrzymali własnego generała. Reguła zakonna jest prawie taka sama, jak u franciszkanów. W klasztorze kapucynów ma być wszystko możliwie proste i skromne. Działalność ojców poświęcona jest głównie niższym warstwom społecznym, to też wygłaszają z zapałem kazania dla ludu, urządzają misje, cenieni jako spowiednicy. Nie zaniedbują jednak i studjów teologicznych, biorą udział w nawracaniu pogan. Do wykształcenia młodego pokolenia, które przyjmowane jest na księży już po ukończeniu 6 klas gimnazjalnych, służą przeważnie własne zakłady naukowe.

Franciszkanie i kapucyni należą do tak zwanych zakonów żebraczych. Nazwa ta pochodzi stąd, że zarówno poszczególni członkowie, jak i cała społeczność zakonna nie tylko nie może posiadać żadnego majątku, lecz musi utrzymywać się z jałmużny. — Dzisiaj liczą kapucyni 10.000 członków w 53 prowincjach. Do Polski sprowadził ich król Jan Sobieski w r. 1681.



Lipiec

Po rusińsku: **Łypeć**

Po czesku: **Červenec**

Po słoweńsku: **Malý pes**

Po kroacku: **Srpanj**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta starego stylu.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Zanki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Sobota	Teobalda	18 Leontija	3 55	20 13		13 10	23 37
27. Niedz. w r. 4. po Ziel. Świątk. Ewang.: O połowie ryb. Łuk. 5.								
2	Niedz.	*Naw. NMP.*	19 Judy ap.	3 55	20 12		14 32	23 56
3	Poniedz.	Heljodora	20 Metodyja	3 56	20 12		16 0	—
4	Wtorek	Prokopa	21 Juljana m.	3 56	20 11		17 29	0 23
5	Środa	Cyryla i Metod.	22 Eusebija	3 57	20 11		18 52	1 0
6	Czwart.	Izajasza Pr.	23 Ahrypiny	3 58	20 10		19 58	1 54
7	Piątek	Jana z D. †	24 Rożd. s. J.	3 59	20 10		20 44	3 10
8	Sobota	Elżbiety	25 Fewronji	3 59	20 9		21 17	4 36
28. Niedz. w r. 5. po Ziel. Świątk. Ewang.: O sprawiedliwości. Mat. 5.								
9	Niedz.	Łucji	26 Dawyda	4 0	20 9		21 40	6 6
10	Poniedz.	Amalji, 7 brat.	27 Samsona	4 1	20 8		21 57	7 34
11	Wtorek	Piusa I. pap.	28 Kyra i Jon.	4 2	20 7		22 11	8 58
12	Środa	Jana Gwalb.	29 Petra i P.	4 3	20 6		22 25	10 15
13	Czwart.	Małgorzaty	30 Sobor ś. A.	4 4	20 6		22 38	11 30
14	Piątek	Bonawent. †	1 Łypeć. Kosm.	4 5	20 5		22 52	12 43
15	Sobota	Henryka	2 Poł. ryz. B.	4 6	20 4		23 9	13 56
29. Niedz. w r. 6. po Ziel. Świątk. Ewang.: O nakarmieniu 4000 ludzi. Mar. 8.								
16	Niedz.	NMP. z Karm.	3 Jakynta	4 7	20 3		23 31	15 8
17	Poniedz.	Aleksego	4 Andreja	4 8	20 2		23 59	16 18
18	Wtorek	Szymona z Lipn	5 Kyryła i M.	4 10	20 1		—	17 24
19	Środa	Wincent. z P.	6 Łucjana	4 11	20 0		0 35	18 22
20	Czwart.	Błg. Czesława	7 Kyrjaka	4 12	19 59		1 23	19 8
21	Piątek	Praksedy †	8 Prokopija	4 13	19 58		2 22	19 44
22	Sobota	Marji Magd.	9 Pankratija	4 15	19 57		3 30	20 12
30. Niedz. w r. 7. po Ziel. Świątk. Ewang.: O fałszywych prorokach. Mat. 7.								
23	Niedz.	Apolinarego	10 S. 45 Mucz.	4 16	19 55		4 43	20 32
24	Poniedz.	Krystyny	11 Eufemiji	4 18	19 54		5 57	20 48
25	Wtorek	Jakóba ap.	12 Prokla	4 19	19 53		7 12	21 2
26	Środa	Anny	13 Sob. s. Haw.	4 20	19 52		8 26	21 16
27	Czwart.	Natalji	14 Akiły	4 21	19 50		9 40	21 29
28	Piątek	Inocentego †	15 Kyryła	4 23	19 49		10 57	21 43
29	Sobota	Marty	16 Atynogena	4 24	19 47		12 17	22 0
31. Niedz. w r. 8. po Ziel. Świątk. Ewang.: O niespraw. szafarzu. Łuk. 16.								
30	Niedz.	Abdona m.	17 Martyny	4 25	19 46		13 41	22 23
31	Poniedz.	Ignacego Loj.	18 Emiljana	4 26	19 45		15 7	22 54

Z początkiem lipca długość dnia wynosi 16 godz. 18 m., z końcem miesiąca 15 godzin 19 minut.

Zmiany księżyca.

Pełnia dnia 7 lipca o godzinie 12 min. 51. Zmiennie.

Ostatnia kwadra dnia 14 lipca o godz. 13 min. 24. Parno.

Nów dnia 22 lipca o godz. 17 min. 3. Pięknie.

Pierwsza kwadra 30 lipca o godzinie 5 min. 44. Pięknie, ciepło.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Od 1 do 3 zimno, posępnie i ponuro; 4. ciepło; 6 chłodno; od 16 do 18 ciepło; od 19 do 21 deszcze; od 22 do końca pięknie, ciepło i parno.

Kalendarz żydowski.

Dnia 11 lipca post, zdobycie świątyni; dnia 24 lipca 1 Ab.

Przysłowia:

Od świętej Hanki chłodne wieczory i poranki.

Lipiec, miesiąc Najśw. Krwi Chrystusa, ma dni 31.

Augustjanie.



Zakon powstały w XIII wieku we Włoszech. Regułę swą wywodzili od św. Augustyna, w istocie zaś otrzymali ją od papieża Inocentego IV w r. 1244. Obecną swoją ascetyczną, lecz dość łagodną regułę otrzymali w r. 1580 od Piusa V. Dzielą się na augustjanów-kanoników i augustjanów-pustelników. Ubiór ich stanowi habit czarny albo biały, z kapturem i pasem skórzanym. Zadaniem zakonu było duszpasterstwo i kaznodziejstwo. Augustjanie, podlegający od początku bezpośrednio Stolicy Apostolskiej, rozszerzyli się bardzo szybko. W XIV wieku zakon liczył 30.000 członków w 2.000 klasztorów i [illegible] prowincjach. W tymże wieku powstała w Saksonji nowa kongregacja, do której należeli Staupitz i Luter. Rozpoczynającemu się w XV wieku upadkowi zakonu starano się zapobiec przez tworzenie kongregacji reformowanych. Szczególnie silne różnice zaznaczyły się u augustjanów t. zw. bosych, którzy nie odprawiają nigdy mszy św. śpiewanej i biczują się trzy razy w tygodniu. W przeciwieństwie do nich, pozostałych augustjanów nazywają trzewikowymi.

Od czasów rewolucji francuskiej zakon zniesiony został we Francji, Hiszpanji, Portugalji, Niemczech i Włoszech. W r. 1900 liczył już tylko 580 członków.

Do Polski augustjanie sprowadzeni zostali w XIII wieku, zakładając klasztory m. in. w Chojnicach, Bydgoszczy, Krakowie, Wieluniu, Olkuszu, Warszawie, Rawie, Ciechanowie, Księżu, Pilznie.

Istnieją również augustjanki bose, ustanowione w XVI wieku w Hiszpanji.

Sierpień
Po rusińsku: **Serpeń**
Po czesku: **Srpen**



Po słowańsku: **Velký serpan**
Po kroacku: **Kolovoz**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta starego stylu	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Wtorek	Piotra w ok.	19 Makryny	4 28	19 43	♐	16 31	23 40
2	Środa	**N. M. P. Anielskiej**	20 Iłyi	4 29	19 42	♐	17 42	—
3	Czwart.	Zn. ś. Szczep.	21 Symeona	4 31	19 40	♑	18 36	0 43
4	Piątek	Dominika †	22 Marji Mah.	4 32	19 39	♑	19 15	2 4
5	Sobota	NPM. Śnież. 🌕	23 Trofyma	4 34	19 37	♒	19 41	3 33
32. Niedz. w r. 9. po Ziel. Świątk. Ewang.: O zburzeniu Jerozolimy. Łuk. 19.								
6	Niedz.	**Przemien. Pańsk.**	24 Chrystyny	4 35	19 35	♒	20 0	5 3
7	Poniedz.	Kajetana	25 Usp. ś. An	4 37	19 34	♒	20 16	6 28
8	Wtorek	Cyrjaka	26 Jermołaja	4 38	19 32	♓	20 30	7 51
9	Środa	Jana Vianney	27 Pantałem.	4 40	19 30	♓	20 43	9 9
10	Czwart.	Wawrzyńca	28 Prok. i N.	4 41	19 28	♈	20 58	10 24
11	Piątek	Zuzanny †	29 Kałynyka	4 43	19 26	♈	21 13	11 39
12	Sobota	Klary p.	30 Syły	4 44	19 25	♉	21 34	12 53
33. Niedz. w r. 10. po Ziel. Świątk. Ewang.: O faryzeuszu i celniku. Łuk. 18.								
13	Niedz.	Hipolita 🌘	31 Jewdokim.	4 46	19 23	♉	21 59	14 5
14	Poniedz.	Euzebjusza P	1 Serp. Petra	4 47	19 21	♉	22 31	15 13
15	Wtorek	Wnieb. NPM.	2 Stefana m.	4 48	19 19	♊	23 16	16 15
16	Środa	Rocha wyzn.	3 Izaakija	4 50	19 17	♊	—	17 5
17	Czwart.	Jacka wyzn.	4 Otrok. wE.	4 51	19 16	♋	0 11	17 45
18	Piątek	Heleny ces. †	5 Euzypija	4 53	19 14	♋	1 16	18 15
19	Sobota	Ludw. z Tul.	6 Preob. H.	4 54	19 12	♋	2 28	18 36
34. Niedz. w r. 11. po Ziel. Świątk. Ewang: O uzdrow. głuchoniem. Mar. 7.								
20	Niedz.	Bernarda op.	7 Dometyja	4 56	19 10	♌	3 43	18 55
21	Poniedz.	Joanny Fr. 🌑	8 Jemyłjana	4 57	19 8	♌	4 58	19 10
22	Wtorek	Tymoteusza	9 Mafteja a.	4 59	19 6	♍	6 13	19 24
23	Środa	Filipa	10 Laurentyj.	5 0	19 4	♍	7 29	19 37
24	Czwart.	Bartłomieja	11 Eupta	5 2	19 2	♎	8 46	19 51
25	Piątek	Ludwika kr. †	12 Fotyja	5 3	19 0	♎	10 6	20 7
26	Sobota	**NMP. Jasnogórsk.**	13 Maksyma	5 5	18 58	♏	11 28	20 28
35. Niedz. w r. 12. po Ziel. Świątk. Ewang.: O miłosier. Samaryt. Łuk. 10.								
27	Niedz.	Jana Kalas.	14 Mycheja	5 6	18 56	♏	12 53	20 56
28	Poniedz.	Augustyna 🌓	15 Uspen. B.	5 8	18 54	♏	14 17	21 35
29	Wtorek	Ścięcie Ś. Jana	16 Diomeda	5 9	18 52	♐	15 31	22 30
30	Środa	Róży Lim.	17 Myrona m.	5 11	18 50	♐	16 30	23 43
31	Czwart.	Rajmunda	18 Flora i Ł.	5 12	18 48	♑	17 12	—

10 sierpnia: Św. Wawrzyniec, patron diecezji chełmińskiej.

Z początkiem sierpnia długość dnia wynosi 15 godz. 15 minut. — Z końcem miesiąca 13 godzin 36 minut.

Zmiany księżyca.

🌕 Pełnia dnia 5 sierpnia o godz. 20 minut 32. Piękne dni.

🌘 Ostatnia kwadra dnia 13 o godzinie 4 min. 49. Piękne dni.

🌑 Nów dnia 21 o godz. 6 min. 48. Bardzo ciepło.

Obrączkowe zaćmienie słońca 21 sierpnia, u nas widzialne tylko częściowe.

🌓 Pierwsza kwadra dnia 28 sierpnia o godzinie 11 min. 13. Burze.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza.

Od 1 aż do 6 pięknie, ciepło; 8 przez cały dzień deszcz, od 9 do 11 posępnie i trochę deszczu; 13 pięknie; 15 w nocy szron; 16 grzmoty, błyskawice i deszcz ulewny; 17 zimny deszcz; od 18 aż do 25 pięknie i bardzo ciepło; 26 do 28 codziennie grzmoty z wielkim deszczem; 30 i 31 deszcz.

Kalendarz żydowski.

Dnia 1 sierpnia spalenie świątyni (post); dnia 23 sierpn. 1 Elul.

Sierpień, miesiąc Wniebowzięcia N. M. Panny, ma dni 31.

Karmelici

Zakon Pani Naszej z góry Karmelu, założony w r. 1156 na górze Karmel w Palestynie przez Bertolda hr. Limoges, jako zgromadzenie pustelnicze, zatwierdzony w r. 1224 przez papieża, przesiedlił się w r. 1240 do Europy i zamieniony został przez Szymona Stocka, generała zakonu, w r. 1247 na zakon jałmużniczy. Rozszerzył się on nietylko na Wschodzie, lecz również w Europie środkowej i zachodniej. Do popularności zakonu przyczynił się kult Matki Bożej i brunatny szkaplerz Pani Naszej, który Matka Boska miała dać św. Szymonowi Stockowi, jako znak szczególnej łaski. W późniejszych latach rozluźniła się reguła zakonna i zostały wprowadzone pewne reformy, m. in. przez św. Teresę i św. Jana od Krzyża. Ostatecznie zakon rozdzielił się na trzy niezależne od siebie zgromadzenia: obserwantów, czyli karmelitów bosych, ze ścisłą regułą, — konwentualnych, czyli trzewikowych, z regułą łagodniejszą i tercjarzy (od r. 1635 z osobną regułą). Chociaż zakon ma zasadniczo charakter kontemplacyjny, to jednak członkowie jego zajmują się duszpasterstwem, nauczaniem młodzieży, działalnością misyjną i literacką.



Do Polski sprowadzeni zostali karmelici najprzód do Gdańska 1286, następnie do Krakowa 1395, do Poznania 1406, Płońska 1462, Lipia 1599, Warszawy 1682 i t. d.; byli m. in. w Kamieńcu, Łucku, Wilnie; w Galicji we Lwowie, Pilznie i t. d.

Żeński zakon karmelitanek założony został w r. 1452 we Francji przez generała karmelitów Jana Soretha; dzielą się na karmelitanki bose i trzewikowe; od w. XV istnieją również karmelitanki tercjarki. Zakon poświęca się nauczaniu.

Wrzesień
Po rusińsku: **Wresen**
Po czesku: **Září**



Po słoweńsku: **Kimowec**
Po kroacku: **Rujan**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta starego stylu	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Piątek	Bronisławy †	19 Andreja	5 14	18 45		17 42	1 7
2	Sobota	Stefana kr.	20 Samuiła	5 15	18 43		18 4	2 35
36. Niedz. w r. 13. po Ziel. Świątk. Ewang.: O uzdr. 10 trędowatych. Łuk. 17.								
3	Niedz.	Serafiny	21 Tadeja	5 17	18 41		18 21	4 1
4	Poniedz.	Rozalji ○	22 Ahatonika	5 18	18 39		18 35	5 25
5	Wtorek	Wawrzyńca	23 Łuppa m.	5 20	18 37		18 49	6 44
6	Środa	Zacharjasza	24 Eutychija	5 21	18 34		19 3	8 1
7	Czwart.	Reginy	25 Wartołom.	5 23	18 32		19 18	9 17
8	Piątek	Narodzenie NPM.	26 Adryana	5 24	18 30		19 37	10 33
9	Sobota	Piotra Klaw.	27 Pymona	5 26	18 28		20 0	11 47
37. Niedz. w r. 14. po Ziel. Świątk. Ewang.: O służeniu Bogu i mam. Mat. 6.								
10	Niedz.	Mikołaja	28 Mojseja	5 27	18 26		20 29	12 58
11	Poniedz.	Prot. i Jacka ☾	29 Usik. gł. J.	5 29	18 24		21 9	14 2
12	Wtorek	Imienia Marji	30 Aleksandr.	5 30	18 22		22 0	14 58
13	Środa	Walerjana	31 Poł. Poj. B.	5 32	18 20		23 1	15 41
14	Czwart.	Podw. św. Krzyża	1 Wresen. Sym.	5 33	18 18		—	16 15
15	Piątek	7 bol. N. Marji P. †	2 Mamanta	5 35	18 15		0 10	16 41
16	Sobota	Ludmiły	3 Antyma	5 36	18 13		1 24	17 0
38. Niedz. w r. 15. po Ziel. Świątk. Ewang.: O wskrzesz. syna w Naim. Łuk. 7.								
17	Niedz.	Hildegarda	4 Wawyły	5 38	18 10		2 39	17 16
18	Poniedz.	Tomasza	5 Zacharyja	5 39	18 8		3 55	17 30
19	Wtorek	Januarego ●	6 W. cz. Myc.	5 41	18 6		5 11	17 44
20	Środa	Eustachj. S. d.	7 Sostena	5 42	18 4		6 29	17 58
21	Czwart.	Mateusza Ew.	8 Rozdz. B.	5 44	18 1		7 50	18 14
22	Piątek	Maurycego S. d.	9 Joakima	5 45	17 59		9 12	18 33
23	Sobota	Tekli S. d.	10 Mynodora	5 47	17 57		10 39	18 58
39. Niedz. w r. 16. po Ziel. Świątk. Ewang.: O uzdrow. opuchłego. Łuk. 14.								
24	Niedz.	Ruperta	11 Feodora	5 48	17 55		12 5	19 34
25	Poniedz.	Bł. Władysł. z G.	12 Awtonoma	5 50	17 53		13 22	20 25
26	Wtorek	Cyprjana ☽	13 Kornyła	5 51	17 50		14 26	21 32
27	Środa	Kosmy i Dam.	14 Wozn. Kr.	5 53	17 48		15 12	22 52
28	Czwart.	Wacława	15 Nikity	5 54	17 46		15 45	—
29	Piątek	Michała archan. †	16 Josafata m.	5 56	17 44		16 9	0 16
30	Sobota	Hieronima	17 Sofji mucz.	5 57	17 42		16 27	1 41

29 września: Św. Michał, patron Małopolski.

Z początkiem września długość dnia wynosi 13 godzin 31 min. Z końcem miesiąca 11 g. 45 min.

Zmiany księżyca.

○ Pełnia d. 4 o godzinie 6 minut 4. Piękna pogoda.

☾ Ostatnia kwadra dnia 11 września o godzinie 22 minut 30. Chłodno.

● Nów d. 19 września o godzinie 19 minut 21. Wiatr i deszcz.

Dnia 23 września początek jesieni.

Słońce wstępuje w znak Wagi.

☽ Pierwsza kwadra dnia 26 września o godzinie 16 min. 36. Zmiennie.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Od dnia 1 wrześn. aż do 4 ciepło i pogodnie. 4 w nocy grzmoty i ulewa, 5 do 9 jasno i trochę deszczu, od 18 do 25 zmiennie, 27 pięknie i ciepło, od 28 do 30 deszcz.

Kalendarz żydowski.

Dnia 21 września 1 Tiszri, 5694 (zwyczajny rok o 354 dniach), Nowy Rok; dnia 22 września II święto; dnia 24 wrz. post Gedaljah; dnia 30 wrz. św. pojednania.

Wrzesień, miesiąc Anioła Stróża, ma dni 30.

Dominikanie.



Dominikanie, inaczej zakon kaznodziejski (po łać. fratres praedicatores), założony w r. 1215 przez św. Dominika jako zakon kanoników według reguły św. Augustyna, zatwierdzony w r. 1217 przez papieża Honorjusza III, otrzymał przywilej kazania wszędzie i spowiadania, oraz bronienia nauki Kościoła. Już po 5 latach zakon liczył 60 klasztorów w 8 prowincjach. Wkrótce liczba ich doszła do kilkuset. Dominikanie osiedlali się we wszystkich krajach Europy, a nawet w Azji i Afryce północnej. Celem lepszego wypełnienia swego zadania, już pierwsza kapituła generalna powzięła postanowienie wyrzeczenia się wszelkich dóbr i utrzymywania się wyłącznie z jałmużny. Dominikanie byli zakonem jałmużniczym aż do roku 1425.

Osiągnęli oni wkrótce wielkie wpływy przez opanowanie nauk na uniwersytetach. Zakon stał się straszny przez nadaną mu przez Grzegorza IX (1232) władzę inkwizycyjną. W wiekach średnich dominikanie byli obok franciszkanów najpotężniejszym zakonem. W czasach rozkwitu zakon liczył 150.000 członków. Świetności dodawali mu należący doń znakomici mężowie, jak św. Tomasz z Akwinu i Albert Wielki. Zepchnięty trochę ze swego stanowiska przez jezuitów, liczył jednak w XVIII w. przeszło 1.000 klasztorów. Obecnie posiada 350 klasztorów, 250 domów misyjnych i 5.000 członków.

Do Polski sprowadził dominikanów biskup krakowski Iwan Odrowąż, który w r. 1223 założył w Krakowie pierwszy ich klasztor. W r. 1318 powstała osobna prowincja polska, licząca 200 klasztorów.

Ubiór zakonny dominikanów składa się z białej sutanny wełnianej, szkaplerza i kaptura, oraz czarnego otwartego płaszcza z czarnym śpiczastym kapturem.

Październik

Po rusińsku: **Żowten**

Po czesku: **Říjen**



Po słoweńsku: **Kolopersk**

Po kroacku: **Koloperski**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta starego stylu	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min	Księżyca zachód g. min.
40. Niedz. w r. 17. po Ziel. Świątk. Ewang.: O dłużn. i złym słudze. Mat. 18.								
1	Niedz.	Bł. Jan z Dukli	18 Eumenyja	5 59	17 39	♓	16 42	3 4
2	Poniedz.	Anioł. Stróż.	19 Tryfona	6 0	17 37	♓	16 55	4 23
3	Wtorek	Teresy od D.J. ○	20 Eustachija	6 2	17 35	♈	17 9	5 40
4	Środa	Franc. Ser.	21 Kondrata	6 4	17 33	♈	17 24	6 56
5	Czwart.	Placyda i tow. m.	22 Foki i J.	6 5	17 31	♈	17 41	8 11
6	Piątek	Brunona †	23 Zacz. ś. J.	6 7	17 29	♉	18 2	9 27
7	Sobota	M. P. Różańcow.	24 Tekli m.	6 8	17 27	♉	18 29	10 40
41. Niedz. w r. 18. po Ziel. Świątk. Ewang.: O miłości Boga i bliźn. Mat. 22.								
8	Niedz.	Brygidy	25 Eufrozyny	6 10	17 25	♊	19 4	11 48
9	Poniedz.	Dionizego	26 Joana boh.	6 12	17 23	♊	19 51	12 48
10	Wtorek	Franc. Borg.	27 Kalistrata	6 13	17 21	♊	20 48	13 36
11	Środa	Emiljana ☾	28 Charytona	6 15	17 18	♋	21 54	14 14
12	Czwart.	Maksymiljana	29 Kyrjaka	6 16	17 16	♋	23 5	14 42
13	Piątek	Edwarda †	30 Hryhoryja	6 18	17 14	♌	—	15 3
14	Sobota	Kaliksta	1 Żowt. Pok. B.	6 20	17 12	♌	0 18	15 21
42. Niedz. w r. 19. po Ziel. Świątk. Ewang.: O uzdrowieniu paralityka. Mat. 9.								
15	Niedz.	Pośw. Kośc. Jadw.	2 Kyrjana	6 21	17 10	♌	1 33	15 35
16	Poniedz.	Sławomira	3 Dyonizyja	6 23	17 8	♍	2 48	15 49
17	Wtorek.	Małgorzaty	4 Jerofteja	6 24	17 6	♍	4 5	16 3
18	Środa	Łukasza ew.	5 Charytyny	6 26	17 4	♎	5 25	16 19
19	Czwart.	Piotra z A. ●	6 Tomy ap.	6 28	17 2	♎	6 48	16 37
20	Piątek	Felicjana †	7 Serhija m.	6 29	17 0	♏	8 15	17 1
21	Sobota	Urszuli p.	8 Pełahiji	6 31	16 58	♏	9 44	17 33
43. Niedz. w r. 20. po Ziel. Świątk. Ewang.: O szacie godowej. Mat. 22.								
22	Niedz.	Korduli	9 Jakowa a.	6 32	16 56	♐	11 8	18 20
23	Poniedz.	Jana Kap.	10 Eułampija	6 34	16 54	♐	12 17	19 23
24	Wtorek	Rafała arch.	11 Fyłypa ap.	6 36	16 52	♑	13 10	20 41
25	Środa	Bolesława ☽	12 Prowa m.	6 37	16 50	♑	13 48	22 5
26	Czwart.	Ewarysta	13 Karpa	6 39	16 49	♒	14 13	23 30
27	Piątek	Sabiny †	14 Nazaryja	6 41	16 47	♒	14 33	—
28	Sobota	Szym. Judy	15 Eutymija	6 42	16 45	♒	14 49	0 51
44. Niedz. w r. 21. po Ziel. Świątk. Ew.: O uzdrowieniu syna król. Jan 4.								
29	Niedz.	Jezusa Króla	16 Lonhina	6 44	16 43	♓	15 3	2 9
30	Poniedz.	Alfonsa R.	17 Ozyji i A.	6 45	16 41	♓	15 16	3 25
31	Wtorek	Marcelego P	18 Łuki ew.	6 47	16 40	♈	15 30	4 40

15. października: Św. Jadwiga, patronka Śląska.

Z początkiem października długość dnia wynosi 11 godzin 40 min. Z końcem miesiąca godz. 9 min. 53.

Zmiany księżyca.

○ Pełnia dnia 3 paźdz. o godz. 18 minut 8. Pięknie.

☾ Ostatnia kwadra dnia 11 paźdz. o godz. 17 min. 46 Wiatr.

● Nów dn. 19 paźdz. o godz. 6 min. 45. Nieprzyjemnie.

☽ Pierwsza kwadra dnia 25 październ. o godz. 23 minut 21. Zimno, deszcz

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Dnia 1 października pięknie; 2 i 3 rano przymrozek; 4 i 5 ciepło; 7 przez cały dzień deszcz, od 8 aż do 14 posępnie, zimno i czasami nieco mrozu; 15 wietrzno i deszcz; 16 wiatr i śnieg; 19 niestale; od 21 do 27 silny deszcz z śniegiem; 28 dość pięknie; 31 ponuro i zimno.

Kalendarz żydowski.

Dnia 5 październ. Kuczki; dnia 6 II święto; dnia 11 święto palm; dnia 12 koniec kuczek; dnia 13 radość z prawa; dnia 21 1 Marcheswan.

Październik, miesiąc Różańca św., ma dni 31.

Redemptoryści.

Redemptoryści (nazwa pochodzi od łacińskiego Redemptor — Odkupiciel), zakon założony w r. 1749 przez św. Alfonsa Marję Liguori'ego. W roku śmierci swego założyciela (1787) liczył ten najznaczniejszy z nowoczesnych zakonów 11 klasztorów z 200 zakonnikami. W Warszawie osadził ich przy kościele św. Benona w końcu XVIII wieku Jan Klemens Hofbauer. Osiedlili się również w Niemczech, następnie we Francji, Belgji, Holandji, Anglji i Irlandji. Rozwój zakonu w Niemczech zatamowała t. zw. „Kulturkampf", ponieważ uważano redemptorystów za zamaskowanych jezuitów i zakazano im osiedlać się w kraju. Zakaz ten cofnięto dopiero w r. 1894. Poza Europą działają duchowi synowie św. Alfonsa Liguori w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Ameryce Południowej, Kongo, na Filipinach, a w najnowszych czasach na wyspach zachodnio-indyjskich. Ożywieni gorliwością swego założyciela, redemptoryści byli i są niezmordowani na polu misyj i ćwiczeń pobożnych. Zakon ich posiada wielkich kaznodziejów i oprócz założyciela świętych Klemensa Marję Hofbauera i Gerharda Majellę. Reguły zakonne nakazują redemptorystom poza trzema zwykłemi ślubami ubóstwa, czystości i posłuszeństwa — również przysięgę dożywotniego pozostania w kongregacji. Obecnie kongregacja liczy około 4.000 członków, w czem 2.000 kapłanów.

Ubiór zakonny redemptorystów jest czarny, na podobieństwo jezuitów.





Listopad

Po rusińsku: **Listopad**

Po czesku: **Listopad**

Po słoweńsku: **Listopad**

Po kroacku: **Studenii**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta rzymsko-katol.	Święta starego stylu.	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Środa	Wsz. Święt.	19 Joiła	6 48	16 38	♈	15 46	5 54
2	Czwart.	*Dzień zad.* ◉	20 Artemija	6 50	16 36	♈	16 6	7 9
3	Piątek	Huberta †	21 Ilarjona	6 52	16 34	♉	16 31	8 23
4	Sobota	Karola Bor.	22 Awerkija	6 54	16 33	♉	17 3	9 33
45. Niedz. w r. 22. po Zielon. Świątk. Ewang.: O monecie czynszowej Mat. 22.								
5	Niedz.	Zacharjasza	23 Jakowa a.	6 55	16 31	♊	17 46	10 37
6	Poniedz.	Leonarda	24 Arefty	6 57	16 30	♊	18 39	11 29
7	Wtorek	Bł. Anton. Bal.	25 Markijana	6 59	16 28	♋	19 41	12 10
8	Środa	Bogumiła	26 Demetryja	7 1	16 27	♋	20 49	12 42
9	Czwart.	Teodora	27 Nestora	7 2	16 25	♋	22 1	13 5
10	Piątek	Andrz. Aw. ☾†	28 Terentyja	7 4	16 24	♌	23 13	13 24
11	Sobota	Marcina b.	29 Anastazji	7 5	16 22	♌	—	13 40
46. Niedz. w r. 23. po Ziel. Świątk. Ewang.: O wskrzeszeniu córki Jaira. Mat. 9.								
12	Niedz.	Marcina p.	30 Zenona	7 7	16 21	♍	0 26	13 54
13	Poniedz.	Stanisł. Kost.	31 Stachija	7 9	16 20	♍	1 40	14 7
14	Wtorek	Serafina	1 List. Kosmy	7 10	16 18	♎	2 57	14 22
15	Środa	Leopolda	2 Akindyna	7 12	16 17	♎	4 16	14 39
16	Czwart.	M. B. Ostrobram.	3 Josyfa i A.	7 13	16 15	♎	5 42	14 59
17	Piątek	Grzegorza †●	4 Joanikija	7 15	16 14	♏	7 12	15 28
18	Sobota	Salomei	5 Hałaktyon.	7 17	16 13	♏	8 41	16 10
47. Niedz. w r. 24 po Ziel. Świątk. Ewang.: O łodzi Chrystusowej. Mat. 8.								
19	Niedz.	Elżbiety	6 Pawła ap.	7 18	16 12	♐	10 0	17 8
20	Poniedz.	Feliksa W.	7 Jerona	7 20	16 11	♐	11 2	18 24
21	Wtorek	**Ofiarow. N. M. P.**	8 Mychaiła	7 21	16 10	♑	11 46	19 48
22	Środa	Cecylji	9 Onesyfora	7 23	16 9	♑	12 17	21 15
23	Czwart.	Klemensa	10 Oresta	7 24	16 8	♒	12 38	22 40
24	Piątek	Jana od k. ☽†	11 Myny	7 26	16 7	♒	12 55	23 59
25	Sobota	Katarzyny	12 Josafata	7 27	16 6	♓	13 10	—
48. Niedz. w r. 25 po Ziel. Świątk. Ewang.: O dobrem nasieniu. Mat. 13.								
26	Niedz.	Konrada	13 Joana Złat.	7 29	16 5	♓	13 23	1 16
27	Poniedz.	Walerjana	14 Fyłypa	7 30	16 4	♈	13 37	2 30
28	Wtorek	Zdzisławy	15 Samsona	7 31	16 3	♈	13 53	3 43
9	Środa	Saturnina	16 Mateja Ap.	7 33	16 3	♉	14 11	4 57
	Czwart.	Andrzeja ap.	17 Hryhoryja	7 34	16 2	♉	14 34	6 10

Z początkiem listopada długość dnia wynosi 9 godzin 50 minut. Z końcem miesiąca zmniejsza się do 8 godz. 28 min.

Zmiany księżyca.

◉ Pełnia dnia 2 listopada o godz. 8 min. 59. Deszcz.

☾ Ostatnia kwadra dnia 10 listopada o godz. 13 min. 18. Zimno.

● Nów dnia 17 listopada o godz. 17 minut 24. Śnieg.

☽ Pierwsza kwadra dnia 24 listop. o godz. 8 min. 38. Jasno i zimno.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Od 1 do 14 deszcz i zimno; 16 w nocy pada śnieg; od 17 aż do 20 deszcz; od 21 pięknie, ale zimno aż do końca.

Kalendarz żydowski.

Dnia 19 listopada 1 Kislew.

Przysłowia:

W listopadzie białogłowy przędą swe kądziele, a co święto, co niedziela, brzęczy gdzieś wesele.

Listopad, miesiąc zaduszek, ma dni 30.

Biali Ojcowie.



Kongregacja ta, nazywana tak ogólnie od swego białego ubioru, jest stowarzyszeniem duchownem księży świeckich, założonem w r. 1868 przez arcybiskupa, późniejszego kardynała Lavigerie w Algierze.

„Białych Ojców“ znajdziemy wśród gorących piasków Sahary i na wybrzeżach wielkich jezior w głębi kontynentu afrykańskiego, wśród fanatycznych wyznawców religji Mahometa i pożałowania godnych bałwochwalców. Idąc za przykładem trapistów i kartuzów, misjonarze ci położyli również wielkie zasługi koło uprawy ziemi, zamieniając puste, nieurodzajne przestrzenie we wspaniałe winnice, dochody z których wydarły tysiące sierot śmierci głodowej. We wszystkich osiedlach misyjnych zakładają ogrody wa rzywne i sady, a gdzie to możliwe, plantacje kawy, palm oliwnych i bawełny. Laicy wyuczają tubylców różnych pożytecznych robót. Szczególne zasługi położyli „Biali Ojcowie“ koło zwalczania niewolnictwa. Dzisiaj osiedla misyjne tych nowoczesnych apostołów skupiają w 11 różnych prowincjach 256.000 chrześcijan i 135.000 poważnych katechumenów, czyli kandydatów do Chrztu św. W 2302 szkołach pobiera naukę około 92.000 dzieci.

Grudzień

Po rusińsku: **Gruden'**

Po czesku: **Prosinec**



Po słoweńsku: **Gruden**

Po kroacku: **Prosinac**

Dni miesiąca	Dni tygodnia	Święta: rzymsko-katol.	Święta: starego stylu	Słońca wschód g. min.	Słońca zachód g. min.	Znaki	Księżyca wschód g. min.	Księżyca zachód g. min.
1	Piątek	Eligjusza †	18 Platona	7 36	16 2	♉	15 4	7 21
2	Sobota	Bibjany ○	19 Audija	7 37	16 1	♊	15 42	8 26
49. Niedz. w r. 1. Adwentu Ewang.: O znakach na niebie i ziemi. Łuk. 21.								
3	Niedz.	Franc. Ks.	20 Hryhorija	7 38	16 1	♊	16 32	9 23
4	Poniedź.	Barbary	21 Wowed. B	7 40	16 0	♋	17 31	10 8
5	Wtorek	Sabby op.	22 Fyłymona	7 41	16 0	♋	18 38	10 43
6	Środa	Mikołaja	23 Amfilochij.	7 43	15 59	♋	19 48	11 8
7	Czwart.	Ambrożego	24 Kłymenta	7 44	15 59	♌	20 59	11 28
8	Piątek	Niep. Pocz.	25 Jekateryn.	7 45	15 59	♌	22 10	11 45
9	Sobota	Leokadji	26 Ałypija	7 46	15 59	♍	23 22	11 59
50. Niedz. w r. 2. Adwentu. Ewang.: O Janie w więzieniu. Mat. 11.								
10	Niedz.	NMP. Loret. ☾	27 Jakowa	7 47	15 58	♍	—	12 12
11	Poniedź.	Damazego	28 Stefana ap.	7 48	15 58	♍	0 35	12 25
12	Wtorek	Aleksandra	29 Paramona	7 49	15 58	♎	1 51	12 41
13	Środa	Łucji i Otylji	30 Andreja a.	7 50	15 58	♎	3 11	12 59
14	Czwart.	Spirydjona	1 Grud. Naum	7 51	15 58	♏	4 36	13 23
15	Piątek	Walerjana †	2 Awakuma	7 51	15 59	♏	6 5	13 56
16	Sobota	Adelajdy	3 Sofonja	7 52	15 59	♐	7 31	14 46
51. Niedz. w r. 3. Adwentu. Ewang.: O świadectwie św. Jana. Jan 1.								
17	Niedz.	Łazarza ●	4 Warwary	7 53	15 59	♐	8 43	15 55
18	Poniedz.	Gracjana	5 Sawy	7 54	16 0	♑	9 37	17 19
19	Wtorek	Nemezjusza	6 Nykołaja	7 54	16 0	♑	10 15	18 50
20	Środa	Teofila S. d	7 Ambrozyj.	7 55	16 0	♒	10 40	20 19
21	Czwart.	Tomasza Ap.	8 Pałapija	7 55	16 1	♒	11 0	21 44
22	Piątek	Zenona S. d	9 Zaczat. B.	7 56	16 1	♓	11 16	23 3
23	Sobota	Wiktorji ☽ S. d	10 Myny	7 56	16 2	♓	11 30	—
52. Niedz. w r. 4. Adwentu. Ew.: O 15. roku panow. ces. Tyberjusza. Łuk. 3.								
24	Niedz.	Adama i Ewy	11 Danyiła	7 57	16 2	♈	11 44	0 19
25	Poniedz.	Boże Narodzenie	12 Spirydjona	7 57	16 3	♈	11 59	1 34
26	Wtorek	Szczepana m.	13 Eustratija	7 58	16 3	♈	12 16	2 47
27	Środa	Jana Ewang.	14 Tyrsa	7 58	16 4	♉	12 37	4 1
28	Czwart.	Młodzianków	15 Eleuterija	7 58	16 5	♉	13 5	5 12
29	Piątek	Tomasza b. †	16 Teofaniji	7 58	16 6	♊	13 40	6 19
30	Sobota	Dawida kr.	17 Danyła	7 59	16 6	♊	14 27	7 18
53. Niedz. w r. Ewang.: O proroctwie Symeona i Anny. Łuk. 2.								
31	Niedz.	Sylwestra ○	18 Sewastyj.	7 59	16 7	♊	15 23	8 6

Długość dnia 1. grudnia wynosi 8 godzin 26 min. Ubywa dnia jeszcze 21 minut, pod koniec przybywa 3 minuty.

Zmiany księżyca

○ Pełnia dnia 2 grudnia o godz. 2 min. 31. Śnieg.

☾ Ostatnia kwadra dnia 10 grud. o godz. 7 min. 24. Burzliwie.

● Nów dnia 17 grudnia o godzinie 3 minut 53. Bardzo zimno.

Dnia 22 grudnia początek zimy. Słońce wstępuje w znak Koziorożca.

☽ Pierwsza kwadra dnia 23 grud. o godz. 21 min. 9. Śnieg.

○ Pełnia dnia 31 grudnia o godz. 21 min. 54. Deszcz, zimno.

Przepowiednie według 100-letn. kalendarza:

Dnia 1 i 2 grudnia śnieg; od 3 do 8 niestale; 9 w nocy wielkie zimno i śnieg; 11 i 12 nadzwyczaj silny mróz; 13 i 14 śnieg i łagodnie; 16 jasno i bardzo zimno aż do 20; 23 do 25 śnieg, łagodnie; 26 do 31 bardzo zimno, ale mało śniegu.

Kalendarz żydowski.

Dnia 13 grudnia poświęcenie świątyni, dnia 19 1 Tebet, dnia 28 oblężenie Jerozolimy.

Grudzień, miesiąc Bożego Narodzenia, ma dni 31.

Bonifratrzy.

Bracia miłosierdzia i siostry miłosierdzia (szarytki), dwa bardzo rozgałęzione stowarzyszenia religijne, zajmujące się pielęgnowaniem chorych bez różnicy wyznania i narodowości. Zakon braci miłosierdzia, czyli bonifratrów (po franc. Freres de la charitè, po włosku Ben fratelli, po niem. Barmherzige Brüder) założony został w r. 1540 w Granadzie w Hiszpanji przez Juana (czyt. Chuana) de Dio, 1572 zatwierdzony przez papieża z warunkiem przyjęcia reguły św. Augustyna. Pewien niezbyt przychylnie usposobiony da Kościoła katolickiego protestant tak się wyraża o tym zakonie: „Zakon założył najpierw w Hiszpanji, a następnie we Włoszech, Austrji i Francji cały szereg szpitali, których wzorowe urządzenia i staranna, ożywiona prawdziwie chrześcijańską miłością bliźniego pielęgnacja chorych stały się wzorem daleko poza kręgiem działalności Braci i oznaczają nietylko rozpoczęcie nowegu okresu w szpitalnictwie, lecz również rozkwit świętej miłości w Kościele katolickim.“ I bez przesady można uważać św. Jana Bożego za założyciela nowoczesnego szpitalnictwa.

Bonifratrzy noszą czarny habit. Do Polski sprowadził ich w r. 1609 Walenty Wilczogórski do Krakowa, a Bogusław Leszczyński do Warszawy; klasztor znajdował się przy ul. Bonifraterskiej od r. 1725 do kasacji.



Wykaz alfabetyczny Świętych

z oznaczeniem dnia i miesiąca.

A.

Aaron 16 kwietnia.
Abdas 16 maja.
Abdon męcz. 30 lipca.
Abel 2 stycznia.
Abercyusz 25 lutego.
Abigail 5 grudnia.
Abraham 9 października.
Absalon m. 2 września.
Akka 20 listopada.
Akariusz 22 czerwca.
Acyusz 1 maja.
Achacy 22 czerwca.
— 27 listopada.
Achileusz 12 maja.
Adam 24 grudnia.
Adaukt 30 sierpnia.
Adelinda 28 sierpnia.
Adelgunda 30 stycznia.
Adelajda 5 lutego.
Adelrus, 20 sierpnia.
Adolary 21 kwietnia.
Adolf 11 maja.
— 17 czerwca.
— 21 sierpnia.
Adolfina 27 września.
Adryan 14 marca.
Agapit 6 sierpnia.
Agata 5 lutego.
Agaton 10 stycznia.
Agnieszka 16 listopada.
— panna i męcz. 21 i 28 stycznia.
czeska 6 i 28 mar.
Agrykola 8 listopada.
Alban 21 czerwca.
Albert 8 kwietnia.
— 15 listopada.
Albin 3 marca.
Albina p. m. 16 grudnia.
Albrecht 23 kwietnia.
Aleksander m. 18 marca.
— 26 lutego.
— 3 maja.
— 12 grudnia.
Aleksy 17 lipca.
Alfred 19 lipca.
Alipiusz 15 sierpnia.
Alojzy 21 czerwca.
Alfons Liguori 2 sierpnia.
Alto 9 lutego.
Amalia 10 lipca.
— 8 października.
Amand biskup 8 kwietnia.
Amat 13 września.
Ambroży 16 października.
— 7 grudnia.
Ammon 8 września.
— 20 grudnia.
Amos 31 marca.
Anaklet 13 lipca.
Anastazya 15 kwietnia.
— męcz. 25 grudnia.
Anastazy m. 25 stycznia.
— bisk. 27 kwietnia.
Anaziasz 21 sierpnia.
Anatolia p. m. 9 lipca.
Anatol 3 lipca.
Aniela 21 maja.
Angelika 23 marca.
Angelina 16 lipca.
Anna 26 lipca.
Anzelm 18 marca.
— 21 kwietnia.
Antonia p. m. 10 kwietnia.
Antoni pust. 17 stycznia.
— Pad. 13 czerwca.
Apolinary 23 lipca.
Apolonia 9 lutego.
Apoloniusz m. 18 kwietnia.
Appia m. 22 listopada.
Akwilin 29 stycznia.
— 15 czerwca.
Akwilina 12 czerwca.
Arkadyusz 12 stycznia.
Archelans 26 grudnia.
Arnold 18 lipca.
— 1 grudnia.
Arnulf 18 czerwca.
Arnulf bisk. 18 lipca.
— 15 sierpnia.
Arseniusz 19 lipca.
Atanazia 26 lutego.
— 14 sierpnia.
Atanazy 2 maja.
— 26 listopada.
Augusta 27 marca.
Augustyn 26 maja.
— Dr. Kośc. 28 sierp.
— 3 sierpnia.
August 7 października.
— 3 sierpnia.
Aurelia 3 grudnia.
Aurelian 16 czerwca.
Awit 5 lutego.
— kapłan 13 czerwca.

B.

Babyas 24 stycznia.
Bademus 10 kwietnia.
Bagnus 5 czerwca.
Balbina 21 marca.
Baldomer 27 lutego.
Baltazar 6 stycznia.
Barbara 4 grudnia.
Barbat 19 lutego.
Barnaba 11 czerwca.
Bartłomiej Ap. 24 sierpnia.
— pust. 24 czerw.
— bisk. 26 czerw.
Baruch 30 maja.
Bazylides 12 czerwca.
Bazylissa 9 stycznia.
Bazyli W. 14 czerwca.
— męcz. 22 marca.
Batylda 26 stycznia.
Beata 22 grudnia.
Beatrix 29 czerwca.
Beda 26 maja.
Benedykt bisk. 15 kwietnia.
— opat 21 marca.
Benigna 9 maja.
Benignus 6 czerwca.
Benjamin 31 marca.
Benon 16 czerwca.
Benwenut 17 czerwca
Bernard 30 sierpnia.
Bernardyn 20 maja.
Bernhard 20 sierpnia.
— 21 sierpnia.
Berta 4 lipca.
Bertila 5 listopada.
Bertold 27 lipca.
Bertinus 5 września.
Bertram 17 sierpnia.
Bertrand 15 października.
Bibianna 2 grudnia.
Blandyna 5 listopada.
Błażej 3 lutego.
Bogumił 7 czerwca.
Bogusław 9 kwietnia.
Bona 24 kwietnia.
Bonawentura 15 lipca.
Bonifacy bisk. 5 czerwca.
— męcz. 14 maja.
Braucyucz 26 marca.
Brykcyusz 9 lipca.
Brygida 1 lutego.
Brygitta 8 października.
Bronisława 3 września.
Brunon 21 kwietnia.
— 17 maja.
— 6 października.
Burkhard 11 października.
Busso 27 listopada.

C.

Cecylia p. 22. listopada.
Cecyliusz 3 czerwca.
Celestyn 6 kwietnia.
Celina 21 października.
Celsus 28 lipca.
Cezaryusz 27 sierpnia.
Charitas p. m. 1 sierpnia.
Chrystian 14 maja.
Chrystyn 24 lipca.
Chrystyna 15 grudnia.
Chryzogon 24 listopada.
Chryzolog 4 grudnia.
Chryzostom 27 stycznia.
Cilinia 21 października.
Cypryan bisk. 14 września.
— męcz. 26 września.
Cyryak 8 sierpnia.
Cyryl męcz. 29 marca.
Cyryla p. m. 5 lipca.
Cyryl i Metody 5 lipca.
Cyryn męcz. 12 czerwca.
Cyrus męcz. 31 stycznia.
Czesław 20 lipca.
40 Męczenników 10 marca.
4 Koronatów 8 listopada.

D.

Dagobert 23 grudnia.
Damazy 11 grudnia.
Damian 27 września.
Daniel 21 lipca.
Dariusz 3 kwietnia.
Dawid 30 grudnia.
Delfina 26 września.
Delfin 24 grudnia.
Dewota 27 stycznia.
Demetryusz 9 kwietnia.
— 22 grudnia.
Dezyderiusz 23 maja.
Ditmar 26 września.
Ditrich 6 maja.
Dignus 18 grudnia.
Dionizia 12 grudnia.
— męcz 15 maja.
Dionizy 9 października.
— Alaks 19 listopada.
— bisk. męcz. 25 maj.
— p. 26 grudnia.
Doda 24 kwietnia.
Dominik 4 sierpnia.
Domician 10 stycznia.
Domicyusz 5 lipca.
Domnina 14 kwietnia.
Domicela 7 maja.
Donat 30 czerwca.
Dorota 6 lutego.
Dozyteusz 20 lutego.
Dydakt 13 listopada.
Dula 25 marca.

E.

Ebba 25 sierpnia.
Eberhard 28 listopada.
— 23 lutego.
— męcz. 7 kwietnia.
Edburga 12 grudnia.
Edeltruda 23 czerwca.
Edyta 16 września.
Edmund 16 listopada.
— król 20 marca.
Edward 27 maja.
— król 18 marca.
— 13 październ.
Edwin 4 października.
Ekbert 24 kwietnia.
Eleonora 21 lutego.
Eleuteryusz 20 lutego.
Eliasz 20 lipca.
Elegiusz 1 grudnia.
Elżbieta król. 8 lipca.
Elżbieta król. węg. 19 list.
Elizeusz 14 czerwca.
Emanuel 26 marca.
Emerencya 23 stycznia.
Emeryk 5 listopada.
Emil 22 maja.
Emilia 5 kwietnia.
Emilian 11 października.
Emiliusz 30 maja.
Emma 1 i 19 kwietnia.
— 22 września.
Engelbert 7 listopada.
Enoch 3 stycznia.
Enna 21 marca.
Eparchiusz 1 lipca.
Efraim 2 czerwca.
Epifania 18 października.
Ekwicyusz 11 sierpnia.
Erazm 2 czerwca.
Eryk 15 lutego.
— król 18 maja.
Ermelinda 29 października.
Ernest 12 stycznia.
Ernestyna 31 lipca.
Estera 24 maja.
Eucharyusz 20 lutego.
Eugenia 25 grudnia.
Eugeniusz 3 lipca.
— 15 listopada.
Eulalia 12 lutego.
Eulogiusz 3 lipca.
Eufemia 23 kwietnia.
Eufrozyna 11 lutego.
Euzebia 16 marca.
— 19 października.
Euzebiusz 14 sierpnia.
— 26 września.
Eustaziusz 29 marca.
Enstachy 20 września.
Ewa 24 grudnia.
Ewaryst 26 października.
Ewermord 17 lutego.
Ewalo 3 października.
Ezechiel 10 kwietnia.

F.

Fabian 20 stycznia.
Fandila 13 czerwca.
Fano 28 października.
Faustyna 15 lutego.
Felicyan 9 czerwca.
Felicytas 10 lipca.
— męcz. 7 marca.
Feliks b. m. 24 październ.
— 21 maja.
— Val. 30 listopada.
— p. m. 30 maja.
— p. 29 lipca.
— Nolasko 14 styczn.
Ferdynand 19 października.
— król 30 maja.
Fidelis 28 kwietnia.
Fides p. m. 1 sierpnia.
Filemon 22 listopada.
Filibert 20 sierpnia.
Filip Ap. 1 maja.
— bisk. 23 sierpnia.
— Nereusz 26 maja.
Filipina 16 lutego.
— 21 sierpnia.
Filomena 11 sierpnia.
Firminus 11 października.
Flowian m. 28 lutego.
Florencya 10 listopada.
Florentyn 27 maja.
Florenc 7 listopada.
Floryan 4 maja.
Fortunat 1 czerwca.
— 24 października.
Franciszka 9 marca.
Franciszek Ser. 4 paźdz.
— Borg. 10 paźdz.
— Carrac. 4 czer.

Franciszek de Paula 2 kw.
— Sal. 29 styczn.
— Ksaw. 3 grudn.
Fryderyka 6 października.
Frydman 10 października.
Frydolin 6 marca.
Fryderyk 5 marca.
— 18 lipca.
Frodowald 12 września.
Frumencyusz 27 październ.
Fulko 10 października.
Fulgencyusz 1 stycznia.

G.

Gabin 19 lutego.
Gabryel 24 marca.
Gabryela 10 lutego.
Gal opat 16 października.
Gandulf 11 maja.
Gandolfus 11 maja.
Gao 24 lipca.
Gebhard 27 października.
Gelazy 18 listopada.
Genezyusz 3 czerwca.
Genowefa 3 stycznia.
Genuin 5 lutego.
Gerhard 24 września.
Gerinus 2 października.
Germanus 28 maja.
Geroldus 7 października.
Gertruda 17 marca.
Gerwazy 18 czerwca.
Gedeon 1 października.
Gilbert 4 lutego.
Gildard 8 czerwca.
Gildas 29 stycznia.
Gizela 7 maja.
Gliceria 13 maja.
Goar 6 lipca.
Gotfryd 8 listopada.
Gotfryd 13 stycznia.
Gordyan 10 maja.
Gordyusz 8 stycznia.
Gorgon 9 września.
Gotnard 4 maja.
Gottszalk 7 czerwca.
Gracyan 18 grudnia.
Grzegorz 12 marca.
— Naz. 9 maja.
— Cudotw. 17 listopada.
Gwalbert 12 lipca.
Gudwal 6 czerwca.
Gwido 31 marca.
— 12 września.
Gwilbert 23 maja.
Gustaw 2 sierpnia.

H.

Hannibal 2 sierpnia.
Hartman 30 października.
Hegezyp 7 kwietnia.
Helena 22 maja.
— ces. 18 sierpnia.
Henryk 15 lipca.
Heliodor 3 lipca.
Henryka 16 marca.
Herakliusz 11 marca.
Herybert 16 marca.
Herkules 5 września.
Herman 7 kwietnia.
— 28 grudnia.
Hermenegild 13 kwietnia.
Hermes 28 sierpnia.
Hermina 24 grudnia.
Hieronim 30 września.
Hilarya 12 sierpnia.
Hilaryon 21 października.
Hilaryusz 17 września.
— 14 stycznia.
Hildebert 3 maja.
Hildegard 17 września.
Hildetruda 27 września.
Hipolit 13 sierpnia.
— 2 grudnia.
Honoryusz 30 września.
Hubert 3 listopada.
Hugo 1 kwietnia.
— 17 listopada.
Hygin 11 stycznia.

I.

Idzi opat 1 września.
Ignacy 1 lutego.
— Lojola 31 lipca.
Ildefons 23 stycznia.
Innocenty 17 kwietnia.
— 17 czerwca.
— 4 lipca.
— 28 lipca.
— 22 czerwca.
Irena 5 kwietnia.
Ireneusz 10 lutego
— 25 marca.
— 26 marca.
— 5 maja.
— 28 czerwca.
Izabela 4 stycznia.
— 31 sierpnia.
Iwon 19 maja.
Izydor arcyb. 4 kwietnia.
— 10 maja:
Izajasz 6 lipca.

J.

Jacek 11 sierpnia.
Jadwiga 15 października.
Jakób apost. 25 lipca.
— 1 maja.
January 19 września.
Jan Chryzostom 27 styczn.
— z Maty 8 lutego.
— Boży 8 marca.
— Nepomucen 16 maja.
— w Oleju 6 maja.
— i Paweł 26 czerwca.
— Chrzciciel 24 czerwca.
— Gwalbert 12 lipca.
— ścięcie 29 sierpnia.
— z krzyża 24 listopada.
— ewang 27 grudnia.
— Kanty 20 października.
— z Dukli 13 lipca.
— Kapistran 23 październ.
— Sarkander 17 marca.
Jędrzej ap. 30 listopada.
— z Awel. 10 listop.
— męcz. 15 maja.
Jerzy 24 kwietnia.
Jeremiasz 26 czerwca.
Joachim 20 marca.
Jodok 17 maja.
Joel 24 maja.
Joanna 24 maja.
— Franc. 21 sierpnia.
Jonatan 29 grudnia.
Jordan 13 lutego.
Jożue 23 lutego.
Józef Oblub. 19 marca.
— Kalasanty 27 sierpn.
Jowita 15 lutego.
Jukunda p. 25 listopada.
Juda 28 października.
Judyta 5 października.
Julia 22 maja.
Julianna 5 kwietnia.
— 15 lutego
— 19 czerwca.
Julian 9 stycznia.
— 15 marca.
— 28 sierpnia.
Juliusz męcz. 27 maja.
Justyna 7 października.
Justinian 26 września.
Justyn 2 sierpnia.
Justus 2 września.
— 6 sierpnia.
Juwenalis 3 maja.
Juwencyusz 1 czerwca.

K.

Kajetan 7 sierpnia.
Kajus 22 kwietnia.
Kalimecyusz 31 lipca.
Kalikst 14 października.
Kamil 18 lipca.
Kandyd 3 października.
Kanut 19 stycznia.
Karol Borom. 4 listopada.
Karol W. 28 stycznia.
Karlman 2 marca.
Karolina 14 czerwca.
Kazimierz 4 marca.
Kasper 6 stycznia.
Kastor 19 lutego.
Kassyan 13 sierpnia.
— 3 grudnia.
Kassyusz 15 maja.
Kastulus 26 marca.
Kastus 22 maja.
Katarzyna 25 listopada.
— Sen. 30 kwietnia.
Klara 18 sierpnia.
— 12 sierpnia.
Klaudyusz 30 października.
Kilian 8 lipca.
Klaus 20 lipca.
Kletus 27 kwietnia.
Klemens 23 listopada.
Klementyna 23 listopada.
Klotylda 3 czerwca.
Kleofas 9 kwietnia.
— 26 września.
Koloman 13 października.
Kolumba 17 września.
Kolumban 21 listopada.
Kolumbian 31 lipca.
Kolumb 9 lipca.
Konkordia 18 lutego.
Konrad 26 listopada.
— 19 lutego.
Konstancya 19 września.
Konstantyn 17 lutego.
— 12 kwietnia.
— 27 lipca.
Konstancyusz 25 lutego.
Kordula 22 października.
Korneliusz 16 wrzesnia.
Kosmas 27 września.
Krescencya 15 czerwca.
Krescencyusz 7 czerwca.
Kryspian 7 stycznia.
— 28 października.
Krystyn 24 lipca.
Krystyna 15 grudnia.
Krzysztof 25 marca.
— 25 lipca.
Kunibert 12 listopada.
Kunegunda 24 lipca.
Kwiryn 4 czerwca.

L.

Lambert 14 kwietnia.
— 17 września.
Laura 17 czerwca.
Leander 27 lutego.
Leon W. 11 kwietnia.
— VII. pap. 28 czerwca
— 17 lipca.
— 19 kwietnia.
— 20 lutego.
Leokadia 9 grudnia.
Leodegar 2 października.
Leonard 6 listopada.
Leonora 12 kwietnia.
Leonila 17 stycznia.
Leoncya 6 grudnia.
Leoncyusz 12 stycznia.
Leopold 15 listopada.
Leopoldyna 15 listopada.
Lewina 26 lipca.
Lewinus 24 listopada.
Liberat 17 sierpnia.
Liberiusz 30 grudnia.
Liboriusz 23 lipca.
Lidwina 15 kwietnia.
Linus p. m. 23 września.
Longin 15 marca.
Lot 4 stycznia.
Lotar 21 kwietnia.
Lucyana 30 czerwca.
Lucyan 7 stycznia.
Luciusz 11 lutego.
— p. 4 marca.
Ludger 26 marca.
Ludmilla 16 maja.
Ludolf 27 maja.
Ludwika 30 stycznia.
Ludwik 19 sierpnia.
— król 25 sierpnia.
Luiza (Alojza) 21 czerwca.
Luitgarda 19 czerwca.
Lukrecya 7 czerwca.
Lydia 3 sierpnia.

Ł.

Łazarz b. 17 grudnia.
Łucya 13 grudnia.
Łukasz 18 października.

M.

Maciej ap. 24 lutego.
Magdalena 21 lipca.
Magnus 19 sierpnia.
Majolus 11 maja.
Makra 5 stycynia.
Makary 2 stycznia.
— 15 stycznia.
Malachiasz 3 listopada.
Małgorzata 10 czerwca.
— 13 lipca.
Mamert 11 maja.
Manswert 18 lutego.
— 3 września.
Marcella 31 stycznia.
Marcelian 18 czerwca.
Marcelina 17 czerwca.
Marceli 10 kwietnia.
— 30 października.
— 16 stycznia.
Marek ew. 25 kwietnia.
Maryi Zaślub. 23 stycznia.
— Narodzen. 8 wrześn.
— Śnieżnej 5 sierpnia.
— Bolesn. piątek przed
— palmową niedzielą.
— Gromnicznej 2 lut.
— Zwiastow. 25 marca.
— Nawidzenie 2 lipca.
— Pomocy 24 maja.
— Wniebowz. 15 sierp.
— Ofiarowanie 21 list.
— Niep. Pocz. 8 grudn.
— Imię 12 września.
Maryanna 15 września.
Maryan 30 kwietnia.
Maryusz 19 stycznia.
— 7 października.
Markward 27 lutego.
Marta m. 19 stycznia.
— siostra Łaz. 29 lipca.
Marcialis 27 lutego.
Martina 30 stycznia.
Marcin b. 11 listopada.
— p. 12 listopada.
Martinian 2 lipca.
Maternus 13 września.
Matylda 14 marca.
Mateusz ew. 21 września.
Maura 21 września.
— m. 19 grudnia.
Maurus 15 stycznia.
Maksymilian 12 październ.
Maksymus 29 maja.
Maurycy 22 września.
Mechtilda 31 maja.
Medard 8 czerwca.
Melchiades 10 grudnia.
Melchior 6 stycznia.
Menelaus 22 lipca.
Melania 31 grudnia.
Meliton 15 września.
Metody 5 lipca.
Michał Arch. okaz. 8 maja.
— 29 września.
Mikołaj b. 6 grudnia.
— Tolent. 10 września.
Mikleta 9 września.
Milada 29 grudnia.
Młodzianków 28 grudnia.
Modest 15 czerwca.
Monika 4 maja.
Mojżesz 4 września.
Miron 16 sierpnia.

N.

Nabor 12 lipca.
Napoleon 16 sierpnia.
Narcyz 29 października.
Natalia 1 grudnia.
— męcz. 27 lipca.
Natan 24 października.
Natanael 5 września.
Nazar 14 listopada.
Nemezyusz 19 grudnia.
Nereusz 12 maja.
Nestor 26 lutego.
Nicefor 13 marca.
Nicetas męcz. 15 września.
Niceus 22 czerwca.
Nikazius 14 grudnia.
Nikomedes 15 września.
Noah 28 listopada.
Norbert 6 czerwca.
Notburga 14 września.

O.

Oktawia 22 marca.
Oktawian 22 marca.
Odila 1 stycznia.
Odon 8 lis9opada.
Olaw 29 lipca.
Oliwa 10 czerwca.
Olimpia 20 marca.
Onezy 16 lutego.
Onezyfor 6 września.
Onutry 12 czerwca.
Optat 4 czerwca.
Oswald 5 sierpnia.
— 15 października.
Otilia 13 grudnia.
Otto 23 marca.
Ottokar 4 listopada.
Ottomar 16 listopada.
Ozeasz 6 kwietnia.

P.

Palladia 24 maja.
Pankracy 12 maja.
Pantaleon 27 lipca.
Pafnucy 11 września.
Papin 28 listopada.
Paschalis 17 maja.
Paternus 12 listopada.
Paula wdow. 26 stycznia.
— pan. 18 czerwca.
Paulina 22 marca.
Paulin z Noli 22 czerwca.
— 31 sierpnia.
Paweł nawróc. 25 tycznia.
— pustel. 15 stycznia.
— wspomn. 30 czerwca.
— Apost 29 czerwca.
— i Jan 26 czerwca.
Pellagia m. 9 czerwca.
Pellagiusz 28 sierpnia.
Peregryn bisk. 10 maja.
— męcz. 27 kwietnia.
Perpetua 7 i 15 marca.
Pipin 28 listopada.
Piotr z Alkant. 19 paźdz.
— Celestyn 19 maja.
— Apost 29 czerwca.
— w okawach 1 sierpnia.
— męcz. 29 kwietnia.
— Nolasko 31 stycznia.
— katedry 22 lutego.
Pius 5 maja.
— p. m. 11 lipca.
Placyd 5 października.
Polikarp 26 stycznia.
Poliksena 24 września.
Porfirus 26 lutego.
Porcyunkula 2 sierpnia.
Prakseda 21 lipca.
Prymus 9 czerwca.
Pryska 18 stycznia.
Pryskus 28 marca.
Probus 11 stycznia.
Prochor 9 kwietnia.
Prokłus 1 czerwca.
Prokop 4 lipca.
Prosper 25 czerwca.
Protazy 10 czerwca.
Protus 11 września.
Protes 2 lipca.
Prudencya 9 marca.
Prudencyana 19 maja.
Ptolomeusz 10 października.
Pulcheria 10 września.

R.

Rachela 11 lipca.
— 8 października.
Radegunda 18 lipca.
— 13 sierpnia.
Richard 7 lutego.
Rajnhard 28 lutego.
— 19 grudnia.
Rajnhold 12 stycznia.
Rajmund 7 stycznia.
— 31 września.
Rainer 17 czerwca.
Rajnold 7 stycznia.
Rafał 24 października.
Rebeka 9 marca.
Redemtus 8 kwietnia.
Regina 7 września.
Regulus 30 marca.
Rembert 4 lutego.
Remigina 1 października.
Renatus 17 września.
Restitutus 29 maja.
Rigobert bisk. 4 stycznia.
Robert bisk. 17 września.
— 29 kwietnia.
— 7 czerwca.
Roch 16 sierpnia.
Roger 15 września.
Roland 9 sierpnia.
Romana 3 kwietnia.
— 28 lutego.
— 9 sierpnia.
Roman 23 lutego.
Romuald 7 lutego.
Rożalia 4 września.
Rozamunda 2 kwietnia.
Rozyna 13 marca.
Róża 30 sierpnia.
Rudolf 17 kwietnia.
Rufina 10 lipca.
Rufin 14 czerwca.
Rufus 28 listopada.
Rupert 27 marca.
Rustykus 24 września.
Rut 16 lipca.
Ruthard 16 lipca.
Ryszard 3 kwietnia.
— król 7 lutego.

S.

Sabas 12 kwietnia.
— 5 grudnia.
Sabina męcz 27 październ.
Sabina 25 sierpnia.
Sabinian 30 stycznia.
Sabinus 19 lutego.
Salome 24 października.
Salomea 17 listopada.
Salomon 8 lutego.
Salwius 12 stycznia.
— 10 września.
Samson 27 lutego.
Samuel 16 lutego.
— 26 sierpnia.
Sara 16 maja.
Saturnius 29 listopada.
Scholastyka 10 lutego.
Sebald 19 sierpnia.
— 19 września.
Sebastyan 10 stycznia.
Serafia 3 września.
Serafin 12 października.
— 5 grudnia.
Serafina 9 września.
Serapion 30 października.
— 14 listopada.
Serenus 23 lutego.
— 28 lutego.
Sergius 7 października.
Serwacy 13 maja.
Set 2 stycznia.
Sewera 20 lipca.
Sewerian 8 listopada.
Seweryn O. 8 stycznia.
— bisk. 23 październ.
Sewer m. listopada.
Sybilla 29 kwietnia.
Sydonia 23 lipca.
Sofoniasz 3 grudnia.
Sofroniusz 11 marca.
Sostenes 28 listopada.
Soter 21 kwietnia.
Spiridion 14 grudnia.
Stanisław b. m. 8 maja.
— Kostka 13 listopada.
Stefan kr. węg. 20 sierpnia.
Sulpiciusz 20 kwietnia.
Sylweryusz 20 czerwca.
Sylas 20 czerwca.
Sylwan 6 lutego.
— 4 maja.
Sylwer 20 czerwca.
Sylwia 3 listopada.
Sylwin 17 lutego.
Sykstus 28 marca.
Sylwester 31 grudnia.
Symforoza 18 lipca.
Syrus 9 grudnia.
Szczepan znal. 3 sierpnia.
Szczepan męcz. 26 grudnia.
Szymon b. m. 17 lutego.
— Apost. 23 październ.

T.

Tadeusz 28 października.
Tekla 15 października.
— 23 września.
Telesfor 5 stycznia.
Teobald 29 stycznia
— 1 lipca.
Teodolinda 22 stycznia.
Teodor 19 września.
— 15 kwietnia.
— 9 listopada.
Teodora 28 kwietnia.
Teodoryk 1 lipca.
Teodata 29 września.
Teodozya 2 kwietnia.
Teodozyusz 3 września.
Teofila 28 grudnia.
Teofil 3 listopada.
Teresa 15 października.
Tylbert 7 grudnia.
Tyburcyusz 13 kwietnia.
Tymoteusz 24 stycznia.
— 22 sierpnia.
Tytus 4 stycznia.
— 18 września.
Tobiasz 13 czerwca.
— 13 września.
Toleta 5 marca.
Tomasz 18 września.
— Ap. 21 grudnia.
— 29 grudnia.
— Akw. 7 marca.
Torpes 17 maja.
Torkwatus 15 maja.
Trankwilus 6 czerwca.
Trojan 30 listopada.
Trotbert 26 kwietnia.
Trofon 10 listopada.
Trofonia 18 pazdziernika.
Turianus 13 czerwca.
Turynus 16 kwietnia.
Tyranion 21 lutego.

U.

Ubald 16 maja.
Ubaldeska 28 maja.
Udalrych 4 lipca.
Ulryka 6 sierpnia.
Urban 29 maja.
— męcz. 5 września.
Ursyn 29 grudnia.
Urszula 21 października.

W.

Walbert 2 maja.
Walburga 25 lutego.
— 1 maja.
Wacław 28 września.
Waldemar 6 maja.
Walenty 14 lutego.
Walentyna 25 lipca.
Walerya 9 grudnia.
Waleryan 14 kwietnia.
Waleryusz 29 stycznia.
Walter 29 listopada.
Waltruda 9 kwietnia.
Wawrzyniec 10 sierpnia.
— 5 września.
Wenanty 18 maja.
Weneranda 14 listopada.
Werona 1 września.
Weronika 4 lutego.
Wiktor 26 lutego.
— męcz 30 września.
— męcz. 8 maja.
— p. 28 lipca.
Wiktoria 23 grudnia.
Wiktorian 23 marca.
Wiktoryn 25 lutego.
— 8 listopada.
— 5 września.
Wigilius 31 stycznia.
Wilhelm 6 kwietnia.
— 31 marca.
— 25 czerwca.
Wilhelmina 25 października
Wilibald 7 lipca.
Wilibord 7 listopada.
Winebald 6 kwietnia.
Wincenty męcz. 22 stycznia
— Fer. 5 kwietnia.
— 24 maja.
— a Paula 19 czerwca
Wincencya 5 kwietnia.
Wirgiliusz 27 listopada.
Witalis m. 28 kwietnia.
— 4 listopada.
Wit 15 czerwca.
Wismar 18 kwietnia.
Władysław 27 czerwca.
Włodzimierz 24 lipca.
Wojciech 23 kwietnia.
Woldemar 6 maja.
Wolfgang 31 października.
Wolkmar 17 lipca.
Wunibald 18 grudnia.

X.

Xantypa 23 września.
Xenes 18 stycznia.
Xenia 12 stycznia.
Xenofont 27 stycznia.

Y.

Yzofa 16 marca.

Z.

Zacharyasz 6 września.
Zacheusz 23 sierpnia.
Zebin 13 listopada.
Zenajdes 5 czerwca.
Zenon 22 grudnia.
Zenobiusz 30 października
Zefiryn 26 sierpnia.
Zofia 15 maja.
— wdow. 30 września.
Zotykus 21 lipca.
Zuzanna 11 sierpnia.
Zygmunt 2 maja.
Zyta 28 kwietnia.

Wołanie matki

Opowiedział Antoni Kleszczyński.

1.

Na skraju wspaniałego lasu wysokopiennego stał mały domek. Ubogi i pochylony od starości, wtulił się pod opiekuńcze konary potężnych sosen, których majestatyczne czuby sterczały wysoko nad jego dach. Ale mimo swoją ciasnotę i niepozorny wygląd widział on już wiele słonecznego szczęścia, prawda, wiele również biedy i nieszczęścia. Niedawno jeszcze był gniazdkiem szczęśliwej nad wyraz młodej pary, która ciężko musiała wywalczyć sobie swoje szczęście, ale zato potem piła je pełnemi haustami, dziękując serdecznie Stwórcy. Ponieważ jednak szczęście na tym świecie nie jest trwałe, po kilku ledwie latach uleciało z małego domku, w ów dzień nieszczęsny, kiedy pomocnika leśniczego Walka Murdę przynieśli do domu zalanego krwią i umierającego.

Młoda żona rzuciła się na ciało męża z niewypowiedzianym bólem, ale cała jej miłość, o której przecież sądziła, że potrafi przenieść góry, nie była w stanie zasklepić jednej malutkiej dziurki, którą zrobiła kula kłusownika, nie potrafiła zatrzymać życia, uchodzącego wraz ze strumieniami gorącej krwi serdecznej. Po kilku dniach Regina, dotychczas pod każdym względem uważająca się za bogatszą od królowych, szła ubożuchna za prostą trumną drewnianą, w której niesiono na cmentarz całe jej szczęście.

Regina jednak była nietylko ładną, lecz i dzielną kobietą, której nie mógł złamać zupełnie straszny cios, jaki ją ugodził. Skoro minęło pierwsze oszołomienie, powiedziała sobie, że została jej jeszcze j e d n a pociecha; pociecha, lecz równocześnie i wielkie, poważne zadanie: musiała być zarazem matką i ojcem dla swego jedynego dziecka, małego Walusia, którego przyszłość duchowa i cielesna spoczywała teraz wyłącznie w jej rękach.

I niestrudzenie poruszały się te zręczne, pracowite ręce, zdobywając utrzymanie dla siebie i dziecka. Tylko od czasu do czasu wychodziła młoda, blada kobieta przed drzwi małego domku i słodkim, matowym głosem wołała przeciągle w dal leśną: »Waluś!« Nie słychać było w tym głosie zniecierpliwienia, lub zgoła połajanki, nie, tylko bojaźliwe zatroskanie i nieskończoną miłość. I regularnie niedługo potem na skraju lasu zjawiał się chłopiec, piękny jak malowanie, o złocistych lokach i wilgotnych, ciemnych oczach matki.

»Jestem, mamuśku!« wołał dźwięcznym głosikiem; młoda kobieta uśmiechała się zadowolona, poczem dziecko znikało z powrotem w gęstwinie leśnej, a matka wracała do swego szycia. Nie miała czasu na przechadzki, ale małego pieszczocha nie mogła skazywać na siedzenie w ciasnej izbie, nie mogła pozbawiać go rzeźwego, balsamicznego powietrza lasu. Tylko od czasu do czasu, kiedy obawa o zostawione bez dozoru dziecko przepełniła serce wdowy, wychodziła, by je zawołać.

A malec pędził w swoim ukochanym lesie żywot prawdziwie baśniowy; tyle miał do patrzenia, do szukania w rozległej, zielonej głuszy; żadne zwierzątko, żaden listek i kwiatek nie uszły jego uwagi, stanowiły dlań przygodę. Rychło też drobne paluszki poczęły kopjować to, co widziały oczy. Zrazu chłopak rysował tylko patykiem na piasku to, co budziło jego zainteresowanie i zajmowało fantazję, potem przyozdabiał drzwi i ściany domku pierwocinami swojej zręczności, nie zawsze ku zachwyceniu lubiącej czystość i porządek matki.

Skoro zaczął chodzić do szkoły, odwiedzał już rzadziej las i swój ulubiony kącik. Bawił się teraz także z innemi dziećmi na łące gminnej, otoczonej z jednej strony szachownicą pól, z drugiej rzędem odwiecznych lip, w których cieniu kryła się milutka kapliczka Najświętszej Dziewicy. Waluś stał



Proboszcz z radosnem zdumieniem przyglądał się malemu dziełu sztuki.

»Ach mamo, kwiatki były takie ładne i było ich w ogrodzie tak dużo, dużo! Miały tam przekwitnąć bez żadnego pożytku? Chodź tylko i zobacz, jaką cudną Matkę Boską z nich zrobiłem!«

Zaprowadził matkę do swego ulubionego kącika w lesie. Tam, gdzie las się przerzedzał, w pobliżu wysokiej ściany kamiennej, u podnóża której szemrał kryształowy strumyczek, niewprawna ręka dziecięca namalowała słodkie oblicze Matki Bożej; purpurowa jej suknia, błękitny, usiany gwiazdami płaszcz, korona i berło zrobione były z czerwonych błękitnych i złocisto-żółtych kwiatów wetkniętych w rudawy mech.

się wkrótce częstym gościem w kapliczce; ciągnęły go nieprzeparcie wielkie malowidła na ścianach, a zwłaszcza statua Królowej niebios z koroną na głowie i berłem w ręku.

Pewnego dnia wczesną jesienią, kiedy ogród proboszcza pławił się właśnie w najkraśniejszej powodzi barw, dziewięcioletni wówczas chłopiec wtargnął doń i, nie namyślając się wiele, nazrywał całe naręcze wspaniałych dalij i astrów. Murdowa zdrętwiała z przerażenia, dowiedziawszy się o tem. Jej Waluś, którego tak troskliwie chroniła od wszelkiego złego, który w domu bez pytania nie wziął sobie kawałka chleba, którego nigdy jeszcze nie przyłapała na kłamstwie, ten chłopak miałby zostać złodziejem, i do tego jeszcze na szkodę kochanego katechety i duszpasterza?

Długo trwało, zanim uwierzyła wogóle w straszną wiadomość, a potem ze łzami w oczach i zupełnie złamanym głosem wzięła na spytki ukochanego chłopca.

Ból i żałość matki z powodu brzydkiego postępku syna ustąpiły teraz trochę miejsca radości z powodu jego zręczności. Również proboszcz nie rzekł zrazu ani słowa, kiedy powiedziała mu o wszystkiem, tylko poszedł z nią na miejsce i z radosnem zdumieniem przyglądał się malemu dziełu sztuki.

»Przynajmniej nie zrobiłeś złego użytku ze swojej zdobyczy,« powiedział do małego, drżącego przestępcy, »dlatego przebaczam ci tym razem pod warunkiem, że nigdy więcej nie wyciągniesz ręki po cudzą własność.«

Do matki zaś powiedział potem: »Nieszczęście zdaje się to być niczem innem, jak trochę oryginalnym przejawem talentu, który toruje sobie drogę za wszelką cenę. Naszym obowiązkiem teraz, skoro przyjdzie czas na to, ułatwić mu to zadanie. Tymczasem niechaj nasz zdolny nauczyciel nauczy go jak najlepiej rysować; zwrócę się

wnież do znanego mi malarza, aby zajął się chłopcem.«

Biednej wdowie wydawało się to snem, że jej pieszczocha ma spotkać takie szczęście i może kiedyś będzie wielkim malarzem, jak powiedzieli proboszcz i nauczyciel. Następnego dnia prawie cała wieś udała się do ulubionego kącika Walusia w lesie, aby podziwiać milutką podobiznę Madonny z kwiatów. Potem jednak przyszła pora deszczowa i padało trzy dni bez przerwy, nie, lało formalnie jak z cebra; nie było mowy o pójściu do lasu, nawet dla tak zahartowanego chłopca, jakim był Waluś. Jak też wyglądał teraz jego tak podziwiany obraz?

Rankiem czwartego dnia kropiło już tylko trochę i stopniowo chmury, wiszące dotąd ołowianym ciężarem nad lasem i dolinami, poczęły się przecierać. Teraz Waluś nie mógł się dłużej powstrzymać; pobiegł szybko do ściany skalnej, chcąc zobaczyć swój obraz. Namalowana na papierze twarz była zamazana i prawie zmyta, kwiaty ucierpiały wprawdzie trochę od deszczu, ale po większej części były jeszcze świeże. Chłopiec zabrał się do poprawienia swego dzieła. Twarz coprawda musiał na nowo namalować w domu.

Nagle usłyszał wołanie matki, głośniejsze i trwożliwsze, niż kiedykolwiek, i pośpieszył w kierunku domu. Za chwilę usłyszał za sobą straszliwy trzask i ogłuszający łomot, ponieważ jednak głos matki zabrzmiał na nowo, jeszcze trwożniej, nie chciał wracać i sprawdzać przyczyny hałasu. Po południu tegoż dnia poszedł znów do lasu z namalowanem obliczem Matki Bożej, które teraz udało mu się już o wiele lepiej. Tym razem towarzyszyła mu matka, która zainteresowała się małem dziełem sztuki syna.

Ale jakże ono teraz wyglądało! Bezładna kupa kamieni leżała w sielankowem ustroniu, niedawno jeszcze przystrojonem oryginalnym obrazem Matki Bożej. Wskutek długotrwałych deszczów oberwała się część skały i spadając, przytłoczyła wszystko swoim ciężarem.

»A więc to dlatego ten trzask i łomot za mną, kiedy mnie rano wołałaś, mamo,« powiedział chłopiec. »Nie oglądałem się za siebie, bo wołałaś tak nagląco.«

Matka spojrzała nań z przestrachem, zimny dreszcz przeszedł jej po plecach na myśl o niebezpieczeństwie, w jakiem znajdowało się jej dziecko.

»Kiedy cię wołałam?« wykrztusiła z trudem.

»Tak, akurat w samą porę,« powiedział chłopiec, spoważniawszy nagle, »inaczej leżałbym teraz pod temi kamieniami, jak mój obraz.«

Po raz pierwszy wołanie matki uratowało jej dziecko! —

2.

Skończył się czas nauki w szkółce wiejskiej i dla Walka i jego matki nadeszła godzina rozstania. Uzdolniony chłopiec miał uczęszczać w mieście do szkoły przemysłu artystycznego i równocześnie pobierać naukę u zaprzyjaźnionego z proboszczem rzeźbiarza. Przechodziły lata, Walek wracał na wakacje zawsze ze świetnemi świadectwami. Jego mistrz nie miał również dość słów pochwały dla ucznia, oświadczył jednak wkońcu, że więcej nie może go nauczyć i że młodemu talentowi trzeba utorować drogę do Akademji.

Poczciwy proboszcz i na to potrafił zdobyć najniezbędniejsze środki, a w małym domku pod lasem świeciło się teraz do północy — często i dłużej! Pracowała tam niezmordowanie dla swego dalekiego dziecka, gotowa do największych poświęceń miłość matczyna. A podzięka? Nie doczekała się jej, jak to często w życiu bywa udziałem właśnie najlepszych matek. Wprawdzie i teraz jeszcze od czasu do czasu przychodziły dobre wieści o niezaprzeczonym talencie i niezmordowanej pilności młodego adepta sztuki, ale stawały się one coraz rzadsze, i wreszcie zamilkły zupełnie. On sam również nie pokazał się więcej w rodzinnych stronach, chociaż stęskniona matka nieraz prosiła go o to. Żal z tego powodu i nieprzerwany wysiłek, w połączeniu ze skąpem poży-

wieniem, powaliły dobrą mateczkę na łoże boleści. Zawiadomiła wprawdzie syna o samym fakcie, jeszcze serdeczniej błagając go o przyjazd, ale przemilczała przed nim całą powagę położenia, nie chcąc zbyt przestraszać biednego chłopca. Ale ani on sam nie przybył, ani nie dał znaku życia o sobie. Zato pewnego upalnego dnia letniego, kiedy z wysiłkiem zwlekła się z łóżka i otworzyła okno swojej izdebki, nie mogąc dłużej oddychać rozpalonem i dusznem powietrzem, posłyszała rozmowę dwóch przechodniów, którzy mówili o jej synu. Obaj byli obcy we wsi i nie przypuszczali, że ich druzgocący osąd dojdzie właśnie do uszu matki tego, o którym był wydany. Nie odmawiali wprawdzie młodemu artyście dużego talentu, ubolewali jednak, że rozłajdaczył się bez ratunku. Zamiast siedzieć w salach rysunkowych i wykładowych Akademji, włóczy się po podejrzanych knajpach stolicy w złem towarzystwie. Szkoda każdego grosza stypendjum i zasiłków szlachetnych dobroczyńców!

Kiedy w kilka godzin później litościwa sąsiadka, która podjęła się doglądania samotnej wdowy, zajrzała do niej, przeraziła się, że w tak krótkim czasie stan jej tak dalece się pogorszył. Z błagalnem spojrzeniem chora oddała jej kartkę, na której ostatnim wysiłkiem napisała: »Umieram i chciałabym cię jeszcze zobaczyć,« prosząc, by zaniosła kartkę zaraz do urzędu telegraficznego i równocześnie poprosiła proboszcza o ostatni posiłek na drogę.

Kiedy skłaniał się ku schyłkowi następny, posępny dzień deszczowy, u łoża umierającej matki klęczał młody, zupełnie złamany mężczyzna. Właśnie umierająca zbudziła się z lekkiej drzemki, którą ledwie można było nazwać ziemskim snem, a która przecie nie była jeszcze snem wiecznym. Osłabiona śmiertelnie ręka wyciągnęła się ku młodzieńczej, pokrytej krętemi włosami głowie, która pochyliła się nisko na kołdrę.



»Walku — mój kochany chłopcze — jakże mi ciężko odchodzić od ciebie!...«

»Walku — mój kochany chłopcze — jakże mi ciężko odchodzić od ciebie! — Gdybym tylko — mogła zostać tak długo — aż będziesz — skończonym człowiekiem —«

»Nie mów nic, mateczko, nie wysilaj się, lekarz zabronił ci tego,« błagał z jękiem syn.

»Niema już nic do stracenia,« odparła umierająca rozdzierającym serce głosem. »Bądź porządnym człowiekiem, Walku — Bóg okaże miłosierdzie — i ja — będę mogła być blisko ciebie w niebezpieczeństwie — uważaj tylko na głos matki!« —

Głowa umierającej upadła bezsilnie na poduszki. Jeszcze raz drgnęła w ręce ostatnia iskierka uchodzącego życia — i ciało leżało cicho i spokojnie — tak strasznie spokojnie! Na obliczu matki, niedawno jeszcze zoranem troską i cierpieniem, zastygł teraz cichy, podniosły spokój śmierci; tylko zgasłe oczy patrzyły nań jeszcze nienaturalnie wielkiemi źrenicami. Lekko położył na nich drżącą dłoń i potrzymał ją chwilę. Paląca łza spadła na rękę. Kiedy ją odjął, oczy matki były zamknięte — na zawsze. Nigdy już nie spocznie na nim pełne miłości i troski spojrzenie matczyne!

Znów wołanie matki uratowało go od zguby, w którą rzucał się naoślep, wyrwało go z niebezpieczeństwa stokroć groźniejszego od tego, które groziło mu niegdyś w lesie pod skalną ścianą.

Kiedy Walek z rozdartem sercem odprowadził swoją zmarłą mateczkę na miejsce wiecznego spoczynku, sprzedał mały domek i uporządkował swoje sprawy, wrócił do miasta, aby teraz z całą gorliwością oddać się studjom, a potem poświęcić się pracy. Z początku we wszystkiem, co czynił, słuchał głosu matki — głośno i wyraźnie brzmiał on w jego sercu i wyprowadziłby go zawsze na właściwą drogę, gdyby — chciał go słuchać. Ale zdarzało się to coraz rzadziej, coraz częściej natomiast szedł za podszeptami namiętności; coraz ciszej brzmiało w jego sercu wołanie matki, aż wreszcie zamilkło zupełnie.

3.

Szybko płynęły fale mknącego niewstrzymanie naprzód czasu. W nadwiślańskim grodzie, w jednej z najelegantszych dzielnic miasta, jedziemy windą na najwyższe piętro ładnego pałacyku. Znajduje się tam pracownia malarza Walentego Murdy. Porozwieszane w nieładzie kosztowne makaty i dywany, rzadkie bronie i skóry zamorskich zwierząt, posągi i obrazy zdobią miejsce jego tworzenia. Bo ten syn biednej wdowy zrobił karjerę w życiu, ale z ładnego, tryskającego zdrowiem młodzieńca o złocistej czuprynie i niebezpiecznie ładnych oczach zrobił się przeżyty mężczyzna, o obwisłej, bladej jak pergamin twarzy, wyblakłych oczach, które płonęły rzadko już tylko i to niesamowitym ogniem, o włosach, mocno przyprószonych siwizną.

Prócz niego w pracowni znajduje się jeszcze dwóch panów, z których jeden stanowi wcielenie niesfałszowanego typu bogatego, trzeźwego Amerykanina, podczas gdy drugi, ruchliwy i gadatliwy, jest prawdopodobnie handlarzem obrazów. Chodzą od obrazu do obrazu, od rzeźby do rzeźby, bowiem Murda jest nietylko mistrzem pędzla, nie mniejsze rezultaty osiągnął na polu sztuki plastycznej. Teraz zaczynają oglądać porozkładane wszędzie teczki ze szkicami artysty. Leży przed nimi karton z kolorowym szkicem obrazu »Nędza wielkiego miasta«. Pod drzwiami szynku, z którego wyprowadzili właśnie pijaka, stoi kobieta z najniższej klasy społecznej, ze wszystkiemi jej odpychającemi cechami. Gniew, wściekłość, nienawiść i pogarda dla mężczyzny odbijają się w pospolitych rysach twarzy kobiety, które przecież wyraźnie świadczą o tem, że nie ma ona prawa czynić wyrzutów nieprzytomnemu pijaczynie, patrzącemu przed siebie ze zwierzęcym wyrazem oczu.

»Wspaniałe, prawda?« zachwalał handlarz. »Jakie wierne oddanie natury, jaka siła wyrazu. Mężczyzna — uosobienie zezwierzęconego opilstwa, kobieta zaś — wcielenie wszystkich namiętności i występków!«

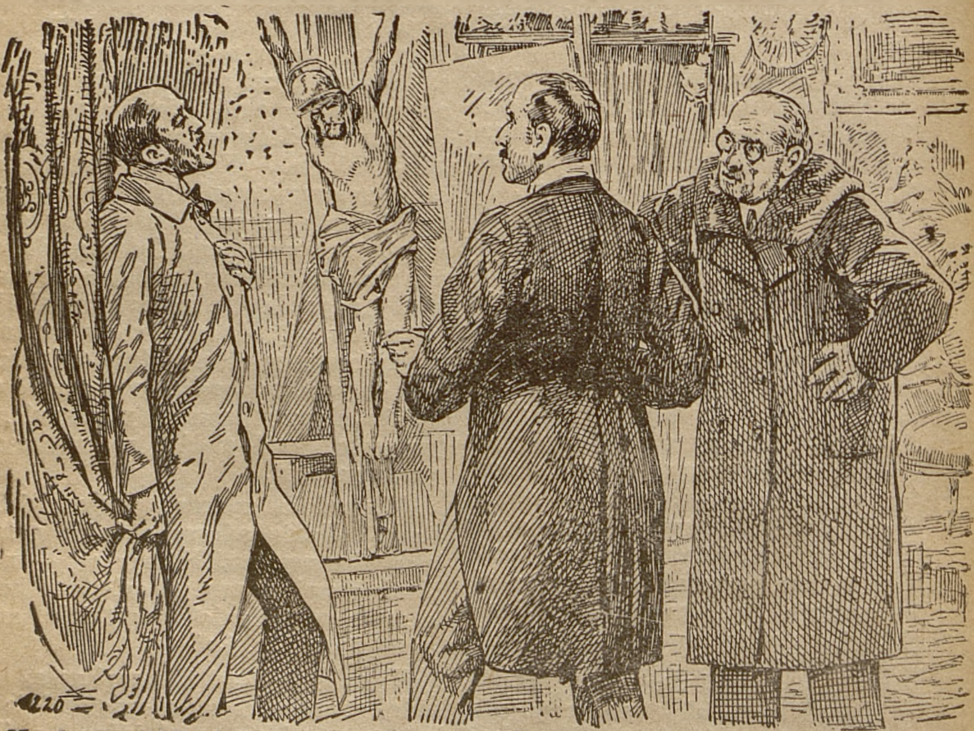
»Tak,« przyznał Amerykanin, »na widok tego obrazu człowiek zdaje się być przeniesiony przed jedną z najbardziej osławionych tawern Nowego Jorku. Słuchaj pan, mistrzu, muszę mieć ten obraz! Już sprzedany? W takim razie musi pan zrobić dla mnie kopję! Tego rodzaju obrazy są obecnie najmodniejsze w pałacach na piątej Avenue. Honorarjum nie odgrywa tu żadnej roli, postaraj się pan tylko, żebym niedługo dostał obraz.«

Omówiono ostatnie warunki i miljoner amerykański zabierał się do opuszczenia pracowni. Nagle zatrzymał się bez ruchu. Obok szerokich, szklanych

drzwi wejściowych stał oparty o ścianę Chrystus na krzyżu naturalnej wielkości. »Dzieło z dawniejszych lat,« objaśnił artysta, »które odstawiłem na bok, ponieważ mi nie odpowiadało, a nie byłem w nastroju, aby je wykończyć.«

»Przecież to wybitne dzieło najbardziej nowoczesnej sztuki, która, wyzbywszy się dawnych tradycyj, kroczy swemi własnemi drogami,« zaczął na nowo handlarz swój hymn pochwalny. »Rzadko można zobaczyć krucyfiks, któryby tak wiernie i przejmująco oddawał cierpienie, jak ten.«

Pochwały te jednak obiły się niezrozumiale o uszy artysty, który nie zorjentował się nawet w świetnej propozycji Amerykanina, chcącego za wszelką cenę dostać w swoje posiadanie to zachwalane dzieło sztuki, — albowiem nagle niewypowiedziany, straszny ból ścisnął go za serce, zupełnie, jakby miało pęknąć. I równocześnie — ach, to było jeszcze straszniejsze, niż nagły ból, ponieważ niczem nie dało się wytłumaczyć — usłyszał jakby z wielkiej oddali, a jednak tak wyraźnie i zrozumiale, jak niegdyś przed laty w samotnym lesie, wołanie matki: »Walku!« Głos był przeciągły, nabrzmiały miłością, a przytem natarczywy i zatrwożony! To upiorne wołanie zagłuszyło grzmiący jak wodospad potok wymowy handlarza i trzeźwe obliczenia Amerykanina. Nagle zamilkli obaj, spostrzegłszy straszliwą zmianę w twarzy artysty, który trzymał się kurczowo kosztownej portjery. Nie chciał jednak zgodzić się na sprowadzenie pomocy, tłumacząc się nagłym atakiem osłabienia, które zresztą już przeszło. Obaj panowie oddalili się wkońcu, zapowiadając rychłe powtórzenie swojej wizyty.



Nagle zamilkli obaj, spostrzegłszy straszliwą zmianę w twarzy artysty.

Kurcz serca przeszedł wprawdzie tak prędko, jak przyszedł, kiedy jednak Murda spojrzał w zwierciadło, przestra-

szył się własnego odbicia. Nie był to już ten uwielbiany, wesoły artysta, który dotychczas dawał się unosić rozkosznie rozkołysanym falom życia; ujrzał oblicze starego, złamanego człowieka, którego życie zbliżało się już ku schyłkowi. Czyżby zagrobowe wołanie matki było dlań przestrogą? Miałby to być kres jego życia, w pięćdziesiątym roku? Nie, przynajmniej dla artysty nie! Wszak dla nich czas największego wysiłku twórczego, największych sukcesów, zaczyna się dopiero w tych latach; wszystkie najdojrzalsze dzieła powstają właśnie w późniejszym wieku sławnych artystów! Nie, nie, droga jego życia nie powinna jeszcze schodzić ku schyłkowi, więcej niż kiedykolwiek chciał teraz tworzyć i wsławić swoje imię we wszystkich krajach!

Ale ten niewytłumaczony, upiorny głos z za grobu, który dziś usłyszał? Z niewolącą siłą myśli jego wracały ciągle do niego. Nazywał go złudzeniem, urojeniem rozigranych nerwów, a jednak nie mógł zaprzeczyć, że słyszał wyraźnie swoje imię, którego zresztą nikt nie używał, zawołane głosem i w sposób, w jaki wołała go zawsze spoczywająca dawno w grobie matka.

4.

Podczas bezsennie spędzonej nocy Murda powziął ostateczne postanowienie odwiedzenia mogiły drogiej zmarłej, po tylu latach, w czasie których nie troszczył się wcale o to. Po kilkugodzinnej podróży autem znalazł się w rodzinnych stronach. Mieszkańcy wsi patrzyli nań wielkiemi, zdumionemi oczyma; nikt nie poznałby w tym smukłym panu, o zszarzałej twarzy i prawie łysej głowie, ładnego Walka Murdy.

Przybysz stanął wreszcie nad opuszczonym, zapadłym wzgórkiem, gdzie od trzydziestu lat spoczywało serce, które kochało go najwierniej i najbezinteresowniej na świecie. W niemym bólu, z trwożnem pytaniem w oczach spoglądał na ziemię, jakby spodziewając się stamtąd nowego wołania. Ale grób był cichy, niesamowicie cichy. Żrący niepokój, jaki go opanował od wczoraj, spędził go znów z grobu. Zostawił auto przed gospodą i pieszo poszedł przez wieś.

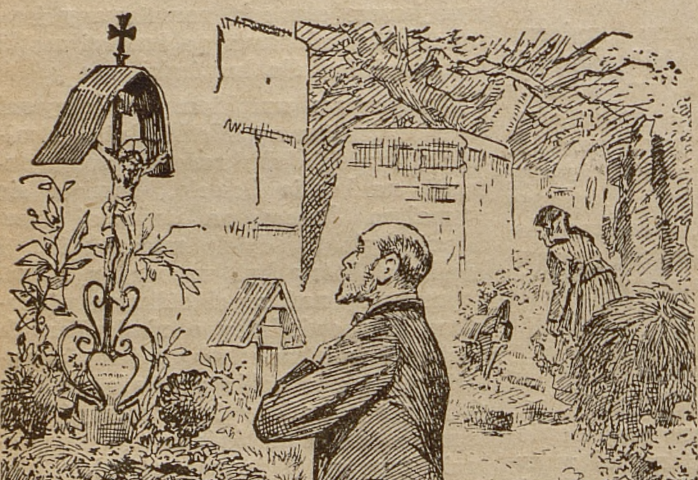
Była tam łąka, tak samo jak niegdyś, miejsce niezapomnianych igraszek i radości, a tu, pod odwiecznemi lipami, mała kapliczka z figurą Matki Boskiej, na której wzorował swoje pierwsze dzieło. Nic, nic się nie zmieniło, wszystko było jak za dawnych, złotych czasów młodości. Tylko on nie był już ten sam!

Ogarnęła go uroczysta cisza małej kapliczki, gdzie sam i w towarzystwie zmarłej mateczki spędził niegdyś tyle cudownych, błogich chwil. Podniósł oczy ku słodkiej twarzy Dziewicy i powiódł wzrokiem po ścianach. Wisiał tam jeszcze obrazek, namalowany jego ręką, który niedługo po śmierci matki ofiarował był dla kapliczki.

Krytycznym wzrokiem przypatrywał się słodkiej twarzy Matki Bożej, z miłością i niebiańską radością spoglądającej na boskie Dziecię, bawiące się z małym Janem na kwietnej łące. Wszak było to dzieło młodych lat i handlarz, który był wczoraj u niego, popatrzyłby nań z pobłażliwym uśmiechem i opowiadałby o niesłychanych postępach mistrza. On sam jednak musiał powiedzieć sobie uczciwie, że dzisiaj nie potrafiłby już stworzyć Madonny o takim niebiańsko czystym wyrazie twarzy. I jeszcze więcej powiedział sobie w tej godzinie poważnego wglądnięcia w głąb własnej duszy. Cała jego działalność artystyczna była chybiona. Wyraźnie, niemal namacalnie widział teraz przed sobą swego Chrystusa z pokrytem ranami ciałem, z zapadłą twarzą, krwią nabiegłemi, rozchylonemi ustami. W tej wykrzywionej męką twarzy nie było śladu przebaczającej, ofiarnej miłości Zbawiciela, który w chwili konania prosił o przebaczenie dla swoich oprawców, zostawiając całej ludzkości swoją Matkę i wszystkim skruszonym grzesznikom, w osobie nawróconego łotra, obiecując raj. Nie było tam śladu potężnych, wyzwalających, radosnych słów: »Wyko-

nalo się!« — To, co stworzył, było obrazem człowieka, skazanego na straszliwą śmierć, cierpiącego niewypowiedziane męczarnie, wijącego się pod temi cierpieniami i napróżno się buntującego. Był to tylko cierpiący człowiek, ale nigdy, przenigdy Syn Boży i sam Bóg. Jakże mógł stworzyć wizerunek Boga, kiedy dawno już wygnał Go ze swego serca? Wydał mu się bluźnierstwem ten krzyż, jedyne jego dzieło religijne w ostatnich latach.

A inne? Czerwień wstydu oblała jego bladą twarz, kiedy pomyślał o tych pracach i o pochwałach, jakiemi jeszcze wczoraj szafował Amerykanin. Tak, pędzel jego uwiecznił pijaków, zbrodniarzy, wyrzutków społeczeństwa, umaczał go w brudzie, wywyższając po-



Następnego ranka zjawił się obcy na grobie biednej wdowy.

dłość i brzydotę. A przecie Sztuka jest dostojną córą niebios, którą Przedwieczny przeznaczył, by niosła nam piękno i radość. Jest ona także mową duszy. Jakże więc smutno i ponuro musiało być w jego duszy, skoro nie znała innej mowy?

Nagle artysta opadł ciężko na najbliższą ławkę, bowiem znów przyszedł ten straszny, dziwny ból, ściskając jakby kleszczami jego serce. Pociemniało mu w oczach i drgające boleśnie serce przestało nagle bić. Kilka minut siedział tak w ławce, jak nieżywy; potem otworzył znów oczy, które teraz zaczęły patrzeć niesamowicie jasno. Całe jego dotychczasowe życie przesunęło się przed tym nieubłaganie ostrym wzrokiem, i nie znalazł w niem nic, coby mu sprawiło radość i pociechę. Żadnego ubogiego, ni umierającego, któremuby podał pomocną rękę, żadnej kobiety ni dziecka, dla którychby żył i troszczył się. Tylko towarzysze zabaw i hulanek. Nawet swoją sztukę, ten cenny talent, który dała mu na drogę życia ojcowska dobroć Boga, niegodnie sprzedawał za pieniądze i tani poklask!

»Matko, matko, teraz dopiero przejrzałem! Tym razem Twoje wołanie uratowało mnie od straszliwej przepaści, w którą byłbym runął.«

Długo jeszcze siedział tak skulony w twardej ławce kościelnej, ukrywszy twarz w dłoniach; potem wstał, poszedł z powrotem drogą, którą przyszedł i zadzwonił do leżącej naprzeciw kościoła plebanji. Proboszcz, naturalnie już nie ten sam, który niegdyś utorował drogę w życie biednemu chłopczynie wiejskiemu, zrobił zrazu zdziwioną minę, kiedy obcy, zdający się należeć do bogatych i szczęśliwych

tego świata, poprosił go o pomoc dla nieszczęśliwego. Potem jednak gorliwy kapłan podał mu serdecznie rękę i zaprosił do pokoju. Długo siedzieli tam sami; gdy wreszcie artysta wyszedł, nieziemski spokój opromieniał jego bladą twarz, a oczy jaśniały prawie tak wesoło, jak niegdyś, w pięknych dniach młodości.

»Amerykanin nie dostanie naturalnie mojego krucyfiksu,« powiedział przy pożegnaniu. »Spróbuję jeszcze na nim swojej sztuki, i jeśli mnie nie zawiedzie, wtedy poproszę dobrodzieja o miejsce dla niego w kościele.«

Następnego ranka przystąpił obcy do Komunji św., a potem poszedł na grób biednej wdowy, który tymczasem na jego polecenie ozdobiono bogato kwiatami. Starsi mieszkańcy wsi wiedzieli teraz zapewne, kim był ten wytworny obcy pan. Ale jeszcze tego samego dnia zniknął znów ze wsi. — W eleganckiem atelier w stolicy sławny artysta pracował teraz tylko nad krzyżem, który tak długo stał w kącie. Nie przyjmował zamówień, ani wizyt i nawet bogaty Amerykanin musiał odejść z niczem, czem był niemało oburzony. W tydzień później znaleziono artystę martwego u stóp skończonego właśnie krzyża; atak sercowy położył kres jego życiu.

Cudowny krucyfiks wywierał na każdym niezapomniane wrażenie; taką nieskończoną miłością i majestatem promieniały rysy umierającego Syna Bożego. Jednakże wszelkie oferty mecenasów sztuki zostały odrzucone, krucyfiks przewieziono do skromnego kościółka wiejskiego, w pobliżu którego spoczywała także matka artysty. Jeszcze z tamtego świata uratowała syna od wiecznej zagłady.

Trafił w sedno.

Umarła Tereska Walińska, zwyczajna, prosta kobiecina, która szła przez życie cicho i niepostrzeżenie. Chrześcijanka w każdym calu, miłująca Boga i bliźniego, poczciwa, pracowita i poprzestająca na małem, cierpliwa w cierpieniu i pełna radosnej nadziei na szczęśliwość niebieską.

Taką znał ją proboszcz przez dwa lata swojej działalności duszpasterskiej w parafji i tak wszyscy się o niej wyrażali. Stosownie do tego wypowiedział kilka słów na grobem zmarłej:

Że maluczcy na ziemi, wedle słów Zbawiciela, będą wywyższeni w Królestwie niebieskiem i że dobra Tereska, pokorna dusza, z pewnością dostała się do nieba, piękniejszego i wspanialszego, niż niejeden z tych, co w życiu doczesnem uważali się za coś lepszego od niej.

Niejeden ze stojących koło grobu skinął głową potakująco, na niejednej twarzy można było wyczytać: „Święta prawda! Proboszcz ma rację!“

Następnego dnia duszpasterz wybrał się do sąsiedniej wsi, do chorego. W drodze powrotnej spotkał kobiecinę, dobrze mu znaną z widzenia.

„Księże proboszczu,“ odezwała się do kapłana. „Pięknie dobrodziej wczoraj mówili, niema co; niejedno jest tak, jak dobrodziej powiedzieli. Ale, jeśli mam rzec prawdę, nie chciałabym dostać się do tego nieba, gdzie poszła Tereska Walińska!“

Z całym spokojem patrzył proboszcz w chytrze mrugające oczka kobieciny.

„Nie kłopoczcie się o to, Urszulo!“ odparł. „Wy tam z pewnością nie pójdziecie!“

Ludzie zaczęli się śmiać. A Urszula zmieszała się. Nie spodziewała się takiej odpowiedzi. Było to jakby uderzenie maczugą, które podobno wpłynęło na poprawę złośliwej kobiecinki.

Cudowny obraz Matki Boskiej w Kodniu nad Bugiem.

(Najświętszy skarb Podlasia.)

Święty Łukasz ewangelista był malarzem i rzeźbiarzem. Namalował kilka obrazów N. P. Marji, które do dziś dnia słyną po całym świecie. Częstochowa posiada także na Jasnej Górze obraz, malowany ręką świętego Ewangelisty, przy którym wypraszają sobie liczne łaski strapieni i nieszczęśliwi.

Wiemy tylko o jednej rzeźbie św. Łukasza, w której uwiecznil twarz N. P. Marji z dzieciątkiem Jezus. Za czasów cesarza Konstantego przywieziono z Achai do stolicy cesarstwa w Konstantynopola ciało św. Łukasza, oraz wyrzeźbioną przez niego figurę Matki Boskiej.

W 446 roku uzyskala figura ta wielką sławę. Wielkie trzęsienie ziemi nawiedziło w tym roku stolicę. Rozsypało się w gruzy wiele domów i 57 baszt, otaczających miasto. Wiele ludzi zginęło, a setki trapiły rozmaite choroby. Wówczas patrjarcha Eudoksy zarządził procesję błagalną wokoło gruzów miasta. Niesiono przed nim figurę M. Boskiej, rzeźbioną przez św. Łukasza i śpiewano błagalną pieśń: »Święty Boże, Święty Mocny, Święty a Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami!« Za przyczyną N. P. Marji Bóg wysłuchał jej modłów. Zaraza ustała, wielu ludzi odzyskało zdrowie. Widząc to cesarz Teodozjusz, kazał ustawić cudowną figurę w kaplicy cesarskiej na kosztownym ołtarzu.



Cudowny obraz Matki Boskiej w Kodniu.

W 35 lat później przybył do Konstantynopola jako legat papieża świątobliwy Grzegorz, opat Benedyktynów. Pracował tam tak gorliwie nad wytępieniem herezji, że cesarz Maurycy darował mu cudowną figurę M. Boskiej, gdy wracał do Rzymu. Po śmierci Pelagjusza II został obrany papieżem Grzegorz, którego nazywano Wielkim, dlatego, że licznych dokonał rzeczy wielkich na pożytek kościoła katolickiego.

Zdarzyło się, że 595 r. ciężko zachorował w Hiszpanji świątobliwy Leander, biskup Sewilli, wielki przyjaciel papieża. Grzegorz W., chcąc mu przywrócić

zdrowie, posłał mu cudowną figurę w podarunku, a przedtem kazał ją odmalować św. Augustynowi, apostołowi Anglji, który umiał dobrze malować. Obraz ten, będący kopją figury św. Łukasza, umieścił papież w kościele P. Marji Większej i tam zaraz licznemi zasłynął cudami. Zwano go odtąd Matką Boską Gregorjańską.

Tymczasem przywieźli księża figurę M. Boskiej do Sewilli, a chory biskup Leander, modląc się przed nią pobożnie, odzyskał zdrowie. Z wdzięczności umieścił figurę w kościele katedralnym, przed którą modląc się ludzie nadzwyczajne wypraszali sobie łaski.

Później najeżdżali Hiszpanję Saraceni i rozmaici inni sekciarze i bałwochwalcy, którzy prześladowali kościół i ujarzmili lud hiszpański. Czciciele N. P. Marji, chcąc uratować figurę św. Łukasza od zniewagi, ukryli ją w marmurowych pieczarach nad rzeką Gwadalupe. Tutaj była ona ukryta przez kilka wieków. Dopiero 1313 r. odnalazł figurę pobożny pasterz, którego syn został cudownie uleczony. Przybyło duchowieństwo i liczna ludność, oczyszczono grotę i znaleziono w niej dokumenta z opisem, dlaczego ukryto przed wrogami figurę M. Boskiej w skalistej grocie. Odtąd spieszyła ludność z całej Hiszpanji do Gwadelupy i tu wypraszała sobie liczne łaski. Król Alfons XI, uzyskawszy świetne zwycięstwo za wstawieniem się M. B. w Gwadelupie, kazał tu wybudować wspaniałą świątynię. Cudowna figura św. Łukasza stała się największą świętością Hiszpanji.

W Rzymie zaś Gregorjański obraz tej figury był błogosławieństwem dla mieszkańców papieskiej stolicy. W 601 r. zaraza morowa dziesiątkowała ludność. Trupy leżały niepochowane, gdyż zdrowi bali się ich dotknąć. Wtenczas papież Grzegorz zarządził procesję z obrazem M. B. z Gwadelupy. Gdy ludzie, śpiewając Święty Boże, zbliżyli się do grobowca Hadrjana, ujrzeli na szczycie zamku grobowca Anioła, chowającego miecz do pochwy. Bóg wysłuchał modłów, zaraza ustała. Na tę pamiątkę nazwano grobowiec Hadrjana Zamkiem Anioła, a na szczycie ustawiono posąg anioła, chowającego miecz do pochwy. Stoi tam do dnia dzisiejszego.



Kaplica św. Ducha w Kodniu.

Od tego czasu działy się liczne cuda przed obrazem Matki Boskiej z Gwadelupy, a w czasie grasujących chorób epidemicznych obnoszono w procesji po mieście. W 1348 r. umieszczono cudowny obraz w papieskiej kaplicy w Watykanie, gdzie pozostawał aż

do 1631 r. W tym czasie zachorował w Kodniu nad Bugiem pobożny magnat Mikołaj Sapieha. Gdy przewlekła choroba nie ustawała, zrobił pielgrzymkę do Rzymu. Otrzymawszy listy od króla Zygmunta III, udał się do Urbana VIII z prośbą o mszę św. przed cudownym obrazem M. B. z Gwadelupy. Papież odprawił mszę św. i udzielił pobożnemu Mikołajowi komunji św. Sapieha nagle wyzdrowiał.

Z wdzięczności za tak wielką łaskę postanowił Mikołaj Sapieha kupić cudowny obraz i zawiesić go do dziedzicznego Kodnia. Na Podlasiu nad Bugiem tyle jest utrapień i ucisków. O jakże potrzebną jest tamtejszej ludności pomoc N. P. Marji. Dowiedział się jednak, że nie sprzedaje się cudownych obrazów, a w podarunku także go nie dostanie. Zmartwiony postanowił obraz wykraść. Będzie to zły czyn, ale cel dobry. Będzie pokutował, więc papież mu przebaczy... Jak umyślił, tak zrobił.

Do wykonania swego planu upatrzył sobie zakrystjana papieskiej kaplicy Baptistę Corbino. Targowali się długo. Zakrystjan z początku miał obawy. Widok złota podobał mu się jednak. Ugodził się wreszcie za 500 dukatów spełnić żądanie Sapiehy. Wyciął święty obraz z ram i zasunął firanki. Wziął nadto dwa relikwjarze z kośćmi męczenników i w nocy przyniósł wszystko do gospody. Sapieha wypłacił przyobiecane dukaty Corbiniemu i wyjechał natychmiast z Rzymu. Przebrał się i czuwając nad świętym skarbem, drogami ubocznemi uciekał z Italji, omijając miasta, aby nie był poznany i zatrzymany.

Tymczasem w Rzymie, gdy podniesiono złociste zasłony na ołtarzu papieskim, zobaczono z przerażeniem, że obrazu cudownego w nim niema. Pobiegła służba do mieszkania zakrystjana, ale on zniknął od dni kilku. Domyślono się, że cudowny obraz zabrał ze sobą magnat polski, który go wpierw chciał kupić koniecznie. Papież rozesłał gońców do miast włoskich do cesarza we Wiedniu i do Węgier, aby strzeżono gościńców i pochwycono Sapiehę z Gregorjańską M. Boską z Gwadelupy. Daremne wysiłki. Pobożny Sapieha modlił się i uciekał tak zręcznie, że po 10 tygodniach stanął we wsi Suchary, o milę od Kodnia. Teraz odetchnął. Kazał ustawić namiot, umieścił w nim cudowny obraz. Rozesłał posłańców do wszystkich wiosek swego majątku, aby ludność zebrała się i wprowadziła uroczyście N. P. Marję z Gwadelupy do Kodnia nad Bugiem.

Dnia 15 września 1631 r. w uroczystej procesji szły wojska Sapieżyńskie, cechy ze sztandarami, bractwa z chorągwiami, kapela zamkowa, następnie duchowieństwo, niosąc cudowny obraz, a za nim rozmodlony Mikołaj Sapieha wraz z żoną i dziećmi. Tłum ludu śpiewał »Święty Boże, Święty Mocny, Święty a Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami«. Przy odgłosie bębnów i trąb, wśród huku dział i dźwięku dzwonów ustawiono Matkę Boską z Gwadelupy na ołtarzu w Kodniu, aby go wzięła w swoje posiadanie na wieki. Tłumy chorych przecisnęły się do cudownego obrazu i wielu zostało tego dnia uzdrowionych. Był to najlepszy znak, że N. P. Marja Gregorjańska z Gwadelupy chce być w Polsce i tu rozdzielać swoje łaski. Nazwano ją od tego dnia Matką Boską Kodeńską i oddano pod jej berło Podlasie, Białoruś, Wołyń, ziemię Brzeską, Chełmską i Bełzką.

Dowiedziano się nareszcie w Rzymie, że cudowny obraz znajduje się w Polsce. Papież nakazał Nuncjuszowi we Warszawie, aby ustanowił Sąd duchowny nad Sapiehą. Zwołany sąd nakazał zwrócić obraz i ustanowił kary. Sapieha kary przyjmował, ale obrazu nie zwrócił, tłumacząc się tem, że taka jest wola N. P. Marji. Gdyby Matka Boska nie chciała być w Polsce, toby nie wypraszała Polakom u Boga łask i cudów. Tymczasem odkąd jest w Kodnie, codziennie dzieją się cuda.

Wkrótce umarł król Zygmunt III, a syn jego Władysław IV chciał ożenić się z luterką, córką Fryderyka, palatyna reńskiego. Sejm w 1634 r. rozważał tę sprawę. Dysydenci przybyliby tłumnie do Polski, gdyby królowa była lu-

terką i wielkie szkody sprowadziliby na kościół katolicki. Niebezpieczeństwo było wielkie. Wtedy Mikołaj Sapieha wystąpił na Sejmie śmiało przeciw małżeństwu króla z heretyczką, grożąc zerwaniem Sejmu.

Król zrzekł się małżeństwa z luterką. Sprawa katolików wygrana. Nuncjusz doniósł papieżowi o zasługach M. Sapiehy, więc Urban VIII odpuścił mu winę, uwolnił od cenzur kościelnych i podarował mu i jego rodzinie na wieki obraz Matki Boskiej. W roku 1709 Klemens XI uczynił bazylikę w Kodniu infułacją, więc każdy proboszcz odprawiał w niej uroczystą sumę pontyfikalnie. — W 1723 r. Kapituła św. Piotra w Watykanie, zbadawszy liczne cuda w Kodniu, pozwoliła ukoronować obraz M. B. z Gwadelupy i wysłała tam dwie złote korony. Aktu koronacji dokonał biskup Rupniewski 15 sierpnia 1723 r.

Przez 245 lat królowała N. P. Marja Gwadelupeńska w Kodniu, a ludność z



Bazylika Matki Boskiej Kodeńskiej.

cudowny obraz M. Boskiej z Gwadelupy. Nakazał mu dokończyć budowę bazyliki dla cudownego obrazu. Sapieha 1635 r. odprawił drugą pielgrzymkę pokutną do Rzymu i otrzymał od papieża pierścień z jego herbem, jako znak pojednania i order Złotego Runa od hiszpańskiego króla Filipa i potwierdzenie, że cudowny obraz Gregorjański w Kodniu jest zupełnie taki sam, jak figura św. Łukasza w Gwadelupie.

Wkrótce ukończył Sapieha budowę bazyliki i przeniósł do niej cudowny całej Polski wypraszała sobie u niej rozliczne łaski. Nastąpiły potem smutne dla Ojczyzny czasy. Wojny i rozbiory Polski sprowadziły ucisk i niewolę. Kodeń przeszedł pod panowanie Rosji. Po powstaniu 1831 r. Sapiehowie stracili Kodeń, a nabyli go Braniccy, zaś w 1840 r. rodzina hr. Ludwika Krasińskiego. Po drugiem powstaniu 1865 r. rz[illegible] rosyjski skonfiskował dobra kość[illegible] w Kodniu, zaś 1875 r. z rozkazu cara Bazylika rz.-kat. w Kodniu, odebrana katolikom, została oddana ducho-

wieństwu prawosławnemu, a cudowna M. Boska z Gwadelupy w otoczeniu kozactwa zawieziona na Jasną Górę do Częstochowy. Umieszczono ją w osobnej kaplicy, dokąd pielgrzymowała ludność z Podlasia.

Po wojnie wszechświatowej Kodeń wrócił do Polski; przydzielony został do diecezji Podlaskiej, której stolicą są Siedlce. Biskup Podlaski natychmiast rozpoczął kroki, aby cudowny obraz z Gwadelupy powrócił do Kodnia. Przyniesiono go do Warszawy, a stąd do Siedlec, zaś dnia 18 sierpnia wprowadzono go do Kodnia, dokąd przybył 4 września 1927 r. i został wprowadzony do dawnej Bazyliki na swój tron odwieczny.

Biskup Przeździecki widząc, że Bazylika jest zrujnowana, a jeden proboszcz, choćby najgorliwszy, nie będzie w stanie jej odbudować, w 1927 r. zawarł umowę ze Zgromadzeniem księży Misjonarzy Oblatów N. P. Marji i oddał mu zarząd parafji kodeńskiej, bazylikę i jej skarb najcenniejszy, M. Boską z Gwadelupy. OO. Oblaci objęli Kodeń 15 lipca 1927 r. i wprowadzili we wrześniu cudowny obraz na przygotowany wspaniale ołtarz.

Teraz pracują gorliwie nad upiększeniem świątyni, aby odzyskała wygląd wspaniały.

A N. P. Marja z Gwadelupy błogosławi ich pracy i wysłuchuje próśb każdego, kto ją z ufnością o to prosi.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty a Nieśmiertelny — rozlega się codziennie w Bazylice.

Ave Maria, Zdrowaś Marjo — woła lud Polski, ucieszony widokiem swej Pani łaskawej.

Salve Regina, witaj Królowo — wołają Polacy, którzy w 17 wieku obrali ją zwycięską Królową Polski, gdy pobili Szwedów i potop wrogów, ciemiężących Ojczyznę.

Ks. J. A. Łukaszkiewicz.

Uważajcie na dzieci!

Bóg powierzył wam dzieci, które najbardziej ukochał, aby pod waszym kierunkiem rosły, kwitły i były waszą ozdobą...

Oczy dzieci są niewinne, czyste, a dusze ich nieskalane. Dla ziemi są one zwierciadłem nieba. Bóg stworzył czyste dusze ludzkie dla swojej chwały i dla ich własnego szczęścia.

Matki opieka powinna je pielęgnować, a ojca chronić od złego, oboje zaś rodzice powinni czuwać nad zbawieniem duszy swego dziecka. Za ten święty obowiązek Bóg odpłaca tysiącznem błogosławieństwem. Wszędzie, na każdym gruncie mogą kwitnąć czyste latorośle, jeśli tylko brutalna ręka nie zerwie z ich duszy czaru niewinności i nie zepchnie ich do mętów życia. Są to często ręce, które wydają się dobre i opiekuńcze, ale w zetknięciu z duszą dziecka brutalnie zrywają z niej największy dar nieba, i winą swoją plamią wschodzące życie człowieka. Pączki więdną smutnie i czują, że piękno ich kwiatu zostało naruszone, a nawet zniszczone. Ojciec i matka ponoszą wtedy największą winę, bo oni przyczynili się do splamienia lilji. Są także bezradni, jeśli rozszerza się trucizna, zaszczepiona ich własną ręką, mimo, że czynili to bezwiednie. Mówili i robili różne rzeczy, nieskrępowani obecnością dziecka, pomimo, że wobec obcego człowieka byliby krępowani. Zdaje im się, że dziecko może wszystko widzieć i słyszeć, bo jest jeszcze zbyt małe, aby coś rozumieć. Ale rozum przychodzi z czasem, a raz widzianych i słyszanych rzeczy dziecko nie zapomina.

Straszną rzecz popełnili rodzice, którzy zapomnieli się i zaszczepili swemu dziecku truciznę, albowiem zgrzeszyli ciężko wobec Boga.

Uważajcie więc na powierzone wam klejnoty, strzeżcie się mówić i czynić rzeczy nieprzyzwoite i zdrożne. Nie czyńcie i nie mówcie wobec dziecka żadnych rzeczy, których wstydzilibyście się wobec kogoś obcego.

Czy obchodzi nas misja?

Czy obchodzi nas co misja? Tak; bowiem obchodzi ona Boga. Z wyrzutem mówi Pan przez usta proroka: »Syn ma w uczciwości ojca, a sługa pana swego; jeślim tedy ja Ojcęm, gdzież jest cześć moja? a jeśliżem ja Panem, gdzież jest bojaźń moja?« (Malachjasz I, 6). Niema wprawdzie na naszej wielkiej ziemi żadnego ludu, któryby żył zupełnie bez religji, ale religje, wyznawane przez ludy, którym obcą jest nauka Chrystusowa, nie uczą o jedynym, wszechmocnym i najdobrotliwszym Bogu, o świętym Ojcu w niebiesiech, o którym opowiadał nam Syn Boży. Rzadko tylko i niepewnie, jak gwiazdka na chmurnem niebie nocnem, prześwieca prawda poprzez błędne urojenia. Czy to weźmiemy pod uwagę czarnoksięskie praktyki biednych fetyszystów, czy to potężne religje kulturalne mahometan, hindusów, buddystów, wyznawców Konfucjusza lub japońskich szyntoistów, nigdzie nie widzimy, żeby Bogu oddawano należną Mu cześć i miłość, nigdzie nie modlą się doń »w duchu i prawdzie«. »...Tobie ziemia, Tobie morze, Tobie śpiewa żywioł wszelki... Wszystko Cię mój Boże chwali...« — czyż nie tak zawsze śpiewamy? A więc misja nas obchodzi.

Czy misja nas co obchodzi? Tak; bowiem obchodzi ona naszą Matkę, Kościół. Dostała ona polecenie: »idźcie na cały świat«, i może je spełnić tylko wtedy, gdy dzieci jej pomogą. Na płaskowzgórzu Upogoro w Afryce wschodniej założyli benedyktyni stację dla trędowatych Kwiro, gdzie przeszło tysiąc tych nieszczęśliwych pielęgnowali z prawdziwie chrześcijańską miłością. Pewnego dnia oznajmiono im, że dzięki darowi Ojca świętego dostaną nowy, obszerny kościół. Któż opisze radość, jaka tam wybuchła! Nietylko w słowach, nie, wszyscy rzucili się do ścinania drzew, znoszenia kamieni, przyprowadzili wozy i zaprzęgi, a nawet dzieci znosiły w małych, czarnych rączkach garście piasku i krzemieni. Bo przecie mieli budować s w ó j kościół! Stąd ta święta, wesoła, niezmordowana gorliwość. Czyż Kościół katolicki nie jest n a s z y m kościołem? Czyż może nam być obojętnem, jak on wzrasta i rozszerza się na wszystkie strony świata?

Czy misja nas co obchodzi? Tak; bowiem obchodzą nas nasi bracia poganie. »Co, tępi murzyni, brudni Chińczycy mają być naszymi „braćmi“?« krzywi nosem światowiec. Było tak już za czasów świętego Chryzostoma. Kiedy ten przewidujący duszpasterz chciał pobudować w Konstantynopolu świątynie dla Gotów, zarozumiali Grecy byli zdania, że szkoda kościołów dla tych dzikusów, bo nie potrafią ich przecie ocenić. Ale ci nieokrzesani barbarzyńcy uratowali później cywilizację Greków i Rzymian, podczas gdy dumni szydercy zniknęli z widowni dziejowej. Nie pogardzajmy zatem innemi rasami! I nasi przodkowie składali ofiary z ludzi i nie umieli nic prócz polowania i rybołówstwa. Mamy przykłady w historji, że lud, który był najzacieklejszym wrogiem chrześcijaństwa, już po stu latach stał się gorliwym krzewicielem nauki Chrystusowej i trzyma się jej wiernie po dziś dzień. Dlaczegóż więc i gdzieindziej pustynia pogaństwa nie mogłaby stać się kwitnącym ogrodem? Ci, co dzisiaj obcy są nam i wrodzy, jutro mogą być naszymi braćmi w Chrystusie. Dlatego nazywajmy ich tak już teraz i pamiętajmy o nich.

Czy obchodzi nas co misja? Tak; bowiem musimy troszczyć się o własną duszę. A jest prawo, o którem każdy może się przekonać i które Zbawiciel wyraźnie nam poddaje: »Ktoby chciał duszę swoją zachować, straci ją, a ktoby stracił duszę swoją dla mnie, znajdzie ją.« Kto czyni serce swoje małem i ciasnem, kto nie widzi cudzej nędzy i cudzej cnoty, temu wymyka się z pod skąpych rąk jego własne, trwożliwie strzeżone szczęście i życie. My słyszymy nietylko, jak Paweł, wielką prośbę z poza dalekich mórz: »Przepraw się do nas i uratuj nas!« (Dzieje Apostolskie XVI, 9), ale mamy również przed oczyma zbożny przykład nowonawró-

cnych, który wzmacnia naszą wiarę, krzepi naszą rezygnację i ożywia naszą wdzięczność. W miejscowości Taku w Korei istnieje zjednoczenie biednych kobiet chrześcijanek, które objuczone ciężkiemi tobołami z towarem, wędrują po całym kraju, nie dla zysku, lecz aby umierającym dzieciom przynieść szczęście Chrztu świętego. I czysta, bezinteresowna gorliwość tych niewiast odmyka im wszystkie drzwi, otwiera wszystkie serca, łagodzi wszelkie różnice. Każdy misjonarz opowie wam niejeden taki przykład, może ze łzami wzruszenia w oczach.

Dlatego powinniśmy powiedzieć sobie raz na zawsze: Misje obchodzą nas wszystkich!

Złote myśli i prawdy

Zebrał dr. T.

Zdrowie ciała i duszy jest źródłem życia. Zdrowa dusza mieszka w zdrowem ciele.

Co jest najlepszem na świecie? Zdrowa krew, stalowe ścięgna i silne nerwy.

Jedyną rzeczą realną, jaką mamy na tym świecie, jest życie. Zdaje mi się, że każdy człowiek rozsądny musi dbać o jego zachowanie.

Kto nigdy nie ma czasu dla swego zdrowia, ten później będzie musiał znaleźć czas na chorowanie.

Większość ludzi troszczy się o pielęgnowanie zdrowia dopiero wtedy, gdy stracą zdrowie i zachorują.

Każdy jest kowalem zarówno swego szczęścia, jak i zdrowia.

Lepiej, gdy człowiek jest biedny, ale czerstwy i zdrów, niźli bogaty i niezdrów. Być czerstwym i zdrowym więcej znaczy, niż złoto, a zdrowe ciało więcej warte, niż wielki majątek. Żadne bogactwo nie może równać się ze zdrowem ciałem.

Dożyć starości jest łaską Bożą, pozostać młodym — sztuką człowieka! Najlepszymi lekarzami na świecie są: dieta, ruch, światło, powietrze i woda.

Choroba nie spada na nas jak grom z jasnego nieba, lecz rozwija się stopniowo z codziennych małych grzesz ków przeciw zdrowiu, i dopiero gdy uzbiera się ich pokaźna kupka, występuje pozornie nagle.

Wesoła radość ze zdrowia przepędza wszelką obawę choroby, która powstaje tylko wskutek wydelikatniającego rozpieszczania się.

Świeże powietrze pola jest najodpowiedniejszem dla nas miejscem. Człowiekowi wydaje się wówczas, że owiewa go bezpośrednio duch Boży i spływa nań Boska siła.

Najpewniejszą drogą do zdrowia jest droga piesza. Wszystko zmieniłoby się na lepsze, gdyby ludzie więcej chodzili.

Złoty promień zdrowia rozjaśnia nawet ubogą komórkę.

Zamknięte okna sypialni są otwartą drogą dla tuberkulozy.

Gdzie nie dochodzi słońce, tam przychodzi doktór.

Po cienistej stronie ulicy staje karawan trzykroć częściej, niż po stronie słonecznej.

Światło słoneczne jest najtańszym i najlepszym tępicielem bakteryj, najskuteczniejszym środkiem dezynfekcyjnym, najnaturalniejszym lekarzem ran.

Lepszy łut ostrożności, niż funt lekarstw.

Wczesny spoczynek i wczesne wstawanie są źródłem zdrowia, dobrobytu i mądrości.

Zachowuj miarę w jedzeniu i piciu, a choroba będzie u ciebie rzadkim gościem.

Wola jest podstawą zdrowia. Chcieć zachować zdrowie — znaczy być zdrowym.

Mówią, że największem szczęściem na ziemi jest: być zdrowym. Ale ja powiem: nie! Większem szczęściem jest: stać się zdrowym!

Tylko człowiek zdrowy używa świata.

Kto chce wzmocnić swego ducha, niechaj pielęgnuje ciało.



Pani nasza od Najświętszego Sakramentu,
módl się za nami!

Białe róże

Napisał Z. Sewery.

1.

Znojny dzień letni miał się ku schyłkowi i promienie słońca padały już ukośnie na pola ciężarne plonami. Na wieżyczkach kościelnych zbudziły się dzwonki i radosnem dzwonieniem niosły wieść po miasteczkach i siołach: »Jutro dzień Matki Boskiej Zielnej!«

Po łęgach, polach i zaroślach szły cichutkie szmery i poszepty, i wszelka roślinka, od cierpkiej łodygi piołunu i gorzkiego baldrjanu do nastrzępionej mięty i aromatycznego tymjanu, prężyła korzonki i wyciągała listki ku opalonym rączkom dziecięcym, przeszukującym las i wygony i pełnemi garściami zbierającym korzenie i zioła do święcenia w dzień Wniebowzięcia Matki Boskiej.

Marta Rot stała obok dużego zielonego wozu, gdy zaleciał ją skądciś gorzkowy zapach. Chciwie wciągnęła go w nozdrza, obzierając się za przyczyną niezwykłej woni. Wówczas ujrzała grupkę małych dziewczynek, przechodzących koło kamieniołomu, gdzie od kilku dni stała kwaterą z ojcem i bratem. Dziewczynka odgarnęła z opalonego czoła ciemne włosy i podeszła parę kroków ku ścieżce.

»Dajcie mi kilka gałązek! Macie tego tak dużo,« poprosiła dwie małe dziewczynki, które pozostały nieco wtyle, i wyciągnęła rękę po gałązkę tymjanu.

Dzieci spojrzały na nią przestraszone i z krzykiem pobiegły za innemi.

»Czarna Marta! Czarna Marta! Ona nas dotknęła!«

Gromadka przystanęła i najwięksi chłopcy pogrozili ze złością Marcie:

»Ty wiedźmo! Ty złodziejskie nasienie! Czekaj, powiemy długiemu Michałowi, on ci już założy bransoletki!«

Marta stała przez chwilę bez słowa i osłupiałym wzrokiem patrzyła na dzieci. W oczach jej zapaliły się złe błyski. Wpiła paznokcie w dłoń i zgrzytnęła zębami, poczem groźnie wyciągnęła pięść w stronę dzieci. Gromadka rozpierzchła się w popłochu.



Marta zgrzytnęła zębami i groźnie wyciągnęła pięść w stronę dzieci.

Kiedy Marta Rot powoli wróciła do wozu, w oczach jej nie było już widać ani śladu zawziętości. Gniew wybuchnął jak nagły płomień i równie szybko zniknął. Opuściła bezwładnie ramiona, westchnęła ciężko i mruknęła: »Nauczyli się tego od starszych. I mają rację. Jestem dla nich wiedźmą Martą.«

Spojrzała ku wozowi. Ojciec i Piotr byli na wsi z koszykami i grabiami. Nie wrócą pewnie przed wieczorem. A wtedy nie chciałaby mieć z nimi do czynienia. Nie ominą napewno ani jednej karczmy po drodze i jechać będzie od nich czyściocha. Czy i dzisiaj będzie mogła przenocować pod dwoma dębami, jak to robiła już nieraz podczas ciepłych nocy letnich?

Dziewczynka szła powoli wzdłuż szkarpy, zrywając od czasu do czasu gałązkę baldrjanu albo rumianku polnego i żuła je chciwie. Potem usiadła pod przydrożną lipą i patrzyła w stronę wsi. Z łąk, czekających drugiej kośby, tu i ówdzie z radosnym trelem zrywał się skowronek. Nad nią, w gałęziach lipy, para zięb śpiewem kołysała do snu młode. Opodal bosonogi pastuszek, trzymający w jednej ręce pęk ziół a w drugiej kij leszczynowy, pędził swoją trzódkę w dolinę. A powietrze ciągle jeszcze drgało dzwonieniem dzwonów, w które wpadało chwilami bicie zegara, pianie koguta wioskowego, śmiech dziecka. Marta upuściła zioła na podołek, założyła ręce na kolanach i głowę w wichurze ciemnych włosów oparła o pień lipy.

Chaty wieśniaków tam w dole rozłożyły się koło wyniosłego domu Bożego, jak spokojna trzoda koło pasterza. A w każdej byli ludzie u ciepłego ogniska, siedzieli na ławce pod lipą, albo w izbie w łagodnem świetle lampy. Tylko ona była dzieckiem bezdomnej dali, wszędzie w domu i nigdzie, przez nikogo nie lubiana, przez wszystkich wzgardzona.

Widok tej spokojnej wsi sprawiał jej przykrość. A przecież sama przez swoje skryte nalegania sprawiła, że tego wieczora byli właśnie tutaj, jak każdego roku. Przed kilku laty o zachodzie słońca przyjechali po raz pierwszy do tej wsi. Wtedy była jeszcze z nimi matka, która cały dzień gorzko płakała, bo ojciec zachowywał się grubjańsko i klął straszliwie. Kiedy przejeżdżali koło starego, opuszczonego szałasu w lesie, matka oświadczyła, że zostanie tutaj, bo ma już dosyć tej ciągłej włóczęgi. Chciała zamieszkać w szałasie. Wówczas ojciec zaczął ją bić i przemocą zaciągnął do wozu. Zamilkła i tylko w nocy za przepierzeniem słychać było cichy płacz. Kiedy wstał dzień i ojciec zbudził się wytrzeźwiony, posłanie matki było puste. Nie wróciła więcej do nich. Żyła potem z obcym mężczyzną, powiedział raz Marcie wędrowny żydek. Niańczyła obce dzieci i zrobiła się zupełnie zła. Ale Marta nie dawała wiary kramarzowi, bo wiedziała, że lubi on pleść, co mu ślina na język przyniesie.

Owego wieczora, kiedy przybyli do szałasu, matka poszła z nią zbierać zioła. Pod dębami, z tamtej strony wsi, zrobiły z nich wiązankę. Potem musiała iść do domku koło cmentarza po parę białych róż. Było ich tak dużo w ogrodzie.

Wieśniaczka Kościelska i młoda zakonnica obcinały właśnie róże, przeznaczone na wielki ołtarz. Dziewczynka wślizgnęła się nieśmiało przez furtkę i poprosiła o kilka róż. Kobieta zmierzyła ją gniewnym wzrokiem od stóp do głów. Dopiero wtedy poczuła, że ma bose, brudne nogi, opalone na brązowo ręce, pokudlane włosy i obszarpaną sukienczynę. — »Ach ty, cyganicho!« — powiedziała kobieta surowym głosem. — »Myślisz może, że Matka Boska przyjmie białe róże z twoich brudnych łap? Czyste ręce musi mieć ten, co zanosi jej białe róże. Wynoś mi się stąd!«

Wyniosła się. Aż ją zamroczyło z bezsilnego gniewu. Widziała jeszcze, jak zakonnica, trzymająca białe róże w delikatnych, białych rękach, rzuciła jej litościwe spojrzenie z pod białego kornetu. Ale wobec surowej wieśniaczki bała się zapewne odezwać. — Dziewczynce zdawało się, że w jej wnętrzu zerwało się dzikie zwierzę i zasyczało groźnie na bezlitosną kobietę. Za płotem cmentarnym obejrzała się i pogro-

siła pięścią wieśniaczce, który to gest widziała nieraz u ojca, i rzuciła przekleństwo na niegościnną zagrodę: żeby zmarniały wszystkie kwiaty w ogrodzie i dzieci w domu. Uzbierane zioła cisnęła w pokrzywy. — Potem zepchnęła do rowu małą dziewczynkę, że dziecko rozpłakało się i zabrudziło sobie sukienkę i rączki. Śmiała się! Niech taka laleczka także raz się umorusa. A ona nie chce już więcej być czystą, ani dobrą.

Od tego czasu ręce jej były zawsze brudne. Tak samo serce. Ludzie w miłych wioskach, którzy mieli czyste ręce, a w ogródkach białe kwiaty, i tak powiedzą na nią zawsze »brudny bękart«, czy serce jej będzie czyste, czy nie.

Z miejsca, gdzie siedziała, mogła widzieć ogród koło cmentarza. Wysokie krzewy białych róż stały ciągle jeszcze wzdłuż płotu. Jakże nienawidzi tej kobiety! Ilekroć przybyli do tej wsi, musiała zawsze coś ukraść, choćby garść niebiesko kwitnącego lnu z pola. A kiedy jednego lata niedaleko wielkiego krzyża cmentarnego ujrzała świeżą mogiłkę, a na niej obok nazwiska surowej kobiety słodkie imię »Elżunia«, dzika radość rozparła jej piersi. Pan Bóg wysłuchał widać jej przekleństwa i pomścił na złej kobiecie jej ból serdeczny. Ale zostawił jej białe róże. Może jednak przyjdzie kiedy chmura, taka straszna, czarna, i grad wytłucze jej wszystkie róże.

Podczas gdy Marta Rot trwa tak w gniewnej zadumie, słońce zachodzi zupełnie, zostawiając morze złotego blasku. I bezgłośne poselstwo. Ale rozumie je i ziemia i ludzie, i drzewa i kwiaty: »Skoro wzejdę znowu, zstąpi ze mną na ziemię Królowa nieba.«

Ponura z gniewu twarz Marty wypogadza się powoli. Oczy jej smutnieją, a usta nabierają miękkiego wyrazu. Wargi poczynają drżeć niespokojnie, jak u dziecka, które widzi nadchodzącą noc i nie wie, jak trafić do domu. Gdyby teraz widziały ją dzieci wiejskie, z pewnością nie wołałyby za nią »wiedźma!« Odkąd odeszła od niej matka, Marta lęka się tej godziny pomiędzy dniem i nocą. Budzi się w niej wówczas nieprzeparte pragnienie: pójść gdziekolwiek pomiędzy ludzi, poczuć ciepłe dotknięcie dłoni na policzku, usłyszeć, jak dobry głos powie: »dziecko!«, czuć czyjeś serce bijące przy swojem. Usiąść cichutko koło kogoś i precz odrzucić od siebie wszystkie te ponure, niespokojne, złe myśli, od których serce jej i ręce stały się brudne. Nie koło ojca. Ten wymyśla jej od »kapryśnych żab«, jeżeli kiedy usiądzie tak cichutko. Nie, koło kogoś, kto miałby takie białe ręce i dobre oczy, jak zakonnica i młoda nauczycielka w ogrodzie wieśniaczki. Albo — Marcie bije



Wyciągnęła ręce po bukiet, jak dziecko po podarek gwiazdkowy...

serce na samą myśl o tem — jak sama Królowa nieba, której przynoszą białe róże.

I znów przyszła ta niewytłumaczana tęsknota, co wtedy. Raz, jeden jedyny raz mieć na własność parę takich róż i zanieść je Matce Bożej! Potajemnie. Bo inaczej przepędziliby ją z kościoła, jak wówczas ta sroga kobieta.

W nagłym porywie zerwała się Marta, pobiegła ku wozowi, zdjęła z gwoździa gotowy, biały koszyk łozinowy i wądołem naokoło wsi pobiegła do zagrody, leżącej samotnie pośród wyniosłych dębów. Gospodyni tamtejsza była dobra. Już dawniej, kiedy zanosiła jej koszyki i prosiła o chleb, mawiała: »biedne dziecko«, smarowała jej chleb grubo masłem i włożyła do woreczka niejedno jajko.

Ojciec i Jędrek będą pewno łajać, a może i bić z powodu koszyka, ale niech tam! Musi mieć róże, a potem niech będzie co chce.

Wieśniaczka spojrzała zdziwiona na dziewczynkę, kiedy ta ledwie zrozumiale poprosiła o kilka róż wzamian za koszyk.

»Masz tu pieniądze, Marciu. Kwiaty dostaniesz i tak,« powiedziała łagodnym głosem, który na Marcie robił zawsze wrażenie pieszczoty miękkiej dłoni. Ilekroć słyszy ten głos, chciałaby skryć twarzyczkę przed jasnemi oczami dobrej kobiety i zawołać: »Jestem zła dziewczyna! Ale chciałabym być dobrą!« Potem jednakże wstydzi się tej chęci i milczy uparcie.

Pewnego razu chciała tu zostać i ukryła się w stodole. Ale kiedy się ściemniło, przyszedł ojciec i zabrał ją, grożąc jej straszną karą, jeśli jeszcze raz będzie taką upartą.

Marta przyglądała się, jak wieśniaczka obcinała jedną różę po drugiej z wysokiego krzewu pod ścianą domu. W swojem zamyśleniu nie zauważyła nawet, że są to białe róże. Ale teraz przypadła gwałtownie do kobiety: »Nie — nie! Mnie nie wolno! Tam — z tych ciemnych, czerwonych. Te są dla mnie!«

»Dlaczegóż to, dziecko? Przecie jutro Najśw. Panny Zielnej. A ona lubi białe róże w ten dzień.«

Gorąca fala krwi uderzyła do twarzy dziewczynie. — »Ale nie ode mnie!« — wyrzuciła. — »Trzeba mieć białe ręce, białe ręce! Tak powiedziała ta z górki!«

Kobieta spojrzała z macierzyńską czułością na ciemną twarzyczkę dziewczyny, rozpaloną wstydem. Zbudziła się w niej wielka litość. Serdecznym ruchem położyła dłoń na rączce Marty. — »Dziecko, nie wszystkie białe ręce są czyste,« powiedziała cicho. Potem nacięła pełną garść ponsowych róż z wysokopiennych krzewów. Marta wyciągnęła ręce po bukiet, jak dziecko po podarek gwiazdkowy. I zanim kobieta mogła powiedzieć słowo, wybiegła z ogródka. Wieśniaczka patrzyła za nią ze smutkiem, potrząsając głową, póki czerwona spódniczka dziewczynki nie znikła za krzakami bzu.

2.

Same białe róże pachną na wielkim ołtarzu. Po obu stronach tabernakulum dwie wysokie białe lilje, jak dziewice honorowe w orszaku królowej. I tylko białe róże widziałeś na ołtarzu Najśw. Dziewicy w dzień jej Wniebowzięcia. Osłoniły Przeczystą jak obłok białych aniołków, czekających na chwilę, kiedy zaniosą ją do niebiańskich ogrodów.

Zakonnica w białym kornecie i młoda nauczycielka stały w pewnej odległości, rozmawiając szeptem i przyglądając się swemu dziełu. Tu i ówdzie poprawiły jeszcze jakąś różę, która zbyt ciekawie chciała zajrzeć w twarz Najśw. Panience.

Skulona w najciemniejszym kącie, Marta ścigała je niespokojnemi oczyma. Nieskalana biel kwiatów raziła jej wzrok. Spuściła oczy na róże, które trzymała na kolanach. Były takie czerwone i ciemne — jak jej grzechy. Jej grzechy. Nie odczuwała ich, kiedy z ojcem i bratem wędrowała przez bezkresną dal, pałając dziką niechęcią do ludzi, którzy ją łajali. Tak samo nie czuła wyrzutów sumienia, kiedy kradła im jaja z gniazd i jagody z krzaków, jeśli była głodna. Ale tutaj pod wzro-

kiem niebieskiej Pani ogarnia ją żal i niepokój. Zdaje się jej, że Najśw. Dziewica patrzy w głąb jej zepsutej duszy, do której sama nie ma odwagi zajrzeć. Ale wcale nie tak surowo, dumnie i zimno, jak te tam we wsi.

Chciałaby zawsze stać tak pod tym wzrokiem. Może Królowa niebieska wie lepiej, niż ludzie, jak wszystko było. Czy Przeczysta Dziewica przyjmie wogóle róże z jej rąk? Jakże często w chwilach, kiedy czuła się nędzną i opuszczoną, kiedy samotność tułaczki ziała ku niej beznadziejną pustką grobu i kiedy potem chciałaby rzucić się w wir złego, by chociaż na chwilę zapomnieć o swej doli, — jakże często w takich chwilach uciekała z gorącego gościńca do Matki Bożej, w chłodną, uroczystą ciszę kaplicy. Do Boga nie ważyła się wtedy zwracać. Pewnego razu usnęła w samotnej kapliczce. We śnie zobaczyła Królowę nieba, uśmiechającą się do niej. Schowała się pod jej błękitny płaszcz, jak dawniej pod suknię matki, kiedy ojciec się gniewał. Czy uśmiechnie się znów tak dobrotliwie, gdy przyniesie jej róże?

Gdyby tylko chciała odejść zakonnica.

Nareszcie po długiej chwili poszła za nauczycielką.

Teraz. Marta wstaje powoli i na palcach podchodzi całkiem blisko do ołtarza. Kochana Pani w obłoku róż spogląda na nią tak łaskawie, wcale nie surowo.

Dziewczynka odgarnia niesforne włosy ze spoconego czoła, obchodzi klęcznik i szybko kładzie czerwone róże u stóp Królowej niebios. — »Masz je tutaj... chociaż uschną, nic to nie szkodzi... Będziesz miała jutro białe... I nie gniewaj się na mnie, że przyniosłam same czerwone. Przecie wiesz...!«

Marta urywa i odstępuje trochę wtył. Może jednak białe aniołki po bokach Najśw. Panienki gniewają się na nią, że śmiała przyjść tak blisko do Przeczystej i rozmawiać z nią swobodniej i śmielej, niż z ludźmi. Ale mimo to nie może odejść. Zdaje się jej, że trzymają ją niewidzialne ręce, że tutaj, gdzie niegdyś straciła matkę, nie czuje się więcej osieroconą. Z oczu jej płyną ciche łzy.

Usiadła nieśmiało w jednej z ławek, opuściwszy ręce na podołek, jak zmęczone dziecko. A ponieważ bez przerwy ciekły jej gorące łzy po ciemnych policzkach, czuła, że cała ta gorzka żółć, która broniła ją przed srogością ludzi i zamykała serce przed dobrocią, rozpływa się w poczuciu niezaradności i bezbronności.

Koło filarów snu-



»Masz je tutaj... chociaż uschną, nic to nie szkodzi... jutro będziesz miała białe...«

ły się już cienie zmierzchu. Postacie dwunastu apostołów rysowały się w mroku ostremi konturami. Tylko w oknach kaplicy Matki Boskiej łamały się ostatnie złote promienie zachodzącego słońca, rozjaśniając słodką twarz Dziewicy. Były jak pożegnalne pozdrowienie w ostatnim dniu jej pobytu na ziemi. Coraz milej i słodziej jaśniało oblicze Przeczystej, coraz promienniejszy był jej wzrok, bez przerwy spoczywający na młodem stworzeniu u jej stóp i na ponsowych różach, ciemną plamą odcinających się na tle cieni, tak, że wyglądały jak krew.

Dziewczynka w ławce nie śmiała wprost oddychać. Przenikały ją naprzemian zimne i gorące dreszcze. Siedziała z podanem naprzód ciałem, z rozchylonemi wargami, otwartemi szeroko oczyma, w szczęsnej trwodze wpatrzonemi w jaśniejące przed nią oblicze. Nie był-że to sen, mara? — Matka Boża uśmiechała się, uśmiechała do niej, jeszcze łaskawiej i bardziej macierzyńsko, niż wtedy w leśnej kapliczce. Nie gniewała się na nią za to wszystko, co od tego czasu przewaliło się przez jej duszę, jak mulista woda? Ale ten uśmiech sprawiał jej również przykrość, jak słońce rannemu.

Marta zakryła twarz rękami przed tym uśmiechem macierzyńskim i zapłakała z żalu i szczęsnej trwogi, jak długo opuszczone dziecko, które nareszcie znalazło się w domu. —

Kiedy znów podniosła oczy, kaplicę okrywał już mrok. Marta odetchnęła głęboko i obejrzała się. Zdawało się jej, że była w krainie wiecznego spokoju i teraz musi wracać na wzburzone morze. Ale miała uczucie, że napiła się z ożywczego zdroju i że niewidzialna ręka matczyna ciągle jeszcze trzyma ją za rękę.

Wzdrygnęła się, usłyszawszy nagle szybkie kroki na chórze. Gdyby ją tutaj zastano! Znowu musiałaby słuchać wyzwisk, jak swego czasu w pięknym kościele farnym, kiedy to zakrystjan nazwał ją »wędrownem tałatajstwem złodziejskiem« i z gniewem wypędził z kościoła. Z bijącem sercem cofnęła się parę kroków wtył, przytulając się do grubego filaru pod chórem. Gdyby była wyszła minutę wcześniej! Ale poprostu nie mogła. Napół przytomna z niewytłumaczonego podniecenia, odważyła się wyjrzeć z poza filaru. Z ust jej wyrwało się przytłumione »ooch!« Ale kapłan w białej komży, który otwierał właśnie tabernakulum i człowiek, trzymający w ręce zapaloną latarnię, nie zwrócili zapewne uwagi na ten wykrzyk.

W mrocznej ciszy świątyni rozdzwonił się nagle dzwonek. A potem drżąco i nieśmiało zawtórowała mu sygnaturka na wieżyczce. Na ten głos zamilkły nagle odgłosy wieczorne we wsi. Nawet ptaszek, ćwierkający w gałęziach lip kościelnych swoją pieśń wieczorną urwał pośrodku hymnu, i zamilkły kawki w starej dzwonnicy.

Marta rzuciła jeszcze jedno spojrzenie na kaplicę, gdzie spotkało ją takie szczęście i na palcach, bocznemi drzwiami wysunęła się z kościoła. Poprzez pnie wysokich tuj zobaczyła księdza idącego wąską ścieżką ku zagrodzie, leżącej osobno z tej strony cmentarza i prawie niewidocznej z poza gęstwy żywopłotu i drzew owocowych. Marta uczuła znów wrzenie dzikiej radości, jak wówczas, kiedy na małej mogiłce ujrzała znienawidzone nazwisko. Może to jej nieprzyjaciółka leży tam, zmożona śmiertelną niemocą; może spotkało ją nareszcie to, czego jej po stokroć życzyła. I dowie się teraz sama, co znaczy umierać w takiem opuszczeniu.

Martę zdjął nagły lęk. Westchnęła i zakryła dłonią usta, które mimowoli chciały wypowiedzieć to, co czuła. — »O najdobrotliwsza Marjo, co też musisz myśleć o mnie? Byłaś tak dobra dla mnie — uśmiechałaś się — a ja znów to życzę tej tam śmierci O przebacz mi! — I okaż jej łaskę, jeśli chcesz.«

Oparła się o wielki krzyż cmentarny i słuchała delikatnego dzwonienia sygnaturki, skarżącej się w ciszy wieczora, jak znużona wędrówką dusza, która chciałaby wrócić do domu i nie może.

Za kościołem dały się słyszeć kroki i głosy. Dziewczyna wcisnęła się w gęstwę żywopłotu i nasłuchiwała.

Prawie koło niej zatrzymało się parę kobiet, wyglądających ku zagrodzie pod cmentarzem. — »Czy to prawda, że biedaczka leży w altanie? Że też ta baba zadziera zawsze tak nosa! Myśli pewno, że taka biedota musi mieć zaraz cholerę,« powiedziała jedna.

»Hm, myślę, że tutaj ona nic nie winna. Nasza Tereska mówiła, że obie chciały zanieść ją do izby, ale obca nie zgodziła się na to. Broniła się rękami i nogami. Chce umrzeć na dworze, powiedziała. Tylko niech przyprowadzą jej dziecko, bo inaczej nijak nie umrze.«

»I ja myślę, że ona teraz już nie taka zła, jak drzewiej. Od czasu, jak pochowała Elżunię, oblekła się w całkiem inną skórę i ma teraz czucie dla innych. Siostra, która bierze zawsze od niej kwiaty do kościoła, powiedziała jej raz w dobrą godzinę, że w taki sposób będzie mogła naprawić wszelakie zło, które wyrządziła.«

»Tak, ale wpierw Elżunia, mały aniołek, musiała pójść gryźć ziemię. Kto to może być ta kobieta? Nasz Antoni widział, jak włóczyła się tutaj od kilku dni. Ale nie zaszła ani do jednej chaty. Krążyła ciągle koło kamieniołomu i gadała sama z sobą. Antoni powiada, że da sobie uciąć głowę, jeżeli to nie Anna koszykarka. Nie widzieli jej tutaj już od lat. Chodźcie, pójdziemy popatrzyć.«

Głosy ucichły i kobiety zniknęły pomiędzy grobami. Marta czuła, że coś dławiącego podchodzi jej do gardła, a w głowie kłębi się chaos myśli. A więc to nie umierającej samotnie wieśniaczce dzwonili pogrobne, lecz jakiejś obcej, wędrownej kobiecie, jednej z jej rodzaju. I co powiedziały te kobiety? Anna koszykarka —? Dziewczynce zdaje się, że chyba ją udusi nagłe przypuszczenie, które powstało w jej umyśle: Anna ko—szykarka—?! Czyż w domach, gdzie niegdyś zanosiły koszyki i grabie, nie nazywali tak jej matki? Marta ledwie czuje pod sobą nogi, śpiesząc przez zarośnięte trawą groby za kobietami w kierunku światełek, chwiejących się pomiędzy drzewami pod łagodnym podmuchem wietrzyka. Minąwszy rzadki żywopłot, musi zatrzymać się na chwilę, tak szalonem tętnem bije jej serce i tak ciężko pracuje zdyszana pierś, na myśl, że — że to mogłaby być jej matka. Wielki Boże, matka! Spieczony język stanął jej kołkiem w ustach, zanim zdołała wymówić te słowa. Usta drgają pod naporem wyzwolonego nagle strumienia łez.

»Matko!« wykrztusiła wreszcie w ciemność. »Matko, czy to ty? Boże daj, żeby to była matka! Matko Boska, czy dlatego tak się uśmiechałaś, bo wiedziałaś, że mnie czeka taka radość?«

Teraz przyszła całkiem blisko miejsca, gdzie stały wierzby płaczące, niby otwarta altana. Przycisnęła silnie dłonią bijące serce i wyjrzała przez otwór w płocie. Pod jedną z wierzb stał stolik, przykryty białym obrusem. Na nim krzyż i dwie migające świece. A obok — czy to możliwe? — wielkie bukiety białych róż. Wieśniaczce nie żal ich było dla wędrownej kobiety? — —

Ale gdzie jest umierająca? O Boże, tuż koło płotu, ledwie dwa kroki od niej, na rzuconych w pośpiechu kocach i poduszkach leży nieruchoma postać. Obok niej, na gołym piasku klęczy — ksiądz, nachyla się nad leżącą i szepce jej coś do ucha. Nie ma już na sobie białej komży — wisi ona zboku na krześle. Ztyłu stoi wieśniczka z załamanemi rękami. Kościelska. Tak, to ona, jej śmiertelna nieprzyjaciółka. Ale nie ma surowej miny, jak niegdyś, raczej zgryzioną, jakby nie wiedziała, co począć.

»Ledwo można zrozumieć jej słowa,« zwrócił się do niej proboszcz. »Ciągle mówi tylko o dzieciach, których musi szukać. Powinny być dzisiaj tutaj. Matka Boska Bolesna powiedziała jej we śnie, że znajdzie dzieci tam, gdzie je opuściła. Może wam uda się wydobyć od niej więcej? Ale — co to wam, Kościelska? Cała się trzęsiecie.«

Kobieta zakryła twarz rękami. Dziewczynka za płotem usłyszała ciężkie westchnienie. — »Księże proboszczu, to ona, żona koszykarza! Mówiłam przecie księdzu — tego dnia, — kiedy Pan Bóg zabrał nam dziecko. Uczynił to, bo byłam nielitościwa dla biednej

kobieciny. Teraz musi biedaczka umierać w moim ogrodzie na gołej ziemi. Wiem, dlaczego nie chciała pójść pod mój dach. O, niebo odpłaca mi mój czyn z nawiązką! Gdyby dziecko przyszło teraz do mnie, dałabym mu wszystkie róże. Siostra mówiła mi wtenczas, że Matka niebieska nie raduje się wcale z moich róż, bo odmówiłam biednemu dziecku małego bukiecika.«

W słowach kobiety czuć było straszną rozterkę wewnętrzną. Ale zanim proboszcz mógł odpowiedzieć, jakaś postać wbiegła, jak cień nocny, przez uchyloną furtkę i z płaczem rzuciła się na ziemię koło leżącej bez ruchu kobiety.

»Mamo! Mamo! Ja jestem tutaj, Marcia! — Mamo, nie umieraj! — O mamo!«

Marta zarzuciła ręce na szyję kobiety i przycisnęła ją do siebie. Twarz zalaną łzami przytuliła do policzka matki, zaczęła ją głaskać i, szepcząc bezładnie przymilne nazwy, patrzyła w pobladłą śmiertelnie twarz, podniosła zamknięte powieki oczu i jąkała w bólu i szczęściu zarazem ciągle te same słowa: »Mamo! Mamo!«

Nagle w ciszy odezwało się głębokie westchnienie. Zwisająca bezwładnie ręka kobiety wyciągnęła się ku pochylonej twarzy. — »Dziecko... więc przyszłaś?... Wiedziałam, że przyjdziesz. Dziecko!« —

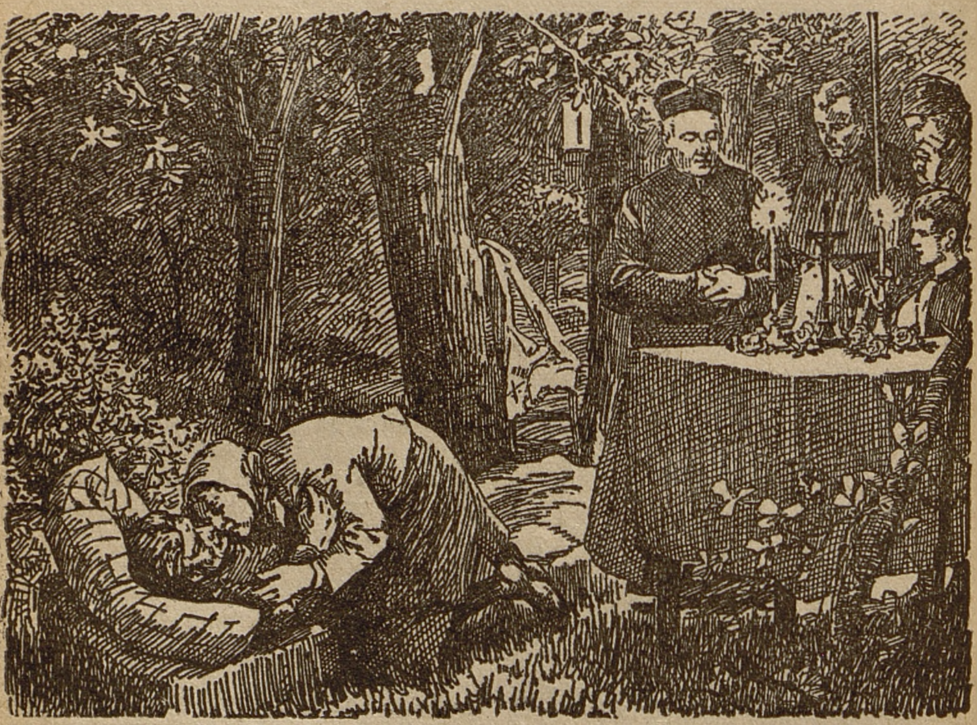
»Chodź mamo, zabiorę cię stąd, — zaniosę do dobrej kobiety w zagrodzie pod dębami. Tam wyzdrowiejesz.«

Marta uczuła, że matka się wzbrania. — »Albo — może tutaj, mamo?«

»Nie, nie do niej,« wyszeptała chora. »Czyś już zapomniała? — Ona była niedobra dla ciebie. — Żałowała ci parę róż...«

»Ale teraz już nie żałuje, mamo. Popatrz, jakie ładne róże ci przyniosła. Mamo, przecie nie możesz tutaj leżeć.«

»Jeszcze trochę — i będzie koniec —



»Mamo! Mamo! Ja jestem tutaj, Marcia! — Mamo, nie umieraj! — O mamo!«

Takam zmęczona — zmęczona — całem tem szukaniem — przez wszystkie lata. — Było ci źle, biedaczko, prawda? — Bez mateńki, ooch! — A gdzie jest Jędrek i ojciec?«

»Zaraz przyjdą. Pójdę ich zawołać.«

»Za późno... Zostań! — Powiedz im tylko, że idę do nieba... Było mi tak ciężko w życiu — i gorzko... Pan Bóg nie będzie mógł inaczej... i Matka Boska... muszą wziąć mnie do nieba... Inaczej nigdzie nie zaznam spokoju. Będę troszczyć się o ciebie... tam w górze... i o nich... A teraz... niech cię Bóg ma w opiece — i Matka niebieska!...«

Ostatnie słowa zamarły w gasnącym szepcie. Marta trzymała umierającą w ramionach, płacząc cicho. Ksiądz i wieśniaczka stali wstrząśnięci do głębi, modląc się szeptem.

Obca kobieta leżała już cicho i spokojnie w ramionach dziewczynki, a oni ciągle jeszcze stali w milczeniu. Nie chcieli rozłączać matki i dziecka, póki nie dokona tego sama śmierć.

Wkońcu jednak proboszcz dotknął ramienia Marty: »Wstań, dziecko, twoja matka już w niebie. Nie płacz, mamusia ma tam lepiej, niż tutaj. Była dobra i znosiła pokornie swój krzyż.«

»Dobra?« — wyjąkała nieśmiało Marta. »Nie była zła? Przecie żydek mówił...«

»Nie, dziecko, była dobra. Przecie ja muszę wiedzieć.«

Czyjeś ramiona ogarnęły dziewczynkę. Usłyszała głos, ten sam, który przed laty słyszała w twardem brzmieniu:

»Chodź, dziecko, zostaw ją w spokoju! Masz jeszcze drugą matkę.«

Wtedy Marta wypuściła bezsilnie z ramion martwe ciało. Zdawało się jej, że mimo całą boleść zstępuje na nią niezmierny spokój; ogarnęło ją słodkie poczucie bezpieczeństwa. Bezwolnie dała się prowadzić kobiecie, która ją podniosła z ziemi, podczas gdy kapłan odmawiał ostatnie modlitwy za umarłych. — — —

Rozsłoneczniony dzień Wniebowzięcia rozbłysnął nad ciężarną plonami ziemią i Matka Boża w białym obłoku róż zdawała się opuszczać ziemię. A w jednej z izb zagrody pod cmentarzem obca kobieta spała cicho na ostatniem posłaniu pośród białych róż.

Pokój między małżonkami.

Wszędzie zdarza się coś, jak to się mówi, więc też i między małżonkami, nie obejdzie się bez nieporozumień. Ale zanadto często przekraczają nieporozumienia ważność sprawy i podkopują ten luby pokój, który ostatecznie koniecznie w życiu ma panować i panować musi. Po największej części są to drobnostki, o które się kłócą i sprzeczają, a że żadne nie chce ustąpić, albo jest mniemania, że mu ustąpić nie wolno, to unika jedno drugiego godzinami a może i całemi dniami. Przytem uroją sobie, że są inteligentni, chrześcijańscy i kochający się! Jakież to łudzenie siebie samych. Jakżesz powinno się inaczej postępować? A więc, niepowinno się w żadnym wypadku zakończyć dzień w nieporozumieniu! Choćby nawet i gwałtowne sprzeczki były, albo widziało lub słyszało się wybuchy złości, powinno się pamiętać o tem, co mówi przysłowie ludowe: Mądry ustępuje!

Samopoczucie i samozaparcie tworzą charakter, a nie można też i zapominać, że winę w tem usposobieniu obopólnych charakterów ponajwiększej części oboje sami ponoszą. Samego siebie zwalczać, jest najtrudniejszą walką, siebie samego przezwyciężyć, jest najpiękniejszem zwycięstwem. W małżeństwie chce i chciałoby się przecież być szczęśliwym — więc zatem, dlaczego ma się to szczęście zmarnieć i popsuć kłótniami, sprzeczkami i zwadami! Bądźcie rozsądnymi! Życie daje i tak dosyć boleści i smutności, dlatego nie odkładajcie przyjacielsko pokojowej ugody, nie dajcie nigdy zajść słońcu nad waszą złością.

Pogódźcie się przed wieczorem!

Gdy nadejdzie godów czas...

Mała chata góralska, zasypana śniegiem popod strzechę, wyglądała jakby jaka zgarbiona wiekiem staruszka, okryta białą płachciną, która nie mogąc przebrnąć oceanów śnieżnych, przykucnęła przy drodze, i oparłszy się o stromą górę, czekała chwili sposobnej, aż roztopy wiosenne pochłoną te zaspy i wały śnieżne i pozwolą jej postąpić dalej.

Wysokie chojaki z drugiej strony osłaniały ją od wichrów zachodu. Gałęzie ich zwisały na dół pod ciężarem śniegu. Księżyc majestatycznie roztaczał swe blaski na okolice, zamieniał świat, tonący w białym puchu, w morze skrzących się diamentowych iskier i uparcie, coraz więcej, zaglądał popod strzechę chatki, w której dwa małe okienka, od światła znajdującego się wewnątrz, lśniły jak dwa ślepia czającego się gdzieś, wśród lasów, wilka.

Mało co udeptana ścieżka, jaka koło chaty prowadziła, znamionowała, że wobec tej utrudnionej komunikacji, nikomu nie chciało się brodzić wśród zwałów śniegowych, i zdawało się, jakby świat cały zamarł w uścisku zimy, która nadobre rozgospodarowała się wśród okolic Beskidu.

A mimo wszystko, w chatce onej wrzało życie w przyśpieszonem tempie. I nic dziwnego, boć to dzisiaj wigilja Bożego Narodzenia.

U Jagi Bernasiówny, mimo zasp i nader uciążliwej drogi zgromadziła się garstka rówieśnic, aby przy ciepłem ognisku posiedzieć, pogwarzyć, a gdy dzwon na wieży kościelnej o północy się odezwie, podążyć do Świątyni Pańskiej na pasterkę.

Gazda Bernaś, ojciec Jagi, zapełniwszy sobie wnętrze kolacją wigilijną, złożoną z polewki grzybowej, grochu z kapustą i klusek okraszonych miodem i makiem, usiadł na skrzyni, zapalił fajeczkę, oparł głowę o ścianę, nogi wysunął przed siebie i trawił. Żona jego ułożyła się na łóżku i drzemała, a dziewczęta przy kominie mówiły o kawalerach.

Po wilji wybiegały na strych po okopcone dymem polana drzewne, a przyniósłszy je do izby, rachowały, bo która wzięła do pary, miało to znaczyć, że ta pójdzie za mąż w tym nowym — od godnich świąt rozpoczynającym się roku. I kołki w płocie porachowały i psa wyścigały na pole, uważając, w którą stronę zapędzi się i szczeknie, bo z tej strony ma nadejść upragniony. A wróżby wypadały różnie; jednej tak, drugiej owak; jedna tylko Jagusia była najnieszczęśliwsza. Żadna wróżba jej nic dobrego nie rokowała.

A wiedziały wszystkie, że kochała Franka Opydzioka, »że strach boski«, a i on podobno miał się ku niej. [illegible] wzajemnemu pobraniu się ich — jak jedni mówili — przeszkadzało jakieś małe nieporozumienie pomiędzy rodzicami, niby dla tej przyczyny, że ojciec Franka miał chałupę, gruntu z pięć morgów i trzy krowy, a ojciec Jagi oprócz chaty, miał gruntu tylko tyle, że chował na nim zaledwie jedną krowę i cielę. Wskutek tej różnicy majątkowej, stary Opydo miał patrzeć niechętnem okiem na amory syna z Bernasionką, bo w razie zamążpójścia conajwyżej owe cielę mogła ona wnieść do domu jako wiano, a resztę dopiero ta kiedyś po śmierci rodziców. Inni zaś powiadali, że Franek tak jakoś dziwnie się zachowywał wobec Bernasionki, że nie można było wywnioskować, czy ją kocha, czy nienawidzi. Bolało to Jagę wielce. Nikt się po jej rękę nie zgłaszał, wskutek czego przepowiadali we wsi, że zostanie starą panną.

Tymczasem przy kominie toczyła się żywa rozmowa.

— Jo ci godom, Jaga, nie frasuj się nic, bo na wszystko je sposób. Będziesz druchną na weselu Mirochnionki, to se welun panny młodej nasuniesz na nogi przy ontorzu, i będzie ci grało.

— A jak nie pomoze!?

— Bojki! nie pomoze!! jo pamintom, jak Kunda od Siyrbuły tak zrobiła, kiej się Maryśka Hujdnasionka zeniła, to jesce na tem samem weselu na dobre zaręcyła się z Klimosiokiem.

— Psiobest! nie znowiałabyś!

— Sumiennie wom godom, zebym się haw z tego miejsca nie rusyła!

— A jo ci zaś powiem tak: mozes se z welunem zrobić praktyke, abo nie, ale to, co jo ci poradze, to jest tako prowda, jak nie wim co! Mnie to pedziała tako osoba, co jak co powie, to choć drukować złotemi literami.

Zbite w kupę dziewczęta całe w słuch się zamieniły.

— Bedzie teraz chodzić ksiądz po kolędzie, otóz trza tak deliberować, zeby na stołku jakim u wos siedzioł se i siedzioł. a jak... — tu zerkła okiem w stronę B nasia, a widząc, że tenże słucha, co ... aja na yliła się ku słuchającym je ... więcej i głos zniżyła do szeptu.

Czy Bernaś dosłyszał, co powiedziała, czy się domyślił zakończenia, dość, że wybuchnął tak gwałtownym śmiechem, że żonę przebudził, a wszystkie dziewczęta ogromnie skonfudowane i zawstydzone, z zakłopotaniem poczęły poglądać na siebie, nie wiedząc, co począć.

— Oj, głupie cielęta, głupie! Kiedy tez przyjdzie wom na jaki rozum!

Śmiejąc się serdecznie, począł wytrzepywać popiół z fajki i na nowo do niej tytoń nakładać.

— Je, ociec sie ta niek w nase jenteresa nie wrozo! — odpowiedziała na to Jaga nie bez złości.

Przebudzona Bernasiowa podeszła ku mężowi i poczęła go wypytywać o powód tej wesołości, poczem razem z sobą zaczęli szeptać i śmiać się. Za chwilę zbliżyła się ku młodym:

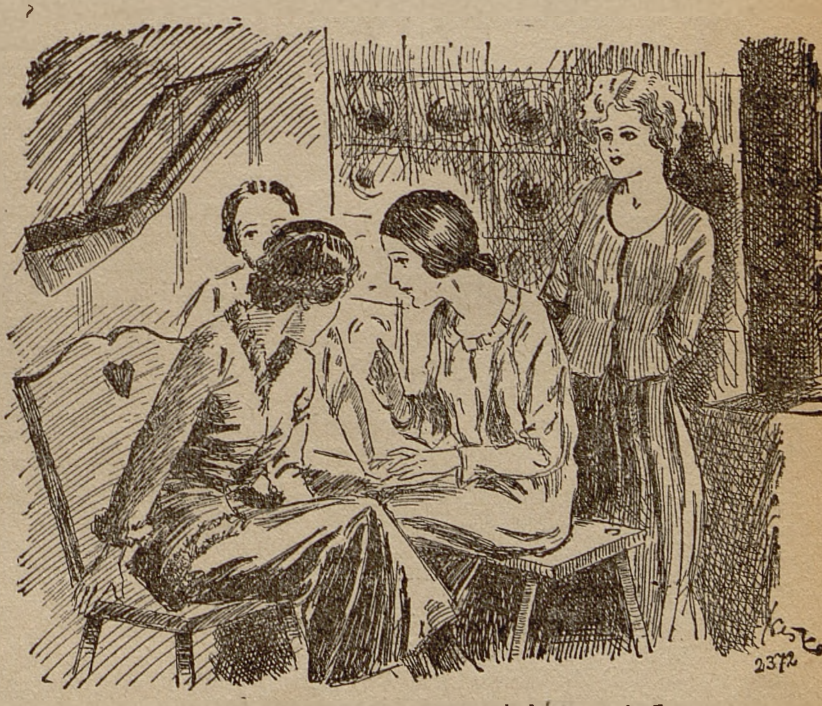
— Zaśpiwojciez dziewczęta kolędę jakom, zebym znowuś drzymała, a wasych konsichtów zostawcie se konduś, na jutro.

Dziewczęta były kontentne, że przez takie zagadnięcie wybrnęły z niemiłej sytuacji i aż się rozlegało po wzgórzach, gdy zaczęły śpiewać:

Dzisiaj w Betleem, dzisiaj w Betleem
wesoła nowina,
że Panna czysta, że Panna czysta
porodziła Syna...

. . . .

Po Nowym Roku zwyczajem praktykowanym ksiądz wikary z kościelnym i z organistą obchodzili chatki góralskie »po kolędzie«. Gości tych oczekiwano z upragnieniem i wedle sił i możności po domach przyjmowano.



Zbite w kupę dziewczęta całe w słuch się zamieniły.

To też i od Bernasiów od dłuższego już czasu ciągle ktoś wychodził przed dom i rozglądał się po okolicy, czy oczekiwani nie przychodzą. Widzieli ich, jak sztyrmając się po brzegu, odwiedzili dom Wątora, stamtąd udali się do chaty wójta, która gdzieś w głębokim jarze stała ponad potokiem. Opuściwszy ten dom, znowu o jakąś chatkę, położoną niżej od nich, zawadzili, tak, że już miało się dobrze ku wieczorowi, kiedy w progach ich domostwa ukazał się dopiero ksiądz wikary, ubrany w komżę, z narzuconem na nią futrem, a dalej kościelny z kropidłem w ręku i organista.

— Pochwalony Jezus Chrystus! — ozwał się kapłan, na co mu domownicy społem odpowiedzieli i podczas gdy na powitanie zbliżyli się do ucałowania jego ręki, w izbie zabrzmiała chórem kolęda:

Przybieżeli do Betleem pasterze,
Grając skoczno Dzieciątkowi na lirze.
Chwała na Wysokości,
Chwała na Wysokości,
A pokój na ziemi.

Ksiądz rozpoczął modlitwę, a organista tymczasem rzucił badawczym wzrokiem po izbie...

Kiedy pokropiono święconą wodą wszystkie ściany izby, oraz jej mieszkańców i odmówiono przepisane modlitwy, Bernasiowie z córką zaczęli gorąco zapraszać jegomościa i jego towarzyszy, by zasiedli przy stole i pozwolili się ugościć, czem chata bogata.

Ksiądz wikary zaczął się żywo wymawiać, że jest syty, że już w tylu domach go nakarmiono i napojono, że nie jest w stanie ani pić, ani jeść więcej.

— Och! tego nam tez jegomościcek nie zrobi, coby nas dom przez nicego opuścił, — odzywa się Jaga i całuje wikarego po rękach, a Bernasiowa zaczęła tak nabożnie składać dłonie, jak do modlitwy, Bernaś także nisko do stóp księdza się skłonił.

— Nie wypada odmówić, nie wypada! — powiada organista miodowym głosem. — Moi ludkowie, pocóż sobie robicie wydatki; my tu przecie do was nie po jadło i na picie przyśli.

— Ale tez piknie pytom jegomościcka, nie robić nom tej wzgardy, boć przecie stać nos na tyle, coby takich gości choć roz w rok u siebie przyjąć i nie puścimy go potela, pokiela u nos bodej cego konduś nie pokostuje.

Tak »sklamrze« Bernasiowa i schyla się do kolan księdza.

— Nie wypada, nie wypada — pomrukuje organista.

— No dobrze już, dobrze — odpowiada wikary, siadając przy stole. — Tylko też kobietko nie długo nas przytrzymujcie, bo to już wieczór późny.

— Be... be... bedzie wszystko na czas, proszę księdza jegomościa, bedzie, — prawia kościelny, a kobiety z pośpiechem przynoszą z komory na stół w brytwanie pieczonego »króla«, obsypanego bułeczką, którego zapach już dawno wyczuł kościelny swym doskonałym organem powonienia. Zarazem podają talerze, noże, chleb i zapraszają gorąco do jadła.

Wikary, aby ich woli zadośćuczynić, zjadł nieco pieczystego, zachwalając danie i począł rozpytywać się o stosunki domowe, obdarzył domowników obrazkami, przedstawiającemi wizerunki Świętych, ale organista z kościelnym nic się nie odzywali; bo ich usta były wciąż pełne, a zęby ciągle w ruchu.

— Pieczonki pyszności! pyszności! — ozwał się wreszcie organista.

Przyniesiono herbatę a Jagusia już ciągle stała obok księdza i usługiwała mu wytrwale.

— No i kiedyż jakie weselisko? — rzuca pytanie jegomość, popijając łyżeczką herbatę.

Dziewczyna zarumieniła się jak burak.

— Nic niema jeszcze pewnego. — Mimowoli westchnęła tak ciężko, że wszyscy się roześmiali, a ona pokraśniała jeszcze więcej.

— Nie wierzę, nie wierzę — powiada jegomość. — Ale nie chcę dociekać, bo widzę, że to tajemnica.

Jagusia sama, nie wiedząc dlaczego, ucałowała księdzu rękę.

— Zrobi się wszystko w porządku, zrobi — powiada na to protekcjonalnie organista.

— Mi... mi... mi... się widzi, tu do wesela niedaleko, bo pa... pa... panna cała w kolorach, a gorąco z niej idzie jak z pieca, — wtrącił kościelny.

— No, no, Franciszku, nie zapominajcie się — strofuje ksiądz.

— Proszę jegomościa, sprawiedliwie powiedziane. Każda zresztą kobieta powinna się żenić, boć na to się rodzi.

— No, no, nie pleććie trzy po trzy, tylko dopijcie co macie i chodźmy.

Ksiądz powstał z siedzenia i zabierał się do odejścia mimo zaprosin gospodarzy, by jeszcze »konduś« pozostał. Organista z kościelnym, radzi nie radzi — powstali także.

Jagusia jak zahypnotyzowana uczepiła się stołka, na którym ksiądz siedział, widocznie z zamiarem korzystania z okazji i zastosowania się do rady swej przyjaciółki, jaką w wigilję Bożego Narodzenia z ust jej słyszała. Zauważył to ojciec i tłumił śmiech w sobie.

Ruszyła się wkońcu o tyle, aby ucałować rękę księdza opuszczającego już chatę, za nim poszedł i kościelny, wyprowadzony przez Bernasiową, a Bernaś wtykał tymczasem organiście do ręki jakąś »złotówkę« za kolędę.

W ten sposób zostali w izbie we troje.

— Siadajcież no jeszcze, panie organisto — odzywa się gospodarz i chce dławidudę gwałtem posadzić na swym uprzywilejowanym stołku, a gdy to Jaga zoczyła, prędko usunęła krzesło i siadła na nim całym ciężarem swego ciała.

Organista stracił w ten sposób równowagę i przysiadł na ziemi. Zakłopotany był i zgorszony tym postępkiem. Bernaś udzielił mu pomocy, aby powstał i zwrócił się z wymówką do córki.

— A ty co wydziwios półgłówku?! widzis, coś zrobiła?

Rozbawiony starał się śmiech ukryć.

— Wyboccie, panie organisto, nie chciałam wom zrobić nic złego, ale się tak jakoś ułożyło.

Ze stołka się jednak nie ruszyła.

Organista, że to nie w ciemię był bity, ino gdzie indziej, wpatrzył się w nią bystro, wreszcie końcami palców lewej ręki palnął się w czoło.

— Aha! takie buty z cholewkami! No! niechże ci Bóg błogosławi, chrześcijańska niewiasto! Ja rozumiem ten kawałek i teraz mi się dopiero w głowie rozjaśniło. Wiem, dlaczego usiadła tak pilnie na owym stołku, niby kokoszka na gnieździe z jajami. Niechże to poświęcane miejsce odniesie skutek pożądany! Laudatur Jezus Chrystus! — Zrobił znak krzyża świętego w powietrzu jak biskup, kiedy gdzieś odbywa wjazd triumfalny i błogosławi zebranych, poczem pokiwał jeszcze głową znacząco i podążył za tamtymi, bo kościelny przybył już po niego z upomnieniem, że się jegomość niecierpliwi.

Wyszedł za nim z domu i Bernaś.

Jaga wciąż siedziała.

Za dobrą chwilę powrócili ojciec z matką do izby i zastali jeszcze córkę siedzącą jak poprzednio.

— — No! czegóż się nie ruszys! cóżeś sie tak roziapiła na tym stołku? Trza przecie posprzątać!

— Cekajciez, moja matusiu jesce konduś. Niekze se odpocne.

A powiedziała to tak płaczliwie i błagalnie, że trzebaby nie mieć serca, aby ją ruszyć z tego miejsca, na którem siedziała.

Popatrzyła matka na męża, obydwoje uśmiechnęli się porozumiewająco i zaczęli sprzątać po izbie, a Jaga wciąż siedziała. Starzy ułożyli się na spoczynek, a ona siedziała.

W jaki tydzień później przyszli w dom Bernasiów kolędnicy z szopką. Franek Opydziosek był między nimi jako Cedzimlek. Naschodziło się dziewuch z całej wsi, dzieci, wszyscy sąsiedzi przyszli patrzeć na to widowisko, no i wśród odgrywania pastorałek, kiedy parobcy udając pasterzy, pokładli się na podłodze niby do snu, Franek, co robił Cedzimleka, tak jakoś manewrował, że znalazł się tuż przy Jagusi i roznamiętniony jej widokiem, a zachwycony jej krasą, zaczął być coś bardzo niespokojny i coraz więcej wychodził ze swej roli. Wreszcie kiedy Maścibrzuch krzyknął:

— Czy ty to śpiewos Furgoł? czy mi się tak zdaje? — on szeptem począł wyśpiewywać ukochanej dziewusze swoją miłość gorącą, swoje pragnienia, tęsknotę za jej oczętami, przysięgać się, że już dłużej żyć bez niej nie może, i groził, by nie patrzała ani w stronę Furgoła, ani Safli, ani Maścibrzucha, tylko na niego, bo on jest o nią ogromnie zazdrosny, i aż go »fybra trzęsie«, jak widzi, że do innych chłopaków się uśmiecha i rada z nimi gada.

Furgoł deklamować począł:

»Chybaby na choinie
słowiki śpiewały,
Alboli ten na dębie
gruchoł gołąb biały..«

Jagusia zaś wtedy odpowiedziała swemu Cedzimlekowi, że tak samo Franek jest dla niej wszystkiem i poza nim nikogo nie widzi. A choć ta na kogo spojrzy i zagada, to niema w tem nic, prócz zwykłej grzeczności.

Pod wpływem tych słów i pod promieniem jej oczu, Cedzimlek zapomniał się i rozgorzał do tego stopnia, że po słowach Furgoła:

»Hej, ozwijno się, ozwij!
powiedz, co potrzeba...«

to co miał »anioł« powiedzieć, on krzyknął »oj nieba!!« i jak dopadł do ust Jagusiowych, całować je począł zapamiętale, iż współgrający pięściami dopiero musieli go trzeźwić i przypominać, że skoro się zobowiązał grać rolę Cedzimleka, to ma wytrwać przy niej do końca.

Podczas przedstawienia lalek w szopce obok żłóbka i Świętej Rodziny, już Franek siedział razem z Jagusią złączeni razem jako narzeczeni, i jeszcze w tym kwartale Bernosionka została Opydziną.



Zrobił znak krzyża świętego w powietrzu, jak biskup.

Taki ci jest niezawodny środek przeciwko staropanieństwu.

Piękny czyn cesarza Japonji.

Cesarz Japonji, Hirohito, rozdając w rocznicę śmierci swego ojca ofiary japońskim instytucjom dobroczynnym, które szczególnem darzy zaufaniem i szacunkiem, nie pominął okazji tej dla udzielenia wsparcia w wysokości 3000 jen — ok. 10.000 zł. — zakładowi »Dziecięctwa Jezusowego«, prowadzonemu przez Dominikanów w Tokjo na Formozie. Zaznaczyć wypada, że instytucja ta jest subwencjonowana przez rząd, ofiara zatem cesarska w dobie obecnego kryzysu posiada dla niej wyjątkowe znaczenie. Cała prasa japońska nadzwyczaj przychylnie przyjęła wiadomość o tym pięknym geście swego cesarza.

„Zmarchtwywstał Pan.“

Napisał dla Kalendarza Roman Hernicz.

Zbliżało się Święto Zmarchtwywstania. Ludzie przygotowywali się gorączkowo, gospodynie czyniły zakupy, w sklepach i na ulicach gwar wesoły.

Ulicą szła pochylona kobieta, nie wiedziała, a raczej widzieć nie chciała nikogo. Byłaby najchętniej oczy przesłoniła żałobą wieczystą, byle nie widzieć miasta, nie słyszeć radosnego gwaru ulic.

W głębokiej, rzewnej boleści pochyliła się głowa Marji. Patrzyła w bezdennym smutku na tę ziemię rozjaśnioną promieniami słońca, na tę ziemię, po której szła teraz niby męczennica, bez myśli, bez woli.

A dusza Marji szlochala cichutko, a serce kurczyło się pod ogromem wielkiej boleści.

Wrócił korowód wspomnień żałosnych.

Ach, jak było dobrze, jasno, gdy żył jej Jan, jej drogi mąż, przyjaciel, ojciec . . . Pracował dniem i nocą dla niej i dla dziecka.

Pamięta . . .

Gotowano się na święta radosne . . . Jan znosił zakupy.

Zapłakało w niej serce, jeszcze rzewniej, boleśniej.

Bo oto teraz idzie sama — tuła się, błąka, a w domu biedna sierotenka czeka jej powrotu — a jej tak ciężko w czterech ścianach domu, że zda się serce bić przestanie od wielkiej załości.

* * *

Przez ulice przejeżdźa szybkim krokiem samochód.

Szalona, rozpaczliwa myśl ogarnęła duszę Marji, bierze ją w swoje posiadanie. zakrywa jej inne horyzonty myślenia.

„Rzucę się pod wóz . . . zginę . . . Koniec męki i złamamego życia. Sierotką zajmą się dobrzy ludzie, otulą, jeść dadzą biednej ptaszynce . . . A ja odpocznę już w grobie obok Jana . . . Położą mnie obok, na spokój wieczysty . . . Och . . . tylko spokoju . . . spokoju . . .“

Oparła się o mur — nogi odmawiały jej posłuszeństwa, ręką przykryła oczy, na które padały słońca promienie i tak stała w bezbrzeznej rozpaczy, w głębokim bólu.

Rozwidniła się jej nagle cała przeszłość i ów dzień, ten dzień najżałobniejszy jej życia.

Cała przeszłość jej stanęła naraz przed załzawionemi oczyma.

* * *

I tak powtarzało się rok w rok, w każde święto, od chwili śmierci Jana.

* * *

Przeszłość szeptała:

Dom rodzicielski, tajemna nauka polskiego pacierza, uwięzienie ojca . . .

Teraz pamięta . . .

Rozwidniły się przed nią chwile dzieciństwa.

Pamięta . . .

Święto Zmarchtwywstania, ale tak smutno w domu . . .

Matula w kącie płacze.

„Czemu płaczesz matuś? . . .“

„Bo tatuś w więzieniu. Zamknęli go i gnębią, bo walczył o sprawę narodową, bo Ojczyznę zmarłą chciał z głodu podźwignąć, bo żył dla sprawy.“

„Dla jakiej sprawy? . . .“

„Dla najświętszej, dla sprawy polskiej.“

A potem otarła matuś łzy swoje i całowała je gorąco i rzekła:

„Ty także, gdy dorośniesz, przecierpisz gołąbko niejedno — za sprawę naszą, za sprawę świętą.“

* * *

Spełniły się słowa matuli. Cierpiała, poświęciła na ołtarzu ojczyzny najświętszy skarb życia . . .“

Teraz wdową jest smutną i musi jeszcze biedną sierotkę nakarmić, przytulić, aby nie było jej głodno i chłodno.

Ten dzień stanął jej wyraźnie przed oczyma, kiedy się z nią żegnał . . . i niestety na wieki . . .

* * *

Już go więcej nie ujrzała nigdy . . .

Padł jak bohater . . .

Zbladłe usta Marji szeptały:
„Bohater.“
A głos jakiś dostojny szeptał:
„Dla sprawy świętej.“
A serce biło głośno i słyszało słowa:
„A z krwi się tej wolność zrodziła.“

* * *

Zadrzała. Zdawało się jej naraz — że ujrzała Jana przed sobą . . .“

Patrzał w nią kochanym wzrokiem i mówił:

„Nie płacz, Marjo . . . Jestem przy tobie zawsze. Bóg dobry Ciebie nie opuści . . .“

„Janie . . . Janie . . . krzyczała rozpaczliwie . . . Ty przecie żyjesz . . . Ty żyjesz . . .“ wyciągała rozpaczliwie ręce, rozszerzonemi oczyma patrzyła w zjawę, coraz bliższą, coraz wyraźniejszą. Już słyszała jego oddech, czuła dotyk rąk . . Och . . . Jan żył . . . żył . . .

Był przy niej . . . szeptał dobre słowa nadziei, ocierał łzy gorzkie, „Janie . . . Janie . . .“

Padła omdlała na ulicę . . .

* * *

Kiedy ją ocucono patrzyła tępym wzrokiem wokoło, a usta bełkotały coś niewyraźnie . . . Zbliżyło się naraz ku niej dziecko biedne . . .

„Co tobie jest mamusiu, mnie tak smutno . . .“

A wtedy Marja podniosła się, wzięła w drżące dłonie główkę dziecięcą z słowami:

„Nie płacz biedniutkie moje . . . Będę już inną . . .“

I zaczeła mówić dziecinie o tem, jak ojciec zginął . . . i mówiła o tem, wszystkiem w jakiemś dziwnem, głębokiem skupieniu . . .

* * *

Biją radośnie dźwony . . Zmarchtwywstania . . .!

Idzie na świat radosna wieść . . .

A serce Marji bije radośnie w takt dźwonów . , .

* * *

Uklękła Marja i w głębokiej pokorze, modliła się z serca i duszy, a tak jej było pogodnie, tak jasno, jakby sam Pan Jezus stał nad nią i nad sierotęńka biedną i jakby mówił:

„Ja was nie opuszczę.“

— — — — — — — — — —

Nawrócona przez służącą.

W roku 1839 Bernardyna Oppermann, córka nadwornego malarza Oppermanna, przyjechała do Paryża, przyjęłaposadę wychowaczyni w domu posła hannowerskiego hrabiego Kielmansegga i przeszła na łono kościoła katolickiego. Wstąpiła do zakonu Sióstr miłosierdzia i umarła jako ksieni w Konstantynopolu. Najbliżsi jej krewni (protestanci) opowiadali o niej, co następuje: „Była dobrem, cichem i zadowolonem dzieckiem, ale serce jej nie znalazło w swojem otoczeniu, czego szukało, dlatego wyjechała do Ameryki. Tam pokochała religję katolicką, szczególnie, przez wzgląd na pobożną i czystą duszę, pewnej katolickiej słnżącej, która pomimo swojego ubóstwa, zawsze znalazła jeszcze fundusze na wsparcie ubogich i ofiary na kościół. Pod wpływem służącej wytworna panna zajęła się nauką religji katolickiej, czytała „Prześladowanie Chrystusa“, wreszcie doszła do przekonania, że należy silnie dążyć i zasłużyć na królestwo niebieskie, i raczej mieć tam ostatnie miejsce, aniżeli wcale nie być. Piękny, dziewiczy charakter służącej katoliczki, nawrócił i kościołowi katolickiemu przysporzył damę światową. Pobożność i piękne uczynki, miłosierdzia okazywanego bliźniemu, nietylko nie straciły swego silnego wyływu na otoczenie, ale działają zawsze jak tajemnicy magnes, znajdują naśladownictwo a kościół katolicki zyskuje wierzących. Podobnie, jak górskie powietrze działa orzeźwiającona zdrowie tak i dobry przykład i pobożność oddziaływa korzystnie na niedowiarków. Dobry przykład każdego człowieka, może zdziałać cuda.



Przez Marję do Jezusa!

Kto szczerze szuka Zbawiciela, tego Matka niebieska zaprowadzi bezpiecznie do swego boskiego Syna.

Wiejska czarownica

Opowiadanie przez Fr. Karola Szczygielskiego.

1.

Był piękny majowy poranek. W wielkim lesie, który rozciągał się za wsią, rozlegał się chór ptasząt. U skraju lasu prowadziła ścieżka, po której przechadzał się jakiś samotny mężczyzna; ubrany był modnie i elegancko a złote okulary i długa, siwa broda dodawały mu powagi. Dzień przedtem przybył do wsi i tam wynajął w gospodzie pokój na przeciąg miesiąca. Wpisał się jako Dr. Ludwik Brzeski, notarjusz, który przybył na odpoczynek. Prawdopodobnie pragnął w tej oddalonej, górskiej wiosce zaznać trochę sielankowej ciszy, po ruchu wielkomiejskim. Właściciel gospody niemało był dumnym z takiego gościa i niebawem wieś cała wiedziała o jego pobycie.

Notarjusz doszedł do miejsca, skąd bardzo stroma ścieżka prowadziła w głąb lasu. Przystanął, zdając się namyślać, czy iść dalej, czy nie. Wtem spostrzegł o jakieś dziesięć kroków oddalone od lasu miejsce bez drzew, o średnicy około dziesięciu metrów, w środku którego stała kapliczka otoczona żelazną kratą.

Zbliżył się. Z odkrytą głową, zadumany stał chwilę przed ozdobnie zbudowaną, wspaniale wewnątrz wymalowaną kaplicą, której ściany zdobiły większe i mniejsze obrazy świętych. Wewnątrz, bogato przybrana sztucznemi i świeżemi kwiatami, stała na ołtarzu wspaniała statua Matki Bożej z głową nieco pochyloną, z rękami wyciągniętemi, jak gdyby na przyjęcie próśb modlących się.

Lecz nie kaplica sama była powodem zdumienia, które malowało się na twarzy notarjusza. Uwagę jego przykuła zwykła, domowa siekiera, umieszczona za kratą w niszy muru na zewnątrz; ostrze pokryte było rdzą a stylisko drutem przymocowane do muru.

Brzeski pokręcił głową. Wtem zbliżył się do kaplicy młody wieśniak a pozdrowiwszy obcego, chciał klęknąć do pacierza. Notarjusz zapytał: »Darujcie przyjacielu, iż przeszkadzam wam w modlitwie, lecz czy nie moglibyście mi wytłumaczyć, jakie znaczenie ma ta siekiera przymocowana do muru kaplicy?«

»Tego nikt nie wie!« odparł wieśniak. »Ten, co przed ośmiu laty zbudował tę śliczną kaplicę, pozapłacał gminie wszystkie długi, lecz żądał, by ta siekiera na zawsze tak pozostała. Wielu ludzi sądzi, iż ma ona związek z jakimś grzechem.«

»Któż jest tym dziwnym fundatorem?«

»Tego nie wie nikt w całej okolicy. Wówczas z miasta nadeszły plany kaplicy i pieniądze — lecz od kogo? ani słówka. A, że życzenie tego kogoś zwalniało nas od długów, więc wszyscy zgodzili się na jego żądanie.«

»Nadzwyczajne! I jak widzę, kaplicę często odwiedzają pobożni i stroją ją.«

»Prawda — prawda!« rzekł wieśniak. »Lecz tylko póki jest jasno, o zmroku nikt nie odważy się tu przyjść.«

»Dlaczegóż?«

»Z powodu wiejskiej czarownicy. Jest pogłoska między ludźmi, że stara klęka tu przed kaplicą — mruczy różne zaklęcia — czasem się i — śmieje. I ludzie w strachu uciekają.«

»Ocho« — śmiał się stary pan. »Więc i takiego upiora tu macie? To są rzeczywiście nadzwyczajności!«

»Tak — tak!« potaknął wieśniak. »I to dziwne, że jak tylko stanęła kaplica, zjawiła się we wsi czarownica. Z miasta napisał adwokat, czy we wsi niema jakiej chałupki, gdzieby mogła zamieszkać uboga kobieta — wszystkie koszta ponosił ten nieznajomy dobroczyńca. Co miesiąca otrzymuje ona pieniądze z poczty na utrzymanie a gdy jest chora, ma doktora, lekarstwa i pielęgniarkę. Po śmierci jej ma ten dom i cała pozostałość należeć znów do gminy.«

»Ten dobroczyńca musi być dziwakiem.«

»Napewno! A że właśnie była pusta chatka grabarza, gdyż tenże odziedziczył dom po bracie — więc stara się sprowadziła!«

»Ale skąd wam przyszło na myśl, że to czarownica?«

»Hm, gdyż tak wygląda, jak ludzie wyobrażają sobie wiedźmy. Ani jednego zęba — trochę garbata — oczy sokole — chodzi jak drut a zimą i latem głowę obwiązuje chustką, tak, że zaledwie od lewej strony widać część policzka.«

»Nieszczęśliwe stworzenie! Jak to niesprawiedliwie nazywać ją wiedźmą!«

»Ona nie czyni nic złego! — mruczy tylko jak sowa i dziwnie dźwięczy jej mowa. Przytem tygodniami jej nie widać — nadto niektórzy ludzie spostrzegli ją kilka razy przy księżycu jużto obok kaplicy, jużto obok kościoła i to ludziom wystarczyło. W każdym razie jest to dziwna osoba!«

»Lecz przecież jest pobożną, skoro klęka w kaplicy i w kościele.«

»Tak, lecz tylko w nocy! Wprawdzie w niedzielę chodzi do kościoła — lecz chowa się w najciemniejszy kąt. O! ludzie bardzo się jej boją!«

»A ona?«

»Ona?« — śmiał się wieśniak. »Zdaje się wstydzić. — Jezus! Marja!« — krzyknął nagle i cofnął się o krok — »idzie czarownica!«

Rzuciwszy przerażony wzrok w stronę, skąd sam przyszedł, pospiesznie przeżegnał się przed figurą Matki Bożej i skoczył w krzaki za kaplicę. Szybko poruszane gałęzie wskazywały, iż uciekał.

Notarjusz stał spokojnie, przyglądając się zbliżającej kobiecie. Ciemna chustka okrywała głowę i zgarbioną, chudą postać, lecz część twarzy była widoczna. Teraz uboga spostrzegła nieznajomego, chwilę się zawahała, jeszcze niżej pochyliła głowę i zwolna krok za krokiem zwróciła się w krzaki.

»Proszę — droga pani wyjść na górę!« — zawołał starzec przyjaźnie — »ścieżka jest cokolwiek stroma, chętnie pani pomogę.«

I stanął przed nią; — jednem odsłoniętem okiem spoglądnęła, jakby zdumiona. Odstąpiwszy krok, odezwała się kobieta dziwnie cienkim głosem, podobnym raczej do krakania:

»Nie! wielmożny panie — nie! mnie prowadzi siła mej słabości — a nic mi nie jest straszniejsze, jak litość!«

Notarjusz prawie przelękły cofnął wyciągniętą już do pomocy rękę a ona z rodzajem straszliwego chychotu rzekła:

»Człowieku, ktokolwiek jesteś — wiedz: pragnę tylko odświeżyć kwiatki w pożarze, którego sama śmierć nie gasi — gdyż wkrótce muszę je odnieść ogrodnikowi, by je zasadził na grobie.«

Prawie z trwogą patrzył notarjusz na dziwną postać i rzekł, by pokryć swe zakłopotanie: »Są tu ładne kwiaty w okolicy?«

Nagle kobieta zwróciła twarz całkiem blisko do twarzy nieznajomego a on mimowoli się cofnął. Patrzył w zapadłą, zmarszczoną, płową twarz i widział uderzająco ogniste oko, które patrzyło nań z dziwnym wyrazem. Śnieżnobiałe, poplątane kosmyki włosów spadały na czoło i twarz. A stara rzekła cicho, lecz dziwnie brzmiącym głosem: »O kwiaty pytasz mię? — człowieku! Znam tylko dwojakie: takie, które dopiero żyć zaczynają, gdy kwitną — i takie, które zakwitają, gdy już nie żyją. Jednym z nich byłam — drugim jestem!«

I uczyniwszy dziki skok w krzaki — któregoby się nie powstydził akrobata — znikła, zanim notarjusz otrząsł się z straszliwej niespodzianki. Silnie przekonany, iż rozmawiał z obłąkaną, notarjusz powrócił do wsi w dziwnie złem usposobieniu. —

2.

Dwa tygodnie mieszkał już notarjusz we wsi i zaprzyjaźnił się prawie z wszystkimi mieszkańcami. Przed nikim nie mówił — lecz szczególnie interesował się dziwną postacią »czarownicy«, przeczuwając jej osobliwą dolę. Porzucił poprzednią myśl, iż biedna kobieta jest obłąkaną. Rozmawiał z pro-

boszczem o niej, a tenże mu powiedział: »To, o co mię pan pyta, nie jest moją tajemnicą, lecz mogę pana zapewnić, iż ta nieszczęśliwa nie jest obłąkaną!«

Biedną kobietę miano za czarownicę, gdyż z namiętnością, z pewną zaciekłością szukała sposobności, by się zbliżyć do bawiących się dzieci i z ukrycia — często godzinami — ich zabawy podpatrywała. Nawet w zimie, w największy mróz, widziano ją stojącą w śniegu po kolana, za stajnią, gdy tylko usłyszała tle nieba. Notarjusz był może trzydzieści kroków od domku, gdy od drzwi nagle oderwała się ciemna postać i skoczyła przez kładkę nad głębokim rowem. W szybkim biegu, jak w ucieczce, wpadł na notarjusza jakiś człowiek, sądząc z tłumoczka, czeladnik rzemieślniczy.

»No — gdzież z takim pośpiechem?« — spytał notarjusz i zastąpił czeladnikowi drogę niby przypadkiem.

»Dzięki Bogu!« — dyszał zagadnięty



»O kwiaty pytasz mię — człowieku? Znam tylko dwojakie: takie, które dopiero żyć zaczynają, gdy kwitną — i takie, które zakwitają, gdy już nie żyją!«

hałasujące dzieci. Do dzieci jednak nie odzywała się i cierpliwie milczała, gdy jej dokuczały jako czarownicy. Drugim powodem było to, iż na zadawane pytania dawała zawsze tajemniczą odpowiedź, ich umysłom niezrozumiałą i z latami nikt nie ośmielał się przemówić do tej tajemniczej istoty.

Pewnej pogodnej nocy wyszedł notarjusz na przechadzkę aż poza wieś. Samotnie stojący domek czarownicy ostro odbijał się wysokim dachem na jasnem i przystanął. »Jakżem ucieszony, że spotykam człowieka! Pan jest z tej wsi? Wie pan, co mu powiem? W tym domu nie wszystko jest w porządku. Chciałem tam prosić o nocleg i trzy razy pukałem. Nikt się nie ruszał. Po chwili usłyszałem wzruszający płacz kobiety. Z ciekawości popatrzyłem przez dziurkę od klucza. Stół był biało nakryty — na nim wąska, wysoka skrzynia — z prawej i lewej strony moc zapalonych świec. W skrzyni, na

czerwonym płaszczu, w niebieskiej szacie, stała figura bez głowy i rąk — wyglądała jak figura Matki Bożej!«

»Hm,« rzekł notarjusz — »a co się działo dalej?«

Rzemieślnik z trwogą oglądnął się na chatkę i ciągnął opowiadanie, przejęty zgrozą: »Co było dalej? — to już dziwne! Przed stłuczoną figurą klęczała kobieta w czerwonej jedwabnej sukni, jakiej w życiu nie widziałem a ozdoby i kwiaty błyszczały jak złoto w świetle świec!«

»A może ci się zdawało?«

»Nie, panie! napewno nie! A kobieta tak boleśnie płakała, jakby duszę wypłakać chciała — tak gorzko, że mi w oczach łzy stanęły. Nagle o drzwi trąciłem tłumoczkiem — wówczas ta pani zaśmiała się strasznie — wyskoczyła — zwróciła się do mnie — ujrzałem brylanty w uszach — na palcach — na czole; obnażone, suche ramię wyciągnęła ku mnie i śmiejąc się jak wiedźma, zawołała: »Masz ty Boga w sercu? — masz ty odwagę zaglądać do cudzego piekła? — chcesz ujrzeć szatana?«

I z wyciągniętą ręką kobieta skoczyła do drzwi a rozpuszczone, siwe włosy strasznie powiewały; — w okamgnieniu odskoczyłem. Lecz co o tem myśleć, panie?«

»To cicha obłąkana!« — rzekł zwolna notarjusz. »Nie rozpowiadaj o tem, przyjacielu! Masz tu pieniądze na nocleg w sąsiedniej wsi i na dzień życia. Ta nieszczęśliwa i bez tego dość cierpi we wsi. Dajmy więc temu pokój! Dobranoc!»

3.

Pewnego poranku rozeszła się wieść, iż »czarownica« spowiadała się na śmierć. Przed południem przybył do gospody młody wieśniak z prośbą do Brzeskiego, by poszedł do umierającej pani, gdyż pragnie z nim mówić.

»Cóż to za pani?« zdumiał się notarjusz.

»Pan jej nie zna?« — ze swej strony zadziwił się wieśniak. »Anna Niewiadomska, stara czarownica, jak mówią ludzie. O świcie był u niej ksiądz, bo jest umierająca. Mnie posłał najbliższy sąsiad a teraz jest matka przy niej.«

Natychmiast notarjusz kazał się prowadzić do niej. Cóż pragnie powiedzieć jemu? obcemu? Wkrótce znalazł się w wybielonej, wzorowo czystej izbie. Oprócz łóżka chorej — zwykłego chłopskiego łóżka — nie było żadnych mebli prócz dwóch krzeseł i stołu. Na stole stał wspaniały, hebanowy krucyfiks, wybijany drogiemi kamieniami i dwa ciężkie, srebrne lichtarze. Stół nakryty był białym, adamaszkowym obrusem. Ośm do dziesięciu większych i mniejszych skrzynek stało przy nagich ścianach.

Na czystem łóżku leżała umierająca. Bladą twarz okalały rozpuszczone, siwe włosy. Głębokiemi zmarszczkami poorane oblicze przedstawiało politowania godny widok. Jedna strona twarzy była ukryta — lecz na drugiej w straszny sposób malowały się ślady oparzenia w czerwonym i sinym kolorze.

Za wejściem notarjusza, pielęgnująca chorą wieśniaczka wyszła i drzwi za sobą zamknęła. Chora wskazała przybyłemu miejsce przy łóżku, potem szepnęła: »Niech panu Bóg zapłaci, żeś przyszedł!« I niespodzianie dodała: »Panie doktorze! czy w młodych swych latach znał pan niejaką Annę Zborowską?«

Zdziwiony, spojrzał notarjusz na umierającą i po krótkim namyśle rzekł: »Rzeczywiście, znałem damę tego nazwiska, czy pani mówi o baronównie Annie Zborowskiej, która swego czasu była sławną amazonką i błyszczała w towarzystwie? Dzięki swej sztuce i piękności była zawsze adorowana.«

»I przez pana, panie doktorze, nieprawda?« — wyszeptała chora i zwróciła się do ściany.

»Skąd to pani wie?« — spytał uderzony notarjusz. »Czy zna pani jej dalsze losy?«

»Leży przed panem na śmiertelnem łożu!«

Jak oparzony zerwał się Brzeski: »Pani jest Anną Zborowską? Niemożliwe! Wezwano mię do Anny Niewiadomskiej!«

»Tak nazywała się moja pokojowa, która nie żyje i której papiery wzięłam — przez to jestem jak każdy człowiek: Niewiadomski. Czy może pan litować się i przebaczyć — czy przeklinać i potępić? Jestem Anna Zborowska — dawniej amazonka, potem zamężna hrabina Sanojska. Poznałam pana zaraz przy kaplicy. Lecz — godzin kilka zostaje mi do życia — czuję to.

Zatem, panie doktorze! proszę mię wysłuchać: I pan zrobił na mnie wrażenie, gdy wówczas na balu poselskim wyznałeś mi swą miłość — lecz zimna w uczuciach, wyrachowana, żądna użycia, pragnąca majątku, przyjęłam młodego hrabiego Sanojskiego, którego żoną zostałam w pół roku potem. Na jego życzenie porzuciłam sztukę. Gdy z nieszczęsnej namiętności do wszelakiego sportu zostałam amazonką, rodzice wyrzekli się mnie i wydziedziczyli. Nie zobaczyłam ich już nigdy. Mąż mój był bardzo bogaty, podróżował ze mną po całym świecie — w Padwie przyszła na świat moja córeczka. Mój mąż był bardzo religijny, lecz ja wyśmiewałam skrycie każdą pobożną myśl. Był on zapalonym myśliwym. Razu pewnego pewien węgierski magnat zaprosił go na polowanie na lwy, tam ukąsiła go jadowita żmija i na drugi dzień znaleziono go martwym w namiocie. Odziedziczyłam jego majątek. Córeczka nasza miała wówczas pięć lat. Mąż wyszukał dla dziecka bardzo pobożną guwernantkę, która wpoiła w nie silne uczucia religijne. W domu był ołtarz z piękną figurą Matki Bożej; przed tym to ołtarzem dziecię zawsze odmawiało ranne i wieczorne modlitwy. To mię gniewało — i gdy pewnego poranku nie chciała udać się ze mną na przejażdżkę gondolą przed zmówieniem pacierzy — porwałam z kuchni siekierę i strzaskałam fgurę.



Jak oparzony zerwał się Brzeski: »Pani... pani jest Anną Zborowską!«

*

Głowę figury rzuciłam do kanału, który płynął w pobliżu hotelu. Guwer-

nantkę odprawiłam. Córkę wychowałam w najgorszej niewierze. Mając lat szesnaście, uciekła z sekretarzem, którego odprawiłam. Duża suma zniknęła z kasy. Ja sama prowadziłam rozwiązłe życie z upodobaniem. Przez dziewięć lat nie słyszałam nic o córce. Przez parę tygodni bawiłam w Paryżu — gdy razu pewnego przyszła do mnie siostra miłosierdzia, wzywając mię do umierającej w szpitalu. W godzinę potem byłam przy łożu córki. Ten, z którym

»Matko! Strzaskałaś wówczas figurę Tej, do której moje dziecinne uczucie się garnęło — i wówczas zniszczyłaś moje doczesne i wieczne zbawienie. Odwróciłaś me serce od Matki Bożej, obrabowałaś mnie z promieni łask, które z Serca Marji spływają i która przewodniczką jest każdemu człowiekowi, szukającemu światła Bożego. Moja sieroca dusza, w ciemności niewiary, straszne błądziła. Matko — ja Ci przebaczam, gdyż chociaż późno — pojedna-



Gdy pewnego poranku nie chciała się udać ze mną na przejażdżkę gondolą przed zmówieniem pacierzy — porwałam siekierę i strzaskałam figurę.

uciekła, przehulawszy skradzione pieniądze, opuścił ją, a ona, staczając się stopniowo coraz niżej, skończyła w jaskini gry. Więcej nie mogła mówić — oddała mi to pismo, które podyktowała zakonnicy.«

Tu stara kobieta wyjęła z pod kołdry kopertę i podała notarjuszowi.

»Ostatni raz proszę mi przeczytać, panie doktorze, napomnienia mej umierającej córki. Proszę!«

Wzruszony, czytał Brzeski głośno:

łam się z Bogiem! Lecz i Ty szukaj pojednania; wznieś w swej duszy postać Matki Bożej, która podaje rękę każdemu zbłąkanemu, jeżeli Jej szuka. Przypatruj się dobrym dzieciom, ich wesołości — i przypomnij sobie, czyś słyszała mię tak beztrosko się śmiejącą? Mój śmiech całe życie był rozpacznym krzykiem za utraconą wiarą. Zamknij się w samotności z siekierą przed oczami, którą zniszczyłaś spokój duszy ludzkiej, którą zrabowałaś duszy wiarę

w Boga. Idź samotna między groby i niech spokój śmierci zapanuje w Twej duszy a pierwszy promień łaski Cię dosięgnie, gdy to jedno zrozumiesz: »Bóg! i wieczność!« Porzuć przyjemności świata, rozsiewaj miłość i litość w bruzdach życia, byś nagromadziła plonów dla Tego, który ziarno od plewy wybierze. Zaprzyj się siebie jak Boga się zaparłaś a duszę swą obnażoną złóż Królowej nieba — w jej rękach, ona nie zaprze się Zbawiciela! Wzbudź w swem sercu tyle miłości do Boga i Najświętszej Panny, ile swego czasu czułaś nienawiści — a nagrodzi Cię tak szczęśliwa godzina śmierci, jak moja: w pokoju z Jezusem do Jego Królestwa!

A teraz — Droga Matko!

Oddaj duszę Matce Bożej! Zwróć się do Niej a ostatnia myśl córki pobłogosławi Cię!«

*

»Uczyniłam, jak mi me dziecię kazało — lecz nie zaraz. Widziałam, jak umierała. W domu przeczytałam jej napomnienia. Lecz — nie wzruszyły mię, wpadłam w wściekłość i chciałam te »bzdurstwa« precz rzucić; przy tym ruchu trąciłam zapaloną lampkę spirytusową, podczas gdy list wpadł do otwartej szuflady toalety. W tejże chwili uderzyły mię w twarz palące się firanki a ja z przerażenia zemdlałam. Gdy mię znaleziono, twarz miałam pokrytą strasznemi ranami. Od tego czasu zmieniłam się. Rozpoczęłam pokutę. Wyrzekłam się uciech świata — skryłam się w samotności — ukochałam Boga — ukochałam Matkę Zbawiciela — przypatrywałam się wesołości młodzieży — straszną siekierę, jako piętno grzechu mego, umieściłam przy Matce Miłosierdzia — między grobami o wieczności rozmyślałam — zaparłam się siebie — obnażoną duszę złożyłam u stóp Królowej Nieba. A w każdą rocznicę mego przestępstwa, ubrana w taką samą suknię i te same klejnoty jak wówczas, kajam się przed strzaskaną figurą i błagam o litość i łaskę Matkę Najświętszą, bo tylko Jej wstawiennictwo wyratować mię może. Staram się wzbudzać odrazę — wzamian miłość i litość sieję w roli życia lekceważona, zapoznana przez tych, których kocham. Dziś po raz ostatni przyjęłam Pana, zanim otworzą się bramy i stanę przed Jego sądem.«

Głos chorej stawał się coraz słabszy. Wskazała na stół i rzekła: »Tam w szufladzie znajdzie pan adres mego banku i mego wykonawcy testamentu, którzy znają mą tajemnicę. Gdy umrę, proszę do nich zatelegrafować. Żegnaj, doktorze! Proszę, zachowaj pan litosne wspomnienie dla nieszczęśliwej i proś wszystkich o przebaczenie dla mnie, komukolwiek wyrządziłam co złego. To ja zbudowałam kaplicę z taką samą figurą, jaką strzaskałam. Nikt tu nie wie, że jestem owym dobroczyńcą, o którym mówi cała okolica. Brzydzą się mną, lecz ja błogosławię ludzi za to cierpienie, ono zmywa grzech pychy z mej duszy. Lecz czuję się zmęczoną — zasnę. Do zobaczenia w lepszym świecie!«

Staruszka słabo uścisnęła rękę głęboko wzruszonego notarjusza, przymknęła oczy i szybko zasypiała. Brzeski wyszedł. W godzinę potem wyrwał go z dumań głos dzwonu: Z baronów Zborowskich hrabina Sanojska — odeszła.

4.

W trzy dni po pogrzebie »czarownicy«, jak dalej nazywano nieszczęśliwą mimo współczucia, posłaniec wójta zwoływał wszystkich mieszkańców wsi przed kościół. Pełni zdumienia gromadzili się wszyscy na wezwanie. Adwokat zmarłej nadesłał do gminy pismo wyjaśniające: Zmarła Anna Niewiadomska była owym »nieznanym dobroczyńcą — prawdziwe jej nazwisko: hrabina Anna Sanojska z domu Zborowska. Ostatnią swą wolą zmarła zapisała gminie trzecią część swego ogromnego majątku. Przy odczytaniu sumy zamknęło prawie mowę wójtowi a wśród zgromadzonych powstało dziwne poruszenie. Nadto zmarła przeznaczała pokaźną kwotę na odrestaurowanie kościoła zewnątrz i wewnątrz, oraz na nowy boczny ołtarz Matki Boskiej, z piękną figurą. O zużytkowaniu ogromnego majątku gminy miała decydować

większość mieszkańców. Wszelkie rady mieli otrzymywać bezpłatnie. Dwie trzecie majątku przeznaczala zmarła na cele miłosierdzia i kościelne.

Zmarla przesłała wszystkim mieszkańcom gminy a szczególniej dzieciom ostatnie pozdrowienie i błogosławieństwo i prosiła o dobre wspomnienie oraz cichą modlitwę.

Już w czasie czytania tego niepojętego pisma odkryto głowy i cicho szlochano a gdy wójt głosem łez pełnym wygłosił ostatnie słowa, zabrzmiało jak szum fali, pobożne i dziękczynne: »Ojcze nasz, któryś jest w niebie...«

Następnego dnia w miejscu grobu »czarownicy« wznosiła się góra kwiatów.

Temperatura katolicka.

Spadek temperatury w świecie katolickim od r. 1517 jest znanym faktem. Rok 1517 dał nam protestantyzm. Co to jest protestantyzm? Bezduszna, zimna jak lód, błędna nauka, pisze znany pisarz kościelny Noldin. Chrystus był obecnym w tabernakulach kościołów. Bliskość tabernakulów ogrzewała całą ludzkość. Wieczna lampa krzepiła serca. Protestantyzm splondrował tabernakula i pogasił wieczne lampy. Temperatura spadła. Ludzie poczęli marznąć. Protestantyzm zniósł Mszę św., tę nieustającą Ofiarę Nowego Przymierza, to słońce religji. Co musiało nastąpić? Zaćmienie słońca spowodowało dalszy spadek temperatury religijnej. Termometr spadał coraz niżej. Protestantyzm zniszczył konfesjonał, cudowny sakrament miłosierdzia. Termometr musiał spaść jeszcze niżej. Protestantyzm wygnał z kościołów Marję, Matkę domu. Jeżeli wypędzimy z domu matkę, musi nam być zimno.

Co uczynił Bóg celem przełamania tego religijnego okresu lodowcowego? Bóg dał nam nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusa. Chrystus kazał marznącej ludzkości wpatrywać się w morze ognia swego Serca Odkupiciela, które chce uratować wszystkich ludzi dobrej woli.

12 obietnic Boskiego Serca Jezusa.

Jak ogólnie wiadomo, Boski Zbawiciel chciał nabożeństwo do swego Najświętszego Serca doprowadzić do skutku zapomocą słabego narzędzia: kanonizowanej w r. 1920 zakonnicy Małgorzaty Marji Alacoque z klasztoru w Paray le Monial we Francji. Dał jej polecenie starać się o to, by wszyscy ludzie poznali Jego gorejącą miłością Serce.

Kiedy św. Małgorzata, przestraszona ogromem i trudnością tego zadania, wymawiała się, że jest do tego niezdolna, Pan obiecał jej swoją pomoc i zapewnił ją, że wszystkich obsypie łaskami, którzy spełnią Jego życzenia. Święta spisała te obietnice.

Oto one:

1. Czcicieli mego Serca pocieszę w ich cierpieniach.

2. Dam im wszystkie łaski, jakich potrzebują w swoim stanie.

3. Ześlę pokój na ich rodziny.

4. Będę im pewną ucieczką w życiu, a zwłaszcza w godzinie śmierci.

5. Pobłogosławię wszystkie ich przedsięwzięcia.

6. Grzesznicy znajdą w mojem Sercu źródło i ocean miłosierdzia.

7. Dusze oziębłe zapłoną ogniem gorliwości.

8. Dusze gorliwe będą postępować w doskonałości.

9. Ci, co pracują nad zbawieniem dusz, otrzymają łaskę wzruszania najzatwardzialszych grzeszników.

10. Pobłogosławię wszystkie miejsca, gdzie będzie czczony wizerunek mego Serca.

11. Obiecuję wszystkim tym łaskę wytrwania, którzy przez przeciąg dziewięciu kolejnych miesięcy co piątek przystąpią do Komunji św. Nie umrą oni w stanie niełaski.

12. Imiona tych, którzy krzewią to nabożeństwo, zapisane będą w mojem Sercu i nigdy ich z niego nie wymażę.

Przez pilność i pracowitość do szczęścia i dobrobytu, przez próżniactwo i marnotrawstwo do zguby

Na przedmieściu pewnego małego miasteczka zna redaktor Kalendarza ubogi, jednopiętrowy domek. Jest on już bardzo stary i zdaje się chylić ku upadkowi. Na obu stronach dachu widać ogromne łaty, różniące się kolorem od reszty pokrycia. W ścianach mnóstwo dziur i szczelin, w oknach szyby potłuczone lub zastąpione papierem, a belki przeważnie zbutwiałe i grożące niechybną ruiną całego domostwa.

Z tej jednak nędznej chalupy wychodzi od czasu do czasu elegancko ubrana dziewczynka w kapelusiku, płaszczyku i zgrabnie uszytej sukience. Sam też domek, bliski już upadku, miał własną nader ciekawą historję, którą redaktor »Kalendarza« zamierza nam opowiedzieć ku pożytkowi i nauce swoich czytelników.

Domek ten zbudowal niegdyś dziadek młodego, eleganckiego dziewczęcia. Był to pilny i pracowity wyrobnik, któremu również pracowita żona dopomagała w codziennym trudzie. On zarabiał, ona oszczędzała i zarabiała także, bądź biorąc bieliznę do prania, bądź wynajmując się do całodziennej roboty w polu lub ogrodzie. Z początku mieszkali oboje w mieście, w pobliżu bramy miejskiej, dzieląc się z innym współwłaścicielem niewielkim dwupiętrowym domem; do nich należała jednak zaledwie niewielka cząstka tego domu, składająca się z pokoju i sieni. Tu żyli sobie spokojnie i zadowoleni, a pracując ciągle i oszczędzając, zebrali w przeciągu lat kilku sporą sumkę. Za pieniądze te kupili sobie najprzód kawał gruntu za miastem, a gdy wkrótce potem współwłaściciel domu zaproponował, że odkupi ich cząstkę, zgodzili się na to chętnie i zbudowali sobie na własnym gruncie domek, złożony ze czterech pokoików, kuchni i stajenki. Jest to właśnie ten domek, o którym mówimy. Dzięki pracowitości i oszczędności dwojga tych ludzi, domek został wkrótce i wewnątrz przyzwoicie urządzonym. W sypialnym pokoju stał mocny, żelazem okuty kufer z płótnem i bielizną, w szufladzie biurka przechowywała się dość spora, ciągle powiększająca się sumka, a w szafie dębowej wisiała odzież odświętna, skromna, ale przyzwoita i trwała. U dołu szafy znajdowały się dwie szuflady, jedna na pończochy i włóczkę, bawełnę lub wełnę, a druga na bieliznę, potrzebującą naprawy. Ogród wydawał coraz więcej jarzyn i owoców, tak, że ze sprzedaży ich na targu gospodyni pokrywała zwykle wszystkie drobne domowe wydatki.

Zdawało się więc, że mały, ładny domek będzie siedliskiem cichego rodzinnego szczęścia dla kilku pokoleń. Niestety jednak stało się inaczej! Poczciwi nasi znajomi mieli jedyne dziecię, syna Stefana. Wyrósł on na dużego i tęgiego chłopca, uczył się dobrze i lubił pracę. Ponieważ miał dość ładną i sympatyczną powierzchowność, lubił więc się stroić, nosił czapkę z fantazją, trochę na bakier, a w niedzielę miał przy zegarku elegancki łańcuszek. Rodzicom nie bardzo to się podobało, ale ponieważ jedynakowi było z tem do twarzy, więc się nie gniewali.

— Trzeba jednak, żeby się Stefek ożenił z jaką porządną dziewczyną, którąby umiała trzymać go w karbach — rzekła tylko matka do ojca. — Musi ona nietylko dbać o ład i porządek domowy, ale także i o to, żeby pieniądze...

— Tak, — odparł ojciec — takiej żony mu potrzeba. Ale czyż nie należy się obawiać, że wybierze on sobie właśnie jaką bezmyślną strojnisię?

— Musimy temu zapobiec — odrzekła żona.

Wkrótce potem Stefek poszedł do wojska i po upływie lat trzech wrócił jeszcze ładniejszy, niż pierwej. Po niejakim też czasie przyprowadził rodzicom swoją »narzeczoną«. Poznał ją podczas służby wojskowej, poczem ona

pośpieszyła za nim i teraz służyła u jakichś państwa w mieście. Pod względem powierzchowności nic nie pozostawiała do życzenia, ubraną była starannie, mówiła dużo i śmiała się po każdem niemal zdaniu.

— Stefku, — rzekła nazajutrz matka — ta dziewczyna wcale mi się nie podoba! Nie jest ona odpowiednią do naszego domku i lepszą byłaby za pokojówkę, niż na twoją żonę.

Potem nastąpiły długie opowiadania ze strony syna o wszystkich zaletach jego wybranej, o jej skromności i gotowości do każdej pracy itp. Słowem, mówiąc krótko, syn nie zaniechał bynajmniej swego zamiaru, tylko powiedział narzeczonej, jak ma się zachowywać podczas następnych odwiedzin u jego rodziców i wkrótce potem Zośka (tak się bowiem nazywała) przybyła tam już jako jego żona, z dwoma ogromnemi kuframi, pełnemi strojów i rozmaitych nieużytecznych drobiazgów. Domek teraz zupełnie inną przybrał powierzchowność, ozdobiły go bowiem ładne firanki w oknach, serwetki szydełkowe na stołach i tym podobne fatałaszki. Wszystko to synowi ogromnie się podobało, tak, że wracając z miasta w południe i wieczorem, z pewną tajemną dumą spoglądał na swe mieszkanie.

Dopóki żyli rodzice, a zwłaszcza stara matka, dopóty dom i ogród w dobrym znajdowały się stanie. Niestety jednak wkrótce umarli oboje — i to w niedługim przeciągu czasu jedno po drugiem. Młoda gosposia nie umiała uprawiać grządek, nie znała się na sianiu i sadzeniu warzyw, a mąż jej, mając stałe zatrudnienie w mieście, nie miał już czasu na zajmowanie się ogrodem. Gdyby pokrzywy były dobrą jarzyną, to mogłaby ich mnóstwo dostarczyć na rynek, ale ponieważ tak nie było, musiała więc sama chodzić z koszykiem do miasta. Wymagało to wiele pieniędzy, a tymczasem kasa domowa dostała nagle jakby suchot, tak, że prawie zawsze były w niej pustki. Coraz większe braki dawały się odczuwać w kuchni i na stole, z szaf i szuflad znikała odzież i bielizna, bo jak słusznie mówią ludzie, najbardziej eleganckie dziewczęta bywają później najnieporządniejszemi kobietami.

Tym razem słowa te zupełnie się sprawdziły. Strojna i elegancka niegdyś dziewczyna wyglądała teraz jak prawdziwa czarownica, obdarta i brudna, jak nędzarka. Jeżeli na ubraniu jej własnem lub męża maleńka zrobiła się dziureczka, to nie zwracała na nią uwagi, a gdy ta dziura do poważnych doszła rozmiarów, to nie umiała jej naprawić.

Ogród zdziczał, dom pochylił się ku upadkowi, a jeszcze smutniejszym był moralny upadek jej męża. Z powodu ciągłej zgryzoty zaczął on coraz częściej szukać pociechy na dnie kieliszka i skutkiem tego stracił najprzód posadę, potem zdrowie, a wreszcie i życie. Dwoje dzieci jeszcze przed nim umarło. Pozostała tylko żona z najstarszą córką, wiodąc nędzne życie. Gdy dziewczę podrosło już nieco, jakaś zamożna rodzina w mieście wzięła ją do siebie. Dziewczyna odziedziczyła po matce próżność i lekkomyślność, stroi się więc, ażeby złapać męża. Czy się znajdzie taki głupiec, który się z nią ożeni? Prawdopodobnie nie, bo w całem mieście wiadomo, że z domku chylącego się coraz bardziej ku upadkowi, ani jedna deska nie należy już właściwie do jej matki, tyle ciąży na nim długów.

Dar sułtana Bohandy dla Ojca św.

Sułtan Bohandy (Kongo Belgijskie), Andrzej Kalindo, nadesłał Ojcu św. za pośrednictwem generalnego superjora OO. Białych piękną statuetkę z kości słoniowej, wyobrażającą N. Marję Pannę.

Statuetka ta, wykonana przez miejscowego artystę-murzyna, posiada wielką wartość nietylko ze względu na cenny surowiec, ale także jako nadzwyczaj oryginalne dzieło sztuki.

Ojciec św. przesłał sułtanowi Kalindo podziękowanie i błogosławieństwo apostolskie.

NIEDORAJDA

Wesoła historyjka.

1.

Tak nazywają w Królestwie człowieka, nie umiejącego sobie w niczem zaradzić (nie do rady), powolnego i spóźniającego się zawsze i wszędzie. Takim niedorajdą był właśnie Tymek Brandys. Już przed swojem urodzeniem pokazał, że będzie niedorajdą. Miał uszczęśliwić świat swoją osobą 22 marca (powiedział doktór). Tak. A przyszedł dopiero — 27 maja!

I przez całe życie pozostawał zawsze wtyle. Zaczęło się to pokazywać na prawdę dopiero w szkole. Kiedy inne dzieci siedziały już pilnie w ławkach, to Tymek wchodził dopiero rozlazłym krokiem, potykając się po drodze i zawadzając o sprzęty w niezdarnym pośpiechu. Nieinaczej było z nauką.

Nauczyciel wyłuskiwał na jego grzbiecie całe pęki leszczyny, ojciec polerował tylną fasadę ciała swego syna hiszpańską trzcinką, matka wylewała wiadra łez, — wszystko na darmo. Tymek był i pozostał niedorajdą.

I wyrósł na wcale niebrzydkiego chłopca. Niejedna dziewczyna z całą chęcią byłaby oddała mu serce i rękę, gdyby — otóż właśnie, gdyby nie był takim niedorajdą! — U Bronki Hasiówny miał z pewnością nienajgorsze szanse. Ta wzięłaby go takiego, jakim był. Ale cóż — musiał przecie pierwszy otworzyć gębę. Nie mogła sama rzucić mu się na szyję —

I stało się, co się stać musiało: Tymek wybrał się w konkury. Miał tyle oleju w mózgownicy, by zrozumieć, że Bronka była partją, jakiej nie znalazłby w całej okolicy. — A więc poszedł na zwiady. Pięknie pomaluśku, noga za nogą. Tylko pomaluśku, przecie mamy czas, jesteśmy młodzi.

Za nim szedł ktoś szybkim krokiem. Temu było śpieszno. Był to Władek Budzisz. Podobnie, jak Tymek, i on wdział odświętne ubranie.

»Hej, Tymek! — A dokąd to Pan Bóg prowadzi?« pyta Władek. Tymek się uśmiecha. »Do Hasiów idę. Mam do pogadania ze starym.«

»No, to niech cię Bóg prowadzi!« życzy mu Władek. »Ale mnie się śpieszy!« I Tymek maszeruje dalej sam. Władka już nie widać. Siedzi on dawno już u Hasiów, kiedy nareszcie Tymek zjawia się przed domem. Powoli otwiera drzwi. Tylko pięknie, pięknie pomaluśku. Tak wolno, że tymczasem mogłyby zardzewieć zawiasy. Upływa chwila, zanim Tymek otworzył drzwi tak szeroko, że może wcisnąć się do izby. Wreszcie wchodzi. Wtedy słyszy głos gospodarza: »Cóż tam do djaska z temi drzwiami? — Trzymaj dobrze, bo cię przytrzasną!«

I słusznie! Zanim Tymek otworzył gębę do odpowiedzi, rozległo się »bum!« i gość z głupią miną znalazł się na ulicy. — Naturalnie, gdy z kogoś taki niedorajda!...

Ale, nie zechcecie uwierzyć: Wkońcu znalazł się Tymek w izbie. I odrazu oczy zaszły mu łzami: Zobaczył Władka, jak wycałowywał Bronkę...

Tak, tak! Tak to bywa, gdy komuś nie śpieszno. Pięknie pomaluśku, noga za nogą! — Władek przyszedł wcześniej, otworzył wpierw usta i — cóż miała począć dziewczyna? — Tymek nie przychodził i nie przychodził — to i dała słowo Władkowi. Niedorajda Tymek znów przyszedł za późno, jak już nieraz.

2.

A lata mkną szybko. Tymek jest już starym człowiekiem. Ciągle jeszcze zostaje wtyle za drugimi, ale już się napół pocieszył. Jeżeli w życiu był zawsze ostatnim — to i przy śmierci nie musi być akurat pierwszym! — Żyje sobie pięknie pomaluśku, dzień za dniem... Wielu z tych ,co go wyprzedzali w szkole, wyprzedziło go i w śmierci. I jeżeli wszystko pójdzie dalej w porządeczku, jak dotychczas — no, to ma jeszcze szmat życia przed sobą!

Jednego z dawnych znajomych nie widział Tymoteusz już od lat. Był to Władek Budzisz, mąż jego niedoszłej

narzeczonej. Wyniósł się on dawno ze wsi i nikt nie wie, gdzie się teraz obraca i co porabia. Nikt mu nie opowie, co słychać w rodzinnej wiosce, gdzie ujrzał światło dzienne nasz niedorajda.

Pewnej niedzieli siedzi sobie Tymoteusz w gospodzie przy kuflu piwa. Wtem spostrzega jakiegoś nieznajomego z obwiązaną głową i gębą, który mu się bacznie przygląda. Wreszcie podchodzi do siedzącego i woła:

»Jak Boga kocham, Tymek! — Nie poznajesz mnie, staruchu?«

»Władek Budzisz!« wykrzykuje zdumiony Tymoteusz. I rozdziawa gębę, jak wrota. »Człowieku, jak ty wyglądasz?! — Siadajże! — Cóżeś ty zrobił ze swoim cyferblatem?«

»Lepiej daj spokój! Nie pytaj o nic! — Widzisz, tak to bywa, gdy człowiek się ożeni! Ty miałeś dobry nos, wiesz, wtedy, jak szedłeś do Bronki Hasiówny, a ja cię ubiegłem! — Mój kochany, obym był się tak nie śpieszył, obym był szedł sobie pomalusku, jak ty! — Nie wyglądałbym dzisiaj tak, jakbym był w katastrofie kolejowej!«

Tymoteusz milczy i dziwi się.

»No, cóż było potem?«

»Mój kochany,« odpowiada Budzisz, »trzeba znać moją Bronkę. Zrobiła się z niej cała brona. I ma paskudną nawyczkę! — Kiedy pęknie jej który garnek, albo wyszczerbi się miska, to nie stawia ich już do szafki, tylko rozbija do reszty na mojej łepetynie. — Widzisz przecie, jak mnie ładnie urządziła! — Ale muszę już iść. Bo inaczej znowu skrupi się na mojej głowie. A ja nie mam drugiej głowy!«

Z temi słowy wyszedł śpiesznie. Tymoteusz patrzał za nim z otwartemi ustami. »O, do djaska!« pomyślał sobie. »To z Bronki takie ziółko? — Takie ziółko? — I ja mało co jej nie wziąłem?«

Wychylił duszkiem swój kufel, zatarł z zadowoleniem ręce i skinął na gospodarza.

»Pół butelki najlepszego miodu!«

Dzisiaj był dzień radości dla naszego niedorajdy. Należało go oblać. Miód lśnił się w szklance ciemnozłocistym połyskiem. Lśniły się także oczy Tymoteusza.

»Mój Boże!« — westchnął i wypił z namaszczeniem. «Jezu, jakże się cieszę, że wtedy przyszedłem do Hasiów za późno! Przecie to coś warte, kiedy człowiek jest niedorajdą!«

I w tym wypadku ma rację. Niema złego, coby na dobre nie wyszło, powiadają. Ale niechaj nikt nie wyciąga z tego nauki, że to szczęście dla człowieka, jeśli jest w życiu niedorajdą.



»Jakże ty wyglądasz?! Cóżeś zrobił ze swoim cyferblatem?«

Uśmiechnij się!

Strzela bez prochu.



Pan Czarnek odbył, jako służący pewnego uczonego podróżnika, podróż po pustyni. Kiedy wrócił do ojczystej knajpy, zaczyna wygadywać niestworzone rzeczy o swoich przygodach.

„Pewnego razu nie mieliśmy przez 30 dni ani kropli wody!“ kłamie jak z nut,

„To zupełnie wykluczone, panie dziejku,“ mówi pan Korzeniowski. Tak długo żaden człowiek nie wytrzyma bez picia.

„Kto panu mówi, żeśmy nic nie pili,“ udaje zdziwienie Czarnek. „Płakaliśmy sobie wzajemnie do ust!“

Fatalna omyłka. Przed kilkudziesięciu laty podróżował ówczesny szach Persji po Europie. Dostojny gość odwiedził również Berlin, gdzie jego świta dostarczała niemało tematu do rozmów, gdyż działo się tam wiele rzeczy, niezgodnych z naszemi pojęciami o przyzwoitości. Pomiędzy urzędnikami, wydelegowanymi do przyjęcia szacha, znajdował się również piwniczy Grund, o którego łaski dworzanie „króla wszystkich królów ziemi“ najwięcej zabiegali, molestując go o coraz to nowe napitki, tak, że piwniczy miał nielada kłopot z zalaniem bezdennych gardzieli Persów, żłopiących. bez wyboru wszystko, co im wpadło pod rękę. Ilekroć tylko się dało, wyszukiwali Grunda w piwnicy, aby pokrzepić się u „źródła“. — Pewnego razu stłukł się kałamarz, stojący na stole w piwnicy i narazie zastąpiono go kieliszkiem do wina. Grund, który zazwyczaj pisał przy tym stole, przebywał akurat w odległej części piwnicy. Kiedy wrócił, zobaczył jednego z dworzan perskich, spluwającego z oznakami obrzydzenia. Usta i zęby szlachetnego „syna słońca“ były zupełnie czarne. Biedak wypił zamiast wina — atrament!

Pieczeń sarnia to dobra rzecz! „Pieczeń sarnia“, powiedział Tomek Dworzan, mlaskając językiem, pieczeń sarnia to bycze jedzenie!“

„Czy jadłeś ją kiedy?“ spytał Janek Potoczny.

„Ja sam nie jadłem,“ odparł Tomek, „ale dziadek mojej matki (Panie świeć nad jego duszą!), mój ś. p. dziadek opowiadał, że dziadek jego ojca miał kolegę, któremu znów jeden mówił, że jego dziadek (teraz to już nie pamiętam, czy to był matki, czy ojca) — że jego dziadek widział raz, jak jeden jadł pieczeń sarnią.“

Nowoczesny anioł.

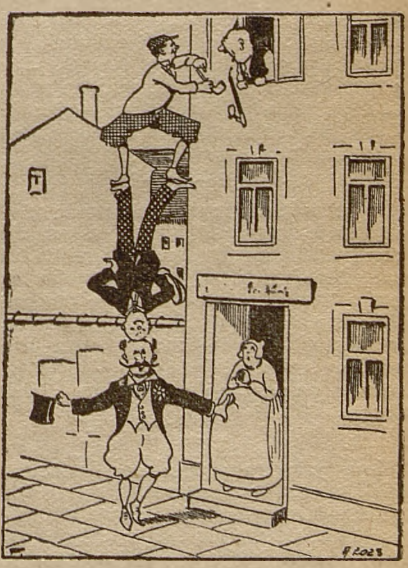
Przyjaciel: Twoja żona musi być aniołem.“

Pantoflarz: „No tak, ale mówiąc między nami: czasem trochę za krzepko machą skrzydłami.“

Najlepsza przyprawa. Żebrak przychodzi do drzwi domu pewnego bogacza i prosi o coś do zjedzenia. Gospodyni wynosi talerz zupy i podaje mu ze zgryźliwą miną. Ubogi zaczyna jeść ze łzami w oczach. Wówczas kobieta pyta gniewnie: „Cóż to, brakuje czego tej zupie?“

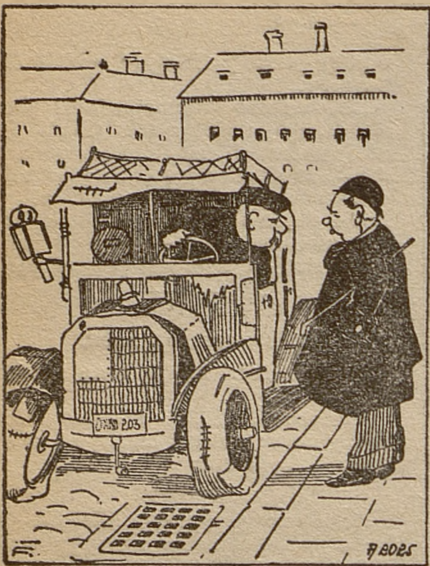
Żebrak, który właśnie skończył jeść, odpowiada: „Tak, brak jej najsmaczniejszej przyprawy — uprzejmej miny.“

Rodzina cyrkowców.



Chłopak cyrkowy: „Ojciec prosi pięknie o trochę tytoniu do fajki!“

Ponętna propozycja.



Pan Migdałek chce jechać samochodem. „Czy auto wolne?“ pyta stojącego opodal szofera.

„Tak, ale musi pan zapłacić zgóry:“

„No wie pan!“ oburza się pan Migdałek. „Przecie to nigdzie niepraktykowane!“

„Wiem o tem“ odpowiada szofer, „ale mój wóz stary i ma swoje faramuszki, to człowiek nigdy nie może być pewny, czy dowiezie pasażera żywego!“

Ma subtelne czucie. Mała Gienia dostała od matki porządne lanie. „Mamusiu“, pyta zaraz potem, jeszcze ze łzami w oczach, „ja myślałam — przecie mówiłaś dzisiaj, żeś niezdrowa?“

„ I jestem niezdrowa, ty niedobre dziecko!“

„Ale jak mnie biłaś, to mi się zdawało, żeś już całkiem zdrowa!“

Zegar zmuszający do oszczędzania. — Na prawdziwie oryginalny pomysł wpadła kasa oszczędności w miejscowości Darmstadt w Niemczech. Mianowicie daje ona swoim członkom zegary, zmuszające ich do regularnego oszczędzania. Zegary te bowiem idą jedynie wtedy, gdy wrzuci się do mechanizmu co pewien określony czas drobną monetę. Inaczej stoją niemiłosiernie i nie dadzą się nakręcić żadnym kluczem.

Koń, jakiego niema na świecie. Cesarz chiński rozgniewał się raz tak dalece na jednego ze swoich mandarynów (mandaryn — wysoki urzędnik chiński i uczony), że kazał wtrącić go do więzienia. Następnego dnia nieszczęśnik miał oddać głowę pod miecz katowski.

Wtedy zebrali się wszyscy dworzanie, którzy lubili bardzo i poważali owego mandaryna, i prosili cesarza o łaskę dla niego.

„No dobrze,“ odparł cesarz, „kiedy on tak mądry, jak powiadacie, to niech mu jego mądrość uratuje życie. Daruję mu je pod warunkiem, że wystara mi się o konia, który nie będzie ani kary, ani siwy, ani gniady, ani kasztanowaty.“ I cesarz wyliczył jeszcze cały szereg maści, których koń nie mógł posiadać.

Dworzanie wyszli, zasmuceni taką odpowiedzią; wiedzieli przecież dobrze, że żądanie cesarza jest niemożliwe do spełnienia i ich przyjaciel musi oddać głowę pod miecz. Mimo to udali się do uwięzionego i zakomunikowali mu życzenie władcy. Mandaryn pomyślał chwilę, poczem polecił przyjaciołom powiedzieć cesarzowi, że on gotów jest dostarczyć mu takiego konia. Cesarz zadziwił się bardzo i kazał przywołać mandaryna przed swoje oblicze.

„Skąd myślisz wziąć tego konia?“ badał.

„Panie, on stoi w mojej stajni,“ odparł niezmieszany mandaryn. „Ale nie mogę przysłać ci go w niedzielę, ani w poniedziałek, we wtorek, ani w środę, ani w czwartek, piątek, sobotę. Każdego innego dnia w tygodniu, kiedy tylko zechcesz, mogę ci go przysłać, o Panie!“

Cesarz uśmiechnął się na to i przywrócił mądrego urzędnika do swoich łask.

Uspokoił go



W ogródku oberży wiejskiej siedzi kilku gości przy jedzeniu. Pomiędzy stolikami kręcą się swobodnie kury, psy i gęsi.

Pan Konopski dostał właśnie kotlet i chce go ukroić, ale mięso ześlizguje się z talerza i spada na ziemię. „Ach!“ woła gość, „Pies zeżre mi kotlet!“

„Niech się pan nie boi,“ uspokaja go gospodarz,“ postawiłem na nim nogę!“

Co Chrystus mówi o piekle.

Chrystus powiada:

„Wszelkie drzewo, które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte i w ogień wrzucone (Mat. VII, 19.).

Jeśli cię tedy oko twoje prawe gorszy, wyłup je i wyrzuć od siebie; albowiem pożyteczniej jest tobie, aby zginął jeden z członków twoich, a wszystko ciało twoje nie było wrzucone do ognia piekielnego (Mat. V, 29, 30; XVIII, 9; Marek IX, 43-48).

Wiele ich od wschodu i od zachodu słońca przyjdzie i usiędą za stołem z Abrahamem i Izaakiem i z Jakóbem w królestwie niebieskiem. Ale synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów (Mat. VIII, II, 12).

Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą; ale raczej bójcie się tego, który może i duszę i ciało zatracić w piekielnym ogniu — (Mat. X, 28).

Pośle Syn człowieczy Anioły swoje, a oni zbiorą z królestwa jego wszystkie zgorszenia i te, którzy nieprawość czynią: I wrzucą je w piec ognisty; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów (Mat XIII 41, 42).

Wynijdą Aniołowie i wyłączą złe z pośrodka sprawiedliwych. I wrzucą je w piec ognisty; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów (Mat. XIII, 49, 50).

Niepożytecznego sługę wrzućcie do onych ciemności zewnętrznych; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów (Mat. XXV, 30).

Potem rzecze tym, którzy będą po lewicy: Idźcie ode mnie, przeklęci, w ogień wieczny, który zgotowany jest djabłu i aniołom jego (Mat. XXV, 41).

A on rzecze: Powiadam wam, nie znam was, skądeście; odstąpcie ode mnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość. — Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakóba, i wszystkie proroki w królestwie Bożem, a samych siebie precz wyrzuconych“

(Łuk. XIII, 27, 28).

Chociaż dotychczas ani jeden z potępionych nie wrócił z piekła, to jeden zpewnością wrócił z tamtego świata: Jezus Chrystus, który stworzył niebo i ziemię, i piekło. Czyż słowa Jego nie znaczą więcej, niż gdyby przyszło stu mieszkańców piekła i ognistemi językami opowiadało o jego okropnościach?

A On mówi wyraźnie; przeszło siedemdziesiąt razy każe głosić w Piśmie św. o piekle, dwadzieścia pięć razy mówi o niem sam w Ewangeljach, piętnaście razy szczególnie o ogniu piekielnym. „Idźcie precz ode mnie, przeklęci, w ogień wieczny!“ Mówi o robaku, który nie umiera i o ogniu, który nie wygasa, o ciemnościach zewnętrznych, gdzie słychać płacz i zgrzytanie zębów.

Mówi to dobry i łagodny Odkupiciel, wylewający łzy nad nieszczęściem swego ludu, w czasie męki modlący się za swoich dręczycieli, mówi to Ten, który jest nieskończoną Prawdą, który nie przesadza ani na jotę, mówi to Przedwieczny i Nieskończony, który mógł zawołać światu: „Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą!“

Jest piekło.

25.000 tysięcy opuszczonych kościołów jest do wydzierżawienia

w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Są one częścią zniszczone i służą za lokale zebrań, albo poprostu za stodoły i składy. W pstrym galimatjasie najrozmaitszych sekt amerykańskich jest to zrozumiałe. Czasem zwolennicy takiej sekty przenoszą się w inne okolice i opuszczają swoje świątynie, niemała zaś liczba z wszelką łatwością przechodzi z jednej sekty do drugiej. Ale te niszczejące domy Boże są również wymownem świadectwem wzrastającego oddalania się od Boga.

Certyfikat przynależności.

Do konsula polskiego w Buenos Aires (Bonozer) w południowej Ameryce, zgłosił się przed kilkoma laty młody człowiek z prowincji. Prosił on konsula o świadectwo, że pochodzi z polskich rodziców, to potem będzie od służby wojskowej w obcym kraju wolny. Mówił płynnie po hiszpańsku tak jak tamtejsi tubylcy na prowincji.

Konsul zapytał go: „Młody przyjacielu, a gdzie wasz certyfikat przynależności?“ „Nie mam żadnego,“ odrzekł młodzieniec. „Może macie jakoweś inne świadectwo?“ „Nie, panie konsulu!“ „No to przyprowadźcie waszych rodziców tutaj!“ „Ojciec i matka dawno już pomarli.“ „No to mówcie ze mną po polsku, bodaj kilka słów!“ Młodzieniec milczał. Nie umiał już ani słowa po polsku.

„Trudno mnie wam co pomóc,“ rzekł konsul; „jak mogę wam wystawić świadectwo, że jesteście Polakiem, kiedy nie możecie tego udowodnić? Coś podobnego mógłby każdy żądać!“

„Rzeczywiście. panie konsulu! Jak Bóg w niebie, tak jestem Polakiem. Moi rodzice byli Małopolanami. Mówię prawdę.„ Konsul przemierzał wolnemi krokami pokój. Młody człowiek miał uczciwy wyraz twarzy, mówił otwarcie i swobodnie, — a przecie. Naraz przyszła konsulowi myśl. Stanął przed młodzieńcem i zapytał: „Czy wam nic z młodości i dzieciństwa w pamięci nie pozostało? Nie pamiętacie jakiej modlitwy, której was jeszcze matka uczyła?“

Tu zabłyszczały radością oczy młodzieńca. „Tak jest, panie!“ zawołał: „jedną modlitewkę jeszcze pamiętam.“ I jak małe dziecko złożył ręce i od początku do końca wypowiedział bez przerwy:

„Aniele, stróżu mój,
Ty zawsze przy mnie stój,
Jak we dnie tak i w nocy
Bądź mi zawsze do pomocy.“

Gdy skończył, okazało się kilka łez w jego oczach. „Kochany rodaku!“ rzekł teraz konsul, „teraz wystawię wam chętnie żądane świadectwo, bo tej modlitewki mogła was tylko matka Polka nauczyć!“

Dlaczego każdy katolicki dom ma mieć katol. gazetę?

Na to pytanie odpowiada apostolski administrator w Poznańskiem, ksiądz prałat Kaller następująco:

Bo na katolickiej prasie polega jedność katolików.

Bo katolicka prasa zastępuje w dniach roboczych niedzielną kazalnicę.

Bo katolicka prasa towarzyszy ochraniająco rodzinie w walce o byt.

Bo katolicka prasa wyłącza światowego ducha z publicznego życia i przeszkadza wdarciu się jego w rodzinę.

Bo z katolicką prasą stoi i upada znaczenie katolickiego kościoła.

Bo katolicka prasa jest niejako telegrafem, który łączy katolików między sobą.

Bo katolicka prasa donosi, jakie stanowisko ma zająć katolik wobec zdarzeń codziennego życia.

Z tego powodu ma być w każdym katolickim domu katolicka gazeta!

Bez katolickiej gazety traci katolik pomału, ale pewnie użyźniające połączenie z katolickiem publicznem życiem.

Bez katolickiej gazety przenika do katolickich rodzin pomału ale statecznie duch powierzchowności i połowiczność w katolickich sprawach.

Bez katolickiej gazety są nieuniknione zejścia na manowce w walce życiowej.

Po czem poznasz katolicką gazetę? Niekatolickie gazety donoszą wprawdzie czasem o katolickich przygotowaniach i poczynaniach, takie gazety nie zastąpią jednakże nigdy prawdziwie katolickich pism i nie będą bronić napaści na papieża, biskupów i kapłanów. Najwyżej, otoczą się milczeniem. To nam nie wystarcza. Musimy wiedzieć, jaka jest katolicka nauka wiary i obyczajów, musimy wiedzieć, jakie stanowisko ma zająć katolik wobec pewnych pytań. Ono musi być własnie katolickiem. To potrafi tylko katolicka gazeta!

Ks. Biskup Wł. Bandurski.

Złotousty Kaznodzieja niepodległej Polski i Ojciec polskiego żołnierza.

Wielki kapłan i wielki patryota urodził się w Sokalu 1863 r. Studja teologiczne robił we Lwowie i Rzymie, gdzie otrzymał doktorat. Wróciwszy do ojczyzny był długi czas dr. Baudurski kanclarzem Kurji biskupiej w Krakowie, a w 1906 r. został mianowany sufraganem we Lwowie, jako biskup Cydonji.

Płomienny zapał miłości Ojczyzny ożywiał zawsze ks. Bandurskiego. Gdy go zaprosiła młodzież gimnazjum św. Jacka w Krakowie 1904 r., aby poświęcił jej sztandar szkolny, powiedział uczniom, aby byli **Orłem i Sokołem, Ogniem i Słońcem** w swojem życiu.

Posiew kaznodziei patryoty stworzył oddziały ochotnicze wśród młodzieży **Drużyn Strzeleckich, Sokołów polskich, Drużyn Bartoszowych** Harcerzy i innych formacyj, z których w 1914 podczas wojny wszechświatowej powstały Legiony i Armja polska. Gdziekolwiek ich spotkał, mówił im zawsze: — **Kocham Was, żołnierze polscy, za Wasze orle loty i bohaterskie czyny.** Słusznie dlatego, zwano go duchowym Ojcem polskiego żołnierza. —



Wielki biskup, Ks. Bandurski, Ojciec duchowny duchowny polskiego żołnierza, wzywa wszystkich do obrony Ojczyzny.

Pracował także piórem i w rozmaitych pismach rozrzucał Ks. Biskup patryotyczne ideały między rodaków. — Mocnem słowem wspierał nieuświadomionych, zagrzewał do czynu wątpiących, wstrząsał sumieniem ospałych i obojętnych. Napisał życiorys Świątobliwej Królowej Jadwigi na tronie polskim i zachęcał do rozpoczęcia

kroków w Rzymie o jej beatyfikację. Cieszył się niepomiernie, gdy został wezwany przed kilku laty do pracy wśród wojska we Wilnie. W tej stolicy, gdzie Jadwiga nawracała Litwinów z pogaństwa i złączyła ich z Polską, w tem Wilnie był ks. Biskup Bandurski referentem oświatym, pouczał Litwinów obałamuconych przez Niemców i Bolszewików, że tylko Unja z Polską ocaliła Litwę od zagłady, więc nadal z Polską może Litwa kwitnąć i rozwijać się. W. książe Witołd kilka razy zdradzał Polskę i ściągał na Litwę nieszczęścia. Król Jagiełło wielkoduszny przebaczał zawsze Witołdowi i dawał litwinom rozmaite przywileje, z jakich korzystała szlachta polska.

Na wojnę z Bolszewikami 1920 r. ofiarował ks. Biskup Bandurski drogocenny krzyż biskupi złoty z łańcuchem, aby za te pieniądze uzbroić obrońców. Gdy lud nad Wisłą uwolnił Polskę od najazdu Bolszewików, w dzień N. P. Marji, zwycięzkiej Królowej Polski 15 sierpnia, wdzięczni Litwini ze składek sprawili księdzu Biskupowi Patryocie nowy Krzyż złoty ze wspaniałym łańcuchem. Krzyż ten przeznaczł ks. Bandurski dla katedry łacińskiej we Wilnie, zastrzegając, aby w potrzebie wojennaj spieniężono go na zakupno broni. Pamiątkowy pastorał srebrny przeznaczył dla katedry w Krakowie, także z takiem samem zastrzeżeniem.

W 1910 r. obchodziła Polska 500 rocznicę zwycięztwa nad Krzyżakami pod Grunwaldem. (Zielone Pole). Mistrz Ignacy Paderewski, z tej okazji ufundował pomnik w Krakowie. Poświęcenia jego dokonał Ks. biskup Bandurski i wygłosił natchnioną mowę, przepowiadając nowe zwycięstwo Narodowi polskiemu. Nowy Grunwald stał się zmartwychwstaniem Polski zjednoczonej z trzech zaborów z oparciem o morze Bałtyckie.

Podczas wojny światowej przebywał Ks. biskup Bandurski we Wiedniu. Było tu wielu polaków, którzy uciekli z dawnej Galicji przed najazdem Moskali. Do szpitali wiedeńskich przysyłano także rannych polaków z placu boju. Wychodzców polskich krzepił nadzieją bp. Bandurski, że wrócą do wolnej Ojczyzny, a rannych pocieszał, aby cierpliwie znosili boleście gdyż przez nie odkupią winy narodowe i uproszą zmiłowanie u Boga. Spełniły się jego słowa. Rozpadła się Austrja, a zmartwychstała Polska!

W wolnem Państwie polskiem nowa praca. Ks. Biskup uczył naród, aby utrzymać w całości to, co nam dano i, aby odzyskać resztę dziedzictwa Piastów i Jagiellonów, której nie oddał Polsce traktat Wersalski. Potępiał tych, którzy okradali Polskę, grali w karty i przepijali majątki. Młodzież powinna mieć górne ideały odzyskania całego morza Bałtyckiego, całej Odry wraz z dorzeczami całych Tatr ze Śpiszem, Orawą i nabytkiem Jagiełły po zwycięztwie Grunwaldzkiem i całej Rusi aż po morze Czarne, gdyż jest to odwieczna ziemia Polan Czarnomorskich, którą wydarli nam Germańscy Warego Rusy ze Skandynawji 864 r. i, narzucili Polanom nazwę Rusów, a 988 r. obrządek grecki.

Jeżeli naród polski będzie miał w pamięci te ideały, a pracować będzie dla nich usilnie, zbrojąc wszystkich do obrony i odzyskania swego dziedzictwa — wówczas Polska spełni posłannictwo dziejowe w świecie!

Biskup Bandurski rodem był ze Sokala we wschodniej Małopolsce, znał więc doskonale szowinizm Ukraińców i Rusinów, którzy będąc właściwie Polakami obrządku greckiego zapomnieli o tem, a za ruble i pruskie marki zaprzedali się niemcom i szyzmatykom. Będąc sufraganem we Lwowie starał się o budowanie nowych parafij ob. łacińskiego, aby rusini nie kradli polaków, zapisując ich do greckiego obrządku, skoro Kościoła nie ma w pobliżu. Trzymał się, zasady cudzego nie żądać, ale swego nie dawać i starać się odebrac grabież.

Ks. Biskup miał przekonanie, że msza łacińska przetlumaczona na język ruski, zyskałaby odrazu miljony rusinów i białorusinów dla katolickiego Kościoła. Rząd powiniem się starać o to w Rzymie. Kroatom pozwolili papieże przetlumaczyć mszę łacińską na język kroacki jeszcze w XII wieku i do dnia dzisiejszego nie wyniknęła z tego żadna herezja. Więc papieże mogą pozwolić odprawianie mszy łacińskiej po rusku. Starajmy się myśl bp. Bandurskiego zrealizować.

W grudniu 1931 r. obchodził ks. Bandurski 25 lecie otrzymania świeceń biskupich. We wszystkich miastach Polski utworzyły się komitety uroczystych obchodów, na których wygłaszano ideały narodowe duchowego Wodza Polski. Z przepracowania nabawił się ks Biskup choroby piersiowej, a ona położyła koniec jego życiu dnia 6 marca 1932 r. Komitety jubileuszowe stały się zaraz żałobnemi i urządzały nabożeństwa żałobne po miastach, a nawet wsiach całego Państwa.

Pogrzeb odbył się na koszt państwa dnia 10 marca, a wziął w nim udział Prezydent J. Mościski kilku ministrów, delegacje rozmaitych pułków i pnieprzejrzane tłumy ludności. Zwłoki zabalsamowane złożono w Wileńskiej bazylice archikatedralnej.

Zarząd okręgowy związku Legionistów w Krakowie uchwalił prośbę do Rządu, aby prochy wielkiego biskupa Patryoty Bandurskiego spoczęły w Krakowie na Skałce w Grobach Zasłużonych Polaków. Uchwałę wysłano do Zarządu Głównego w Warszawie do przeprowadzenia. — Podobną uchwałę powzięła Rada powiatowa w Jaśle, aby zwłoki bp. Bandurskiego, wieszcza narodowego, umieścić na Skałce w Krakowie i zwróciła się ze swą prośbą wprost do Rządu w Warszawie.

Ks. Biskup, był Opiekunem inwalidów i sierót. Gdy w Rzeszowie ks. Kanonik Łukaszkiewiesz rozpoczął budowę Sierocinca św. Antoniego, jako Żywego Pomnika Niepodległej Polski i doniósł mu o tem, odpowiedział, że ufunduje jedno łóżko swojego Nazwiska za dwa tysiące zł. ratami. Sierocińce są konieczne, aby wychować rycerzy bojowników dla Sprawy polskiej. Przysłał 10 zł, potem choroba serca położyła kres przedwczesny szlachetnego żywota.

Poległ wielki Biskup na szańcach obronnych Państwa polskiego, ale żyją tysiące, które wychowały Jego ideały narodowe. Drobnemi ofiarami uzupełnią oni fundację wieczystą w Sierocińcu św. Antoniego w Rzeszowie, aby nazwisko biskupa Wł. Bandurskiego żyło długie wieki w pamięci pokoleń następnych.

Związki, towarzystwa i każdy rodak raczy przysłać swą ofiarę czekiem P. K O. jaki otrzyma na każdej poczcie za 5 gr. wypisując na nim Nr Komitetu Budowy Sierocińca 190.027, z dopiskiem w góry, „Bp. Bandurski.“

Wszelkich wyjaśnień udziela Ks Kan. J. Łukaszkiewicz, przewodniczący Komitetu Sierocińca sw. Antoniego Rzeszów ul. Sokoła 4.

Pamięć Wielkiego Biskupa nie może przeminąć z ostatniem głosem dzwonów pogrzebowych.

Żyć powinna żywa w umysłach rodaków w takich fundacjach, które są Żyjącemi pomnikami Niepodległej Polski. —

Nie chce zawodu zmieniać.

Koło budowy nowego domu, przy którym zajętych było dużo robotników, przechodził miejscowy proboszcz. W tem zawołał jeden z murarzy: „Takim proboszczem chciałbym i ja być! Cały dzień tylko spaceruje i zawsze dobrze wygląda.“ Proboszcz przystanął i rzekł z uśmiechem: „Kochany przyjacielu, nie jestem wprawdzie bogaty, ale zapłacę Ci chętnie całotygodniową dniówkę, jeśli przez cały tydzień ze mną wszędzie pójdziesz, ażebyś wiedział, jak wygląda mój spacer.“ —

Zachęcony okrzykami towarzyscy, zgodził się murarz ubrał się i poszedł na plebanje. Jestem gotów do drogi. Proszę mi powiedzieć: „A gdzie ksiądz proboszcz teraz idzie?“ Kapłan odpowiedział mu: „Teraz idę do chorego na ospę, od niego pójdę do dziecka, które zachorowało na szkarlatynę.“ Przy tych słowach drgnął murarz i nie chciał dalej iść. „Dlaczego stajesz?“ pytał go ks. proboszcz. „Och boje się, że tam się można zarazić.“ Ze słowami: „Księże proboszczu, rozmyśliłem się,“ powrócił na plac budowy, i tutaj oświadczył: „Całe me życie nie będę więcej drwił z niebezpiecznej pracy kapłana.“ Byłem głupcem . .

Nieco o gorączce i termometrze do mierzenia gorączki.

Gorączka nie jest chorobą, tylko oznaką, czyli symptomem choroby i dążeniem organizmu do wyzdrowienia. Dostajemy gorączki w razie zakażenia trującemi drobnoustrojami, ropą i.t.d., jednem słowem, jeżeli krew jest zatruta. Dlatego też lekarz nie zwalcza gorączki, tylko chorobę, z natury rzeczy powodującą gorączkę, chociaż stosuje środki, wywołujące spadek gorączki. Takim środkiem i to najlepszym ze wszystkich środków przeciwgorączkowych jest woda, gdyż nie wywołuje skutków ubocznych, jak antyfebrina, antypiryna, aspiryna i t. p. Woda posiada przytem dwie zalety: jest tania i można zastosować ją w każdej chwili. Obmycie całego ciała co godzina wywołuje u chorego przyjemne poty i spadek gorączki. Równocześnie taka ablucja wpływa wzmacniająco na cały organizm, przyczyniając się w ten sposób do zwalczenia choroby. Obmywanie ciała wodą pobudza także cyrkulację krwi, która rozchodzi się równomierniej po całem ciele. Jeżeli pacjent jest bardzo wrażliwy i delikatny, to z początku można podwyższyć temperaturę wody, póki do niej nie przywyknie.

W każdym domu powinien znajdować się termometr do mierzenia gorączki, schowany w pewnem miejscu, tak, żeby zawsze można było go znaleźć. Zna go każdy, kto był kiedykolwiek sam chory, lub miał do czynienia z chorym. Ale czy każdy umie się z nim obchodzić?

Taki termometr można nabyć w każdej aptece lub drogerji. Jest on, naturalnie, inaczej skonstruowany, niż zwyczajny termometr do mierzenia ciepła; niema tam zera, t. j. punktu marznięcia wody, ani punktu wrzenia. Skala cyfr takiego termometru sięga przeważnie od 35 stopni powyżej zera do 42 stopni. Jeżeli bowiem temperatura ciała podniesie się ponad 42 stopnie, lub spadnie poniżej 35 stopni, wówczas choremu nie potrzeba już lekarza, ani pielęgniarki, tylko stolarza.

Termometr do mierzenia gorączki posiada jednakże ważny punkt; w nowoczesnych termometrach oznaczony on jest przeważnie kolorem czerwonym: „37“. Mianowicie normalna ciepłota ciała dorosłego, zdrowego człowieka wynosi 37 stopni Celsjusza; słabowici, niedokrewni ludzie i starcy mają niższą temperaturę.

A teraz przejdźmy do sposobu użycia! Mądrzy ludzie w razie dreszczów, lub kilkudniowego niedomagania mierzą gorączkę, zanim idą do doktora. Jeżeli chory nie ma gorączki, jeżeli termometr wskazuje 37, lub nawet dojdzie do 38, niema powodu do obaw i nie potrzeba wcale lekarza; 39 nazywamy jeszcze średnią gorączką; spadek temperatury poniżej 36 stopni oznacza zanik sił i zapowiedź rychłej śmierci. Gorączka od 39 do 41 stopni jest gorączką silną, ponad 41 stopni przeważnie śmiertelną. U dzieci sprawa przedstawia się nieco odmienniej: Dwunastoletnia dziewczynka miała wieczorem 41 stopni gorączki, a po południu następnego, pięknego dnia majowego bawiła się wesoło na łące.

Kiedy należy używać termometru? Regularnie, o jednym czasie, n. p. o 6-ej rano i 6 lub 8 wieczorem.

Zaleca się, aby pielęgnujący chorego miał zawsze pod ręką kartkę papieru i notował za każdym razem temperaturę. N.p.:

	6 rano		8 wieczorem	
2 stycznia	— 37·4	stopni	38·8	stopni
3 „	— 37·2	„	38·4	„
4 „	— 37·6	„	39·0	„
5 „	— 37·2	„	38·2	„

Ta kartka da zawsze lekarzowi dość dokładne sprawozdanie z przebiegu choroby.

Jak należy zakładać termometr? Tak, żeby ile możności ze wszystkich stron otoczony był skórą chorego, a więc najlepiej pod pachę; należy jednak uważać, by koniec termometru nie wystawał poza pachę, albo koszulą nie dostała się pomiędzy ciało i termometr. Można potrzymać go spokojnie 10 minut, potem wyjąć i odczytać stopnie. Jeszcze jedno: Słupek rtęci w termometrze do mierzenia gorączki pozostaje zawsze w tem samem miejscu, do którego się podniósł, zatem przed powtórnem użyciem termometru musimy zapomocą lekkiego uderzania obniżyć rtęć zpowrotem do poziomu 37 stopni.

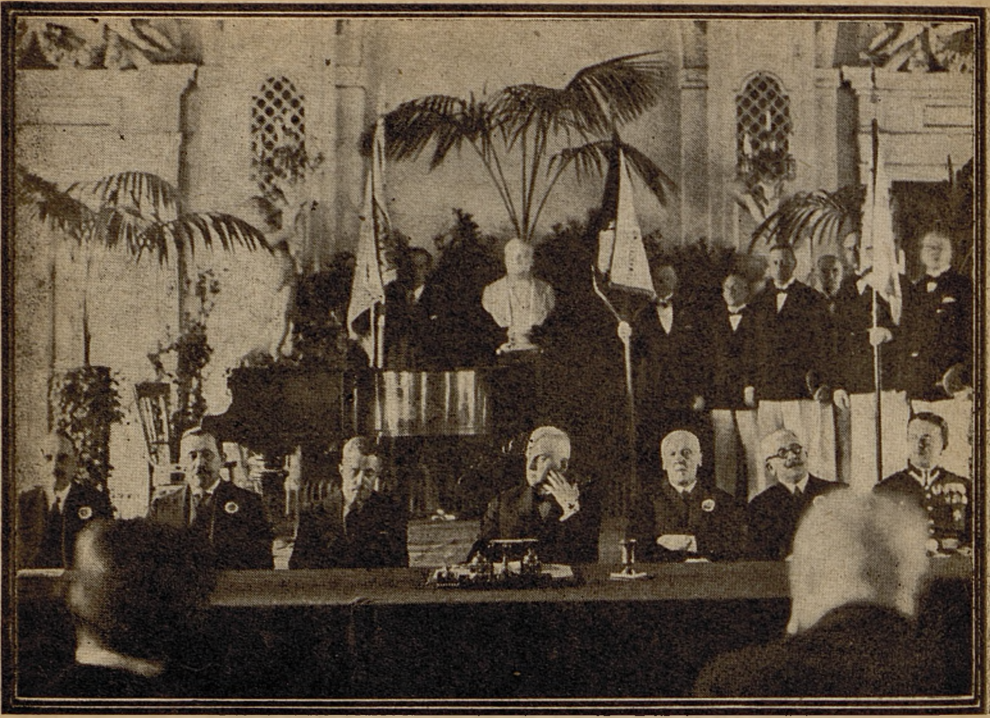
Historja w obrazach.



Uroczystości Bożego Ciała w Warszawie. Uroczysta procesja przy czwartym ołtarzu, na Krakowskiem Przedmieściu. — Na zdjęciu p. Prezydent Rzeczypospolitej.



Instytut Radowy przy ul. Rakowieckiej w Warszawie, który został uroczyście poświęcony w dniu 29 maja 1932 r. Poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup Szlagowski.



Akademja Moniuszkowska w Warszawie, dnia 4 czerwca z okazji przypadającej 60 rocznicy zgonu wielkiego muzyka i kompozytora Stanisława Moniuszki.



Marja Skłodowska-Curie w Warszawie. Dnia 27 maja 1932 wielka uczona polska wzięła udział w uroczystem poświęceniu i otwarciu Instytutu Radowego jej imienia przy ul. Rakowieckiej



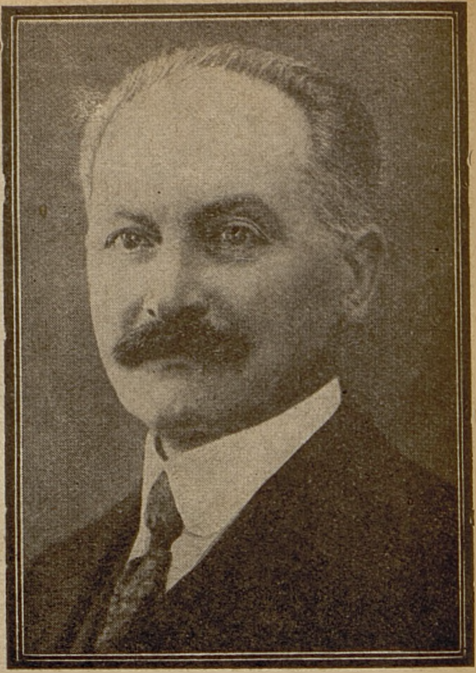
Oficjalna wizyta premjera włoskiego Mussoliniego w Watykanie 11 lutego 1932. Mussolini ze swoją świtą przed apartamentami Ojca św.



Dyplomaci niemieccy w Paryżu po przyjęciu u premjera francuskiego. Stoją od strony lewej ku prawej: francuski minister finansów Flandin, premjer Laval, kanclerz Rzeszy Niemieckiej dr. Brüning, francuski min. spraw zagr. Briand i minister spraw zagr. Rzeszy dr. Curtius.



Wybrany w dniu 10 grudnia 1931 pierwszy prezydent republiki hiszpańskiej: Alcala Zamora.



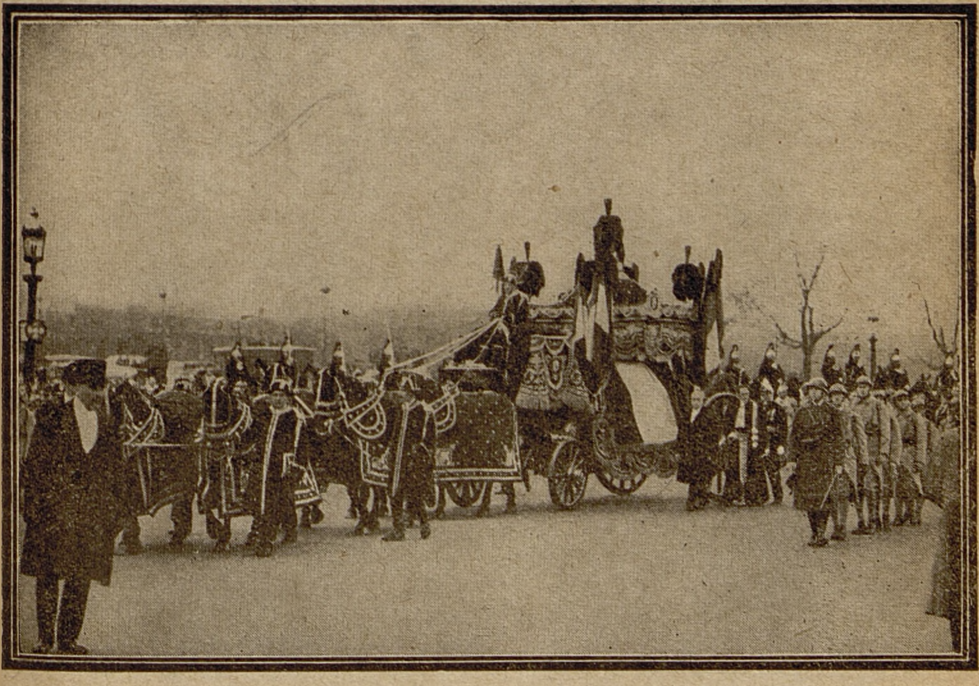
Albert Lebrun, nowy prezydent republiki francuskiej.



Dyplomaci francuscy w Berlinie w apartamentach pałacu kanclerza Rzeszy. Stoją od strony prawej ku lewej: poseł francuski w Berlinie, Poncet, minister Rzeszy Niemieckiej dr. Wirth, biskup dr. Schreiber, minister spraw zagr. Rzeszy dr. Curtius, francuski min. spraw zagr. Briand, premjer francuski Laval i kanclerz Rzeszy dr. Brüning.



Pogrzeb polityka francuskiego Arystydesa Brianda. Kondukt żałobny przechodzi pod Łukiem Triumfalnym.



Pogrzeb zamordowanego prezydenta Francji Pawła Doumera.



Nowy rząd francuski, utworzony w lutym 1932 r., z premjerem Tardieu w środku pierwszego rzędu.



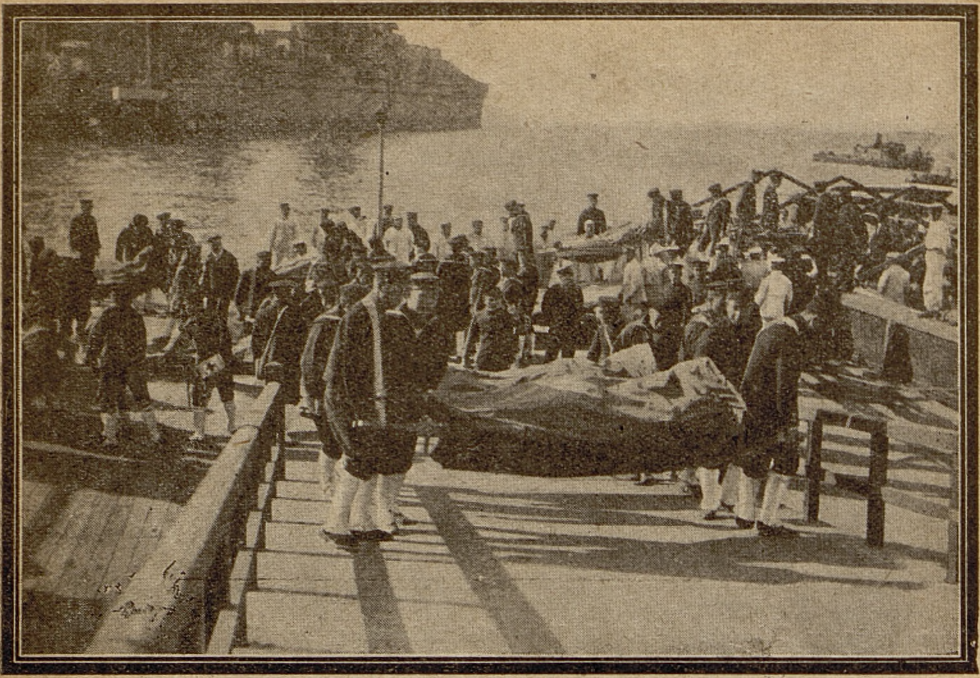
Marsz głodujących bezrobotnych w Waszyngtonie w Stanach Zjednoczonych. Członkowie „głodnej armji“ przed Kapitolem, siedzibą rządu.



Z teatru wojny w Chinach. Wieś koło linji kolejowej Szanghaju, splondrowana i spalona w czasie walki.



Z teatru wojny w Chinach: Część olbrzymiego pochodu uciekinierów z teatru wojny. Dwukołowe wózki osobowe, wozy ciężarowe, wozy z rannymi i tysiączne rzesze pieszych — oto obraz ucieczki.



Z teatru wojny w Chinach: Ranni marynarze japońscy odsyłani są do kraju.



Z teatru wojny w Chinach: Aresztowani rabusie chińscy, którym Japończycy dostarczali broni, ze swemi t. zw. chusteczkami sygnałowemi.

HIERARCHJA KOSCIOŁA KATOLICKIEGO
W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.
NAJWYŻSZY PASTERZ KOŚCIOŁA:
JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚĆ
OJCIEC ŚW. PIUS XI PAPIEŻ

(przedtem kard. Achilles Ratti, były Nuncjusz Apostolski w Polsce), ur. 1857, obrany papieżem 6 lutego i koronowany 11 lutego 1922 roku.

NUNCJUSZ APOSTOLSKI W POLSCE
Mgr. FRANCISZEK MARMAGGI, arcybiskup.

Metropolja gnieźnieńsko-poznańska.

Diecezja gnieźnieńsko-poznańska.

Arcybiskup-Prymas Polski:
JEm. Kard. Dr. August Hlond
Biskup-sufragan gniezn. Antoni Laubitz.
Biskup-sufragan pozn. Walenty Dymek.

Diecezja włocławska.

Biskup-ordynarjusz Karol Radoński.
Biskup-sufragan Walenty Owczarek.

Diecezja chełmińska.

Biskup-ordynarjusz Stanisław Okoniewski.
Biskup-sufragan Konstantyn Dominik.

Metropolja Warszawska

Archidiecezja warszawska.

Arcybiskup-metropolita JEm. Kard. Aleks. Kakowski.
Biskup-sufragan Antoni Szlagowski.
Biskup polowy Stanisław Gall.

Diecezja płocka.

Biskup-ordynarjusz Antoni Juljusz Nowowiejski.
Biskup-sufragan Leon Wetmański.

Diecezja sandomierska.

Biskup-ordynarjusz Włodzimierz Jasiński.
Biskup sufragan Paweł Kubicki.

Diecezja lubelska.

Biskup-ordynarjusz Marjan Leon Fulman.
Biskup sufragan Adolf Józef Jełowiecki.

Diecezja podlaska.

Biskup-ordynarjusz Henryk Przeździecki.
Biskup-sufragan Czesław Sokołowski.

Diecezja łódzka.

Biskup-ordynarjusz Wincenty Tymieniecki.
Biskup-sufragan Kazimierz Tomczak.

Metropolja lwowska

Archidiecezja lwowska.

Arcybiskup metropolita Bolesław Twardowski.
Biskup-sufragan Franciszek Lisowski.

Diecezja przemyska.

Biskup-ordynarjusz Anatol Nowak.
Biskup-sufragan Franciszek Barda.

Diecezja łucka.

Biskup-ordynarjusz Adolf Piotr Szelążek.
Biskup-sufragan Stefan Walczykiewicz.

Metropolja Krakowska

Archidiecezja krakowska.

Książę-metropolita Adam Stefan Sapieha.
Biskup-sufragan Stanisław Rospond.

Diecezja kielecka.

Biskup-ordynarjusz Augustyn Łosiński.

Diecezja tarnowska.

Biskup-ordynarjusz
Biskup-sufragan Edward Komar.

Diecezja częstochowska.

Biskup-ordynarjusz Teodor Kubina.

Diecezja katowicka.

Biskup-ordynarjusz Stanisław Adamski.

Metropolja Wileńska

Archidiecezja wileńska.

Arcybiskup metropolita Romuald Jałbrzykowski.
Biskup-sufragan Kazimierz Michalkiewicz.

Diecezja łomżyńska.

Biskup-ordynarjusz Stanisław Kostka Łukomski.

Diecezja pińska.

Biskup-ordynarjusz

Wolne Miasto Gdańsk

Biskup-ordynarjusz Edward O'Rourke.

W Ameryce polscy ks. Biskupi:

W diecezji Green Bay Paweł Rhode.
Biskup-sufragan Detroit Józef Plagens.

Najprzewielebniejsi ks. Biskupi innych katolickich obrządków w Polsce:

Archidiecezja lwowska obrządku ruskiego.

Arcybiskup-metropolita Andrzej Szeptycki.

Diecezja przemyska obrządku ruskiego.

Biskup-ordynarjusz Józef Kocyłowski.
Biskup-sufragan Grzegorz Łakota.

Diecezja stanisławowska obrządku ruskiego.

Biskup-ordynarjusz Grzegorz Chomyszyn.

Archidiecezja lwowska obrz. ormiańskiego.

Arcybiskup Józef Teodorowicz.

Najprzewielebniejsi ks. Biskupi Polacy nieposiadający diecezji:

Były biskup kamieniecki. Arcybiskup Piotr Mańkowski (mieszka we Włodzimierzu Wołyńskim.)

Były biskup łucko-żytomierski Ignacy Dubowski (mieszka w Rzymie.

Były biskup-sufragan łucki Michał Godlewski, obecnie profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Taryfa pocztowa i telegraficzna.

I. Przesyłki listowe.

a) Obrót wewnętrzny i z w. m. Gdańskiem.

Listy zwykłe: do 20 gramów . 25 gr.
ponad 20 „ 250 „ . 50 „
„ 250 „ 500 „ . 80 „

Karty pocztowe: pojedyńcze . . . . 15 gr.
z odpowiedzią . . . . . . 30 gr

Największy wymiar 15×10·5 cm, najmniejszy 10×7 cm.

Druki: do 25 gramów . . . . 5 gr.
„ 50 „ . . . . 10 „
„ 100 „ . . . . 15 „
„ 250 „ . . . . 25 „
„ 500 „ . . . . 50 „
„ 1000 „ . . . . 60 „

Druki dla ociemniałych: do 5·000 gramów 5 gr.

Próbki towarowe: do 250 gramów 25 gr.
ponad 250 „ 500 „ 50 gr.

Największy wymiar: 45×20×10 cm,
rulonów 45×10cm.

Polecenie: . . . . 50 gr.

Ekspres: . . . . 80 gr.

b) Obrót miejscowy.

Listy zwykłe: do 20 gr 15 gr.
ponad 20 „ 250 „ 25 „
„ 250 „ 500 „ 40 „

Kartki pocztowe: pojedyńcze . . . . . 10 „
z odpowiedzią . . . . 20 „

c) Obrót zagraniczny.

Listy: do 20 gramów . . . . 60 gr.
do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier . . . . 50 „
za każde dalsze 20 gramów . . . . 30 „

Karty pocztowe: pojedyńcze . . . . . . 35 gr.
z odpowiedzią . . . . . . 70 „
do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier pojedyńcze . . . . 30 „
z opłaconą odpowiedzią . 60 „

Wymiary jak w obrocie wewnętrznym.

Druki: za każde 50 gramów . . . . . . 10 gr.

Druki dla ociemniałych: za każde 1·000 gr 5 gr.
do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier do 3·000 gramów . . . . . 5 gr.

Najwyższa dopuszczalna waga listów i druków 2 kg., pojedynczo wysyłanych tomow i druków dla ociemniałych 3 kg.

Polecenie . . . . 60 gr.

Próbki towarów: za każde 50 gramów . . 10 „
jednak najmniej . . . . . 20 „

Najwyższa waga 500 gramów, — wymiary jak w obrocie wewnętrznym.

II. Listy wartościowe.

W obrocie wewnętrznym: do 20 gramów 75 gr
„ 250 „ 1·00 „
„ 500 „ 1·30 „

pozatem: opłata asekuracyjna od każdych deklarowanych 100 zł wartości . . . . 10 gr
należność manipulacyjna przy paczkach ponad 100 zł . . . . 30 „
i opłata dodatk. bez względu na wagę paczki 10 „

W obrocie z woln. miast. Gdańskiem: należność od deklarowanej wartości jak przy listach wartościowych zagranicznych.

W obrocie zagranicznym: opłata jak za list odpowiedniej wagi i należytość od każdych deklarowanych 300 franków złotych (lub części tychże) 50 gr

III. Przekazy.

Zwykłe, pocztowe, graniowe i zleceniowe:
do 10 złotych . . . . 20 groszy
„ 25 „ . . . . 35 „
„ 50 „ . . . . 50 „
„ 100 „ . . . . 70 „
„ 250 „ . . . . 95 „
„ 500 „ . . . . 1·35 „
„ 1.000 „ . . . . 2·20 „

telegraficzne: prócz zwykłej opłaty należytość za telegram, oraz za ekspres, należytość manipulacyjna . . 20 gr

IV. Telegramy.

Telegramy miejscowe: 5 gr od wyrazu plus 25 „ opłaty zasadniczej od telegramu.

Opłata od wyrazu telegramu zwykłego . . . 15 gr.
„ „ „ „ pilnego . . . 45 „

Pozatem taksa zasadnicza . . . . 50 „

V. Paczki.

a) Obrót wewnętrzny.

Waga	do 100 km	do km 300	do 600 km	ponad 600 km
do 1 kg	0·60 zł.	0·80 zł.	1·00 zł.	1·20 zł.
„ 3 „	0·80 „	1·20 „	1·60 „	2·00 „
„ 5 „	1·20 „	1·80 „	2·40 „	3·00 „
„ 10 „	1·80 „	2·60 „	4·00 „	6·00 „
„ 15 „	2·50 „	4·00 „	6·00 „	8·00 „
„ 20 „	3·50 „	6·00 „	8 00 „	10·00 „

Opłata dodatkowa od paczki 10 gr.

b) Obrót z wolnem miastem Gdańskiem.

Paczki zwykłe: do 1 kg . . 60 cent. w złocie
„ 5 „ . . 120 „ „
„ 10 „ . . 180 „ „
„ 15 „ . . 300 „ „
„ 20 „ . . 380 „ „

Paczki ochronne: opłaty 50% wyższe.

Paczki ekspresowe: dodatk. opłata 80 cent. w złocie.

Najważniejsze opłaty stemplowe.

Czeki: Jeżeli wystawca wręczył go innej osobie przed datą wystawienia . . . 0·3%

Dzierżawa: Od umowy, stwierdzającej dzierżawę lub najem rzeczy od wartości zobowiązań 1%

Od najmu skrzynki depozytowej (safe) płaci wynajmujący 10%

Obligi, skrypta dłużne, rewersy:

Zasadniczo od sumy . . . . 0·5%

Pełnomocnictwa: Zasadniczo . . . 3·— zł.
Upoważniające do zastępstwa w sądach I-szej instancji, lub odbioru wyższej sumy od 500 zł. . . . . . 1·— zł.
Poniżej tej sumy — wolne od opłaty.
Powyżej 500 zł należnych ze stosunku służbowego, lub z tytułu zwrotu wkładki z P. K. O. — wolne od opłaty.
W sprawach karno-skarbowych, administracyjnych i sądowych, oraz substytucyjne — wolne od opłaty.

Pokwitowania: Powyżej 50 zł. . . 0·20 zł.
Wolne od opłaty: na rachunkach, w obrocie tego samego przedsiębiorstwa, stwierdzające odbiór pensji lub uiszczenie sumy należnej z wekslu, czeku i inne mniej ważne . .

Poręczenia: . . . . 3·— zł.
Wolne od opłaty: poręka na wekslu, czeku, przy pożyczce . . . .

Podania: Do urzędów państwowych od pierwszego arkusza zasadniczo 3·— zł.

Od dalszego arkusza i każdego załącznika . . . . 0·50 zł.

Rachunki: Do 20 zł. wolne od opłaty.
Przedsiębiorstw opłacających podatek przemysłowy:

ponad 20 zł. do 50 zł. . . . . . . 0·10 zł.

Za każde dalsze 50 zł. . . . . . . 0·10 „

W innych wypadkach 1%
Zagraniczne: tak samo jak krajowe.

Sprzedaż nieruchomości: 4%

W drodze parcelacji 1%

Nieruchomości położonej zagranicą 0·2%

Sprzedaż ruchomości (lub zamiana): 0·1%
Opłaty stemplowej nie pobiera się, jeśli wartość objektu sprzedażnego nie przekracza 20 zł. . . . . . .
Od umowy stwierdzającej sprzedaż 0·2%

Świadectwa: Wydawane przez urzędy państwowe, sądy i notarjuszów . . 3·— zł.

Wyciągi z ksiąg metrykalnych poza obszarem b. dzielnicy pruskiej . . 3·— zł

W innych wypadkach . . . . . . 1·— „

Akt nadania obywatelstwa polskiego 50·— „

Akt zezwolenia na zmianę nazwiska 200·— „

Świadectwa szkolne — wolne od opłaty . . . .

Skala wekslowa.

Weksle wystawione w Polsce — zasadniczo:

		do	50 zł.	zł.	—·20
ponad	50 zł.	„	100 „	„	—·30
„	100 „	„	200 „	„	—·60
„	200 „	„	300 „	„	—·90
„	300 „	„	400 „	„	1·20
„	400 „	„	500 „	„	1·50
„	500 „	„	600 „	„	1·80
„	600 „	„	700 „	„	2·10
„	700 „	„	800 „	„	2·40
„	800 „	„	900 „	„	2·70
„	900 „	„	1·000 „	„	3·—
„	1·000 „	„	2·000 „	„	6·—
„	2·000 „	„	3·000 „	„	9·—
„	3·000 „	„	4·000 „	„	12·—
„	4·000 „	„	5·000 „	„	15·—
„	5·000 „	„	6·000 „	„	18·—
„	6·000 „	„	7·000 „	„	21·—
„	7·000 „	„	8·000 „	„	24·—
„	8·000 „	„	9·000 „	„	27·—
„	9·000 „	„	10·000 „	„	30·—
„	10.000 „	„	od każdego zaczętego tysiąca	„	3·—

Weksle in blanco (bez wymienienia sumy) . . . . 80·— zł

Wtóropis wekslu, oraz odpis wekslu, zaopatrzony w indos, albo w porękę wekslową, podlega opłacie jak weksel . . . .

Wystawione zagranicą podlegają opłacie, jeżeli:

1) miejsce płatności znajduje się w Polsce,

2) weksel wystawiony opiewa na walutę polską,

3) weksel jest **zaskarżalny** w Polsce.

Weksel zagraniczny należy ostemplować w Kasie Skarbowej.

Dodatkowo ostemplować wekslu nie wolno.

Podpisanie wekslu przed jego należytem ostemplowaniem podlega karze w wysokości 25-cio krotnej należności.

Miary i wagi.

W Polsce legalnemi jednostkami miar i wag są jednostki układu metrycznego, na mocy dekretu Naczelnika Państwa o miarach z dnia 8 lutego 1919 roku. Legalnemi są te narzędzia miernicze, które odpowiadają przepisom o warunkach legalizowania, wydanym przez Główny Urząd Miar.

Miary długości.

a) metryczne:

Metr (m) = 10 *dm* = 100 *cm* = 1000 *mm*.
Kilometr (km) = 1000 *m*.
decymetr (dm) = 0·1 *m*.
centymetr (cm) = 0·01 *m*.
milimetr (mm) = 0·001 *m*.

b) polskie:

mila polska = 8 stajom = 8534 *m*.
pręt = $7\frac{1}{2}$ łokcia = 4·32 *m*.
sążeń = 3 łokciom = 1·73 *m*.
łokieć = 2 stopom = 58 *cm*.
stopa = 12 calom = 29 *cm*.
cal = 12 linjom = 24 *mm*.

c) inne niemetryczne:

mila geograficzna = 7420·4 *m*.
„ morska = 1852 *m*.
„ francuska = 4445 *m*.
„ angielska = 1609 *m*.
„ niemiecka = 7500 *m*.
„ austrjacka = 7026 *m*.
sążeń austrjacki = 6 stopom = 1·90 *m*.
„ rosyjski = 3 arszynom = 2·133 *m*.
wiorsta = 500 sążniom = 1066·8 *m*.
yard (jard) ang. = 3 stopom ang. = 91·44 *cm*.

Miary powierzchni.

a) metryczne:

Metr kwadratowy (m²) = 100 *dm*² = 10000 *cm*² = miljonowi *mm*².
ar (a) = 100 *m*².
hektar (ha) = 100 *a*.

b) polskie:

włóka = 30 morgom = 16 *ha* 79·6 *a*
mórg = 30 prętom kwadratowym = 56 *a*.
pręt kwadratowy = 56·25 łokcia kwadratowego = 18·66 *m*².
sążeń kwadratowy = 2·99 *m*².

c) inne niemetryczne:

mórg austrjacki = 57·546 *a*.
„ pruski = 25·532 *a*.
akr angielski = 4057 *m*².
dziesięcina = 109·25 *a*.

Miary objętości.

a) metryczne:

Metr sześcienny (m³) = 1000 *dm*³ = miljonowi *cm*³.
litr (l) = 1 *dm*³.
hektolitr (hl) = 100 *l*.

b) polskie:

sążeń sześcienny (miara drzewa) = 5·16 *m*³.
korzec = 32 garncom = 128 *l* niezupełnie dokł.
garniec = 4 kwartom = 4 *l* „ „
kwarta = 16 kwaterkom = 1 *l*. „ „
antał = 18 *garncom*.
antałek = $\frac{1}{2}$ albo $\frac{1}{3}$ *antała*.

c) inne niemetryczne:

tonna rejestr. ang (miara pojemn. okrętów = 2·83 *m*³
tonna okrętowa angielska = 1·19 *m*³.
gallon angielski = 4.54 *l*.
buszel (bushel) angielski = 8 *gallon*
gallon amerykański = 3·79 *l*.
beczka rosyjska = 40 wiadrom = 492 *l*.
wiadro austrjackie = 160 kuflom wied. = 56·6 *l*.
kufel wiedeński (Wiener Seidel) = 0·35 *l*.

Wagi.

a) metryczne:

kilogram (kg) = 100 *dkg* = 1000 *g*.
tonna (t) = 1000 *kg*.
centnar metryczny (q) = 100 *kg*.
dekagram (dk) = 0·01 *kg*.
gram (g) = 0·001 *kg*.
decygram (*dg*) = 0·1 *g* } wagi
centygram (cg) = 0·01 „ } aptecz-
miligram (mg) = 0·001 „ } ne

b) polskie:

centnar = 100 funtom = 40 *kg* 55 *dkg*.
funt polski = 32 lutom = 405·5 *g*.

c) inne niemetryczne:

centnar cłowy (pojedyńczy) = 50 *kg*.
funt angielski = 16 uncjom = 453·6 *g*.
„ austrjacki = 560 *g*.
„ pruski = 467 *g*.
„ rosyjski = $\frac{1}{40}$ puda = 409·5 *g*.
karat holenderski = 0·2051 *g*.

JARMARKI W POLSCE

Woj. Białostockie.

Augustów, miasto pow. Jarmarki w pierwsze wtorki: po Nowym Roku, po Niedzieli Palmowej, po św. Stanisławie, po św. Antonim, po św. Piotrze i Pawle, po św. Wincentym, po św. Bartłomieju, po św. Marcinie. Co wtorek i piątek targ.

Bakalerzewo, pow. Suwałki. Jarmarki: 9 stycz., 6 lut., 13 marca, 24 kwietnia, 19 czerw., 31 lipca, 6 listop.

Bargłów, pow. Augustów. Co czwartek targ.

Białowieża, pow. Bielsk. Co poniedziałek targ.

Białystok, miasto powiatowe. Jarmarki: 24 czerwca. Co czwartek targ.

Bielsk, miasto pow. Jarmarki: 7 stycz., pierwszego czwartku Wielk. Postu, w czwartek środopościa, w pierwszy dzień po Wniebowst., trzeciego dnia Ziel. Św., w pierwszy dzień po oktawie Bożego Ciała, 22 wrześ., 20 grudnia. Co czwartek targ.

Boćki, pow. Bielsk. Jarmarki: w pierwszą środę po 1 każdego miesiąca. Co środę targ.

Brańsk, pow. Bielsk. Jarmarki: w pierwszy dzień po św. Kazimierze, pierwszego dnia po Ziel. Św., pierwszego dnia po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Barbarze. Co poniedziałek targ.

Brańszczyk, pow. Ostrów. Jarmarki: w pierwsze wtorki po 1 i 15 każdego miesiąca.

Brok, pow. Ostrów. Jarmarki: we wtorki po 1 każdego miesiąca. Co piątek targ.

Brzostowica, pow. Grodno. Co wtorek targ.

Choroszcz, pow. Białystok. Jarmarki: 19 marca i 1 paźdz. i w pierwszy poniedziałek po 1 października.

Ciechanowiec, pow. Bielsk. Jarmarki: w 1 czwartek każdego parzystego miesiąca. Co czwartek targ.

Ciechanowiec, gm. Klukowo, pow. Wysokie Mazowieckie. — Jarmarki w pierwsze poniedz.: po 2 lutym, 23 kwietnia, po święcie Bożego Ciała, 10 sierp., 21 września i 30 list. Co poniedziałek i czwartek targ.

Czerwin, pow. Ostrołęka. Jarmarki we wtorki: po 28 stycz., po Niedz. Zapust., po 1 kwiet., po 29 wrześ., 1 listopada, po 13 grudnia.

Czerwienie, pow. Ostrów. Jarmarki: po św. Agnieszce, po Niedz. Zapust., po Niedz. Kwiet., po św. Marji Magdalenie, po św. Michale, po św. Łucji.

Czyżew, gm. Dmochy Glinki, pow. Ostrów. Jarmarki we wtorki: po Nowym Roku, po św. Józefie, po św. Macieju, po św. Stanisławie, po św. Jakóbie, po św. Michale, po św. Szymonie, po św. Mikołaju.

Dąbrowa, pow. Sokółka. Jarmarki: we wtorki po św. Franciszku, Wszystk. Św., Wielkiej Nocy, Ziel. Św. Co wtorek targ.

Długosiodło, pow. Ostrów. Jarmarki w środę po 1 każdego miesiąca.

Drohiczyn, pow. Bielsk. Jarmarki: 29 października (3 dniowy). Co poniedziałek targ.

Filipów, pow. Suwałki. Jarmarki: 5 lutego, 26 marca, 28 maja, 20 sierpnia, 24 września, 12 listopada.

Goniądz, pow. Białystok. Jarmarki: w pierwsze poniedz. po 29 stycz., 13 czerw., 15 sierpnia. Co poniedz. i piątek targ.

Goworowo, pow. Ostrołęka. Jarmarki: w czwartek po 15 każdego miesiąca. Co czwartek targ.

Grajewo, pow. Szczuczyn. Jarmarki miesięcznie w poniedz. po 1 i 15 każdego miesiąca. Co wtorek i piątek targ.

Grodno, miasto pow. Jarmarki po pon.

Grodzisk, pow. Bielsk. Jarmarki we wtorki po 1 i 15 każdego miesiąca.

Hajnówka, pow. Bielsk. Co środę targ.

Hołynka, pow. Augustów. Jarmarki po 3 Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Annie, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu.

Indura, pow. Grodno. Co wtorek targ.

Jałówka, pow. Wołkowysk. Jarm.: 1 każdego miesiąca.

Janów, pow. Sokółka. Jarmarki we wtorki po: 3 Królach, św. Macieju, św. Kazimierzu, św. Józefie, św. Jerzym, Wniebowstąpieniu, św. Antonim, św. Szymonie i Judzie, św. Andrzeju, św. Tomaszu. Co wtorek targ.

Jedwabno, pow. Kolno. Co środę targ.

Jeziory, pow. Grodno. Jarmarki: 1 paźdz. (st. st.), 14 paźdz. (now. st.).

Kleszczele, pow. Bielsk. Co poniedz. targ.

Knyszyn, pow. Białystok. Jarm.: w pierwszy czwartek po 3 Królach, w pierwszy czwartek po półpościu, w pierwszy czwartek po Wniebowz., w pierwszy czwartek po Bożem Ciele. Co czwartek targ.

Kolno, miasto pow. Jarmarki: 8 marca, 4 maja, 5 lipca, 27 września, 4 paźdz., 29 listop. Co czwartek targ.

Krynki, pow. Grodno. Jarmarki: 7 stycznia, 3 lutego, 5 marca, 24 kwietnia, 9 maja, 14 czerwca, 6 lipca, 16 sierpnia, 9 września, 4 paźdz., 3 list., 9 grudnia. Co czwartek targ.

Lipsk, pow. Augustów. Jarmarki: 12 rocznie w pierwszą środę każdego miesiąca. Co poniedziałek targ.

Łapy, gm. Poświętne, pow. Wysokie Mazowieckie. Jarmarki w pierwszy czwartek każdego miesiąca.

Łomża, miasto powiatowe. Jarmarki: w poniedziałek po Oczyszcz. NMP., w 2 poniedz. Wielkiego Postu, po Niedz. Kwiet., w poniedz. po NMP. Szkaplerznej, w poniedz. po św. Michale, w poniedz. po św. Stanisławie Kostce. Co wtorek i piątek targ.

Lunna, pow. Grodno. W pierwszy wtorek każdego miesiąca targ.

Mała Narewka, pow. Bielsk. Jarmarki pierwszego dnia każdego mies. Co wtorek targ.

Miastków. Jarmarki w środę po 1 każdego miesiąca.

Milejczyce, pow. Bielsk. Jarmarki: 15 lutego, 9 września, 19 grudnia. Co wtorek targ.

Myszynice, pow. Ostrołęka. Jarmarki: w środę po 6 stycz., po 25 marca, po 15 czerw., po 15 sierp., po 29 września, po 11 listopada.

Nur, pow. Ostrów. Jarmarki: w 1-szą środę po św. Pawle Pustel., po półpoście, po Zesł. Ducha św., po M. B. Szkaplerznej, po św. Jadwidze. Co środę targ.

Odelsk, pow. Sokółka. Jarmarki na 3 dzień po Ziel. Św., 30 czerw., 3 lipca, 27 grudnia. Co środę targ.

Orla, pow. Bielsk. Jarmarki w pierwsze wtorki po 1 każd. mies. Co wtorek targ.

Ostrołęka, miasto pow. Jarmarki w środy: po 14 lutym, po 19 marcu, po 2 lipcu, po 14 wrześniu, po 1 listopadzie, po 8 grudniu. Co wtorek targ.

Ostrów, miasto pow. Jarmarki po św. Błażeju, po półpoście, po św. Stanisławie, po Bożem Ciele, po Nar. NMP., po św. Jadwidze, po św. Feliksie. Co poniedziałek i czwartek targ.

Pieski, pow. Wołkowysk. Jarm.: 25 stycz., 25 lut., 26 marca, 25 kwiet., 10 i 25 maja, 25 czerw., 25 lipca, 25 sierp., 25 wrześ., 25 paźdz., 25 list., 7 i 27 grudnia.

Poręba, pow. Ostrów. Jarmarki: w środy po 15 każdego miesiąca.

Porozów, pow. Wołkowysk. Jarmarki: 10 każdego miesiąca.

Raczki, pow. Augustów. Jarmarki: po Niedz. Zapustnej, po św. Trójcy, po Niedzieli Przewodn., po Przem. Pańsk.

Radziwiłów, pow. Szczuczyn. Jarmarki: w 1-sze czwartki po 3 Królach, po św. Marku Ewang., po św. Alojzym, po Niepokalanem Pocz. Co czwartek targ.

Rajgród, pow. Szczuczyn. Jarmarki we wtorki po: Oczyszczeniu NMP., św. Kazimierzu, Zwiastow. NMP., św. Filipie i Jakóbie, Nar. NMP. i po św. Franciszku. Co wtorek i piątek targ.

Roś, pow. Wołkowysk. Jarmarki: 10 lutego, 10 marca, 10 kwietnia, 10 maja, 12 czerw., 10 lipca, 10 sierp., 11 września, 10 paźdz., 10 listop., 11 grudnia, oprócz tego w środopoście, 2 paźdz., 3 listopada.

Sejny, miasto pow. Jarm.: w pierwszy wtorek każdego miesiąca. Co wtorek i piątek każdego tygodnia targ.

Siemiatycze, pow. Bielsk. Jarm.: w pierwszy czwartek po 1 każdego miesiąca. Co czwartek targ.

Sokoły, pow. Wysokie-Mazowieckie. Jarmarki: w pierwsze wtorki po Nowym Roku, po niedz. Wstępnej Wielk. Postu, po św. Józefie, po Niedz. Przewod., po św. Antonim Padewskim, po św. Małgorzacie, po Wniebowz. NMP. i przed św. Mikołajem Biskupem. Co czwartek targ.

Sokółka, miasto pow. Co poniedziałek i czwartek targ.

Sopoćkino, pow. Augustów. Jarmarki: po św. Trójcy, po św. Edwardzie.

Suchowola, pow. Sokółka. Jarm.: w czwartki po Nowym Roku, po M. B. Gromnicznej, po Zwiastowaniu NMP., w Wielki Czwartek, po św. Stanisławie, po św. Piotrze, po św. Michale, po Niepokal. Poczęciu. Co czwartek targ.

Suwałki, miasto pow. Jarmarki: w środę po 3 Królach, po św. Romualdzie, św. Benedykcie, Przewod. Niedz., św. Stanisławie, św. Antonim, po Szkaplerznej, św. Rochu, św. Justynie, św. Franciszku, Wszyst. Św., św. Andrzeju. Co wtorek i piątek targ.

Swisłocz, pow. Wołkowysk. Jarmarki 15 każdego miesiąca. Co czwartek targ.

Szczuczyn, miasto pow. Jarmarki: we wtorki. Co piątek targ.

Tykocin, pow. Wysokie Mazowieckie. Jarmarki we wtorki po: Oczyszcz. NMP., św. Trójcy, św. Wincentym

a Paulo, św. Marcinie, św. Franciszku Seraf., św. Tomaszu Ap. Co wtorek i piątek targ.
Wiżajny, pow. Suwałki. Jarmarki: 6 lut., 27 marca, 13 czerw., 18 lipca, 22 sierp., 8 października.
Wolpa, pow. Grodno. W pierwszy poniedziałek każdego miesiąca targ.
Wysokie Mazowieckie, miasto pow. — Jarm. w poniedz. po: 3 Królach, Starozap. Niedz., Kwiet. Niedz., św. Filipie i Jakóbie, św. Janie, Nar. NMP., Wszystk. Św., po 1 tego miesiąca, kiedy niema rocznego jarmarku. Co poniedziałek i czwartek targ.
Zabludów, pow. Białystok. Jarmarki: w poniedziałki po 1 każdego miesiąca. Co poniedziałek targ.
Zambrów, pow. Łomża. Jarmarki we wtorki po św. Walentym, Niedz. Środop., Ziel. Świątk., św. Idzim, św. Łukaszu, św. Łucji. Co czwartek targ.

Woj. Kieleckie.

Będzin, miasto pow. Jarmarki: środa każdego tygodnia.
Białobrzegi, pow. Radom, jarmarków 6, w środy: po św. Walentym, po św. Marku Ewang., przed św. Janem Chrzcic., po św. Rochu, po św. Łukaszu, po św. Łucji.
Brzesko Nowe, pow. Miechów, jarmarków 6, we wtorki po Nawróceniu św. Pawła, po św. Ezechjelu, po św. Florentynie, po św. Bartłomieju, po św. Katarzynie, po św. Łucji, małe targi w poniedziałek każdego tygodnia.
Busko, pow. Stopnica, targi małe raz w tygodniu we środę, jarm. 5, w środy po 3 Królach, po Niedz. Środop., jarm. ciągły 4-mies. przez cały czas kąpieli letniej, od 1 czerwca do 1 października trwający, z wyłącz. niedzieli i świąt uroczystych, po Wszystk. Świętych, po Niepokal. Poczęciu NMP.
Chęciny, miasto, pow. Kielce, targi w poniedziałki, jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu NMP., po Wszystk. Świętych, po Niepok. Poczęciu NMP.
Chmielnik, pow. Stopnica, targi wielkie raz na tydzień w czwartek, w razie święta w piątek, targi małe 4 razy w tygodniu: w poniedziałek, wtorek, środa i piątek, jarmarków 6, w czwartki po 3 Królach i po św. Józefie, w środę po św. Wicie, w czwartki przed św. Idzim, po św. Michale, po św. Andrzeju ap.
Czeladź, miasto, pow. Będzin, jarmarki we czwartek każdego tygodnia.
Częstochowa, miasto pow., targi we wtorki i piątki każdego tygodnia, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Agnieszce, po Niedz. Kwiet., w środę po Ziel. Świątkach, w poniedziałek po św. Wojciechu, po św. Michale, po św. Łucji.
Daleszyce, pow. Kielce, targi w poniedziałki (nie odbywają się obecnie), jarmarków 2, w środy: przed św. Filipem i Jakóbem i po św. Michale.
Dąbrowa, miasto, pow. Będzin, jarmarki w poniedziałki i piątki każdego tygodnia.
Działoszyce, pow. Pińczów, jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Marji Magdalenie, po św. Michale, przed św. Marcinem, przed św. Tomaszem.
Falków, gm. Ruda Maleniecka, pow. Końskie, targi we czwartki.

Głowaczów, pow. Kozienice, jarmarki i targi odbywają się każdego tygodnia we wtorki.
Gniewoszów, pow. Kozienice, jarmarki po św. Józefie, po Nawiedz. NMP., po św. Michale, w drugi poniedziałek po św. Szymonie i Judzie.
Gowarczów, pow. Końskie, targi w poniedziałki po św. Józefie, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałki po św. Annie, po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.
Iłża, miasto pow., co poniedziałku jarmarki: po Oczyszczeniu NMP., po Zwiastowaniu NMP., po św. Stanisławie, po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, po Niepokalanem Poczęciu NMP.
Iwaniska, pow. Opatów, jarmarki w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po Zielonych Świątkach, po św. Marji Magdalenie, przed św. Idzim, przed św. Szymonem i Judą.
Jedlińsk, osada, pow. Radom, jarmarki we wtorki (jarmarki nie stałe).
Jędrzejów, miasto pow., targi wielkie w czwartki, jarmarków 6, w czwartek po 3 Królach, po św. Kazimierzu, w środę po św. Wojciechu, w piątek po Bożem Ciele (8-dniowy), na św. Franciszka Serafickiego (8-dniowy), we czwartek po św. Katarzynie.
Kazimierza Wielka, pow. Pińczów, dzień targowy poniedziałki.
Kielce, miasto pow., targi w piątki, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedz. Kwietniej, po św. Trójcy, przed św. Rozalją, po Wszystkich Świętych, po 3-ciej Niedzieli Adwentu.
Klimontów, pow. Sandomierz, jarmarki w każdy wtorek.
Kłobucko, pow. Częstochowa, targi we środę każdego tygodnia, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Marcinie.
Końskie Przedbórz, miasto pow., targi we wtorki, jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Macieju, po św. Józefie, po św. Jakóbie, po św. Urszuli, przed św. Mikołajem.
Koprzywnica, osada, pow Sandomierz, jarmarki w każdy czwartek.
Korczyn Nowy, pow. Stopnica, targi wielkie raz na tydzień w poniedziałek, targi małe raz na tydzień w piątek.
Koszyce, pow. Pińczów, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po Ziel. Św., po Wnieb. N. M. P., po św. Jadwidze, po św. Andrzeju.
Koziegłowy, pow. Zawiercie, jarmarki w każdy czwartek.
Kozienice, miasto pow., jarmarki i targi odbywają się w czwartki każdego tygodnia.
Krzepice, pow. Częstochowa, targi we czwartki każdego tygodnia, jarmarków 6, w poniedz. po św. Dorocie, po Niedz. Środop., we wtorek po Ziel. Świątk., w poniedz. po NMP., Szkapl., po Narodzeniu NMP., po Niepokalanem Poczęciu NMP.
Kromołów, pow. Zawiercie, jarmarki w każdy poniedziałek.
Książ Wielki, pow. Miechów, małe targi we środę każdego tygodnia, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po św. Grzegorzu, po św. Barnabie, po św. Kajetanie, po św. Elżbiecie, po św. Łucji.
Lelów, osada, pow. Włoszczowa, w poniedziałek targi małe. Targi odbywają się jedynie w dnie powszednie

za wyłączeniem uroczystych świąt narodowych, państwowych i kościelnych, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po św. Macieju, po św. Wojciechu, po Bożem Ciele, po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie.
Lipsk, osada, pow. Iłża, co drugi wtorek targ.
Łagów, pow. Opatów, jarmarki we czwartki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu NMP., po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcic., po św. Bartłomieju, w czwartek po św. Marcinie.
Łopuszno, osada, pow. Kielce, co czwartek targ.
Magnuszew, osada gminy Trzebień, pow. Kozienice, jarmarki i targi odbywają się w poniedziałki (co dwa tygodnie).
Małogoszcz, pow. Jędrzejów, targi małe w środy, jarmarków 6, w czwartek: po św Agnieszce, po Niedz. Środop., w środę po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzcic., w czwartki przed św. Wawrzyńcem, przed św. Szymonem i Judą.
Miechów, miasto pow., małe targi odbywają się we wtorek każdego tygodnia, jarmarków 6, w poniedz.: po Oczyszczeniu NMP., we wtorek po Niedz. Kwietn., w poniedziałki przed św. Janem Chrzcic., po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie, po św. Łucji.
Mniów, osada, pow. Kielce, co poniedziałek targ.
Modrzejów, na terenie miasta Sosnowca, pow. Będzin, targi we czwartek każdego tygodnia, jarmarków 6, w poniedz.: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Leonie, przed św. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu NMP., po św. Andrzeju.
Mstów, pow. Częstochowa, targi w poniedziałki co 2 tygodnie, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu NMP., przed Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem.
Odrowaź, pow. Końskie, targi w poniedziałki.
Odrzywół, pow. Opoczno, targi we środy: po św Fabjanie i Sebastjanie, po św. Józefie, przed Znalezieniem Krzyża św., po Przemienieniu Pańskiem, po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.
Oksa, pow. Jędrzejów, targi małe we wtorki.
Olkusz, miasto pow., targi małe we wtorki i piątki, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Agnieszce, po Niedz. Środop., po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Annie, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu NMP.
Opatów, miasto pow., jarmarki w środy i piątki: w środy: po Niedz. Zapustnej, po Niedz Kwietn., przed św. Janem Chrzcic., po św. Bartłomieju, po św. Marcinie, przed św. Tomaszem Apostołem.
Opoczno, miasto pow., targi w czwartki: po 3 Królach, po Niedz. Przewod., po św. Marji Magdalenie, po św. Bartłomieju, po św. Mateuszu, po Wszystkich Świętych.
Opatowiec, pow. Pińczów, dzień targowy środy.
Osiek, pow. Sandomierz, jarmarki małe w każdą środę.
Ostrowiec, pow Opatów, jarmarki w poniedziałek i czwartki.
Ożarów, pow. Opatów, jarmarki we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Środop., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedz. po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu, po 1-szej niedzieli Adwentu.

Pacanów, pow. Stopnica, targi małe raz na tydzień w czwartek, jarmarków 6, we wtorki: po 9 Królach, po Niedzieli Środop., po św. Kiljanie, przed św. Wawrzyńcem, po św. Michale, po św. Marcinie.

Pilica, pow. Olkusz, targi małe we wtorki, jarmarków 6, w poniedziałki: po 8 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Stanisławie, po Nawiedzeniu NMP., przed św. Idzim, po Wszystkich Świętych.

Pińczów, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po św. Dorocie, po św. Grzegorzu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po św. Urszuli, po św. Łucji.

Pogoń, na terenie miasta Sosnowca, pow. Będzin, targi we wtorki i piątki każdego tygodnia.

Połaniec, pow. Sandomierz, jarmarki małe w każdy wtorek.

Proszowice, pow. Miechów, małe targi we środę każdego tygodnia, jarmarków 6, w środy: po św. Pawle pustelniku, po św. Tomaszu z Akwinu, po św. Małgorzacie, po św. Elżbiecie, po św. Tekli, po św. Marcinie.

Przyrów, pow. Częstochowa, targi we wtorki co 2 tygodnie, jarmarków 6, we wtorki: po św. Dorocie, po Niedz. Kwiet., po św. Zofji, po św. Annie, po św. Michale, po św. Łucji.

Przysucha, pow. Opoczno, targi w czwartki.

Przytyk, pow. Radom, jarmarki w poniedziałki: po św. Kazimierzu, po Niedz. Kwiet., przed św. Filipem a Jakóbem, po Bożem Ciele, po Podwyższeniu Krzyża św., przed Bożem Narodzeniem.

Radom, miasto pow., jarmarki w czwartki: na św. Jana Chrzcic. (5 dniowy) i od dnia 9 września (5-dniowy).

Radoszyce, pow. Końskie, targi we środy, jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po św. Wojciechu, po Bożem Ciele, po św. Annie, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

Raków, pow. Opatów, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, przed św. Janem Chrzcic., po św. Annie, po Wniebowzięciu NMP, po św. Mateuszu.

Sandomierz, miasto pow., jarmarki w każdy poniedziałek, targi w każdy czwartek. Na targach spędu zwierząt gospodarskich niema.

Secemin, jarmarków 6, w czwartki: po św. Leonie, po św. Sulpicjuszu, przed św. Alojzym, po św. Bartłomieju, po św. Łukaszu, po Bożem Narodzeniu.

Sędziszów, pow. Jędrzejów, targi małe we wtorki.

Sielec, na terenie miasta Sosnowca, pow. Będzin, targi w piątki każdego tygodnia.

Sienno, osada, pow. Iłża, targi co 2 tygodnie we wtorki, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Grzegorzu, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

Siewierz, pow. Zawiercie, jarmarki w każdy wtorek.

Skalbmierz, pow. Pińczów, jarmarki we czwartki: po św. Józefie, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Wawrzyńcem, przed św. Idzim, po św. Franc. Seraf., po Wszystkich Świętych.

Skała, pow. Olkusz, targi małe w środy, jarmarków 6, w środy: po św. Pawle pustelniku, po św. Kazimierzu, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Annie, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Skaryszew, pow. Radom, jarmarki we wtorki: po Niedz. Wstępnej (3-dniowy), po Niedz. Przewod., po św. Jakóbie Apostole, po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem

Skarżysko Kamienna, pow. Końskie, targi we wtorki.

Sławków, pow. Olkusz, targi małe w czwartki.

Słomniki, pow. Miechów, małe targi odbywają się we czwartek każdego tygodnia, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Agnieszce, po Niedzieli Środop., po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po Podwyższeniu Krzyża św., po św. Franciszku Borg.

Słupia Nowa, osada, pow. Kielce, targi we środy, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po św. Benedykcie, przed Znalezieniem Krzyża św. przed św. Wawrzyńcem, po Podwyższeniu Krzyża św., przed św. Barbarą.

Słupia, pow. Włoszczowa, w poniedziałek targi małe. Targi odbywają się jedynie w dnie powszednie za wyłączeniem uroczystych świąt narodowych, państwowych i kościelnych.

Sobków, pow. Jędrzejów, targi małe w środy, jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Augustynie, przed św. Kryspinem, po św. Łucji.

Solec, osada, pow. Iłża, targi co dwa tygodnie we środy, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po 40 męczennik., po św. Stanisławie, po św. Antonim, po św. Franciszku Seraf., po św. Marcinie.

Staszów, miasto, pow. Sandomierz, targi w każdy czwartek, jarmarki w każdy poniedziałek. Na targach spędu zwierząt gospodarskich niema.

Stopnica, miasto pow. targi małe raz na tydzień we wtorek, jarmarków 6, w środy: po 3 Królach, po Niedzieli Przewodniej, po św. Antonim, po św. Marji Magdalenie, po św. Franciszku, przed św. Mikołajem.

Suchedniów, pow. Kielce, targi w czwartki.

Szczekociny, miasto, pow. Włoszczowa, w środy targi duże, w piątki targi małe. Targi odbywają się jedynie w dnie powszednie za wyłączeniem uroczystych świąt narodowych, państwowych i kościelnych.

Szydłów, pow. Stopnica, targi małe raz na tydzień w środę.

Szydłowiec, pow. Końskie, targi we środy, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po Niedz. Kwiet., przed św. Wawrzyńcem, po św. Franciszku, po św. Marcinie.

Tarłów, osada, pow. Iłża, targi co dwa tygodnie w poniedziałki, jarmarków 6, we wtorki: po św. Apolonji, po Niedz. Kwietniej, po św. Trójcy, Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, przed św. Tomaszem.

Tąpkowice, wieś w gminie Ożarowice, pow. Będzin, co poniedziałek targ.

Wierzbnik, miasto, pow. Iłża, jarmarki co czwartku.

Wiślica, pow. Pińczów, targi w czwartki, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Zielonych Świątk., po św. Małgorzacie, po Nar. NMP., po św. Jadwidze, po św. Marcinie.

Włoszczowa, miasto pow., w poniedziałek targi duże, w piątek targi małe. Targi odbywają się jedynie w dnie powszednie za wyłączeniem uroczystych świąt narodowych, państwowych i kościelnych, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po św. Trójcy, przed św. Idzim, po św. Franciszku Seraf., po Wszystkich Świętych.

Wodzisław, pow. Jędrzejów, targi wielkie w poniedziałki, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli a odop., we wtorki po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po św. Marcinie.

Wolbrom, pow. Olkusz, targi małe w czwartki, jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Kwietniej, po św. Antonim Pad., po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, po św. Łucji.

Zagożdżon, wieś gminy Jedlnia, pow. Kozienice, targi w soboty każdego tygodnia.

Zamów, pow. Opoczno, co poniedziałek targ

Zawichost, miasto, pow. Sandomierz, jarmarki małe w każdą środę.

Ząbkowice, pow. Olkusko-Siewierski, co poniedziałek targ.

Żarnów, pow. Opoczno, targi w poniedziałki.

Żarnowiec, pow. Olkusz, targi małe w poniedziałki, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach i po św. Franciszce Rzym., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedz. po Narodz. NMP., po św. Łukaszu i po Wszystkich Świętych.

Żarki, pow. Zawiercie, jarmarki w każdą środę.

Zawiercie, targi w każdy czwartek.

Zwoleń, miasto, pow. Kozienice, jarmarki i targi każdego tygodnia w czwartki.

Woj. Krakowskie.

Alwernia, pow. Chrzanów, targi co środę.

Andrychów, pow. wadowicki: każdego miesiąca w 1-szy wtorek jarmark. Co wtorku targ.

Baranów, pow. Tarnobrzeg: Od czasu wojny targi się nie odbywają. O ile w dzień targowy przypada święto, targ odkłada się na dzień następny w wymienionych miejscowościach.

Biała, miasto pow.: jarmarki na konie: 3-go poniedz. po 3 Królach, pierwszy poniedz. po św. Jakóbie Apost., 2-go poniedziałku po św. Janie Nep., 1-go poniedz. po św. Szymonie i Judzie. 19 marca, ostatni poniedziałek przed Niedz. Palmową, 1 maja, 25 lipca, 10 sierpnia, 24 sierpnia. Co wtorku i soboty targ.

Biecz, pow. gorlicki: Jarmarki w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca. Każdego poniedz targ.

Błażowa, pow. Rzeszów, targi co środę, 6 jarmarków: 7 stycznia, 12 marca, 8 maja, 2 lipca, 30 września, 12 listopadu.

Bobowa, pow. grybowski: co czwartku targ.

Bochnia, miasto pow.: jarmarki 12 i 26 stycznia, 9 i 23 lutego, 8 i 22 marca, 5 i 19 kwietnia, 4, 17 i 31 maja, 14 i 28 czerwca, 12 i 26 lipca, 9 i 23 sierpnia, 6 i 20 września, 4, 18 i 31 października, 15 i 29 listopadu, 13 i 27 grudnia. Targi co drugi czwartek.

Bolesław, pow. Dąbrowa, jarmarki co drugi czwartek po jarmarku w Żabnie.

Borowa, pow. mielecki. Co wtorek targ.

Borzęcin, jarmarki co drugi wtorek.

Brzesko, miasto pow.: co drugi wtorek w miesiącu jarmarki a w każdy wtorek i piątek targi.

Brzostek, pow. Pilzno, co wtorek targ.
Chrzanów, miasto pow.: w 2-gi poniedziałek po 3 Królach, w poniedz. po NMP. Gromn. na św. Grzegorza, na św. Jakóba i Filipa, na św. Małgorzatę, na Jana Chrzciciela, na święto Wniebowz. NMP., na św. Jakóba apost., na św. Franciszka Borg., na św. Szymona i Judy, na św. Marcina apost., na św. Mikołaja bisk. Co czwartku targ.
Ciężkowice, pow. grybowski: co środę targ.
Czchów, pow. Brzesko, targi co drugi wtorek.
Czarny Dunajec, pow. Nowy Targ, targi co poniedziałek.
Czudec, pow. Strzyżów, targi co środę.
Czerniechów, pow. krakowski: 12 jarmarków w każdą środę po pierwszym.
Dąbrowa, miasto pow., co 2-gi poniedziałek jarmark.
Dębica, pow. Ropczyce: 2 stycznia, 2 lutego, 19 marca, 23 kwietnia, w 2-gi dzień po Bożem Ciele, 13 lipca, 24 sierpnia, w dzień św. Jadwigi, 4 grudnia. Co środy targ.
Dobczyce, pow. wielicki: 12 jarmarków a to w pierwszą sobotę każdego miesiąca. Targi co drugą środę. Targi odbywają się w drugim tygodniu.
Dukla, pow. Krosno, 12 jarmarków.
Frysztak, pow. Strzyżów, targi co czwartek.
Głogów, pow. Rzeszów, targi co poniedziałek.
Gorlice, miasto pow.: ma 12 jarmarków we wtorki po następujących świętach: 3 Królów, św. Mateuszu, Niedz. Kwiet., św. Filipie i Jakóbie, Wniebowst., św. Janie Chrzcic., św. Marji Magdalenie, Wniebowz. NMP., Narodzeniu NMP., św. Franciszku Seraf., św. Marcinie, trzeciej niedz. Adwentu. Każdego wtorku targ.
Grybów, miasto pow., co poniedziałek targ.
Gdów, pow. Wieliczka, targi co drugą środę. Targi odbywają się w jednym tygodniu.
Jabłonka, pow. Nowy Targ, targi co drugą środę.
Jasło, miasto pow.: jarmarki: 7 stycznia, 3 lutego, 23 kwietnia, 21 września, 2 listopadu i 1 grudnia. Co piątku targ.
Jaworzno, pow. Chrzanów, targi co czwartek.
Jawornik Polski, pow. Rzeszów, targi co poniedziałek, 9 jarmarków: 24 lutego, w poniedz. po Niedz. Kwiet., 1 maja, 24 czerwca, 12 i 24 sierp., 23 września, 7 października, 2 grudnia.
Jodłowa, pow. Pilzno, co drugi wtorek targ.
Jordanów, pow. Maków, targi co drugi poniedziałek, w razie święta w dniu następnym.
Kalwarja, pow. wadowicki: jarmarki dwie środy w każdym miesiącu, po jarmarkach w Lanckoronie.
Kamień, pow. Nisko, targi co wtorek.
Kamienica, pow. Limanowa, jarmarki co trzeci wtorek.
Kańczuga, pow. Przeworsk, targi co wtorek.
Kęty, pow. bialski: targi co poniedziałek. Pierwsze targi w miesiącu oznaczone są jako jarmarki, w drugi poniedziałek po 3 Królach, w poniedziałek po Wniebowst., w poniedz. po św. Krzyżu, w poniedz. po Narodzeniu NMP. Każdy trwa 8 dni.
Kolaczyce, pow. Jasło, targi co drugi poniedziałek.
Kolbuszowa, miasto pow., targi co wtorek. Uwaga pod Sokołów.
Krosno, miasto pow., targi co poniedziałek. Prócz tego 12 jarmarków, których daty oznaczą się na każdy rok.
Krościenko, pow. Nowy Targ, targi co drugi poniedziałek.
Krzeszowice, pow. Chrzanów, co poniedziałku targ.
Limanowa, miasto pow., jarmark co drugi poniedziałek.
Lipnica Murowana, pow. bocheński, jarmarki: 11 stycznia, 1 i 22 lutego, 14 marca, 4 i 25 kwietnia, 9 i 30 maja, 20 czerwca, 11 lipca, 1 i 22 sierpnia, 12 września, 3 i 25 października, 14 listopadu, 5 i 27 grudnia.
Lubień, pow. myślenicki: w pierwszą środę każdego miesiąca jarmarki.
Łabowa, pow. Nowy Sącz, targi 4 października, 18 października i co drugi czwartek, 3 stycznia, we czwartek po Gromn., 25 kwietnia, w ostatni czwartek Wielk. Postu, w 3-ci czwartek Wielk. Postu rusk., we czwartek po św. Janie Chrzcic., we czwartek po 6 sierpnia, we czwartek po św. Łucji.
Łańcut, miasto pow., targi co wtorek a w razie święta w dniu następnym. Jarmarki: 7 stycznia, 3 lutego, w środopościu, około 15 marca, 15 maja, 13 czerwca, 13 lipca, 26 lipca, 24 sierpnia, 5 października, 11 listopadu, 30 listopadu (w razie święta w dniu następnym).
Leżajsk, pow. Łańcut, targi co wtorek a w razie święta w dniu następnym. Jarmarki 21 stycznia, 23 maja, w piątek po Wniebowst., 24 sierpnia, 14 września, 4 października, 12 listopadu, 6 grudnia (w razie święta w dniu następnym).
Lanckorona, pow. Wadowice, jarmarki: pierwsza środa po 1-szym i pierwsza po 15-tym każdego miesiąca.
Łapanów, pow. bocheński. Jarmarki: 9 i 23 stycznia, 6 i 20 lutego, 5 i 19 marca, 2, 16 i 30 kwietnia, 14 i 28 maja, 11 i 25 czerwca, 9 i 23 lipca, 6 i 20 sierpnia, 3 i 17 września, 1, 15 i 29 października, 12 i 26 listopada, 10 i 24 grudnia.
Liszki, pow. Kraków, targi we środę po 15-tym a w razie przeszkody w następną środę. 12 jarm. zawsze w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca.
Majdan, pow. Kolbuszowa, targi co poniedziałek. Uwaga pod „Sokołów".
Łącko, pow. Nowy Sącz. Targi 4 paźdz., 25 paźdz. i co trzeci czwartek.
Łukowice, pow. Limanowa, jarmarki co trzeci czwartek,
Maków, miasto pow., targi co drugi czwartek, w razie święta we środę.
Mielec, miasto pow.: pięć jarmarków w następujące czwartki: po Gromn., po św. Trójcy, po Wniebowz. NMP., po św. Mateuszu, po św. Marcinie. Targi co poniedziałek i czwartek.
Milówka, powiat Żywiec. Targi co drugi wtorek.
Mszana Dolna, pow. Limanowa. Jarmarki co drugi poniedziałek.
Muszyna, pow. Nowy Sącz. W poniedziałek po Gromn., po Wniebowst., po św. Małgorzacie, po św. Michale, po poświęceniu kościoła, po Ofiarowaniu NMP. Targi 8 paźdz., 23 paźdz. i co drugi poniedziałek.
Myślenice, miasto pow.. Targi co wtorek i piątek. Jarmarki co drugi poniedziałek.
Niedźwiedź, pow. Limanowa. Jarmarki co drugą środę po limanowskich.
Niebylec, pow. Strzyżów. Targi co poniedziałek.
Niegowić, pow. Bochnia. Jarmarki: 3, 17 i 31 stycznia, 14 i 28 lutego, 13 i 27 marca, 10 i 24 kwietnia, 8 i 22 maja, 5 i 19 czerwca, 3, 17 i 31 lipca, 14 i 28 sierpnia, 11 i 25 września, 9 i 23 paźdz., 6 i 20 list., 4 i 18 grudnia.
Niepołomice, pow. bocheński. Jarmarki: 10 i 24 stycznia, 7 i 21 lutego, 6 i 20 marca, 3 i 17 kwietnia, 1, 15 i 29 maja, 12 i 26 czerwca, 10 i 24 lipca, 7 i 21 sierpnia, 4 i 18 września, 2, 16 i 30 paźdz., 13 i 27 listop., 11 i 24 grudnia. Targi co drugi wtorek.
Nowy Sącz, miasto pow., co wtorek i piątek targ.
Nowy Targ, miasto pow. Co 4-ty poniedziałek jarmark. — Targi co czwartek.
Ołpiny, pow. Jasło, co 2-gi czwartek targ.
Osiek, pow. Jasło, co czwartek targ na bydło.
Oświęcim, miasto pow. — Targi co czwartek.
Pilzno, pow. Oświęcim: 1 i 28 stycznia, 24 lutego, 19 i 31 marca, 23 kwietnia, 8 i 9 maja, 24 czerwca jarmark na płótno, 22 lipca, 15 i 28 sierpnia, 29 września, 28 paźdz., 30 listop., 15 grudnia. Co poniedziałek targ.
Piwniczna, pow. Nowy Sącz. Jarmarki 2 stycznia, w poniedziałek po niedzieli środop., we wtorek po Ziel. Świąt., 25 lipca, 24 sierpnia. — Targi: 3 paźdz. i 17 paźdz., i co drugą środę naprzemian z targami w Starym Sączu.
Prądnik Czerwony, pow. Kraków. — Targi we środę po 15-tym a w razie przeszkody w następną środę.
Rogi, pow. Krosno, 3 jarmarki.
Przeworsk, miasto pow. Targi w poniedziałki, środy i piątki.
Przecław, pow. Mielec. Co wtorku targ.
Rabka, pow. Maków. Targi co drugi poniedziałek.
Radłów, pow. Brzesko, co środę targ
Rajcza, pow. Żywiec. Targi co czwartek po 15-tym każdego miesiąca.
Radomyśl Wielki, pow. Mielec. Targi co czwartek.
Rudnik n. S., pow. Nisko. Targi co czwartek, w razie święta rzym.-kat. targi odbywają się dnia następnego.
Radomyśl n. S., pow. Tarnobrzeg. Targi co poniedziałek.
Raniżów, pow. Kolbuszowa. Targi co czwartek.
Rzepiennik Strzyżewski, pow. Gorlice. Targi co czwartek.
Rzeszów, miasto pow. Targi co piątek. 7 jarmarków: 19 marca, 24 kwietnia, na św. Trójcę, 7 czerwca, 22 lipca, 21 września, 2 listop., 21 grudnia.
Rozwadów, pow. Tarnobrzeg. Targi co wtorek.
Ropczyce, miasto pow.: 7 stycznia, w 1-szy piątek przed niedz. wstępną przez cały tydzień, w 1-szy poniedziałek po niedz. przewodniej, w 3-ci dzień po Ziel. Święt., przez 3 dni, 22 lipca, 14 września, 28 paźdz., 9 grudnia. Co drugi poniedz. targ.
Sędziszów, pow. Ropczyce, co piątek targ.
Skawina, pow. Kraków, co czwartek targ.
Skrzydlna, pow. Limanowa, jarmarki po tymbarskich co drugi czwartek.
Slemień, pow. Maków, targi co drugi poniedziałek.
Sokołów, pow. Kolbuszowa. Targi co środę. — Uwaga: O ile dni targowe przypadają w uroczyste święta, wówczas w Majdanie odbywa się targ dnia następnego, t. j. we wto-

. rok, w Kolbuszowej we środę, w Raniżowie dnia poprzedniego, t. j. we środę, a w Sokołowie dopiero na stępnej środy.
Sucha, pow. Maków, co 2-gi wtorek targ.
Sułkowice, pow. Myślenice, co 2-gi po niedziałek jarmarki.
Szczepanów, pow. Brzesko. Targi co drugą środę.
Szczucin, pow. Dąbrowa, co środę jarmark.
Szczurowa, pow. Brzesko, jarmarki co drugi czwartek.
Tarnobrzeg, miasto pow., targi co środę.
Tarnów, miasto pow. Jarmarki pierwszy poniedziałek w styczniu, 3 lut., 19 marca, w drugi poniedziałek w sierpniu, 29 września, w drugi poniedziałek w październiku, listop. i grudniu. Co wtorku i piątku targ.
Trzciana, pow. bocheński. Jarmarki: 3, 17 i 31 stycznia, 14 i 28 lutego, 13 i 27 marca, 10 i 24 kwietnia, 8 i 22 maja, 5 i 19 czerwca, 3, 17 i 31 lipca, 14 i 28 sierpnia, 11 i 25 września, 9 i 23 października, 6 i 20 listopada, 4 i 18 grudnia.
Tuchów, pow. Tarnów, co wtorek targ.
Tyczyn, pow. Rzeszów. Targi co poniedziałek. 10 jarmarków: 2 stycznia, 25 stycznia, 4 marca, 26 kwiet., 3 maja, w poniedziałek po Bożem Ciele, 22 lipca, 17 sierpnia, 28 października, 25 listopada.
Tylicz, pow. Nowy Sącz, w następujące poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz. Palmowej, po Ziel. Święt., po św. Piotrze i Pawle, po św. Jędrzeju, po Wszystk. Świętych. — Targi: 11 paźdz., 25 paźdz. i co drugi czwartek naprzemian z targami w Łabowej.
Tymbark, pow. limanowski: Jarmarki co drugi poniedziałek.
Ujanowice, pow. Limanowa, targi co drugi czwartek.
Uście Ruskie, pow. gorlicki. 14 targów, daty oznacza się na każdy rok.
Uście solne, pow. bocheński. Jarmarki: 2, 16 i 30 stycznia, 13 i 27 lutego, 12 i 26 marca, 9 i 23 kwietnia, 7 i 21 maja, 4 i 18 czerwca, 2, 16 i 30 lipca, 13 i 27 sierpnia, 10 i 24 września, 8 i 22 października, 5 i 19 listop., 3, 17 i 31 grudnia.
Wadowice, miasto pow. Jarmarki: Pierwszy czwartek po 1-szym i pierwszy czwartek po 15-ym każdego miesiąca. Co czwartku targ.
Wieliczka, miasto pow.: w 4-ty poniedziałek każdego miesiąca. Co drugi poniedziałek targ. Targi odbywają się w jednym tygodniu.
Wielopole, pow. Ropczyce, co drugi poniedziałek targ.
Wiśnicz nowy. Targi w każdą środę. Jarmarki: 4 i 25 stycznia, 15 lutego, 7 i 28 marca, 18 kwietnia, 9 i 30 maja, 20 czerwca, 11 lipca, 1 i 22 sierpnia, 12 września, 3 i 24 paźdz., 14 listop., 5 i 26 grudnia.
Stary Sącz, pow. Nowy Sącz. Targi: 10 paźdz., 24 paźdz. i co drugą środę naprzemian z targami w Piwnicznej.
Strzyżów, miasto pow., targi co wtorek.
Wiśniowa, pow. Wieliczka, co 2 gi czwartek targ. Targi odbywają się w jednym tygodniu.
Wojnicz, pow. brzeski. Targi co drugi poniedziałek.
Zakliczyn, pow. Brzesko. Targi co drugi poniedziałek.
Zator, pow. Oświęcim. Targi co poniedziałek.
Zassów, pow. Pilzno. Targi co wtorek.
Żabno, pow. Dąbrowa. Jarmarki co drugi poniedziałek.
Zawoja, pow. Maków. Targi co drugi wtorek.
Zdynia, pow. gorlicki: 9 targów, daty oznacza się na każdy rok.
Żmigród Nowy, miasteczko, pow. jasielski. Jarmarki: we wtorki po M. B. Gromn., w Środopościu, po św. Wojciechu, po św. Janie, po św. Jakóbie, po św. Jadwidze i po św. Łucji.
Żywiec, miasto pow.: 9 jarmarków: w poniedziałek po Trzech Królach, po Wniebowst. Pańsk., po św. Piotrze i Pawle, po św. Michale, po św. Bartłomieju, po św. Macieju, po św. Marcinie, przed Świętami Wielkanocnemi i 21 grudnia. Targi co środę.
Żołynia, pow. Łańcut. Jarmarki: 25 stycznia, 24 lutego, 19 marca, w poniedziałek Wielkiego Tygodnia, 1 maja, poniedziałek po św. Trójcy, 24 czerwca, 22 lipca, 10 sierpnia, 8 września, 21 września, 28 października, 25 listop., 21 grudnia (w razie święta w dniu następnym).

Woj. Lubelskie.

Aleksandrów, osada Józefów, pow. Biłgoraj. Jarmarki: poniedz. po: 1 stycz., 2 lut., 19 marca, 13 lipca, 26 lipca, 15 sierp., 21 wrześ., 1 paźdz. i 8 grud. każdego roku. Targ poniedz. (w razie święta, piątek) każdego tygodnia.
Annopol, pow. Janów Lubelski, osada Annopol. Dni targów czwartek każdego tygodnia.
Bełżyce, osada Bełżyce, pow. Lublin. Dni jarmarków środa po: niedz. Białej, 8 maja, 13 lipca, 29 wrześ., 1 listop. i 13 grudnia. Dni targów wtorek każdego tygodnia.
Biała Podlaska, miasto pow. Dni targów czwartek każdego tygodnia. Dni jarmarków pierwszy czwartek każdego miesiąca.
Biłgoraj, miasto pow. Dni jarmarków czwart. po: 6 stycz., 24 lut., 25 mar., 22 lipca, 15 sierp. i 4 paźdz. każdego roku. Dni targów czwartek każdego tygodnia.
Brzeziny, osada Milejów, pow. Lublin, targ czwartek każdego tygodnia.
Brzozówka, stacja kol. Szastarka, powiat Janów Lubelski, targ środa każdego tygodnia.
Białopole, pow. Hrubieszów, targ każdy poniedziałek.
Bukowa, osada Sawin, pow. Chełm. targi poniedziałek każdego tygodnia. jarmarki pierwszy poniedziałek każdego drugiego tygodnia.
Bychawa, pow. Lublin, dni jarmarków środa po: 6 stycz., niedz. środop., 22 lip., 21 wrześ. i 21 paźdz. oraz przed 1 maja każdego roku.
Chełm, miasto pow., dni jarmarków: pierwszy wtorek każdego drugiego miesiąca. Dni targów wtorek i piątek każdego tygodnia.
Chudowola, osada Michów, pow. Lubartów, jarmarki środa każdego tygodnia.
Cycow, wieś Cycow, pow. Chełm. Jarmarki wtorek po: 19 marca i 6 grudnia każdego roku. targi wtorek każdego drugiego tygodnia.
Czajki, osada Kraśniczyn, pow. Krasnystaw, targi poniedziałek każdego tygodnia.
Czemierniki, osada Czemierniki, pow. Lubartów, jarmarki wtorek po: 21 stycz., 24 lut., 25 mar., 8 maja, 29 czerwca, 15 sierp., 28 paźdz. i 30 listopada.
Drzewce, osada Wąwolnica, pow. Puławy, jarmarki środa każdego tygodnia.
Dubienka, pow. Hrubieszów, targ czwartek każdego tygodnia.
Frampol, osada Frampol, pow. Biłgoraj, jarmarki poniedziałek po: 6 lut., 4 mar., 25 kwietnia, 13 czerw., 16 lipca i 18 paźdz. każdego roku. — Targ poniedziałek każdego tygodnia.
Garwolin, miasto pow., jarmarki środa po: 24 lut., niedzieli przewodniej, 10 czerw., 24 sierp., 25 wrześ. i 21 grudnia każdego roku. Targi środa każdego tygodnia.
Goraj, osada Goraj, pow. Biłgoraj, targi środa każdego tygodnia.
Gorzków, osada Gorzków, pow. Krasnystaw, jarm. 1, we wtorek po 8 maja każdego roku, targi czwartek każdego tygodnia.
Grabowiec, osada Grabowiec, powiat Hrubieszów, targi poniedziałek każdego tygodnia.
Gułów, osada Adamów, pow. Łuków, jarmarki poniedziałek po: 4 marca, 24 sierp., 15 paźdz. i 30 listop. oraz przed 1 maja i 24 czerwca. Targi poniedziałek każdego tygodnia.
Horodło, osada Horodło, pow. Hrubieszów, targi poniedziałek każdego tygodnia.
Horodyszcze, osada Wisznice, powiat Włodawa, jarmarki poniedziałki po: 24 kwietnia, 24 czerw. i 15 sierp. Targi poniedziałek po 15-ym każdego miesiąca.
Hrubieszów, miasto pow., targi wtorek każdego tygodnia.
Irena, osada Irena, pow. Puławy, targi środa każdego tygodnia.
Izbica, osada Izbica, pow. Krasnystaw, dni jarmarków pierwsza środa na początku każdego kwartału. Dni targów piątek każdego tygodnia.
Janów Podlaski, miasto J. P., pow. Konstantynów z siedzibą w Janowie Podlaskim, dni jarmarków wtorek po 10 i 25 każdego miesiąca. Dni targów wtorek po 10 każdego miesiąca.
Janów Lubelski, miasto pow., dni jarmarków: 2 stycznia, 3 lutego 4 marca, 4 maja, 24 czerwca, 14 września, 2 listop., 9 grudnia. Targi czwartek każdego tygodnia.
Jarczów, osada Jarczów, pow. Tomaszów Lub., targi środa każdego tygodnia.
Jarosławiec, osada Uchanie, powiat Hrubieszów, targi środa każdego drugiego tygodnia.
Jaszczów, Biskupice, pow. Lublin, dni jarmarków 7 stycz., 8 maja, 27 wrz. i 11 listop. Targi poniedziałek każdego tygodnia.
Kazimierz, osada K., powiat Puławy. Dni jarmarków wtorek każdego tygodnia. Dni targów piątek każdego tygodnia.
Kock, miasto Kock, powiat Łuków. Dni jarmarków: wtorek po 2 lut., 19 mar., 23 kwiet., 4 paźdz., 4 list. i 13 grudnia. Dni targów wtorek każdego tygodnia.
Kodeń, osada K., powiat Biała. — Dni jarmarków wtorek po 15-ym każdego miesiąca, wtorek po 11, po 12, po Zielon. Świąt — roczne.
Komarów, osada K., pow. Tomaszów Lub. Dni targów poniedziałek każdego tygodnia.
Kosów, osada Kosów, pow. Sokołów. Dni jarmarków wtorek po: 1-ym i 15-ym każdego miesiąca. Dni targów wtorek każdego tygodnia.

Końskowola, osada K., powiat Puławy. Dni jarmarków wtorek każdego tygodnia.

Kraśnik, miasto Kraśnik, pow. Janów Lubelski. Dni jarmarków: 7 stycz., 24 lut., następny dzień po niedzieli Palm. 13 maja, 13 czerw., w lipcu na św. Kiljana, nast. dzień po 15 sierp., nast. dzień po 14 września, 4 paźdz., 11 listop. i 4 grudnia Dni targów wtorek każdego tygodnia.

Krasnobród, osada Krasnobród pow. Zamość. Dni targów wtorek każdego tygodnia.

Krasnystaw, miasto pow. Dni jarmarków: wtorek po 1-ym każdego miesiąca. Dni targów wtorek i piątek każdego tygodnia.

Kryłów, osada Kryłów, pow. Hrubieszów. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Krzeszów, osada Krzeszów, pow. Biłgoraj Dni targów środa każdego tygodnia.

Krzczonów, wieś K., pow. Lublin. Dni jarmarków 8 stycz., 5 marca, 14 kwiet., 2 lip., 10 wrześ. i 5 list. Dni targów czwartek każdego drugiego tygodnia.

Kurów, osada K., pow. Puławy, dni targów czwartek każdego tygodnia.

Łaskarzew, osada Ł., pow. Garwolin, dni targów wtorek każdego tygodnia.

Łaszczów, osada Ł., pow. Tomaszów Lub., dni targów wtorek każdego tygodnia.

Łęczna, miasto Ł., powiat Lubartów, dni jarmarków poniedziałek każdego tygodnia, ponadto na „Boże Ciało" oraz 1 września każdego roku. Dni targów piątek każdego tygodnia.

Lubartów, miasto pow. Dni jarmarków wtorek po: 6 stycz., Niedz. Palm., 8 maja, 26. lip., 21 sierp., św. Dionizym, ponadto wtorek każdego drugiego tygodnia. Dni targowe wtorek i piątek każdego tyg.

Łomazy, osada Ł., powiat Biała Podlaska. Dni jarmarków pierwszy poniedziałek każdego miesiąca.

Łosice, miasto Łosice, pow. Konstantynów, z siedzibą w Janowie Podl. Dni jarmarków środa po: 21 stycz., niedzieli Palm. niedzieli przewodn., 8 maja, 24 czerw., 16 lip., 15 sierp., 29 wrześ., 2 paźdz., 10 listop. i 8 grudnia oraz przed niedz. środop. Dni targów środa po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca.

Łuków, miasto pow. Dni jarmarków wtorek: w 1-ym tygodniu Wielk. Postu, ostatnim tygodniu przed Wielkanocą, 1-ym tygodniu po Wielkanocy, 1-ym tygodniu po Ziel. Świąt, 1-ym tygodniu po 8 wrześ. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Łysobyki, pow. Łuków. Dni jarmarków o ile nie będzie, dni targów co drugi wtorek świąt rzym.-kat.

Maciejowice, osada M., powiat Garwolin. Dni targów poniedziałek każdego tygodnia.

Markuszów, osada M., powiat Puławy. Dni jarmarków poniedziałek każdego tygodnia.

Międzyrzec, miasto M., powiat Radzyń. Dni jarmarków: czwartek po 1-ym i 15-ym (wzgl. 1-go i 15-go) każdego miesiąca. Dni targów wtorek, czwartek każdego tygodnia.

Modliborzyce, osada M., powiat Janów Lubelski. Dni jarmarków: 21 stycznia, 24 lut., 12 marca, 26 marca, 25 kwietnia, 9 maja, pierwszy dzień po Ziel. Świąt, 30 czerwca, 22 lipca, 10 sierp., 24 sierp., 9 września, 22 września, 15 paźdz., 26 paźdz., 13 list., 25 list. i 21 grudn. Dni targów poniedziałek każdego tygodnia.

Mordy, miasto M., powiat Siedlce. Dni jarmarków: poniedziałek po: 1-ym każdego miesiąca, oraz czwartek po: 4 marca i 29 września każdego roku. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Niedrzwica Kościelna, wieś N. K., pow. Lublin. Dni targów pierwszy poniedziałek każdego miesiąca. Dni jarmarków poniedziałek po: Wniebowstąp. Pańsk. i św. Bartłomieju.

Opole, wieś Podedwórze. Dni targów środa po 10-ym każdego mies.

Opole, osada O., powiat Puławy. Dni jarmarków poniedziałek każdego tygodnia.

Osieck, osada O., powiat Garwolin. Dni jarmarków czwartek po 6 stycz., niedzieli świętopustnej Ziel. Świąt, 16 lip. i 1-ej niedzieli adwentu, oraz przed 1 września każdego roku. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Ostrów Siedlecki, miasto O. S., powiat Włodawa. Dni jarmarków poniedziałek po: 26 maja, 28 czerwca, 13 lipca, 15 paźdz. i 20 listopada, oraz przed 10 sierp. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Parczew, miasto P., powiat Włodawa. Dni jarmarków wtorek po: 6 stycz., 2 lut., 4 marca, 23 kwiet., 8 maja, 30 maja, 24 czerw., 5 września, 2 października i 8 grudnia, oraz w 2 tygodniu po 15 sierpnia. Dni targów wtorek i czwartek każdego tygodnia.

Parysów, osada P., powiat Garwolin. Dni jarmarków wtorek każdego drugiego tygodnia.

Puławy, miasto pow. Dni jarmarków: środa każdego tygodnia. Dni targów wtorek i piątek każdego tygodnia.

Pawłów, osada Pawłów, powiat Chełm. Dni jarmarków środa po: 25 marca, opiece św. Józefa, Zielon. Świąt, Bożem Ciele, 15 sierp. i 4 grudnia każdego roku. Dni targów środa każdego tygodnia.

Piaski Wielkie, osada P. W., powiat Lublin. Dni jarmarków środa po: 24 lutego, niedzieli Palm., św. Kiljanie, 14 wrześ. i 1 listop., oraz przed 29 grudnia. Dni targów środa każdego tygodnia.

Piszczac, osada P., pow. Biała Podlaska. Dni jarmarków pierwsza środa każdego miesiąca. Dni targów środa każdego tygodnia.

Radecznica, wieś R., powiat Zamość. Dni targów środa każdego drugiego tygodnia.

Radzyń, miasto pow. Dni jarmarków poniedziałek po 1-ym każdego miesiąca. Dni targów środa każdego tygodnia.

Rejowiec, osada R., powiat Chełm. Dni jarmarków poniedziałek po: 17 lut. i przed 24 kwietnia każdego roku; środa po: Zielon. Świąt. i 15 sierp. każdego roku. Dni targów poniedziałek każdego tygodnia.

Rossosz, osada R., powiat Biała Podlaska. Dni jarmarków środa po 10-tym każdego miesiąca.

Ruchna, osada Liw, pow. Węgrów. Jarmarki 4 rocznie. Dni targów pierwszy czwartek każdego mies.

Rybitwy, osada Józefów, pow. Puławy. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Ryki, osada R., pow. Garwolin. Dni jarmarków czwartek każdego tyg.

Sarnaki, osada S., pow. Konstantynów z siedzibą w Janowie Podl. Dni jarmarków wtorek po 21 stycz., niedzieli środopustną, 23 kwiet., 8 maja, 29 wrześ. i 18 paźdz. Dni targów wtorek po 1 i 15 każdego mies.

Siedlce, miasto pow. Dni jarmarków wtorek po: 6 stycz., 2 lut., wstępy czyli środop., 4 maja, św. Trójcy, 24 czerw., 26 lip., 21 wrześ. i 11 listop., tudzież wtorek po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca. Dni targów wtorek i piątek każdego tyg.

Siedliszcze, osada S., pow. Chełm. Dni jarmarków czwartek po: 2 lut., 19 marca, Bożem Ciele, 15 sierp., 29 września i 11 list. każdego roku. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Skierbieszów, wieś S., pow. Zamość. Dni jarmarków 8 lipca każdego roku. Dni targów pierwsza środa każdego miesiąca.

Sadowne, osada S., pow. Węgrów, dni targów: od 1 kwietnia do 30 września, wtorek każdego tygodnia od 1 paźdz. do 30 marca każdego tyg.

Skupie, osada Mokobody, pow. Siedlce, dni jarmarków pierwsza środa każdego miesiąca, oraz pierwsza środa po 15-ym października każdego roku (jarmark roczny).

Sławatycze, osada S., pow. Włodawa, dni jarmarków poniedziałek po 1-ym każdego mies. Dni targów poniedz. każdego tygodnia.

Sobibór, Maroszyn Mały, pow. Włodawa, dni targów każda środa o ile nie będzie świąt rz.-kat.

Sobirów, Wola Uhruska, dni targów czwartek każdego tygodnia.

Sobienie Jeziory, osada S. J., pow. Garwolin, dni targów wtorek każdego tygodnia.

Sobolew, osada S., pow. Garwolin, dni targów czwartek każdego tyg.

Sokołów, miasto pow., dni jarmarków czwartek po: 6 stycz., Bożem Ciele, 16 sierp., 29 września, 30 paźdz. oraz w Wielki Czwartek. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Sterdyń, osada St., pow. Sokołów, dni jarmarków poniedziałek po: 21 stycz., 24 lut., 10 marca, 1 maja, 15 czerw., 25 lip., 24 sierp., 21 wrześ., 15 i 28 paźdz., 11 listop. i 21 grudnia. Dni targów poniedziałek każdego miesiąca.

Stoczek, osada St., pow. Węgrów, dni jarmarków: poniedziałek każdego tygodnia.

Stoczek, miasto St., pow. Łuków, dni jarmarków wtorek każdego drugiego tygodnia.

Swierze, osada Ruda Huta, powiat Chełm, dni targów czwartek każdego drugiego tygodnia.

Swierze, osada S., pow. Chełm, dni targów środa każdego drugiego tygodnia.

Szczebrzeszyn, miasto S., pow. Zamość, dni targów wtorek każdego tygodnia.

Tarnogród, osada T., pow. Biłgoraj, dni jarm. wtorek po: 6 stycz., Niedzieli Palmowej, 2 lipca i 14 września, oraz przed 10 sierp. i 28 paźdz. Dni targów wtorek każdego tyg.

Tomaszów, miasto T., pow. T. Lub., dni targów czwartek każdego tyg.

Turka, osada Dorohusk, pow. Chełm, dni targów czwartek każdego tyg.

Turobin, osada T., pow. Krasnystaw, dni jarmarków wtorek po: 25 stycz., 19 marca, 23 kwietnia, św. Trójcy, 29 czerwca, 16 sierpnia, 16 paździer. i 4 grudnia. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Tyszowce, os. T., p. Tomaszów Lub., dni jarmarków środa po: 11 stycz., 1 lut., 19 i 22 lut., 29 marca,

10 maja, 21 maja, 31 maja, 21 czerwca, 5 lipca, 9 sierpnia, 13 wrześ. i 8 list. Dni targów środa każdego tygodnia.

Urzędów, osada U., pow. Janów Lub., dni jarmarków pierwszy poniedziałek po Popielcu, pierwszy poniedziałek po Wielkanocy, 15 czerwca, 10 sierp., 18 paźdz. i 9 grudnia. Dni targów poniedziałek każdego drugiego tygodnia.

Węgrów, miasto pow., dni jarmarków wtorek każdego tygodnia (2 roczne w marcu i listopadzie). Dni targów piątek każdego tyggdnia.

Werbkowice, wieś W., pow. Hrubieszów, dni (jarmarków) targów czwartek każdego tygodnia.

Włodawa, miasto pow., dni jarmarków czwartek po Wielkanocy prawosław. 4 lipca, 28 sierpnia i 11 października. Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Wohyń, osada W., pow. Radzyń, dni jarmarków poniedziałek, o ile nie będzie świąt rz.-kat. Dni targów poniedziałek każdego tygodnia.

Wojsławice, osada W., pow. Chełm, dni jarmarków środa po: 19 mar., św. Trójcy, 24 kwiet., 8 wrześ., 29 wrześ. i 25 listop. każdego tygodnia. Dni targów środa drugiego każdego tygodnia.

Wola Czołnowska, osada Baranów, pow. Puławy, dni targów wtorek każdego tygodnia.

Wola Wereszczyńska, wieś Wereszyn, dni targów środa każdego drugiego tygodnia.

Wysokie, osada W., pow. Krasnystaw, dni jarmarków pierwsza środa każdego miesiąca, o ile nie będzie świąt rz.-kat.

Zakanale, osada Konstantynów, pow. Konstantynów z siedzibą w Janowie Podl., dni jarmarków wtorek po 5-ym każdego miesiąca.

Zaklików, osada Z., pow. Janów Lub., dni jarmarków 22 stycz., nast. dzień po niedz. środopostnej, 27 lipca, 25 sierp., 2 listop. i 14 grudnia. Dni targów środa każdego tygodnia.

Zakrzówek, osada Z., pow. Janów Lubelski, dni targów czwartek każdego tygodnia.

Zamość, miasto pow., dni jarmarków poniedziałek po: 7 lut., 9 marca, Wniebowstąp. Pańskiem, 12 lipca, 21 wrześ. — Dni targów czwartek każdego tygodnia.

Żelechów, miasto Ż., pow. Garwolin, dni targów wtorek i piątek każdego tygodnia.

Zemborzyce, os. Głusk, pow. Lublin, dni targów co drugi poniedziałek, o ile nie będzie św. rz.-kat.

Żółkiewka, osada Z., pow. Krasnystaw, dni targów poniedziałek każdego tygodnia.

Zwierzyniec, wieś Z., pow. Zamość, dni targów środa każdego tygodnia.

Woj. Lwowskie.

Baligród, pow. liski: Każdego poniedziałku targ tygodniowy; w razie święta targi nie odbywają się.

Baranów, pow. tarnobrzeski: co wtorku targ.

Belz, pow. sokalski: Co czwartku targ. W pierwszy dzień po św. Stefanie, mucz. ruskim, w pierwszy poniedziałek Zapust. grec.-kat., w pierwszy poniedziałek po Niedzieli kwietniej rusk., po Priewodniej Niedzieli rusk., Wielkanocnych Świętach rusk., w pierw. wtorek po Ziel. Świętach rusk., 2 lipca, 2 sierp., 12 paźdz., 27 listop., 18 grud.

Bircza miasto, pow. dobromilski: 2 stycz., 29 czerw., 6 paźdz.,; co środę targ.

Błażowa, pow. rzeszowski: 6 stycznia, 12 marca, 2 lipca, 8 sierpnia, 11 i 29 września, 18 grudnia. Każdej środy targ.

Bóbrka, miasto pow.: 16 stycz., 17 marca, 8 maja, 26 lipca, 31 paźdz., 7 grudnia. Co czwartku targ.

Brzozów, miasto pow.: w poniedziałek wzgl. wtorek po 3 Królach, w dzień św. Doroty, — zawsze w poniedziałek, wzgl. poniedziałek po środopościu (w razie święta wtorek), w dzień św. Wojciecha, wzgl. wtorek po Ziel. Świętach, w dzień św. Piotra i Pawła, poniedz. w dzień św. Magdaleny, poniedz. w dzień św. Bartłomieja, w dz. św. Krzyża, w dzień św. Franciszka, w dz. W. Święt., 4 grudnia. Każdego poniedziałku targ.

Bukowsko, pow. Sanok. Co czwartek targ.

Chodorów, pow. Bóbrko. Jarmarki 14 października.

Cieszanów, m. pow. Co wtorku targ.

Czudec, pow. Strzyżów. Co środy targ.

Domaradz, pow. Brzozów: 7 stycz. w pierw. środę po św. Walentym, 4 marca w pierwszą środę po św. Kazimierzu, 1 maja w pierwsz środę po św. Filipie i Jakóbie, 2 lipca w pierwszą środę po Naw. N. P. Marji, 5 wrześ. w pierwszą środę po św. Wawrzyńcu, 11 list. w pierwszą środę po św. Marcinie.

Dobromil, miasto pow.: 19 stycz., od 1 do 18 sierp. Każd. poniedz. targ.

Drohobycz, miasto pow. Co poniedz. targ.

Dubiecko, pow. przemyski: 25 stycz., 20 lut., 27 marca, 6 i 30 czerw., 4 września, 4 paźdz., 2 i 27 listopada, 21 grudnia.

Dukla, pow. krośnieński: 7 stycz., 24 lutego, 19 marca, po Wniebowst., Bożem Ciele, 24 czerw., 22 lipca, 30 wrześ., 20 listop., 20 grudnia. Co czwartku targ.

Dynów, pow. Brzozów: 10 stycz., w dzień św. Pawła, czwartek, 2 lut., w dzień N. P. M. Gromn., czwartek, 19 marca, w dzień św. Wojciecha, czwartek, 14 kwiet., w dzień św. Walerjana, czwartek, w nast. dzień po Wniebowst. Pańsk., 13 czerwca, w dzień św. Antoniego, czwartek, 25 lipca, w dzień św. Jakóba, czwartek, 20 sierp., w dzień św. Stefana, czwartek, 9 września, w dzień po Matce Bosk. Siewnej, 10 paźdz., w dzień Matki Bosk. Różańcowej, 5 listop., w dzień św. Elżbiety, czwartek, 6 grudnia, w dzień św. Mikołaja. Co czwartku targ (w razie święta w piątek.)

Frysztak, pow. Strzyżów. Co czwartku targ.

Głogów i Jawornik polski, pow. Rzeszów, mimo, że posiadają koncesje na targi i jarmarki, targi i jarmarki po wojnie nie odbywają się.

Gródek Jagiell., miasto pow. Każdego czwartku targ.

Jaćmierze, powiat Sanok. — Jarmarki w poniedz. i wtorek po niedziel. środopustnej, 8 i 9 maja, 24 i 25 czerw. (podług kalendarza pol.).

Jarosław, miasto pow. Co piątku targ.

Jaryczów nowy, pow. lwowski: 21 stycznia, 30 maja, 19 wrześ., 11 listopada. Co środy targ.

Jawornik, pow. rzeszówski. Co poniedziałku targ.

Jaworów, miasto pow.: 19 maja, 1 sierpnia, 6 października, 6 grudnia. Co poniedziałku targ.

Kamień, pow. Nisko. Co wtorku targ.

Kańczuga, pow. przeworski. Targi odbywają się co wtorku. Jarmarki odbywają się w najbliższy wtorek po: Trzech Królach, Niedzieli starozapustnej, św. Grzegorza, Niedzieli czarnej, Zielonych Świętach, św. Piotrze i Pawle, św. Marji Magdalenie, Wniebowzięciu, św. Rozalji, św. Michale, Karolu, Barbarze.

Kolbuszowa, miasto pow. Co wtorku targ.

Komarno, pow. Rudki. Co pon. targ.

Korczyna, pow. Krosno. Co piątek

Krakowiec, pow. jaworowski. Jarmarki odbywają się: pierwszy czwartek po: rusk. Nowym Roku, Rus. Świtenju, św. Józefie, rusk. Wielkiej Nocy, św. Jakóbie, rusk. Czesnim chrzeście, św. Łukaszu, ruskim Dwytrze, św. Katarzynie, rusk. Mikołaju. Co czwartek targ.

Krosno, miasto pow.: pierwszy poniedziałek po Nowym Roku, 8 kwiet., w poniedz. po św. Trójcy, 31 lipca, pierwszy poniedziałek w miesiącu na św. Szymona i po 22 paźdz. pierwszy poniedziałek.

Kulików, pow. żółkiewski: 14 stycz., 14 lut., 14 kwiet., 5 maja, 21 czerw., 20 lipca, 28 sierpnia, 27 wrześ., 12 paźdz., 10 listop., 20 grudnia.

Leżajsk, pow. łańcucki. 21 stycznia, 23 kwiet., 9 maja, 24 sierp., 14 wrześ., 4 paźdz., 6 grudnia. Co wtorku targ.

Lubaczów, pow. cieszanowski. Co poniedziałek targ.

Lwów, miasto stoł. Małopolski. — Co piątku targ.

Lutowiska, pow. liski. Według obrządku gr.-kat.: Po Nowym Roku, po Strydeni, w środę środopustną, po św. Jurze, po Wniebowstąpieniu, po Zielonych Świętach, w piątek po 9-ym czwartku od Świąt Wielkiejnocy, po św. Piotrze, po Przemienieniu Pańskiem, po Nar. N. P. M., w dniu Łuki (31 paźdz. rzym.-kat.), po św. Mikołaju. Co czwartku targ.

Łąka, pow. Sambor. Od czasu wybuchu wojny targi ani jarmarki nie odbywają się.

Łańcut, miasto pow.: 7 stycz., 3 lut., 13 czerw., 13 lipca, 24 sierp., 4 paźdz., 11 i 30 listopada. — Uwaga: Prócz tego odbywają się jarmarki w terminie niestałym: 1. Czwarty wtorek po wielkim poście, 2. poniedziałek po Wniebowstąpieniu. — Co wtorku targ.

Lisko, pow. Lisko. Co wtorku targ. W razie święta targi w dzień nast.

Majdan, pow. Kolbuszowa. Co poniedziałek targ.

Mikołajów, pow. Bóbrka. Jarmarki odbywają się: 1. Następnego dnia po rusk. św. Stefanie 10 stycz. 2. następnego dnia po Trzech Świętych 13 lut. 3. następ. dnia po Palmowej niedzieli. 4. W dniu ruskiego Bożego Ciała. 5. 15 maja (rzym.-kat.). 6. 10 czerwca (rzym.-kat.). 7. W dniu rusk. Uspania Anny 7 sierpnia. 8. 10 wrześ. (rz.-kat.). 9. W dniu rusk. Pokrowy 14 paźdz. 10. 15 list. (rz.-kat.).

Mosty wielkie, pow. żółkiewski. — Co środy targ.

Mrzygłód, pow. sanocki. Jarmarki odbywają się po ruskiej: Matce Bosk. Gromnicznej, Zwiastowaniu, Przewodniej niedzieli, Boż. Ciele (pol.), Matce Boskiej Zielnej, Wzniesieniu Krzyża, św. Michale, św. Mikołaju, W razie święta najbliższy poniedz.

Narol, pow. Lubaczów. Co czwartek targ.
Nawarja, pow. lwówski: 18 stycznia, 14 lut., 11 lipca. 18 sierp., 26 wrz., 10 listop. Co środy targ.
Niebylec, pow. strzyżowski. Co poniedziałku targ.
Niemirów, pow. rawski. W razie święta polskiego, ruskiego, lub żydowskiego, jarmark odbywa się w następny dzień. Co czwartku targ.
Oleszyce, pow. Lubaczów. Co środy targ.
Podbuż, pow. Drohobycz. Od czasu wybuchu wojny targi ani jarmarki nie odbywają się.
Pruchnik, pow. jarosławski. Jarmarki odbywają się 23 stycznia, 24 lut., 20 marca, 10 i 24 kwiet., 8 maja, 16 czerw., 13 lipca, 26 lipca, 7 sierp., 11 wrześ., 16 paźdz., 13 listop., 7 i 27 grudnia.
Przemyśl, miasto pow.: 13 stycz., 6 kwiet., 6 lipca. Co piątku targ.
Przeworsk, miasto pow.: 2 stycz., 19 marca, 1 maja, 27 lipca, 4 paźdz., 19 listop. Co poniedz., środy i piątku na artykuły spoż. targ.
Radomyśl, pow. Tarnobrzeg. Co poniedziałek targ.
Radymno, pow. jarosławski: 2 stycz., 14 lut., 4 marca, 10 marca, 23 kw., 8 maja, 16 lipca, 10 i 24 sierpnia, 21 września, 18 paźdz., 21 listop., 22 grudnia. Co poniedziałku targ.
Ranizów pow. Kolbuszowa. — Co czwartku targ.
Rawa ruska, miasto pow. W razie święta polskiego, ruskiego lub żydowskiego jarmark odbywa się w następny dzień. Co poniedz. targ.
Rogi, pow. Krosno: 26 lipca, 24 sierpnia, 6 grudnia.
Rozwadów, pow. Tarnobrzeg. — Co wtorku targ.
Rudki, miasto pow. Co wtorku targ.
Rudnik, p. Nisko. Co czwartku targ.
Rymanów, pow. sanocki. Co poniedz. targ. W poniedziałki, których odbywają się jarmarki w Krośnie, odpadają targi w Rymanowie.
Rzeszów, miasto pow.: 19 marca, 23 kwietnia, na św. Trójcę, 2 lipca, 21 wrześ., 2 listop., 21 grudnia. Co piątku targ.
Sambor, miasto pow. Co czwar. targ.
Sanok, miasto pow. Co środy targ. (W razie święta w piątek.)
Sądowa Wisznia, pow. mościski: 2 stycz., 6 czerw., 28 sierp., 21 paźdz. Targi tygodniowe każdej środy.
Sieniawa, pow. jarosławski. Co czwartku targ.
Sokal, miasto pow.: 18 stycz., 24 lut., 18 lipca, 4 paźdz., 2 i 22 list., 13 grudnia. Co poniedziałku targ.
Sokolów, pow. Kolbuszowa: 25 marca, 29 czerw., 25 lipca, 11 paźdz. Co środy targ.
Stary Sambor, miasto pow. Każdego wtorku targ.
Strzeliska nowe, pow. bóbreckI. Następnego dnia po św. Jordanie rusk., następnego dnia po ruskich Ziel. Świętach. W sierpniu następ. dnia po gr. K. Usp. Boh. W grudniu po gr.-k. Uwedeniu Boh. nast. dnia. Co poniedziałek targ.
Strzyżów, miasto pow. Co wtorek targ.
Szczerzec, pow. lwowski: 2 stycznia, pierwszy wtorek po Ziel. Święt., 13 lipca, 30 wrześ. Co czwartku targ.
Tarnobrzeg (Dzików), miasto pow.. W każdą środę targ.
Tyczyn, pow. rzeszowski: 24 stycznia, 4 marca, na Zwiastowanie N. P. M., w piątek po Bożem Ciele, 22 lipca, 17 sierp., 21 paźdz., 28 paźdz., 25 listopada.

Ułanów, pow. rawski: W razie święta polsk., ruskiego, lub żydowskiego jarmarki odbywają się w następny dzień. — 20 stycz., 20 lut., 13 czerwca, 13 lipca, 20 wrześ., 31 paźdz. Każdego piątku targ.
Ulanów, pow. Nisko. Co poniedz. targ.
Ustrzyki dolne, pow. Lisko. — Według obrzadku gr.-kat.: Po Nowym Roku, po Strydeni, w środę środopustną, po św. Jurze, po Wniebowstąpieniu, po Zielonych Świętach, w piątek po 9-tym czwartku od Świąt Wielkiejnocy, po św. Piotrze, po Przemienieniu Pańskiem, po Nar. N. P. Marji, w dniu Łuki (31 paźdz. rzym.-kat.), po św. Mikołaju. Co środy targ.
Wielkie Oczy, pow. jaworowski: 4 stycz., 8 lut., 29 marca, 31 maja, 19 lipca, 23 sierp., 4 paźdz., 6 grud. Co środy targ.
Winniki, p. lwowski. Co soboty targ.
Żołynia, pow. łańcucki: 25 stycznia, 24 lut., 19 marca, 1 i 31 maja, 24 czerwca, 27 lipca, 10 sierpnia, 24 września, 28 października, 25 listopada i 21 grudnia; prócz tego odbywa się jarmark o terminie niestałym w poniedziałek po niedzieli palmowej.
Żółkiew, miasto pow.: 2 i 20 stycznia, 3 i 27 lutego, w środę 4-go tygodnia rusk. wielk. Postu, 3 maja, 30 czerwca, 14 sierpnia, 14 września, 2 i 11 listopada, 5 grudnia. Co wtorku targ.

Woj. Łódzkie.

Powiat Brzeziński.

Będków: a) Jarmarki w środy: po św. Agnieszce, po św. Józefie, przed Znalezieniem św. Krzyża, po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie. b) Targi w środy.
Brzeziny: a) Jarmarki w czwartki: po 10-ym i 21-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.
Głowno: a) Jarmarki we wtorki: po Trzech Królach, po Oczyszczeniu N. M. P., po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Jakóbie, przed św. Idzim, po św. Katarzynie. b) Targi we wtorki.
Jeżów: a) Jarmarki w środy: po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.
Katarzynów: Targi we wtorki.
Stryków: a) Jarmarki w czwartki: po 1-ym każdego miesiąca, b) Targi w czwartki.
Tomaszów Mazowiecki: Targi we wtorki i piątki
Ujazd: Jarmarki w poniedziałki.

Powiat Kaliski.

Błaszki: a) Jarmarki we wtorki: po 2-gim lutego, po Przewodniej Niedzieli, po 13 czerwca, po 16 sierpnia, po 28 września, po 25 listopada, oraz po 8-ym stycznia, marca, maja, lipca, września i listopada. b) Targi w poniedziałki, z wyjątkiem poniedziałków w tygodniach, w których odbywają się jarmarki.
Ceków: Jarmarki w poniedziałki po 14-ym każdego miesiąca.
Godziesze-Wielkie: Jarm. w czwartki po 14-ym każdego miesiąca.
Chocz: a) Jarmarki we wtorki: przed 1 stycznia, przed 1 marca, przed 1 maja, przed 1 lipca, przed 1 września, przed 1 listopada. b) Targi we wtorki przed 1-ym każdego parzystego miesiąca, t. j. przed 1 lutego, przed 1 kwietnia itd.

Iwanowice: Jarmarki we wtorki: po Trzech Królach, po św. Kazimierzu, po św. Trójcy, po Przemienieniu Pańskiem, po Nar. N. M. P., po św. Andrzeju
Kalisz: a) Jarmarki we wtorki: po 2 lutego, przed św. Markiem, 19, 20 i 21 maja (3 dni), przed św. Idzim, po św. Jadwidze, po św. Marcinie. b) Targi we wtorki i piątki
Koźminek: a) Jarmarki w środy: po 1-ym każdego miesiąca b) Targi w środy.
Opatówek: Jarmarki w poniedziałki: po pierwszym każdego miesiąca.
Stawiszyn: a) Jarmarki w poniedziałki po 8-ym każdego miesiąca. — b) Targi w czwartki, wyłączając czwartki w tygodniach, w których odbywają się jarmarki.
Strzałków: Jarmarki w czwartki: po 1 stycznia, po 1 marca, po 1 maja, po 1 lipca, po 1 września, po 1 listopada.

Powiat Kolski.

Babiak: a) Jarmarki we wtorki: po 5 lutego, po 5 kwietnia, po 5 czerw., po 5 sierpnia, po 5 października, po 5 grudnia. b) Targi w poniedziałki po 15 każdego miesiąca.
Brudzew: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca.
Dąbie: a) Jarmarki w czwartki: po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki i czwartki.
Koło: a) Jarmarki we wtorki: po 1-ym każdego miesiąca i po Oczyszczeniu N. M. P., po niedzieli środopustnej, po św. Stanisławie, pod podwyższeniu św. Krzyża, po św. Szymonie i Judzie, po św. Katarzynie. b) Targi we wtorki i piątki.
Kłodawa: a) Jarmarki we wtorki: po 7 każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki
Izbica: a) Jarmarki w czwartki: po Trzech Królach, po św. Kazimierzu, po św. Stanisławie, po Nawiedzeniu N. M. P., po św. Franciszku Borg., przed św. Mikołajem. b) Targi w czwartki.
Sompolno: a) Jarmarki w środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po Niedzieli Kwietniowej, po Zielonych Świątkach, przed św. Janem, po Podwyższeniu Krzyża św., przed Bożem Narodzeniem. b) Targi w czwartki.

Powiat Koniński.

Golina: a) 12 jarmarków rocznie w środy po 14-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.
Grodziec: Jarmarki we wtorki po 14-ym każdego miesiąca.
Konin: a) Jarmarki we wtorki: po 7-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki
Kramsk: Jarmarki w poniedziałki: po 15 stycznia, po 15 marca, po 15 maja, po 15 lipca, po 15 września, po 15 listopada
Krzymów: Jarmarki w poniedziałki po 15 lut., 15 kwiet., 15 czerw., 15 sierp., 15 listop. i 15 grudnia.
Rychwał: a) Jarmarki w poniedziałki przed 1 każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.
Rzgów: Jarmarki w poniedziałki po 20-ym każdego parzystego miesiąca, t. j. po 20-ym lutego, po 20-ym kwietnia itd., po 15 stycznia, po 15 kwietnia, po 15 lipca, po 15 paźdz.
Ślesin: a) Jarmarki w poniedziałki: po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.
Tuliszków: Jarmarki w środy przed 15-ym każdego miesiąca.

Władysławów: a) Jarmarki w środy: przed św. Józefem, przed Zielonemi Świątkami, przed św. Janem, przed św. Bartłomiejem, przed WW. Świętymi, przed pierwszą Niedzielą Adwentu. b) Targi w środy.

Powiat Łaski.

Lutomiersk: a) Jarmarki w środy: po św. Błażeju, po Niedzieli Palmowej, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po św. Jadwidze, przed św. Barbarą. b) Targi w środy.

Łask: a) Jarmarki w czwartki: po Trzech Królach, po Niedzieli Palmowej, po Zielonych Świątkach, po Nawiedzeniu N. M. P., po Wniebowzięciu N. M. P., po św. Michale. b) Targi w czwartki.

Pabjanice: a) Jarmarki w poniedziałek po św. Agnieszce, we wtorek po św. Józefie, w poniedziałek po św. Alojzym, w poniedziałek przed św. Wawrzyńcem, w czwartek przed św. Szymonem i Judą, w czwartek przed św. Tomaszem. b) Targi we wtorki i piątki.

Szczerców: a) Jarmarki we czwartki: po św. Agatonie, po św. Józefie, po św. Urbanie, po św. Jakóbie, po Narodzeniu N. M. P., po WW. Świętych. b) Targi w czwartki.

Widawa: a) Jarmarki: 23 lutego, 16 marca, 2 kwietnia, 13 lipca, 16 listopada, 21 grudnia. b) Targi w poniedziałki.

Zelów: Targi w środy.

Powiat Łęczycki.

Grabów: a) Jarmarki w środy: po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Łęczyca: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Ozorków: a) Jarmarki w poniedziałki: po 7-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki i piątki.

Poddębice: a) Jarmarki we wtorki: po Trzech Królach, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po św. Marji Magdalenie, po św. Tekli, po św. Marcinie. b) Targi we wtorki.

Piątek: a) Jarmarki w poniedziałki: po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.

Wartkowice: Jarmarki w poniedziałki: po 20 stycznia, po 20 marca, po 20 maja, po 20 lipca, po 20 września, po 20 listopada.

Powiat Łódzki:

Aleksandrów: a) Jarmarki w czwartki: po 10-ym każdego miesiąca. b) Targi w piątki.

Chojny: Targi w środy.

Kazimierz: Jarmarki we wtorki po 5-ym stycznia, po 5-ym marca, po 5-ym maja, po 5-ym lipca, po 5 ym września, po 5-ym listopada.

Konstantynów: a) Jarmarki w poniedziałki: po 1-ym każdego miesiąca b) Targi w poniedziałki.

Łódź: a) Jarmarki we wtorki: przed Oczyszczeniem N. M. P., przed Niedzielą Kwietniową, przed św. Antonim, przed św. Hipolitem, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem. b) Targi we wtorki i piątki.

Ruda Pabjanicka: Targi w czwartki

Tuszyn: Jarmarki we wtorki.

Zgierz: a) Jarmarki w środy: po 15 każdego miesiąca. — b) Targi we wtorki i piątki.

Powiat Piotrkowski.

Bełchatów: a) Jarmarki w poniedziałki: po Niedzieli Środopustnej, przed św. Stanisławem, po św. Erazmie, przed Narodzeniem N. M. P., po św. Aniołach Stróżach, po Bożem Narodzeniu. b) Targi w poniedziałki.

Gorzkowice: Targi w poniedziałki.

Kamieńsk: a) Jarmarki w środy: po Oczyszczeniu N. M. P., po św. Józefie, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Marji Magdalenie, po św. Franciszku Serafickim, przed św. Tomaszem Apostołem. b) Targi w środy.

Kleszczów: Targi we wtorki po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca.

Piotrków: a) Jarmarki w poniedziałki: po św. Stanisławie, po św. Janie Chrzcicielu, po św. Jakóbie, po św. Marcinie. b) Targi we wtorki i piątki.

Ręczno: Targi we wtorki po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca.

Rozprza: Targi w czwartki.

Srocko: Targi w poniedziałki.

Sulejów: a) Jarmarki w poniedziałki: po św. Agnieszce, po św. Grzegorzu, we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałek po Wniebowst. N. M. P., po Podwyższeniu św. Krzyża, po św. Leonardzie. b) Targi w środy.

Wolbórz: a) Jarmarki we wtorki: po św. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Piotrze i Pawle, po św. Rochu, po św. Jadwidze, po św. Mikołaju. b) Targi w czwartki.

Powiat Radomskowski.

Brzeźnica: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym i 15-ym każd. mies. b) Targi w poniedziałki po 15-ym każdego miesiąca.

Koniecpol: a) Jarmarki w czwartki po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.

Pajęczno: a) Jarmarki we wtorki: po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki po 1-ym i 15-ym każdego miesiąca

Pławno: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki po 15-ym każdego miesiąca.

Radomsko: a) Jarmarki w czwartki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.

Sulmierzyce: a) Jarmarki w poniedziałki: po 15 stycznia, po 15 marca, po 15 maja, po 15 września, po 15 listopada. b) Targi w poniedziałki przed 1 i 15 każdego miesiąca.

Wielgomłyny: a) Jarmarki w poniedziałki: po 1 stycznia, po 1 marca, po 1 maja, po 1 lipca, po 1 września, po 1 listopada. b) Targi w poniedziałki.

Żytno: a) Jarmarki w środy po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Powiat Sieradzki.

Braszewice: a) Jarmarki w środy po 1-ym każdego miesiąca.

Burzenin: a) Jarmarki w środy po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Sieradz: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Szadek: a) Jarmarki w środy po 15-ym każdego miesiąca b) Targi w środy.

Warta: a) Jarmarki w czwartki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.

Zadzim: Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca.

Zduńska Wola: a) Jarmarki we wtorki po 20 każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki

Złoczew: a) Jarmarki w poniedziałki po 14-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki.

Powiat Słupecki.

Kazimierz-Biskupi: a) Jarmarki w środy: po 20 stycznia, po 20 marca, po 20 maja, po 20 lipca, po 20 września, po 20 listopada.

Kleczew: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Pyzdry: a) Jarmarki w czwartki po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.

Skulsk: Jarmarki w poniedziałki po 8-ym każdego miesiąca.

Słupca: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Wilczyn: Jarmarki w środy: po 15 lutego, po 15 kwietnia, po 15 czerwca, po 15 sierpnia, po 15 październik, po 15 grudnia.

Zagórów: a) Jarmarki w środy po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Powiat Turecki.

Dobra: a) Jarmarki w poniedziałki: po św. Walentym, po Przewodniej Niedzieli, po św. Trójcy, po św. Mateuszu, po WW. Świętych, przed św. Tomaszem. b) Targi w środy.

Turek: a) Jarmarki we wtorki po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki i piątki.

Uniejów: a) Jarmarki we wtorki: po św. Macieju, po Przewodniej Niedzieli, przed Zielonemi Świątkami, po św. Wawrzyńcu, przed św. Michałem, przed św. Andrzejem. b) Targi w czwartki.

Powiat Wieluński.

Bolesławiec: a) Jarmarki w poniedziałki: po 15 stycznia, po 15 marca, po 15 maja, po 15 lipca, po 15 wrześ., po 15 listopada. b) Targi w poniedziałki.

Działoszyn: a) Jarmarki w czwartki: po Trzech Królach, po Wielkanocy, przed Zielonemi Świątkami, po św. Jakóbie, po WW. Świętych, przed Bożem Narodzeniem b) Targi w czwartki.

Kraszewice: Jarmarki we wtorki po 14-ym każdego miesiąca.

Lututów: a) Jarmarki w czwartki: przed 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki.

Osjaków: a) Jarmarki w poniedziałki: po 1 stycznia, po 1 marca, po 1 maja, po 1 lipca, po 1 września, po 1 listopada. b) Targi w poniedziałki.

Praszka: a) Jarmarki w środy po 15-ym każdego miesiąca. b) Targi w środy.

Rudniki: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w poniedziałki po 15-ym każdego miesiąca.

Skomlin: a) Jarmarki w czwartki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi w czwartki po 15-ym każdego mies.

Wieluń: a) Jarmarki we wtorki po 1-ym każdego miesiąca. b) Targi we wtorki.

Wieruszów: a) Jarmarki w poniedziałki po 1-ym każdego miesiąca. — b) Targi w środy. — Jarmarki i targi przypadające na uroczyste dnie świąteczne, odbywać się będą dnia następnego.

Woj. Nowogródzkie.

Powiat Baranowicze.

Baranowicze: Jarmarki: 8 stycz., 23 kwiet. i 1 paźdz. Targi w poniedziałki i czwartki.
Lachowicze: Targi w środy i piątki. Jarmarki: 25 maja, 21 czerwca i 27 października.
Mołczadź Targi w środy. Jarmarki: 23 kwiet., 12 lipca, 2 sierp., 27 września.
Horodyszcze: Targi w poniedziałek. 3 jarm. doroczne. 7 maja, 4 czerw. i 10 października.
Ostrów: Targi w dniu 15 każdego miesiąca. Jarmarki: 8 i 19 stycz, 7 kwiet., 22 maja, 12 lipca, 19 i 28 sierpnia, 21 września, 14 października, 10 listopada, 27 listopada, 14 i 19 grudnia każdego roku.
Stołowicze: Jarmarki: 28 sierpnia i 24 września.

Powiat Lida.

Lida: Targi w poniedziałki.
Ejszyszki: Targi w czwartki. Jarmarki: 18—20 maja, 8—10 czerwca.
Woronowo: Targi we wtorki.
Iwje: Targi w środy. Jarmarki: 2 stycznia, 1 lutego, 18 maja, 8 czerwca, 30 czerwca, 29 września, 1 i 2 listopada.

Powiat Szczuczyn.

Szczuczyn: Targi w poniedziałki i czwartki.
Wasiliszki: Targi w wtorki. Jarmarki 2 w roku, 24 kwiet. i 5 czerwca.
Ostryna: Targi w poniedziałki.
Żołudek: Targi w poniedziałki.
Bielica: Targi w środy.
Sobakińce: Targi w środy.
Sobotniki: Targi w poniedziałki. Jarmarki pierwszy poniedziałek każdego miesiąca.
Bieniakonie: Targi w środy.
Nowy-Dwór: Targi w czwartki.
Raduń: Targi w środy.
Lipniszki: Targi w czwartki. Jarmarki: 7 stycznia, 5 marca, 11 czerwca, 16 i 26 lipca, 16 sierpnia, 9 wrześ.
Skrzybowce: Targi w środy.

Powiat Nieśwież.

Nieśwież: Targi w środy i piątki.
Kleck: Targi w poniedziałki.
Snów: Targi we wtorki.
Horodziej: Targi w czwartki.
Siniawka: Targi w czwartki.
Zaostrowiecze: Targi w czwartki. Jarmarki : 22 maja i 1 września.

Powiat Nowogródek.

Nowogródek: Targi w poniedziałki i czwartki. Jarmarki: 1 marca, 22 czerwca, 19 sierpnia, 17 grudnia.
Zdzięcioł: Targi we wtorki i piątki.
Lubcza: Targi we wtorki i piątki.
Korelicze: Targi w środy Jarmarki: 5 stycznia, 18 kwietnia, 6 czerwca, 29 czerwca. 6 sierpnia i 8 września.
Nowojelnia: Targi w środy.
Dworzec: Targi w poniedziałki.

Powiat Słonim.

Słonim: Targi w poniedz. i czwartki.
Byteń: Targi 20 każdego miesiąca. Jarmarki: 12 lipca i 27 października.
Dereczyn: Targi we wtorki i 23 każdego miesiąca.
Kozłowszczyzna: Targi w poniedziałki.

Powiat Stołpce.

Stołpce: Targi w wtorki i piątki i czwartki: Jarmarki: 6 marca, 14 kwietnia, 22 maja, 12 września, 9 października, 8 listopada, 19 grudnia.
Mir: Targi w poniedziałki. Jarmarki: 24 lutego, 8 czerwca, 22 lipca.
Derewno: Targi w czwartki.
Rubieżewicze: Targi w poniedziałki.
Turzec: Targi we wtorki. Jarmarki: 6 maja i 9 grudnia.

Powiat Wołożyn.

Wołożyn: Targi w poniedziałki i czwartki. Jarmarki: 12 stycznia, 23 lutego, 12 kwietnia, 14 czerwca, 17 września.
Traby: Targi we wtorki.
Wiszniew: Targi we środy. Jarmarki: we środę po Trzech Królach, w środę popielcową, w środę pierwszą i drugą postu, po wszystkich świętych.
Naliboki: Targi w poniedziałki.
Iwieniec: Targi w środy.
Wołma: Targi w czwartki.

Woj. Poleskie.

Powiat Brzeski.

Brześć n. B.: Targi wielkie 1 i 16 każdego miesiąca. Targi małe środa i piątek każdego tygodnia.
Wysokie Litewskie: Targi małe w czwartek każdego tygodnia. Targi wielkie 20 każdego miesiąca, oraz 9 lutego, 24 maja, 2 lipca, 11 września i 4 grudnia.
Kamieniec Litewski: Targi wielkie 5 stycznia, 13 stycznia, 3 lut., 5 lut., 5, 14 i 25 marca, 5 kwiet., 5 i 6 maja, 15 maja, 5 i 25 czerw., 12 i 15 lip., 15 sierp., 19 sierp., 5 i 14 września, 5 października, 14 paźdz., 5 i 21 listopada, 5 i 17 grudnia. — Targi małe w czwartek każdego tygodnia.
Czernawczyce, gm. Turna: 10 każdego miesiąca. 28 sierpnia, 10 listopada i 19 grudnia
Czerniany: 22 każdego miesiąca.
Wielkoryta: Targi wielkie: 8 stycznia, 8 marca, 8 kwietnia, 8 maja, 8 lipca, 8 sierpnia, 8 września, 8 października, 8 listopada.
Pożeżyn-Masiewicze, gm. Wielkoryta: Targi wielkie 4 każdego miesiąca.
Małoryta: Targi wielkie 15 i 28 każdego miesiąca.
Domaczewo: Targi wielkie w każdą środę po 15-ym każdego miesiąca i w czasie świąt prawosławnych, w Wniebowstąpienia P. i św. Łukasza.
Mokrany, gm. Wielkoryta: Targi wielkie: 25 kwiet., 25 czerw., 25 lipca i 25 września.

Powiat Drohiczyn.

Drohiczyn: Targi wielkie każdego 15 miesiąca, oraz w każdy poniedziałek wielkiego postu (prawosł.). Jarmarki: 15 lutego każdego roku. Każdego poniedziałku po prawosławnej niedzieli przewodniej, oraz każdego 22 maja, 6 sierpnia, 14 września, 19 lipca. Targi małe w poniedziałki każdego miesiąca.
Wołowel: Jarmarki 5-go dnia każdego miesiąca.
Odrzyżyn: Jarmarki: 8 jarmarków rocznych w dn. 12 lutego, 22 marca, 3 maja, 25 czerwca, 2 i 14 sierpnia, 9 października i 17 grudnia każdego roku.
Janów: Targi małe w środę każdego tygodnia. Jarmarki: 5 jarmarków rocznych — 4 stycznia, 6 maja, 7 lipca, 14 i 27 października każdego roku. 12 jarmarków miesięcznych 5-go każdego miesiąca Jarmarki dodatkowe: 2 kwiet., 12 września, 22 listopada każdego roku.
Chomsk: Jarmarki: w dniach 2 i 19 stycznia, 1 lutego, 1 marca, 1 kwietnia, 1 czerwca, 1 i 12 lipca, 2 i 28 lipca, 1 i 27 września, 14 października, 21 listopada, 22 grudnia każdego roku, oraz w środę przed wielkim postem (prawosł.), t. z. „maślennica" i w środę środopościa każdego roku.
Motol: Targi wielkie: 9 stycznia, 11 stycznia, 22 marca, 7 kwietnia, 15 maja, 14 sierpnia, 22 września, 9 października, 8 listopada, 7 grudnia, 17 grudnia każdego roku i w dziesiąty tydzień po Wielkiej Nocy „Dziesiatucha". Targi małe we czwartek każdego tygodnia.

Powiat Kamień-Koszyrski.

Kamień Koszyrski: 52 jarmarki rocznie w każdy wtorek.
Soszyczno: 24 jarmarki w pierwszą i trzecią środę każdego miesiąca.
Rzeczyca: Targi wielkie 15-go każdego miesiąca.
Werchy: 12 jarmarków 1-go każdego miesiąca.
Wielka Głusza: 24 jarmarków 1 i 16 każdego miesiąca.
Krymno: 12 jarmarków 3 dnia każdego miesiąca.
Lubieszów: 12 jarmark. 10-go każdego miesiąca i tradycyjne 15 maja, 13 lipca, 21 września i 19 grudnia.
Lubiaż: 4 jarmarki rocznie w każdą ostatnią środę przed świętami W. Nocy i Bożego Narodzenia, oraz 30 lipca i 15 września.
Pniewno: 12 jarmarków 2 każdego miesiąca.

Powiat Kobryński.

Kobryń: 1. Rynek, 2. pl. 3 Maja. Targi małe w poniedziałki i czwartki. 1. Rynek, 2. pl. 3 Maja, 3. Targowica. Jarmarki 10, 20 i 30 każdego miesiąca.
Antopol: Targi małe co poniedziałek. Jarmarki: 1-go każdego miesiąca, 24 stycznia, 22 marca, pierwsza środa po Wielkiejnocy, 10-ty poniedz. po Wielkiejnocy, 2 sierpnia, 27 września, 27 paźdz., 9 grudnia.
Dywin: Jarmarki 4 i 17 każdego miesiąca.
Horodec: Jarmarki: 5 każdego miesiąca, drugi dzień po Wniebowst. Pańskiem, 12 września.
Samary: Jarmarki 12 każdego mies.
Lelików: Jarmarki 25 każdego mies.
Tewle: Jarmarki 7 i 26 każdego mies.
Czerniany: Jarmarki 23 każdego mies.
Mokrany: 25 każdego miesiąca.
Nowosiółki: Jarmarki: 2 stycznia, 1 marca, 1 maja, 1 lipca, 1 września, 10 listopada.
Żabinka: Jarmarki: 15 i 25 każdego miesiąca, 28 października i 14 paźdz. jarmark odpustowy.

Powiat Kosowski.

Kosów-Poleski: Targi małe w czwartki każdego tygodnia z wyjątkiem przypadających w tym dniu świąt.
Różana: Jarmarki: 15 rocznie, które odbywają się 10 dnia każdego miesiąca, w środę czwartego tygodnia wielkiego postu, 12 lipca i 19 sierpnia.) Targi małe: W każdy poniedziałek z wyjątkiem przypadających w dniu świąt. Targi duże: 12 listopada i 19 sierpnia, oraz w 4-ym tygodniu wielkiego postu.
Telechany: Targi duże 20 stycznia, 7 kwietnia, 6 maja, 7 lipca,

września, 21 listopada. Targi małe co czwartek, oprócz dni świątecz.

Iwacewicze: Jarmarki duże 15 lutego, 6 maja, 27 września, 9 listopada. Targi małe w każdą środę oprócz dni świątecznych.

Sw. Wola: Jarmarki duże: 9 stycznia i 27 września i poniedziałek przewodni, według starego stylu. — Targi małe: W pierwszy wtorek miesiąca a jeśli w dniu tym przypada święto — targ odbywa się w dniu poprzedzającym, czyli że w pierwszy poniedziałek danego miesiąca.

Powiat Łuniniecki.

Łuniniec: Jarmark wielki 1 i 15 każdego miesiąca. O ile w wymienione dni wypadnie święto, jarmark odbywa się następnego dnia powszedniego. Targi małe każdego dnia z wyjątkiem sobót i dni świątecznych.

Łachwa: Targi wielkie 15 każdego miesiąca.

Kożangródek: 22 maja i 19 grudnia każdego roku jarmarki małe.

Wiczyn: Na drugi dzień Ziel. Świąt według starego stylu i 28 sierpnia jarmarki małe.

Hancewicze: Targi wielkie 12 razy do roku. Odbywają się w 1-szy czwartek każdego miesiąca, o ile w dzień jarmarczny wypadnie święto, jarmark odbywa się dnią następnego i 40 targów małych w każdy pozostały czwartek.

Powiat Piński.

Pohost-Zahorodzki: Targi wielkie: 20 stycznia, 22 maja, 2 sierpnia, 10 października.

Moroczno: Targi wielkie 20 stycznia, 7 kwietnia, 12 września, 12 listopada. Targi małe 27 każdego miesiąca.

Pińsk: Targi wielkie 8 kwietnia, 21 września, 19 grudnia, wg. star. stylu, drugi dzień Zielonych Świąt, dziewiąty piątek po Wielkanocy i 15 sierpnia każdego roku. — Targi małe w poniedziałki, środy i piątki.

Łahiszyn: Targi wielkie 15 stycznia, 15 lutego, 7 kwietnia, 12 lipca, 10 sierpnia, 14 października. — Targi małe 1-go każdego miesiąca.

Lemieszewicze: Targi wielkie: 22 maja, 21 września.

Serniki: 15 każdego miesiąca, 22 maja, 7 lipca, 8 listopada, 19 grud.

Sudcze: Co drugi miesiąc 15-go.

Powiat Prużański.

Prużana: Targi wielkie: 19 sierpnia, 27 października i 10 listopada każdego roku. — Targi małe w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia.

Szereszów: Targi małe w czwartek każdego tygodnia. Targi wielkie: 23 stycznia, 22 marca, 4 sierpnia, 14 października, 14 listopada.

Sielec: Targi wielkie: 23 stycznia, 22 marca, 4 sierpnia, 14 października, 14 listopada.

Malecz: Targi wielkie: 12 lipca, 14 września, 21 listopada, 9 grudnia.

Bereza Kartuska: Targi wielkie: 1 stycznia, 28 kwietnia, 29 czerwca, 15 sierpnia, 8 września, 14 października, w ostatni czwartek przed popielcem, po Wielkanocy, według starego stylu, 5 każdego miesiąca. — Targi małe w czwartek każdego tyg.

Linowo: Targi małe w środę każdego roku. — Targi wielkie 8 listopada każdego roku.

Powiat Stoliński.

Stolin: Targi wielkie: 15 stycznia, 15 lutego, 15 i 21 marca, 15 kwietnia, 6 i 15 maja, 15 i 30 czerwca, 15 lipca, 15 i 19 sierpnia, 15 września, 15 października, 15 i 29 listopada, 15 grudnia. 52 targi małe co czwartek.

Dawidgródek: Targi wielkie 1-go każdego miesiąca. Targi małe co środa i piątek każdego tygodnia.

Płotnica: Targ wielki 14 października.

Woj. Stanisławowskie.

Bohorodczany, miasto pow.: Jarmarki: 15 stycznia, 8 lutego, 6 kwiet., 19 maja, 22 czerwca, 8 lipca, 29 sierpnia, 22 września, 14 października, 9 listopada. Targi co drugą środę.

Bolechów, pow. Doliwa: Co poniedziałek targ.

Bolszowce, pow. Peczeniżyn: Jarmarki 16 lipca. Co poniedziałek targ.

Bukaczowce, pow. Rohatyn: Jarmarki: 2 stycznia, 25 lutego, 26 marca, 5 maja, 22 czerwca, 8 lipca, 10 sierp., 13 września, 2 listopada, 6 grudnia. Targi w czwartek.

Bursztyn, pow. Rohatyn: Targi w wtorek.

Delatyn, pow. Nadwórna: Co poniedziałek targ. — Jarmarki: 16 stycz., 24 marca, 24 kwietnia, 1 czerwca, 27 sierpnia, 9 września, 20 wrześ., 20 listopada, 20 grudnia.

Dolina, m. pow.: Jarmarki: 18 stycz., 16 lut., 9 mar., 13 kwiet., 14 maja, 8 czerwca, 8 lip., 3 sierp., 7 wrześ., 15 paźdz., 16 listopada, 27 grudnia. Każdego wtorku targ.

Halicz, pow. stanisławowski: 25 marca, 5 lipca, 14 października. Targi w środę.

Gwoździec, pow. Turka: Co poniedziałek targ.

Horodenka, miasto pow.: 13 stycznia, 14 lutego, 1 marca, 6 kwietnia, 7 maja, 2 czerwca, 11 lipca, 27 sierpnia, 20 listopada. Targ we wtorek.

Jabłonów, pow. Peczeniżyn: 31 stycz., 15 lutego, 14 maja, 29 sierpnia, 14 października, 30 grudnia.

Kałusz, miasto pow.: Co poniedz. targ.

Kołomyja, miasto pow.: 13 stycznia, 21 lutego, 2 sierpnia, 4 września, 31 października, 18 grudnia. — Targi w środę.

Kosów, miasto pow.: Każdej środy targ tygodniowy.

Łanczyn: Jarmarki: 10 stycznia, 30 marca, 25 lipca.

Mikołajów n. D., pow. Żydaczów: Targi we wtorek.

Nadwórna, miasto pow.: Jarmarki: 20 i 21 stycznia, 7 i 8 kwietnia, 5 czerwca, 10 i 11 lipca, 7 sierpnia, 15 i 16 października, 5 grudnia. — Co wtorku targ.

Obertyn, pow. horodeński: Co poniedziałek targ.

Ottynia, pow. tłumacki: 20 i 29 stycz., 16 lutego, 22 marca, 19 kwietnia, 14 maja, 28 czerwca, 21 lipca, 20 sierpnia, 13 września, 2 i 29 listopada, 23 grudnia. — Targi tygodniowe co wtorku.

Peczeniżyn, miasto pow.: Jarmarki: 20 stycznia, 16 lutego, 22 marca, 8 kwietnia, 6 maja, 8 lipca, 29 sierp., 14 paźdz., 9 listopada, 17 grudnia. Targi we wtorek.

Rohatyn, miasto pow.: Jarmarki 17, 18 i 19 marca. Targi w środę.

Rożniatów, pow. Dolina: Jarmarki: 15 stycznia, 10 lutego, 3 maja, 18 lip., 14 sierp., 22 września, 20 październ., 22 listopada. Targ w środę.

Skole, miasto pow.: Targi w środę.

Smorze, pow. Skole: Jarmarki we wtorki co 2—3 tygodnie.

Śniatyn: Jarmarki 8 lutego, 14 października, 5 listopada, 17 grud. Targi w środę.

Sołotwina, pow. Bohorodczany: Jarmarki: 10 stycznia, 16 lutego, 14 marca, 10 maja, 11 czerwca, 2 sierpnia, 3 października, 22 listopada, 20 grudnia.

Stanisławów, miasto pow.: Jarmarki 15 lutego, 30 marca, 15 maja, 16 czerwca, 7 sierpnia, 14 września, 5 grudnia. Targi w czwartek.

Stryj, miasto pow.: Targi w czwartek.

Tłumacz, miasto pow.: Targi w poniedziałek.

Turka, miasto pow.: Jarmarki: 1 stycznia, 1 lutego, 1 kwietnia, 1 maja, 1 lipca, 1 sierpnia, 1 września, 1 października, 1 listopada. Targi w środę.

Wysocko, pow. Turka: Jarmarki pierwszego każdego miesiąca.

Zabłotów, p. Śniatyn: Targi we wtorek.

Żurawno, pow. Żydaczów: Jarmarki: 29 stycznia, 27 sierp., 13 paźdz., 21 listopada. Targi w środę każdego tygodnia.

Żydaczów, miasto pow.: Jarmarki: 20 stycznia, 11 września, 9 listopada. Targi w środę.

Woj. Tarnopolskie.

Powiat Borszczów.

Borszczów: Targi w poniedziałki.

Jezierzany: Targi w piątki.

Mielnica: Targi we wtorki.

Korolówka: Targi w czwartki. Jarmarki w środopościu i Wniebowst. obrz. gr.-kat.

Skała: Targi w środy.

Powiat Brody.

Brody: Targi w poniedziałki.

Podkamień: Targi w czwartki.

Powiat Brzeżany.

Brzeżany: Targi w środy.

Kozowa: Targi w poniedziałki.

Narajów miasto: Targi w czwartki. — Jarmarki: 20 stycznia, 8 kwietnia.

Powiat Buczacz.

Buczacz: Targi w czwartki.

Jazłowiec: Targi we wtorki.

Kołopiec: Targi co drugi wtorek.

Monasterzyska: Targi w środy.

Potok złoty: Targi w środy.

Ujście Zielone: Targi w czwartki.

Powiat Czortków.

Czortków: Targi w poniedziałki. — Jarmarki: 21 maja, 12 lipca, 28 sierpnia, 20 grudnia.

Powiat Kopyczyńce.

Chorostków: Targi w poniedziałki.

Probużna: Targi we wtorki.

Kopyczyńce: Targi w środy.

Powiat Kamionka Str.

Kamionka Str.: Targi we wtorki.

Busk: Targi we wtorki.

Milatyn Nowy: Targi w czwartki.

Powiat Podhajce.

Podhajce: Targi w czwartki.

Horożanka: Targi w środy.

Zawałów: Targi we wtorki.

Powiat Przemyślany.

Przemyślany: Targi w poniedziałki.
Gliniany: Targi w czwartki.

Powiat Radziechów.

Toporów: Targi co drugi czwartek.
Radziechów: Targi w poniedziałki.
Witków Nowy: Targi co drugą środę.
Stojanów: Targi co drugi wtorek.
Łopatyn: Targi co drugą środę.

Powiat Skałat.

Skałat: Targi we wtorki.
Grzymałów: Targi w czwartki.
Podwołoczyska: Targi w czwartki.

Powiat Tarnopol:

Kozłów: Targi w czwartki.
Tarnopol: Targi w środy. Jarmarki: 2 stycznia, 14 lutego, 24 czerwca, 26 lipca, 18 sierpnia, 26 września.
Mikulińce: Targi w poniedziałki.

Powiat Trembowla.

Budzanów: Targi w czwartki.
Trembowla: Targi we wtorki. Jarmarki: 7 i 16 lipca.

Powiat Zaleszczyki.

Tłuste: Targi w czwartki.
Zaleszczyki: Targi we wtorki.

Powiat Zbaraż.

Zbaraż: Targi w poniedziałki.

Powiat Zborów.

Pomorzany: Targi w środy.
Załeżce: Targi w poniedziałki.
Zborów: Targi we wtorki.
Jezierna: Targi w poniedziałki.

Powiat Złoczów.

Złoczów: Targi w poniedziałki.
Olesko: Targi co drugi wtorek.
Sokołówka: Targi co drugą środę.

Woj. Warszawskie.

Wojew. Warszawskie.

Baranów, jarm. 6, w poniedziałki po św. Agnieszce, po Niedz. Zapustnej, po Niedz. Kwietniej, po św. Marji Magdalenie, po Wniebowzięciu NMP przed św. Szymonem i Judą.

Biała, pow. Rawa Mazow., jarm w piątki: po św. Wojciechu, po bł. Jakóbie Strenie, po Podn. Krzyża św. przed św. Tomaszem ap. Co piątek targ.

Bielawy, pow. Łowicz, jarm. 5, we wtorki: po św. Józefie, przed św. Filipem, po Nawiedzeniu NMP., przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Bielsk, pow. Płock, jarmarków 6, w środy: po Niedzieli Kwiet., po Wniebowstąpieniu Pańskiem, przed św. Janem Chrz., po św. Annie, po ścięciu św. Jana, po św. Urszuli.

Bieżuń, pow. Sierpc, jarm. 6, we wtorki: po 3 Król., po Niedz. Środop., po św. Stanisławie, po św. Małgorz., po Nar. NMP., po św. Mikołaju.

Błonie, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Kwietnej, po św. Trójcy, po św. Augustynie, po św. Łukaszu, po św. Katarzynie.

Bobrowniki, pow. Lipno, jarm. 5, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po św. Wojciechu, po Wniebowzięciu NMP., po św. Franciszku Seraf., po św. Andrzeju.

Bodzanów, pow. Płock, jarm. 6, w czwartki po Zwróceniu św. Pawła, w środy po Niedzieli Środopust., po św. Stanisławie, po św. Kośmie i Damjanie, po św. Łukaszu Eweng., po św. Klemensie.

Bolimów, pow. Łowicz, jarmark. 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Urbanie, po św. Annie, po Nar. NMP., po św. Marcinie.

Brześć Kujawski, pow. Włocławek, jarmarków 6, we wtorki: po Nowym Roku, po św. Walentym, przed św. Stanisławem biskupem, po św. Józefie Kal., po św. Stefanie, po Wszystkich Świętych; z pozostawieniem jednego dnia jarmarcznego w tygodniu zamiast w piątek także we wtorek.

Chodecz, pow. Włocławek, jarm. 6, w poniedziałek po Oczyszczeniu NMP., we wtorek po św. Józefie, w poniedziałki przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Dominiku, po św. Jadwidze i Teresie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Chorzele, pow. Przasnysz, jarmarków 6, w poniedziałki: przed Zapustami, po Niedzieli Kwiot., po Bożem Ciele, po Nar. NMP., po Wsz. Świętych, po Niepokal. Poczęciu NMP.

Chrostkowo, pow. Rypin, jarmarki w poniedziałki: przed bł. Andrzejem Bobolą, przed bł. Bogumilem, po bł. Bronisławie, po NMP. Loretańskiej. Co trzeci poniedziałek targ.

Ciechanowiec, pow. Wysoko Mazowiecki, jarmarków 6, w poniedz. po: M. B. Gromnicznej, św. Wojciechu, Bożem Ciele, św. Wawrzyńcu, św. Mateuszu, św. Andrzeju.

Ciechanów, miasto pow., jarmarków 6, w środy: po św. Weronice, po Niedz. Środop., po św. Stanisławie, po św. Marji Magdalenie, po Nar. NMP., po św. Marcinie.

Czernichów, pow. Lipno, w pierwszą środę każdego miesiąca targ.

Czersk, jarmarków 6, we wtorki po 3 Królach, przed św. Janem Chrz., po św. Jakóbie Apostole, po św. Michale, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apost.

Czerwińsk, pow. Płoński, jarm. 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Wojciechu, po św. Małgorzacie, po Nar. NMP., przed św. Szymonem i Judą, po św. Marcinie.

Dobre, pow. Mińsk-Mazowiecki, co poniedziałek targ.

Dobrzyń nad Drwęcą, pow. Rypin, jarmarków 12, we wtorki: po Now. Roku, po św. Kazimierzu, po Niedzieli Kwietnej, po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrz., po Nawiedzeniu NMP., po św. Bartłomieju, po św. Mateuszu, po św. Jadwidze, po św. Marcinie, po św. Katarzynie i po św. Leokadji.

Dobrzyń nad Wisłą, pow. Lipno, jarm. 6, w poniedziałki: po św. Macieju, po Niedz. Środop., po Wniebowst. Pańsk., po św. Marji Magdal., po św. Franc. Seraf., po Niep. Pocz. NMP.

Drobin, pow. Płock, jarmarków 6, w środę po Zwiast. NMP., we wtorek po św. Stanisławie, w środy po św. Antonim Pad., po św. Marji Magd., we wtorki przed św. Szymonem i Judą, po św. Katarzynie.

Dzierzgowo, pow. Przasnysz, jarmarki w środę: po bł. Andrzeju Boboli, po Zwiastowaniu NMP., przed bł. Jolantą po św. Bronisławie. Co środę targ.

Falenica, pow. Warszawa, co czwartek targ.

Gombin, pow. Gostynin, jarmarków 6, we wtorki: przed Niedzielą Zapustną, przed Niedz. Palmową, przed Wnieb. Pańskiem, po B. Ciele, po Narodz. NMP., przed św. Mikołajem. Ustanowione cotygodniowe jarmarki, odbywać się będą w czwartki zamiast w piątki.

Glinojeck, pow. Ciechanów, jarmarki w środę: po Dobrosławie, po św. Anastazym, przed bł. Szymonem z Lipnity i po św. Jadwidze. — Co środę targ.

Gołymin, pow. Ciechanów, Jarmarki w poniedziałki: po Zwiast. NMP., po św. Władysławie, po św. Bartłomieju, po św. Salomei. Co trzeci poniedziałek targ.

Gostynin, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po św. Weronice, po św. Gertrudzie, po św. Stanisławie, po św. Jakóbie, po św. Andrzeju, przed św. Tomaszem Apostołem.

Góra Kalwarja, pow. Grójec, jarmarki 4 w środy: po 3 Królach, po Wielkiejnocy, po Zielonych Świątkach, po Bożem Ciele.

Grodzisk, pow. Błonie, jarmarków 6, w poniedziałek po Niedzieli Zapustnej, we wtorek po św. Wojciechu, w poniedziałki po św. Annie, po św. Marcinie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Grójec, miasto pow.: jarmarków 6, po św. Marku, po św. Annie, przed św. Idzim, w czwartki: po św. Walentym, po św. Marku, po św. Annie, przed św. Idzim, po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

Iłów, pow. Sochaczew, jarm. 6, w czwartki: po św. Walentym, po 40 męczennikach, po św. Bazylim, przed św. Idzim, po św. Jadwidze, przed św. Tomaszem.

Jabłonna, pow. Warszawa, odbywają się targi dla sprzedaży produktów spożywczych i wyrobów wiejskich, we wtorki każdego tygodnia, a także 6 jarmarków w ciągu roku, w czwartki, a mianowicie: 1. po Oczyszczeniu NMP., 2. po św. Wojciechu, 3. po św. Antonim, 4. po św. Jakóbie, 5 po św. Michale, 6. po św. Łukaszu.

Jadów, pow. Radzymin, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, w poniedziałek po św. Helenie, w środę po św. Stanisławie, w poniedziałki po św. Józefie Kal., po Nar. NMP., po św. Bor.

Janów, pow. Przasnysz, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Kazimierzu, w środę po św. Stanisławie, w poniedziałek przed św. Janem Chrz., po św. Bartłomieju, po Podwyż. Krzyża św., po św. Andrzeju.

Jeziorna Królew., pow. Warszawa, co poniedziałek targ.

Kałuszyn, pow. Mińsk Mazow., jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Macieju, po Niedzieli Kwiet., po św. Bartłomieju, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Karczew, pow. Warszawa, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Walentym, po Niedz. Kwiet., po św. Trójcy, po św. Bartłomieju, po Wszyst. Świętych, po św. Łucji.

Kiernozia, pow. Łowicz, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Oczyszczeniu NMP., po Zwiastow. NMP., po św. Małgorzacie, po Podwyższeniu Krzyża św., po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Kokol, pow Lipno, jarmarków 6, po św. Wojciechu, w poniedz. po św. Trójcy, po św. Rochu, po św. Mateuszu, po Wszystkich Świętych, przed św. Tomaszem Apostołem.

Kolbiel, jarmarków 6, w środy: przed św. Karolem Wielkim, po św. Wino.

Ferarjuszu, po św. Trójcy, po św. Michale, po św. Marcinie, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Kowal, pow. Włocławek, jarmarków 6 w środy: po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrz., po św. Jakóbie Ap., po Nar. NMP., po św. Urszuli, przed św. Mikołajem.

Krasnosielec, pow. Mińsk Mazowiecki, jarmarki: we wtorki: przed św. Agnieszką, św. Józefem, po św. Stanisławie, św. Piotrze i Pawle, przed św. Mateuszem, po Wszystkich Świętych. Co wtorek i sobotę targ.

Krośniewice, pow. Kutno, jarmarków 6, w poniedziałek po Oczyszcz. NMP., we wtorki po św. Józefie, po św. Antonim, po św. Michale, po św. Marcinie, po 3-ciej niedzieli Adwentu. Co czwartek targ.

Kutno, miasto pow., jarmarków 6, w czwartki: przed św. Walentym, po Niedz. Środopost., przed św. Filipem i Jakóbem, na Zielone Świątki, 10 dni od wtorku, w czwartki po św. Franciszku Seraf., i po św. Elżbiecie.

Kuczborg, jarmarków 6, we wtorki: po św. Dyonizym, po św. Klotyldzie, po św. Elżbiecie, po św. Tekli, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Wiktorją.

Latowicz, pow. Mińsk Mazowiecki, jarmarków 12: na św. Dorotę, na Wniebowstąpienie Pańskie, na św. Wawrzyńca, na św. Franciszka, na św. Katarzynę męcz., na św. Małgorz., na Wielki Czwartek, na św. Rocha, na św. Sebastjana i Fabjana, na św. Jakóba, na Zielone Świątki i na 3 Króli, oprócz tego odbywa się jeszcze 14 targów stosownie do przywilejów miasta.

Leoncin, pow. Sochaczew, jarmarki w poniedziałki: po św. Andrzeju Boboli, po św. Zofji, po M. B. Zielnej, po Ofiarowaniu NMP. Co drugi poniedziałek targ.

Lipno, miasto pow., jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietnej, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po NMP. Szkaplerznej, po św. Michale, po św. Szymonie i Judzie.

Lubicz, pow. Lipno, jarmarki: w środę przed bł. Andrzejem Bobolą, po św. Janie Nep., po bł. Szymonie z Lipnicy, po św. Jadwidze. Co środę i sobotę targ.

Lubień, pow. Włocławek, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, we wtorek po Niedz. Przewod., w poniedziałki po św. Trójcy, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Święt., po św. Łucji.

Lubraniec, pow. Włocławek, jarmarków 6, w poniedziałki po św. Błażeju i po Niedz. Kw., we wtorek po św. Julji, w poniedziałki po św. Aleksym, po św. Piotrze i Emiljanie, po św. Leonardzie.

Łowicz, miasto pow., jarmarków 6, w poniedz. po Niedz. Starozapust., we wtorek po Niedz. Kwiet., na św. Jana Chrzcic. 3-dniowy, w poniedziałki po Wniebowzięciu NMP., na św. Mateusza 8-dniowy, w poniedziałek po św. Andrzeju.

Łyszkowice, pow. Łowicz, jarmarki w poniedziałki przed bł. Andrzejem Bobolą, po św. Bonifacym, po M. B. Zielnej, po św. Jadwidze. Co poniedziałek targ.

Maków, miasto pow., jarmarki w środy: po św. Macieju, św. Marku, przed św. Janem Chrz., po św. Bartłomieju, św. Łukaszu, przed św. Tomaszem. Co środę targ.

Mińsk Mazowiecki, miasto powiat., jarmarki 2, w poniedziałki po Niedzieli Białej i przed Zielonemi Świątkami.

Mława, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki po św. Macieju, przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Trójcy, po św. Piotrze i Pawle, po św. Michale, przed św. Mikołajem.

Mogielnica, pow. Grójec, jarmarków 6, we wtorki po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., po Zielonych Świątkach, po Wniebowzięciu NMP., po św. Franciszku Seraf., po św. Elżbiecie.

Mrozy, pow. Mińsk Mazow., co wtorek targ.

Mszczonów, pow. Błonie, jarmarków 6, w poniedziałki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Marku, przed św. Janem Chrzc., po św. Bartłomieju, po św. Michale, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Nadarzyn, pow. Błonie, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedz. Środopost., po św. Annie, po Podwyższeniu Krzyża św., po św. Leonardzie, po św. Łucji.

Nasielsk, powiat Pułtusk, jarmarków 6, we wtorki po Niedz. Środopost., po św. Wojciechu, po św. Jakóbie, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po Niepokal. Poczęciu NMP.

Nieszawa, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po św. Fabjanie i Sebastjanie, po św. Józefie, przed św. Janem, po św. Bartłomieju, po św. Michale, po św. Marcinie.

Nowe Miasto, pow. Płońsk, jarmarków 6, w poniedziałek po Niedz. Wstęp., w czwartek przed Niedz. Kwietnią, w środę przed Wniebowstąpieniem Pańskiem, w czwartek po św. Rochu, w poniedziałek po Nar. NMP., w czwartek po św. Jadwidze.

Nowe miasto nad Pilicą, pow. Rawa Mazowiecka, jarmarki w czwartki po M. B. Gromnicznej, po św. Kazimierzu, po św. Małgorzacie,, przed św. Wawrzyńcem, po św. Tekli, przed św. Marcinem. Co czwartki targ.

Nowy-Dwór, jarmarków 6, w środy: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Józefie, po św. Serwacym, po św. Henryku, po św. Nikodemie, po św. Marcinie.

Okuniew, pow. Warszawa, podczas lata, od 1 kwietnia do 1 października, targi w czwartki każdego tygodnia; w pozostałych zaś miesiącach roku, w czwartki co 2-gi tydzień, po 1 i 15 każdego miesiąca, a oprócz tego jarmarków 6, w poniedziałek po Niedz. Przewodn., we wtorki przed N. Rokiem, przed świętem Bożego Ciała, przed św. Rochem, przed św. Michałem, po św. Mikołaju.

Osięciny, pow. Nieszawa, jarmarków 6, w środę po 3 Królach, w pierwsze wtorki kwietnia i czerwca, w pierwszy poniedziałek lipca, w trzeci poniedziałek września i października.

Osmolin, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po św. Kazimierzu, po św. Jakóbie Apost., po św. Stanisławie, po św. Kandydzie czyli po dniu 3 paźdz., po św. Marcinie.

Otwock, pow. Warszawa, co czwartek targ.

Ożarów, pow. Warszawa, co środę targ.

Piaseczno, pow. Warszawa, jarmarków 6, w poniedziałki: po Niedz. Starozap., po Niedz. Kwiet., po św. Jakóbie, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po św. Łucji.

Piotrków, pow. Nieszawa, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, w pierwszą niedz. postu, w piątek przed Niedz. Kwiet., w poniedziałki po Wniebowstąp. Pańsk., po św. Jakóbie, po Wszystk. Świętych.

Płock, miasto pow., jarmarki 2, we wtorki: przed św. Janem Chrzcic. i po św. Michale. Co wtorek i piątek targ.

Płońsk, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po Niedz. Kwiet., po Zielonych Świątkach, po św. Piotrze i Pawle, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Popowo Kościelne, pow. Pułtusk, 1-szy czwartek każdego miesiąca targ.

Pruszków, pow. Warszawa, co czwartek targ.

Przasnysz, miasto pow., jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Kwiet., po Wniebowst. Pańskiem, po św. Jakóbie, po Narodz. NMP., po św. Katarzynie.

Przedecz, pow. Włocławek, jarmarków 6, we wtorki: po św. Walentym, po Niedz. Kwiet., po św. Antonim, przed św. Wawrzyńcem, po św. Łukaszu, przed św. Mikołajem.

Pułtusk, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, po Zielonych Świątkach, po Narodzeniu NMP., po św. Jadwidze, po św. Elżbiecie.

Puszcza Marjańska, pow. Skierniewice, 1 i 3 poniedziałek targ.

Raciąż, pow. Sierpc, jarmarków 6, we wtorki: po św. Agnieszce, po Niedz. Kwiet., po Zielonych Świątkach, po Wniebowzięciu NMP., po św. Michale, po św. Andrzeju.

Radzanów, pow. Mława, jarmarków 6, we wtorki: po Zwiast. NMP., po św. Wojciechu, po Wniebowst. Pańskiem, po św. Antonim, po św. Jakóbie, po ścięciu św. Jana.

Radziejów, pow. Nieszawa, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwiet., po św. Trójcy, po Wniebowzięciu NMP., po św. Jadwidze, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Radzymin, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po św. Dorocie, po św. Joachimie, po św. Juwencjuszu, po Wniebowzięciu NMP., po św. Remigjuszu, po Niepokalanem Pocz. NMP.

Rawa Mazowiecka, miasto pow., jarmarki: we wtorek przed św. Maciejem, po św. Stanisławie, przed bł. Czesławem Odrowążem, po M. B. Siewnej, po św. Barbarze, co wtorek targ.

Raciążek, pow. Maków, jarmarki w poniedziałki: po św. Trójcy, po NMP. Szkapl., po Nar. NMP., po Wszyst. Świętych.

Rypin, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki: po św. Macieju, po św. Wojciechu, po św. Piotrze i Pawle, po św. Ignacym, po św. Michale, po Wszystkich Świętych.

Serock, pow. Pułtusk, jarmarki 4, w 1 wtorek po św. Mateuszu, w środy: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Piotrze i Pawle.

Sierpc, miasto pow., jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po św. Grzegorzu, po św. Marku, po św. Wicie, po Wszystkich Świętych, po św. Łucji.

Skempo, pow. Lipno, jarmarków 6, w czwartek po św. Macieju, w środę po św. Stanisławie, w czwartek po św. Małgorzacie, po Narodz. NMP., po św. Franciszku, po św. Marcinie.

Siennica, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., we wtorek po św. Stanisławie, w poniedziałki po Narodzeniu NMP., po św. Jadwidze, po Wszyst. Święt.

Skierniewice, miasto pow., jarmarków 6, w czwartki po 3 Królach, i po Niedz. Środop., w środę przed św. Filipem i Jakóbem, w czwartek po św. Jakóbie Apostole, po św. Franciszku Seraf., po św. Elżbiecie

Skrwilno, pow. Rypin, jarmarki w czwartki: po 3 Królach, po bł. Wincentym Kadłubku, po M. B. Śnieżnej, przed św. Stanisławem Kostką. Co czwartek targ

Służew, pow. Nieszawa, jarmarków 6, we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po św. Józefie, po Zielonych Świątkach, po św. Annie, przed św. Szymonem i Judą, po św. Łucji.

Dzisna, miasto pow. Co wtorek i piątek targ. Jarmarki: piątki przed Bożem Narodzeniem, Wielkiejnocy wg. nowego i starego stylu.

Głębokie, pow. Dzisna. Co poniedziałek, czwartek i piątek targ. Jarmarki we czwartki przed św. Bożego Narodzenia, t. zw. „Kraśnik"

Gródek, pow. mołodecki. Co wtorek targ. Jarmarki w 1-szy wtorek po niedzieli Przewodniej wg. starego stylu.

Hoduciszki, pow. Święciany. Targi we czwartki każdego tygodnia.

Holszany, pow. Oszmiana. Jarmark 23 marca, ostatni poniedziałek po Wielkiejnocy, 23 kwietnia, 13 i 24 czerwca, 16 sierpnia, 8 września i 9 grudnia. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.

Hołubicze, pow. dziśnieński. Targi we wtorki każdego tygodnia.

Hruzdowo, pow. postawski. Targi we środy każdego tygodnia.

Ignalino, pow. Święciany. Targi we czwartki każdego tygodnia.

Ilja, pow. Wilejka. Co środę targ. — Jarmarki: 19 stycznia i 2 sierpnia.

Jaszuny, pow. wileńsko-trocki. Targi 20-go każdego miesiąca.

Jody, pow. brasławski. Co wtorek targ.

Kiemieliszki, pow. Święciany. Targi we środy każdego tygodnia.

Kobylniki, pow. postawski. Jarmarki 4 stycznia, 5 lutego, 1 marca, 24 marca, 11 czerwca, 22 lipca, 16 sierpnia, 29 września i 10-go listopada. Targi we wtorki każdego tygodnia.

Komaje, pow. Święciany. Targi w środy każdego tygodnia. Jarmarki: 3 lutego, 20 marca, 24 kwietnia, czerwca, 2 października, 2 listopada oraz w trzeci dzień Zielonych Świąt.

Koziany, pow. brasławski. Targi we środy każdego tygodnia.

Krzywicze, pow. Wilejka. Co środę targi.

Kurzeniec, pow. Wilejka. Jarmarki: Drugi wtorek po Wielkiejnocy, pierwszy wtorek po Bożem Narodzeniu, ostatni wtorek przed Wielkim Postem oraz 6 sierpnia, 8 września i 9 grudnia.

Landwarów, pow. wileńsko-trocki. Każdego tygodnia co poniedziałek targ.

Lebiedziewo, pow. mołodecki. Jarmarki zaś w pierwszy poniedziałek po Nowym Roku, oraz w dniach 29 lutego, 15 maja, 29 lipca, 7 paźdz. i 8 grudnia. Co poniedziałek targ.

Łużki, pow. dziśnieński. Targi we wtorki każdego tygodnia.

Łyntupy, pow. Święciany. Jarmarki 1 maja, w trzeci dzień po Wielkiejnocy i w dzień Zielonych Świąt. — Targi we czwartki każdego tygodn.

Mejszagoła, pow. wileńsko-trocki. Każdego tygodnia co poniedziałek targ.

Miadzioł, pow. postawski. Jarmarki: 19 stycznia, 15 lutego, 15 maja, 6 lipca, 14 sierpnia, 14 i 29 paźdz., 11 listopada, 21 grudnia. Targi we czwartki każdego tygodnia.

Miory, pow. brasławski. Targi w poniedziałek każdego tygodnia i we czwartek każdego tygodnia. Jarmarki: w najbliższą środę, czwartek i piątek po 6 stycz. (Trzech Króli), 27. czerwca (św. Jana) i 1 listopada (Wszystkich Świętych).

Mielegiany, pow. Święciany. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.

Michaliszki, pow. wileńsko-trocki. — Jarmark 29 września, targi 14 i 28 każdego miesiąca.

Niemenczyn, pow. wileńsko-trocki. — Targi we czwartek każdego tygodn.

Nowa Wilejka, pow. wileńsko-trocki. Targi we wtorek i piątek każdego tygodnia.

Nowo-Święciany, pow. Święciany. Jarmarki 2 lut., 19 marca, 29 czerwca, 13 października. Targi we wtorki i piątki każdego tygodnia.

Nowe Troki, miasto pow. Targi we czwartek każdego tygodnia i w pierwszy poniedziałek każdego mies. Jarmarki 6 stycznia, 19 marca, 13 czerwca, 28 października.

Nowy Pohost, pow. brasławski. Targi we czwartki każdego tygodnia.

Olkieniki, pow. wileńsko-trocki. Targi we wtorki każdego tygodnia.

Olkowicze, pow. Wilejka. Targi w poniedziałki.

Opsa, pow. brasławski. Targi w poniedziałki. Jarmarki 24 i 25 czerwca i w poniedziałki i wtorki ostatniego tygodnia Adwentu.

Orany, pow. wileńsko-trocki. Targi we wtorki każdego tygodnia.

Ostrowiec, pow. wileńsko-trocki. Targi w poniedziałek każdego tygodnia.

Oszmiana, miasto pow. Jarmarki: 23 kwietnia i każdego następnego dnia po następujących świętach: Wniebowstąpienie, Wniebowzięcie Najśw. Marji Panny, Bożego Ciała, oraz 15 sierpnia, 29 i 30 września. Targi we czwartki każdego tygodnia.

Plissa, pow. dziśnieński. Targi we środy każdego tygodnia.

Podbrodzie, powiat wil.-trocki. Targi we środy każdego tygodnia.

Podbrodzie, pow. Święciany. Targi w poniedziałki każdego tygodnia. — Jarmarki w pierwszy czwartek każdego miesiąca, w poniedziałek po niedzieli palmowej, we wtorki po niedzieli różańcowej.

Postawy, miasto pow. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.

Prozoroki, pow. dziśnieński. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.

Rudziszki, pow. wileńsko-trocki. Targi we środy każdego tygodnia.

Słobódka, pow. brasławski. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.

Smorgonie, pow. Oszmiana. Jarmarki: 26 lutego, 28 maja, 29 czerwca, 6 sierpnia, 10 września i października, w każdą środę przed Bożem Narodzeniem, oraz 24 grudnia.

Sobota, pow. Łowicz, jarmarków 6, we wtorek po 3 Królach, w W. Czwartek, w czwartek po Ziel. Świątkach, po św. Wicie, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych.

Sochaczew, miasto pow., jarmarków 6, we wtorki po św. Pryscę czyli po dniu 18 stycznia, po Niedz. Kwiet., po św. Wojciechu, po Zielonych Św., po św. Marji Magdalenie, po św. Urszuli.

Sochocin, pow. Płońsk, jarmarków 6, w środy po św. Błażeju, po św. Stanisławie, przed św. Janem Chrzcic., w czwartki po św. Dominiku, po Podw. Krzyża św., po św. Klemensie.

Stanisławów, pow. Mińsk Mazowiecki, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedz. Środop., po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, po św. Marcinie, po św. Łucji.

Strzegowo, pow. Mława, jarmarki w poniedziałki: po św. Marji Kleofasowej, po Bł. Bogumile, po św. Zuzannie, przed św. Józefem. Co poniedziałek targ.

Szreńsk, pow. Mława, jarmarków 6, w czwartki: po 3 Królach, po Niedz. Kwiet., w środy: przed św. Janem Chrzcic., po św. Jakóbie, przed św. Idzim, po św. Jadwidze.

Tarczyn, pow. Grójec, jarmarków 6, w środy: po św. Kazimierzu, po Niedz. Przewod., po św. Bogumile, po św. Mateuszu, przed św. Szymonem i Judą, przed św. Tomaszem Apostołem.

Tłuszcz, pow. Radzymin, jarmarki we wtorki po św. Andrzeju Boboli, po św. Anastazym, po bł. Jolancie, przed św. Bronisławą, po św. Jadwidze, przed św. Tomaszem. Co wtorek targ.

Warka, pow. Grójec, jarmarków 6, w środy: po Oczyszczeniu NMP., po Niedz. Środop., po św. Stanisławie, po św. Tekli, po św. Leonardzie, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Warszawa, jarmarki 2, w maju w 2-gi poniedziałek po św. Filipie i Jakóbie, w listopadzie w poniedziałek po Wszyst. Świętych. Każdy trwa trzy tygodnie: pierwszy tydzień wstępny, drugi właściwy targowy, a trzeci tydzień wypłat się zowie. — Prócz tego jarmark na wełnę od dn. 15 czerwca, trwający przez dni 8. Kontrakty na św. Jana Chrzcic. — Jarmark chmielny od 25 września 10 dni trwający.

Wiskitki, pow. Błonie, jarmarków 6, we wtorki: po św. Józefie, po św. Stanisławie, po Bożem Ciele, po Wniebow. NMP., po św. Koźmie i Damianie, po Wszystkich Świętych.

Włocławek, miasto pow., jarmarków 6, w czwartki po 3 Królach i po św. Janie Boż., we wtorek po św. Stanisławie, w czwartki po św. Dominice, przed Nar. NMP., po św. Leonardzie.

Wolmin, pow. Radzymin, jarmarki w czwartek przed św. Janem Złotoustym, po św. Klemensie, po św. Paschalinie, po św. Szymonie z Lipnicy, po św. Eustachym, po św. Gertrudzie. Co czwartek targ.

Wyszków, pow. Pułtusk, jarmarków 6, we wtorki: po św. Apolonji, po św. Grzegorzu, po św. Antonim, po Przemienieniu Pańskiem, po św. Justynie, po św. Łucji.

Wyszogród, pow. Płock, jarmarków 6, we wtorki: po św. Józefie, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po Bożem Ciele, po św. Jakóbie, po św. Michale, po św. Łucji.

Zakroczym, pow. Warszawa, jarmarków 6, we wtorki: po św. Pawle pustelniku, po św. Katarzynie Sen., po św. Marku i Marcelim, po św. Kunegundzie, po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie.

Zawidz, pow. Sierpc, jarmarki: w 1 poniedziałek każdego miesiąca.

Zduny, pow. Łowicz, jarmarki w piątek: po św. Wincentym Kadłubku, przed św. Stanisławem, po św. Elżbiecie. Co 1 piątek targ.

Zieluń, pow. Mława, jarmarki we wtorek: przed bł. Andrzejem Bobolą, po św. Zofji, przed św. Ładysławem, przed św. Salomeą. Co wtorek targ.

Żuromin, pow. Sierpc, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Piotrze i Pawle, po Nar. NMP., po Wszystkich Świętych.

Żychlin, pow. Kutno, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Grzegorzu, we wtorek po św.

Wojciechu w poniedziałki po św. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, przed św Szymonem i Judą.
Żyrardów, pow. Błonie jarmarki w pierwsze środy: w lutym, kwietniu, czerwcu, sierpniu, październiku grudniu. Co środę i sobotę targ.

Woj. Wileńskie.

Brasław, miasto pow. Jarmarki: w najbliższą środę po 2-gim lutym, 28 kwietnia i 2 października Targi w środy i piątki każdego tygodnia.
Budsław, pow. Wilejka Co poniedziałek targ.
Daugieliszki, pow. Święciany. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.
Dołhinów, pow. Wilejka. Co czwartek targ.
Druja, pow. brasławski. Co wtorek i piątek targ.
Drujsk, pow. Brasław. Jarmarki: 7 stycznia, 9 maja i 12 sierpnia. Co wtorek targ.
Dryświaty, pow brasławski: Targi we czwartki każdego tygodnia Jarmarki w 1-szy czwartek po 1 (Nowym Roku), 2 św Kazimierzu, 1 maja, 11 i 12 lipca, w 1-szy czwartek po 1 października oraz ostatni czwartek listopada.
Dukszty, pow. Święciany. Targi we środy każdego tygodnia.
Duniłowicze, pow. postawski. Targi we wtorki każdego tygodnia.
Dziewieniszki, pow. Oszmiana. Jarmarki: 28 kwietnia, 9 września i 1 go października Targi we czwartki każdego tygodnia.
Świr, pow. Święciany. Jarmarki: 20 kwietnia, 2 i 30 czerwca, 12 paźdz., 2 listop i 7 grudnia. Targi we czwartki każdego tygodnia.
Święciany, miasto pow Jarmarki: od 1 go do 5 go stycznia i od 1 go do 7 go września Targi we wtorki i piątki każdego tygodnia.
Szarkowszczyzna pow dziśnieński — Targi we środy każdego tygodnia
Szemiełowszczyzna, pow. Święciany. — Targi we środy każdego tygodnia.
Szumsk, pow wileńsko trocki Targi w każdą środę.
Taboryszki pow wileńsko trocki Targi 25 go każdego miesiąca.
Turgiele, pow wileńsko trocki. Jarmark: 8 maja. targi 10-go każdego miesiąca.
Turmont, pow. brasławski Targi we wtorki każdego tygodnia.
Widze, pow. Brasław. Jarm.: w pierwszy wtorek po 6 stycznia (Trzech Króli), dniu Bożego Ciała, po 16 lipcu (N. P Marji Szkaplernej) po dniu Matki Boskiej Różańcowej po Przewodniej niedzieli i we środę w połowie Wielkiego Postu (Środopust) Targi we wtorki każdego tygodnia.
Wielkie Soleczniki, pow wileńsko trocki. Targi 1 go każdego miesiąca
Wilejka, miasto pow. — Targi we czwartki każdego tygodnia.
Wilno, miasto pow Jarmarki: 1. Plac Łukiski 4 marca, na św. Kazimierza 2. ul. Ponarska 54, 4 marca przez dni kilka, 3 przy kościele św. Piotra 29 czerwca, 4 przy kościele św. Jerzego 23 kwietnia, 5. przy kościele św Jana 24 czerwca. Targi we wtorki i piątki.
Wojstom, pow. Wilejka. Targi w poniedziałki każdego tygodnia.
Wołkołata, pow. postawski Targi we środę każdego tygodnia.
Worniany, pow. wileńsko-trocki. Targi we czwartki każdego tygodnia.
Żuprany, pow. Oszmiana — Jarmarki: 30 czerwca, 25 lipca, 2 listopada.

Woj. Wołyńskie.

Aleksandrja, pow rówieński. Targ 1 go i 15 go każdego miesiąca.
Beresteczko, pow. horochowski. Co czwartek targ.
Berezno, pow. kostopolski. — Jarmarki: 19 stycznia, 22 czerwca, 12 lipca i 22 września. Targi w każdą środę.
Bereżce, pow Krzemieniec. Targ w każdy poniedziałek.
Białozórka, gm Białozórka, pow. Krzemieniec. Co poniedziałek targ.
Boremel, gm. Boremel, pow Dubno 5 i 20 każdego miesiąca targ.
Bucyń, pow. Kowel. Targi 13 i 28 każdego miesiąca
Czartorysk pow. łucki Targi 1 i 3 poniedz. każdego miesiąca.
Derażne, pow. kostopolski. Targi w każdy czwartek.
Dubno, miasto pow. Co poniedz targ
Hołoby, pow. Kowel. Targi w każdy wtorek.
Horochów, miasto pow. Co czwartek targ.
Hoszcza, gm. Hoszcza, pow. Równe Targ w każdą środę.
Jeziorany, gm Warkowicze, pow. Dubno. Targi drugi i czwarty wtorek każdego miesiąca.
Katerburg, pow krzemieniecki. Targ w każdy czwartek.
Kiwerce, pow. łucki. Targi każdy wtorek.
Klewań, pow. rówieński. Co czwartek targ.
Kniahinin, pow. dubieński. Jarmark 12 i 21 każdego miesiąca.
Kołodno, pow krzemieniecki. Targ w każdy wtorek.
Kołki, pow. łucki Targ każdy wtorek
Korzec, pow. Równe Jarmarki w dniu popielca, 9 marca, 9 maja, 24 czerw. 20 lipca, 15 sierpnia, 6 paźdz., 1 i 15 każdego miesiąca targ.
Kostopol, miasto pow. Targi w każdy wtorek
Kowel, miasto pow Co czwartek targ (w razie święta dnia następnego.)
Kozin, pow. dubieński. Targi w każdą środę.
Krymno, pow. Kowel. Targ co drugi wtorek.
Krzemieniec, miasto pow. Targ w każdy wtorek.
Kupiczów, pow. kowelski. Targi w każdą środę.
Luboml, miasto pow. Co poniedziałek targ.
Ludwipol, pow kostopolski. 7 i 21 każdego miesiąca targ.
Łanowce, pow. Krzemieniec. Targ w każdą środę
Łokacze, pow. horochowski. Targi w każdą środę.
Łuck, miasto pow. Co czwartek targ (w razie święta dnia następnego.)
Maciejów, pow. Kowel. Co środę targ.
Maniewicze, pow Kowel. Targ co drugi wtorek miesiąca.
Miedwieże, pow łucki. Targi 2 i 4 poniedziałek każdego miesiąca.
Międzyrzec, pow. Równe. 10 i 25 każdego miesiąca targ. Jarmarki 10 marca, 29 maja, 11 lipca, 27 września i 22 grudnia.
Mielnica, pow. kowelski. Targi w każdą środę.
Młynów, pow. dubieński. Jarmarki 14 i 28 każdego miesiąca.
Murawica, pow. dubieński. Jarmarki 7 i 21 każdego miesiąca.
Mielce, pow. kowelski. Targi każdego 5 dnia miesiąca, 22 czerwca, 25 lipca, 19 sierpnia i 19 grudnia.
Niesuchoiże, pow. kowelski. Targi w każdy poniedziałek.
Nieświcz, pow. łucki. Targ w każdy poniedziałek.
Mizocz, pow. zdołbunowski. Targi 1 i 15 każdego miesiąca, oraz 2 lut., 11 marca, 23 kwietnia, 6 sierpnia, 11 września, 28 października, 25 listopada i 9 grudnia według starego stylu.
Ołyka, przedm. Zaworocie, pow. łucki. Targ w każdą środę.
Ostróg, pow zdołbunowski. — Co czwartek targ.
Ostrożec, pow. dubieński. Targi we wtorek każdego tygodnia.
Oździutycze, pow. horochowski. Targi w każdy piątek.
Poczajów, pow. krzemieniecki. Targ w każdy czwartek.
Poryck, pow Włodzimierz. Co wtorek targ.
Powursk, pow kowelski. Targi 13 i 27 każdego miesiąca.
Radziwiłłów, pow. dubieński. Targi małe w każdy wtorek.
Ratno, pow kowelski. Jarmarki 6 i 21 każdego miesiąca.
Rożyszcze, pow. łucki. Targ w każdy poniedziałek.
Równe, miasto pow. Targi w każdy poniedziałek.
Sienkiewiczówka, pow. łucki. Targ w każdą środę.
Stepań, pow. kostopolski. Targi w każdą środę.
Szumsk, pow krzemieniecki. Targ w każdy poniedziałek.
Szack, pow. lubomelski. Targ co drugą środę
Torczyn, pow. Łuck. Co wtorek targ.
Tuczyn, pow. Równe. Jarmarki 5 i 20 każdego miesiąca.
Turzysk, pow. kowelski. Targi w każdy poniedziałek.
Uściług, pow. Włodzimierz. Co środę targ. Jarmarki 11 i 12 marca, oraz 14 i 15 października każdego roku.
Warkowicze, pow. Dubno. Targi w czwartek każdego tygodnia.
Wiśniowiec, pow krzemieniecki. Targ w każdy poniedziałek.
Włodzimierz, miasto pow. Targi w każdy poniedziałek i czwartek.
Wyszogródek, pow krzemieniecki. — Targ w każdy czwartek.
Zdołbunów, miasto pow. Co środa targ.
Zofjówka, pow. łucki. Targ w każdy wtorek.

W razie świąt przypadających w te dni — targi przenoszą się na dzień następny.

Jaka będzie pogoda?

Jaka będzie w lecie pogoda?

Pogody i słońca możemy się spodziewać:

Gdy słońce zachodzi wieczorem jasno i czysto.

Gdy gwiazdy mało migotają i mają w około siebie okrąg biały lub czerwonawy.

Gdy przy pogodnym zachodzie łyska się, a nie słychać grzmotów.

Gdy rosnący lub malejący księżyc świeci się jasno, pięknie, srebrzyście.

Gdy na pełni widać wyraźnie ciemne plamy; gdy wieczorem nietoporze wiele latają.

Gdy komary zbijają się wieczorem w kupy, wznoszą się razem ku górze i razem opadają.

Gdy pająki (krzyżaki) siedzą przed południem w środku swej sieci, i wstrząsają nią nogami.

Gdy po deszczu zachodzi słońce ogniście i purpurowo.

Gdy stawy, bagna i łąki rano silnie waporują; dymią.

Gdy z rana obfita jest rosa na łąkach i polach.

Gdy dym z komina prosto wznosi się i nie rozdziela.

Gdy powietrze na szczytach gór wysokich jest jasne i spokojne.

Gdy chmurki płyną prędko po niebie w kierunku panującego wiatru na ziemi.

Gdy w czasie spokojnego deszczu nagle wiatr powstaje.

Gdy w czasie dnia powstaje na niebie białe delikatne chmurki, niby wełniste zagony.

Gdy leżące mgły wypija bardzo prędko słońce.

Gdy podczas deszczu poczyna się wyjaśniać od strony północnej.

Gdy światło płonie spokojnie, nie pryskając ani trzeszcząc.

Gdy glisty i dżdżownice wyrzucają małe kupki ziemi obok siebie.

Deszcz poznajemy po następnych znakach:

Gdy słońce podczas wschodu i zachodu wygląda blado, mdło, jakby jakaś zimna kula, a promienie jego nie mają siły.

Gdy gwiazdy świecą bez blasku, matowo, mało rzucają promieni, i wyglądają zamglone.

Gdy księżyc wygląd ma ciemny, szary, lub otoczony jest ołowianym kręgiem.

Gdy bydło w południe szuka i łapie powietrze, kopytami i rogami grzebie ziemię, lub językiem liże swe łapy.

Gdy jaskółki nisko ziemi latają, lub blisko murów.

Gdy psy nie chcą żryć, lub przewracają się po ziemi i jeżdżą trawę

Gdy w upały muchy i komary są naprzykrzone, dokuczają zanadto ludziom i zwierzętom.

Gdy w dniu gorącym solniczka jest wilgotną a sól zbija się, lub jest mokra.

Gdy słychać głos dzwonów dalej, niż zazwyczaj.

Gdy od strony południowej ku wschodowi powstają korzeniaste chmury.

Gdy dłuższy czas wieją wiatry południowe.

Gdy glisty nie chowają się do ziemi, lecz wypełzają na wierzch i wylegują się.

Jaka będzie w zimie pogoda?

Zimna i mrozy będą:

Gdy słońce ma około siebie pierścień, lub nawet kilka obręgów.

Gdy gwiazdy świecą bardzo jasno, a przytem migotają się.

Gdy panują wiatry północne i północno-wschodnie.

Gdy śnieg pada małymi płatkami, jest okrągły lub do gradu podobny.

Gdy wody silnie parują.

Gdy ptaki wodne uciekają z małych stawów a szukają wielkich wód.

Odwilż nastąpi:

Gdy w południe wiatr sprowadza szron.

Gdy śnieg pada wielkimi szerokimi i ciężkimi płatkami.

Gdy śnieg pod stopami skrzypieć przestaje.

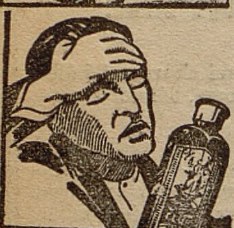
Gdy podczas pogody między południem a wieczorem nad płynącemi wodami ciągnie się wydłużona mgła i trwa 2—3 dni.

Gdy sople zwieszające z dachów wilgotnieją.

Szanujcie i chrońcie wasze zdrowie!








Nasi dziadowie mieli rację, kiedy radzili naszym ojcom trzymać się dobrej starej reguły, że człowiek przez codzienne zabiegi musi uczynić ciało odpornem, by mogło łatwo przemóc pojawiające się choroby. — Podajemy tutaj kilka takich rad dla

chorych i zdrowych,

których należałoby zawsze przestrzegać, ponieważ zawsze okazują się skuteczne.

(20)

Rano

po opuszczeniu łóżka, natrzyj wszystkie członki, muskuły i skronie prawdziwym fluidem Fellera „Elsa", uśmierzającym bóle; działa to dodatnio na organizm, wzmacnia go, krzepi i czyni odpornym na przeziębienia, katar i t d.; kilka kropel fluidu, zmieszanych z wodą do płókania ust i gardła, chroni przed bólem gardła, chrypką, zaflegmieniem i utrzymuje zęby w zdrowiu, dzięki swoim własnościom dezynfekcyjnym.

W podróży

uśmierzający bóle fluid Fellera „Elsa" użyty wewnętrznie i zewnętrznie, jest również wybornym środkiem ochronnym. — Kilka kropel na cukrze ma bardzo przyjemny smak i uśmierza boleści żołądkowe, pomaga niezawodnie przy mdłościach, jak również w chorobie morskiej. — Równie wyśmienitym jest fluid „Elsa" przy bólach głowy, zębów i t. d.

Wieczorem,

przed udaniem się na spoczynek, natarcie fluidem „Elsa" jest prawdziwem dobrodziejstwem dla znużonego, osłabionego ciała zwłaszcza dla ludzi, którzy źle śpią, cierpią na darcie w członkach, bóle twarzy itd. Taki masaż pobudza przyjemnie obieg krwi i zwiększa ogólne poczucie zdrowia.

W domu

od 36 lat fluid Fellera „Elsa" w setkach wypadków oddaje nieocenione usługi, jako wypróbowany środek domowy. Do okładów w wypadkach skaleczeń i wszędzie, gdzie potrzeba szybkiej pomocy, jest on zawsze niezawodną ochroną.

Fluid Fellera „ELSA" z prawnie chronioną marką **„Elsafluid"**, ten wyśmienity środek domowy, nabywać można we wszystkich aptekach we flakonach podwójnych lub specjalnych.

W przesyłce pocztowej wypada tem taniej, im więcej naraz zamówimy i kosztuje:

1 flak. specjaln.	Kc 27·—	3 flak. podw.	Kc 37·—
4 „ „	„ 97·—	12 „ „	„ 139·50
10 „ „	„ 225·—	30 „ „	„ 323·—

— Przy większych zamówieniach jeszcze taniej! —

Fellera pigułki przeczyszczające „Elsa", regulujące trawienie. — 1 rulon (6 pudełek), — jako dodatek do fluidu Kc 18·—. Pigułki zamówione oddzielnie Kc 18·— wraz z przesyłką pocztową i opakowaniem.

Miejsca nabycia: Prawdziwe preparaty „Elsa" **apt. E. V. Fellera** można zamawiać:

Dla Czechosłowacji: Czechosłowackie miejsce wysyłki Nr. 5 Elsa i Hega preparatów, Opawa, aptek. E. Hannel.

Pigułki „Elsa"



łagodny, wzmacniający żołądek środek przeczyszczający o niezawodnem działaniu; nie drażnią jelit i powodują szybki stolec. — Rulon (6 pud.) z przesyłką poczt. i opak. Kc 18·—.

Szwedzkie krople „Elsa" (likwor żołądkowy) przyspieszają trawienie, pobudzają apetyt. — Duży flakon Kc 10·50.

„Elsa" prawdziwy tran z wątroby dorsza (pomuchli), smaczny. Wzmacnia każdego, zwłaszcza słabowite dzieci i kobiety. Duża flaszka Kc 10·50.

„Elsa" wino chinowo-żelaziste dla niedokrwewnych i cierpiących na blednicę.

Zagorjański sok piersiowy „Elsa" przeciw kaszlowi oraz bolom piersi. Flakon Kc 7·—.

„Elsa" pastylki przeciw robakom (glistom) słodzone. — 1 torebka zawierająca 10 pastylek Kc 6·—

Sztyft mentolowy Elsa (przeciw migrenie), wyśmienity przy bólach głowy, migrenie. Również przeciw ukąszeniom owadów. — Sztuka Kc 4·50.

Nagniotki powodują często zakażenie krwi, jeżeli je wycinamy! Można je usunąć łatwo i szybko **plastrem turystycznym „ELSA".** Mały karton Kc 4.50 duży Kc 7·—



Tynktura turystyczna „ELSA" flaszeczka z pędzlem — Kc 3·50.

Puder Elsa przeciwko poceniu się ciała i nóg. — Pud. z sitkiem, jako dod. Kc 4·50.

„Elsa" proszek na robactwo prawdziwe dobrodziejstwo dla ludzi i bydła. 1 puszka Kc 6·—.

„Elsa" proszek odżywczy dla bydła, radość rolników! — 1 pudełko Kc 4·—.

Dla Polski: **Polska Ekspedycja Nr. 5 preparatów „ELSA", apteka A. Gutwińskiego, BIELSKO, Rynek 15.**

Dla wszystkich innych krajów: **Apteka Eugen. V. Fellera, Stubica Donja 5, Jugosławja.**

Pierwszej jakości **czeskie pierze**

wprost od hodowcy gęsi — czyste, nowe, wolne od prochu przytem tani i doborowy towar.



(41) 1 kilo szarych, półskubanych piór Kc 10·— i 12·—; pół białych pierwszej jakości Kc 15·— i 18·—; białego puszystego Kc 20·— i 25·—; pańskiego skubanego Kc 40·— i 50·—; pół puchu Kc 60·— i 70·—; skubanego pierza Kc 80; dartych piór Kc 20·—, 23·— i 28·—; dartego puchu Kc 40·— i 45·—; szarego pierza Kc 40·— i 60·—; białego Kc 80·— i 100·—; najlepszego pierza Kc 120·—. — Wielkie, gotowe pościele z dobrym wsypem Kc 0.—, 80·—, 120·—, 160·— i 220·—. Poduszki Kc 20·—, 25·—, 35·—, 40·—, 50.— i 65·— wysyła za zaliczką pocztową

chrześcijański specjalny dom wysyłkowy pościeli i hodowla gęsi

VÁCLAV FREMUTH

Dešenice 864/11, (Czeski las).

Nieodpowiedni towar zamieniam lub zwracam pieniądze.
Wzory i cenniki także na gotową pościel darmo i opłatnie.
Dogodne kupno, — gdyż z pierwszej ręki.

Nakładem i drukiem zakładu katolickich wydawnictw

TOMASZA NAGŁOWSKIEGO i SKI

CZĘSTOCHOWA, Wieluńska 5

ukazała się książeczka do nabożeństwa dla dzieci pod tytułem

„Ofiara Serca"

Stron 144, format 10×7 ctm

O książeczce tej p. K. H. pisze w Nr. 297 „Kurjera Warszawskiego", z dnia 29 października 1927 r. co następuje:

„Nakładem zakładu katolickich wydawnictw T. Nagłowskiego w Częstochowie wyszły w świat trzy, otrzymane przez nas książeczki, których zarówno pod względem treści jak i formy zewnętrznej nie powstydziłyby się firmy wydawnicze stołeczne.

Piękną książeczką do nabożeństwa dla dzieci p. n. „Ofiara Serca" zbogaciła dziatwę katolicką p. M. H. Gielżyńska. Z wyjątkiem modlitw i pieśni kościelnych, w brzmieniu ustalonem dla wszystkich wiernych, modlitwy przed spowiedzią i po niej (poprzedzone dyskretnym rachunkiem sumienia), modlitwy na ważniejsze święta i okolicznościowe — to wszystko pod piórem autorki nabrało swoistego wdzięku, przemawiając do serc dzieci, a ich imieniem — do nieba — językiem prostym, im właściwym. Oddzielne wydania dla dziewczynek, oddzielne dla chłopców. Książeczka drobnego formatu, oprawa, ze złoconemi brzegami, pociąga samym wyglądem zewnętrznym." (64)

Piękni ludzie nie znoszą żadnych wad w piękności,

podobnie jak nie znoszą brudu na ciele. — Jeżeli jednak chcemy, aby nasze zabiegi kosmetyczne były skuteczne, — musimy używać jedynie **środków** naprawdę dobrych, które poniżej wymieniamy. — Są one w powszechnem użyciu już od 36 lat!

Fellera pomada do twarzy „ELSA".



Niezrównany ten środek zmiękcza skórę twarzy i rąk, czyniąc ją elastyczną. Plamy wątrobiane, zaskórniki i piegi znikają po krótkim czasie, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Nawet zmarszczki wygładzają się po zastosowaniu regularnych masaży kaukaską pomadą do twarzy marki ELSA. Kto używa jej dłuższy czas, dostaje czystą, białą skórę, odporną na zimno i wiatr, oraz czystą, delikatną płeć, jak płeć dziecka. — 1 słoik jako dodatek do pomady Fellera Kč 10·—, — 2 słoiki zamówione oddzielnie Kč 26·— z przesyłką i opakowaniem.

ELSA płynne mleko liljowe nadaje twarzy młodzieńczy, świeży i zdrowy wygląd. — Flakon Kc 7·—.

ELSA mydło z mleka liljowego nadzwyczaj subtelne mydło kwiatowe. — Czyni skórę miękką i delikatną. — 1 sztuka jako dodatek Kč 6·—.

ELSA mydło boraksowe chętnie używane do usuwania fatalnych piegów, liszajów i wyrzutów skórnych. — 1 sztuka jako dodatek Kc 5.—.

ELSA pomada do włosów tanochinowa pomada na porost włosów. Działa nadzwyczaj dodatnio na włosy i skórę głowy, zapobiega wypadaniu włosów i przedwczesnej siwiźnie, zmiękcza sztywne i kruche włosy, czyniąc je podatnemi i nadając im świetny połysk i przyspiesza porost włosów. 1 słoik jako dodatek Kc 10·—, 2 słoiki zamówione oddzielnie Kč 26·— z przesyłką i opakowaniem.

ELSA wyskok do włosów 1 Flakon Kč 10.50.

HEGA puder dra Klugera Kč 7·—.

ELSA toaletowe pastylki do mycia Cena 1 pudełka jako dodatek Kč 5·50.

ELSA woda dla ust utrzymuje zęby czystemi i białemi działa odświeżająco, dezynfekująco oraz usuwa nieprzyjemną woń z ust. — 1 flakon Kč 10·50.

ELSA woda kolońska nadzwyczaj wykwintna działa odświeżająco. — Mały flakon Kč 5·50, — duży Kč 16·50.

ELSA zapach leśny w pokoju oczyszcza i dezynfekuje powietrze, szczególnie w izbach chorych. — Flakon jako dodatek Kč 8·50.

Miejsca nabycia: Prawdziwe preparaty „ELSA" aptekarza E. V. FELLERA można nabywać:

Dla Czechosłowacji: Czechosłowackie miejsce wysyłki Nr. 5 Elsa i Hega preparatów, Opawa, aptekarz E. Hannel.

Dla Polski: Polska Ekspedycja Nr. 5. preparatów „Elsa" apteka A. Gutwińskiego, Bielsko, Rynek 15.

Dla wszystkich innych krajów: Apteka Eug. V. FELLERA, Stobica Donja Nr. 5. (Jugosławja). (28)

Choroby płuc uleczalne?

Cierpiący na astmę, katar oskrzeli płucnych, zastarzały kaszel, zaflegmienie, zastarzałą chrypkę niech czyta broszurę pod tym tytułem. Wydawca tejże. Dr med. GUTTMANN, były lekarz naczelny sanatorjum Finsen wskazuje jak można usunąć te cierpienia sposobem dla każdego zrozumiałym na naturalnej drodze. Każdy chory otrzyma tę broszurę na żądanie zupełnie darmo i opłatnie. — Wystarczy karta korespondencyjna (należycie opłacona) z dokładnym adresem:

PUHLMAN & CO., BERLIN O 991. Müggelstrasse 25-25a.

(89)

---

(13) **Tanie czeskie**



pierze do poduszek.

1 kg szarego dartego Kč 18. , półbiałego Kč 23. -, białego Kč 30. —, lepszego Kč 40. —, puchowatego miękkiego Kč 50.—, 60.—, najlepszego gatunku Kč 80. , 90.—,

Gotowe pierzyny, po Kč 160.—, 200.—, 235. —, 250.—, 320.. Poduszki po Kč 48.—, 65.—, 80.—, 95.—.

Przesyła opłacone za zaliczką. Zamiana dozwolona, albo przyjmuję napowrót. Próbki za darmo. Ceny jak w maju 1932. Jeżeli ceny spadły, dam lepszy towar lub rachuję taniej.

Benedykt Sachsel, Lobes Nr. 436 k. Pilzna w Czechach.

Worri

przyprawa do potraw, zup, jarzyn i sosów, wyrabiana w kraju na wyborowych wyciągach warzywnych i najlepszym ekstrakcie albuminowym — białkowym — (jak wiadomo, białko jest również treścią odżywczą mięsa) przez dypl. chemika spożywczego d-ra inż. **Jana Kruszewskiego** od 1916 roku.

Kilka kropel przyprawy Worri nadaje każdej słabej zupie, sosom, sałatom, rosołom, jarzynom — zwłaszcza przy jarzynach konserwowanych wyborny smak i delikatny aromat, pobudza najzwyczajnie apetyt i wpływa dodatnio na proces trawienia.

Również każdą posiadaną ilość sosu można powiększyć przez dodanie przyprawy Worri.

Jedna łyżeczka od herbaty na filiżankę gorącej wody z dodatkiem ćwierć łyżeczki soli daje smaczny mocny buljon o elemencie mięsnym i jarzynowym.

Próba przekonywuje. (68)

Generalny przedstawiciel W. GRAMS, ŁÓDŹ,

Kilińskiego 145 Telefon 134-23

„Chryste Króluj Nam"

zalecona przez władze duchowne parafjalna książka do nabożeństwa

ułożył ks. Mieczysław-Marja Rogójski, Proboszcz parafji Strzemieszyce (format 9×12 i pół cm, stronic 863, około 100 ilustracyj, 250 pieśni — jest niezaprzeczenie najlepszym modlitewnikiem, jaki dotychczas ukazał się w języku polskim. Niezwykła obszerność tekstu, układ nabożeństw odpowiada wszystkim katolikom, zamieszkałym na ziemiach Polski i na obczyźnie. W tekście książki uwzględniono poprawki i zmiany, zalecone w ostatnich czasach przez Władze Kościelne. Nabyć można w każdej księgarni i handlu dewocyjnym.

TOMASZ NAGŁOWSKI i SKA

Zakład Katolickich Wydawnictw, Drukarnia i Księgarnia

CZĘSTOCHOWA,

Wieluńska 5, tel. 5-82 i III Aleja 50, tel. 300

(64)

SERJA

religijnych widokówek imieninowych

w pięknem kolorowem wykonaniu

10 sztuk zł. 1.25

20 „ „ 2.—

z przesyłką. Wysyłamy tylko po odbiorze należności z góry (można znaczkami)

TOMASZ NAGŁOWSKI i S-KA

Częstochowa, ul. Wieluńska 5.

Święta naiwności!

Stara wieśniaczka szła do miasta z ciężkim koszem na plecach. Po drodze przejeżdżała furmanka, której właściciel ofiarował się podwieźć idącą, co staruszka przyjęła z wdzięcznością. Ponieważ jednak zatrzymała kosz na plecach, spytał ją pan, dlaczego go nie zdejmie i nie ulży sobie. Na to wieśniaczka odparła skromnie: „O nie, to byłoby za dużo, żeby pan woził jeszcze mój kosz!"

W muzeum.

Przewodnik: „To jest kolet (kurtka skórzana) króla szwedzkiego Gustawa Adolfa — a tu widać, proszę państwa dziurę, którędy weszła śmiertelna kula.

Jedna ze zwiedzających: „Naturalnie! Gdyby jego żona była porządną gospodynią i zaszyła była zawczasu dziurę, toby biedak nie musiał umierać!"

Pierwsza pomoc w nieszczęśliwych wypadkach.

Krwawe wymioty.	Siedzieć spokojnie, albo leżeć. Usunąć uciskające części ubrania. Posłać po lekarza. Na pierś pęcherz z lodem, albo zimny okład. Połykać kawałki lodu. Jeżeli niema pod ręką lodu, dać łyżkę stołową soli kuchennej, rozpuszczonej w wodzie. — Bardzo dobrze działa zimna herbata z tasznika (z ele). Wypić pół filiżanki, a potem co kwadrans po dwie łyżki.
Krwawienia. (Rany cięte).	Zasklepić ranę, scisnąć, aby krew nie uchodziła i nie miało dostępu powietrze. Przemyć ranę mieszaniną $^3/_4$ wody i $^1/_4$ arniki (pomurnika), następnie zmoczyć w tym płynie czystą, lnianą szmatkę i owinąć krwawiące miejsce. O ile to możliwe, przewiązać silnie członek powyżej rany.
Zakażenie krwi.	Zagotować kwiecie sienne (ew. okruchy siana) i robić okłady tak gorące, jak tylko można wytrzymać; zmieniać co 15 minut. Przy ciężkiem zakażeniu krwi wezwać zaraz lekarza. Napęczniałe kwiecie sienne lekko wycisnąć położyć na kawał ogrzanego, grubego płótna i owinąć członek, jak daleko sięga ból. Zmieniać co kwadrans.
Zmarznięcie.	Przy transportowaniu obchodzić się z największą ostrożnością żeby nie złamać zmarzniętego członka! Zmarzniętego umieścić w nieopalonej ubikacji, nacierać ciało śniegiem i zimnemi (wilgotnemi) chustami, aż skóra odtaje. Skoro zauważymy na skórze oznaki ożywczego ciepła, można podnieść temperaturę otoczenia. Zastosować sztuczne oddychanie. Dawać do wąchania środki trzeźwiące (salmjak, eter). Nigdy nie umieszczać zmarzniętego odrazu w ciepłym pokoju.
Wstrząs w skutek upadku uderzenia.	Natychmiast umieścić chorego w pozycji poziomej. Usunąć uciskające części ubrania, czoło i piersi spryskać zimną wodą. Jeśli niema krwotoku płucnego, zastosować sztuczne oddychanie.
Uduszanie. (Zatrucie gazem węglowym).	Powieszonemu przeciąć natychmiast sznur zabezpieczywszy wpierw ciało od upadku. Zastosować sztuczne oddychanie. W razie uwięźnięcia w gardzieli obcego ciała, łechtać palcami języczek w celu spowodowania wymiotów. Uduszonych gazem węglowym (dwutlenkiem węgla, gazem świetlnym) wynieść zaraz na świeże powietrze, albo do dobrze przewietrzonej ubikacji i robić próby ożywienia. (Sztuczne odychanie, tlen).
Utonięcie.	Położyć na bok i wyciągnąć jaknajdalej język z gardła. żeby wypłynęła woda z żołądka i płuc. Potem stosować jaknajdłużej (nawet kilka godzin) sztuczne oddychanie.
Kurcze serca. Udar sercowy.	Zmaczać w wodzie grube chusty i owinąć nogi Dać na to jeszcze kawałek suchego płótna i wełny. Zmieniać co 20 minut. Całe ciało zmywać zimną wodą. Okolicę serca obmywać wodą i winem.
Ukąszenie przez psa.	Skaleczony członek przewiązać silnie powyżej rany. Robić okłady z 3% roztworu kwasu karbolowego.
Złamanie kości.	Złamany członek zestawić właściwie i uważać, aby pacjent trzymał go spokojnie. Na złamane miejsce nałożyć łubki i silnie je przymocować.
Połknięcie szpilki itd.	W krótkich odstępach jeść dużo razowego chleba, kartofli oraz kwaśnej kapusty.
Krwotok z nosa.	Wciągać do nosa wodę z octem ($^1/_3$ octu na $^2/_3$ wody), pić zimną herbatę z taszniku i skrzypu. Unikać smarkania i przechylania głowy ku przodowi. Polać plecy wodą. Na szyję zimny okład.
Stłuczenie.	Zimne okłady. Nie otwierać nabiegłego krwią guza (siniaka).
Otrucie.	Przy lżejszych zatruciach pić dużo letniej wody z olejem, masłem lub solą, w celu spowodowania wymiotów. Na głowę zimne okłady, na żołądek i łydki synapizm (ciastowaty okład z gorczycy). Przy zatruciu arszenikiem pić paloną magnezję, mleko lub białko. Przy zatruciu grynszpanem (rdzą miedzianą, śniedzią) dawać dużo cukru i surowych jaj nie wolno natomiast pod żadnym warunkiem dawać octu, tłuszczów i oleju. Wezwać zaraz lekarza, zwłaszcza przy zatruciu krwi.
Oparzenia.	Przy lekkiem oparzeniu zimne okłady. Otworzyć pęcherz u dołu, żeby mogła wyciec zeń woda. Skóry nie zrywać. Przy silnem oparzeniu przyłożyć maść z oleju lnianego, białka i kwaśnej śmietany, na to mokrą opaskę. Zmieniać dwa razy dziennie.
Omdlenie.	Ułożyć poziomo na plecach. Głowa niżej. Rozpiąć odzież na szyi i piersiach. Twarz i piersi skropić zimną wodą. Dawać do wąchania silny ocet lub amonjak. Wlewać do ust konjak lub wino.

Ogólny stan pogody w roku 1933.

Panującą planetą w tym roku jest **Słońce.**

Rok 1933 będzie więcej suchy, niż mokry i umiarkowanie ciepły.

Zima, rozpoczynająca się 22 grudnia o godz. 2 min. 15 będzie dość zimna, więcej sucha, niż mokra i bardzo zmienna.

Wiosna zaczyna się 21 marca o godz. 2 min. 35 i będzie umiarkowanie ciepła, z początku dość wilgotna, szczególnie w kwietniu.

Lato zaczyna się 21 czerwca o godz. 22 min. 4, przynosi dni gorące i chłodne noce, pod koniec burze.

Jesień zaczyna się 23 września o godz. 12 min. 53. Przynosi wczesny szron i umiarkowane przymrozki.

Zima roku 1933 zaczyna się 22 grudnia o godz. 7 min. 50 i przynosi bardzo zimne dni.

Przepowiednie pogody.

Księżyc zmienia się w roku 1933 w następujących **dniach i godzinach** i stosownie do tego, opierając się na długoletnich obserwacjach, można spodziewać się następującej pogody:

Data	Czas g.	Czas m.	Prawdopodobny stan pogody
3 stycznia	17	24	Pięknie.
11 „	21	36	Mróz, jeżeli wiatr północny lub półn.wschod.; deszcz albo śnieg przy wietrze południowym lub południ. zachodnim.
19 „	7	15	Burzliwie.
26 „	0	20	Bardzo mroźno; za wyjątkiem, jeżeli wiatr południ. lub południ. zachodn.
2 lutego	14	16	Pięknie i łagodnie.
10 „	14	1	Pięknie i łagodnie.
17 „	15	8	Pięknie i łagodnie.
24 „	13	44	Śnieg i deszcz.
4 marca	11	23	Zimno i bardzo wietrzno.
12 „	3	46	Śnieg i burzliwie.
18 „	22	5	Pięknie, trochę mroźno.
26 „	4	20	Burzliwie, często śnieżyce.
3 kwietnia	6	56	Wiatr i deszcz.
10 „	14	38	Zmiennie.
17 „	5	17	Deszcz.
24 „	19	38	Pięknie przy wietrze półn.; deszcz przy południ. lub południ.-zachodnim.
2 maja	23	39	Pięknie.
9 „	23	4	Pięknie.
16 „	13	50	Obfite opady.
24 „	11	7	Dżdżysto.
1 czerwca	12	53	Obfite opady.
8 „	6	5	Wiatr i deszcz.
15 „	0	26	Pięknie.
23 „	2	22	Zimno, często dżdżysto.
30 „	22	41	Pięknie.
7 lipca	12	51	Obfite opady.
14 „	13	24	Obfite opady.
22 „	17	3	Pięknie.
30 „	5	44	Deszcz.

Data	Czas g.	Czas m.	Prawdopodobny stan pogody
5 sierpnia	20	32	Pięknie przy wietrze półn., deszcz przy południ. lub południ.-zachodnim.
13 „	4	49	Deszcz.
21 „	21	48	Pięknie przy wietrze półn., deszcz przy południ. lub południ.-zach.
28 „	11	13	Dżdżysto.
4 września	6	4	Wiatr i deszcz.
11 „	22	30	Pięknie.
19 „	19	21	Pięknie przy wietrze półn., deszcz przy południ. lub południ.-zachodnim.
26 „	16	36	Pięknie.
3 październ.	18	8	Pięknie przy wietrze półn., deszcz przy południ. lub południ.-zachodnim.
11 „	17	46	Pięknie.
19 „	6	45	Wiatr i deszcz.
25 „	23	21	Pięknie.
2 listopada	8	59	Zimno; deszcz przy wietrze zachodnim, śnieg przy wietrze wschodnim.
10 „	13	18	Śnieg i deszcz.
24 „	3	38	Śnieg i burzliwie.
2 grudnia	2	31	Śnieg i burzliwie.
10 „	7	24	Burzliwie.
17 „	3	53	Śnieg i burzliwie.
23 „	21	9	Mróz przy wietrze północn. lub półn.-wsch., deszcz albo śnieg przy wietrze południowym lub południowo zachodnim.
31 „	21	54	Mróz przy wietrze północn. lub półn.-wschod.; deszcz albo śnieg przy wietrze połd. lub połd.-zachodn.